ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH 1914–1918



ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH

1914–1918

Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 11 |◗ Opracowanie graficzne, portrety, plansze kolorowe oraz projekt oprawy Atelier Girs-Barcz w Warszawie |◗ Tłoczono w Drukarni Narodowej w Krakowie
1936

ILUSTROWANA KRONIKA LEGJONÓW POLSKICH

OPRACOWALI
MJR. DYPL. EUGENJUSZ QUIRINI
i KPT. STANISŁAW LIBREWSKI



LEGJONY! Dzieje Legjonów we Włoszech, ich boje, ich wodze, wszystko to rozpalało kiedyś nasze chłopięce głowy. Wymodlona przez wieszczów naszych wojna narodów przyszła wreszcie i pozwoliła naszemu pokoleniu stworzyć nowe Legjony. Kadrami ich stały się kadry Z. W. C., Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich.

Stworzył potrzebną ku temu bazę moralną, wyszkolił dowódców, dał moc wytrwania w przeróżnych klęskach i zawodach potężny genjusz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Byliśmy z Nim! Wiódł nas od krakowskiej ziemi nad Styr, inni tułali się w Karpatach! Szliśmy od zwycięstwa do zwycięstwa, przeżywaliśmy zarówno chwile entuzjazmu jak depresji, niezawsze może czuliśmy się w Ojczyźnie, wierzyliśmy przecie, że do Niej idziemy i wierzyliśmy, że jesteśmy na dobrej drodze, bo On nas na tę drogę wprowadził!

Dziś, kiedy nasz Wódz spoczął snem wiecznym w wawelskiej krypcie, kiedy tylu serdecznych druhów odeszło tam, skąd nikt nie wraca, kiedy nam bujne czupryny przerzedły i pobielały, kiedy wielu z nas wyszło z wojska, czyż nie miło zobaczyć nas wszystkich w serdecznej gromadzie, w owych czasach przy ognisku obozowem siedzących?

Doszliśmy do wymarzonej w snach młodzieńczych Ojczyzny! Mamy Ją wielką i potężną, ziścił się sen o szpadzie, bo mamy doskonałe wojsko! Nasze zaś walki, nasze rozterki wewnętrzne, nasze przejścia są dziś wspomnieniem, jakże miłem, chmurnej i górnej młodości i doskonałej żołnierki.

Oto nasze twarze — marsze, boje, obozowiska, piechota, ułani, kanonierzy, saperzy, taboryci, jest i »wojsko Świętopełka« — są żandarmi, słowem wszyscy »obywatele«!

Kochajcież tę książkę, a w niej nasze Legjony, których dzieje znów kiedyś rozpalą zwichrzone głowy naszych wnuków.

Kordjan Zamorski
generał

Rozdział 1

KAMPANJA KIELECKA i PODHALAŃSKA I BRYGADY

3. VIII. 14.

OŚWICIE (G. 2) Z ROZKAZU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PIERWSZY PATROL KAWALERYJSKI PRZECHODZI GRANICĘ ROSYJSKO-AUSTRJACKĄ PRZY KOMORZE BARAN POD KOCMYRZOWEM I POSUWA SIĘ W KIERUNKU JĘDRZEJOWA*.

* SKŁAD PATROLU — 7 LUDZI: BELINA-PRAŻMOWSKI (DOWÓDCA), BOŃCZA-KARWACKI, GRZMOT-SKOTNICKI, HANKA-KULESZA, JANUSZ GŁUCHOWSKI, KMICIC-SKRZYŃSKI I ZDZISŁAW JABŁOŃSKI.

3. VIII. 14.

Przemówienia Komendanta Józefa Piłsudskiego do złączonych w kompanję kadrową oddziałów Związków i Drużyn Strzeleckich 3 sierpnia 1914 roku w »Oleandrach« w Krakowie:

»ODTĄD NIEMA STRZELCÓW, ANI DRUŻYNIAKÓW. WSZYSCY, CO TU JESTEŚCIE ZEBRANI, JESTEŚCIE ŻOŁNIERZAMI POLSKIMI. ZNOSZĘ WSZELKIE OZNAKI SPECYALNYCH GRUP. JEDYNYM WASZYM ZNAKIEM JEST ODTĄD ORZEŁ BIAŁY. DOPÓKI JEDNAK NOWY ZNACZEK NIE ZOSTANIE WAM ROZDANY, ROZKAZUJĘ, ABYŚCIE ZAMIENILI ZE SOBĄ WASZE DAWNE OZNAKI, JAKO SYMBOL ZUPEŁNEJ ZGODY I BRATERSTWA, JAKIE MUSZĄ WŚRÓD ŻOŁNIERZY POLSKICH PANOWAĆ. NIECH STRZELCY PRZYPNĄ DO CZAPEK BLACHY DRUŻYNIAKÓW, A ODDADZĄ IM SWOJE ORZEŁKI. WKRÓTCE MOŻE PÓJDZIECIE NA POLA BITEW, GDZIE, MAM NADZIEJĘ, ZNIKNIE NAJLŻEJSZY NAWET CIEŃ RÓŻNICY MIĘDZY WAMI.«

»ŻOŁNIERZE!... SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY, ŻE PIERWSI PÓJDZIECIE DO KRÓLESTWA I PRZESTĄPICIE GRANICĘ ROSYJSKIEGO ZABORU, JAKO CZOŁOWA KOLUMNA WOJSKA POLSKIEGO, IDĄCEGO WALCZYĆ ZA OSWOBODZENIE OJCZYZNY. WSZYSCY JESTEŚCIE RÓWNI WOBEC OFIAR, JAKIE PONIEŚĆ MACIE. WSZYSCY JESTEŚCIE ŻOŁNIERZAMI. NIE NAZNACZAM SZARŻ, KAŻĘ TYLKO DOŚWIADCZEŃSZYM WŚRÓD WAS PEŁNIĆ FUNKCYĘ DOWÓDCÓW. SZARŻE UZYSKACIE W BITWACH. KAŻDY Z WAS MOŻE ZOSTAĆ OFICEREM, JAK RÓWNIEŻ KAŻDY OFICER MOŻE ZNÓW ZEJŚĆ DO SZEREGOWCA, CZEGO OBY NIE BYŁO... PATRZĘ NA WAS, JAKO NA KADRY, Z KTÓRYCH ROZWINĄĆ SIĘ MA PRZYSZŁA ARMIA POLSKA, I POZDRAWIAM WAS, JAKO PIERWSZĄ KADROWĄ KOMPANIĘ.«

»Polacy!
W Warszawie utworzył się Rząd Narodowy. Obowiązkiem wszystkich Polaków jest skupić się solidarnie pod jego władzą. Komendantem polskich sił wojskowych mianowany został obywatel Józef Piłsudski, którego rozporządzeniom wszyscy ulegać powinni.
Warszawa, 3 sierpnia 1914. *Rząd Narodowy.«*

»RZĄD NARODOWY.
WYBIŁA GODZINA ROZSTRZYGAJĄCA! POLSKA PRZESTAŁA BYĆ NIEWOLNICĄ I SAMA CHCE STANOWIĆ O SWOIM LOSIE, SAMA CHCE BUDOWAĆ SWĄ PRZYSZŁOŚĆ, RZUCAJĄC NA SZALĘ WYPADKÓW WŁASNĄ SIŁĘ ORĘŻNĄ. KADRY ARMII POLSKIEJ WKROCZYŁY NA ZIEMIĘ KRÓLESTWA POLSKIEGO, ZAJMUJĄC JĄ NA RZECZ JEJ WŁAŚCIWEGO, ISTOTNEGO, JEDYNEGO GOSPODARZA—LUDU POLSKIEGO, KTÓRY JĄ SWĄ KRWAWICĄ UŻYŹNIŁ I WZBOGACIŁ. ZAJMUJĄ JĄ W IMIENIU WŁADZY NACZELNEJ RZĄDU NARODOWEGO. NIESIEMY CAŁEMU NARODOWI ROZKUCIE KAJDAN, POSZCZEGÓLNYM ZAŚ JEGO WARSTWOM WARUNKI NORMALNEGO ROZWOJU.
Z DNIEM DZISIEJSZYM CAŁY NARÓD SKUPIĆ SIĘ WINIEN W JEDNYM OBOZIE POD KIEROWNICTWEM RZĄDU NARODOWEGO. POZA TYM OBOZEM ZOSTANĄ TYLKO ZDRAJCY, DLA KTÓRYCH POTRAFIMY BYĆ BEZWZGLĘDNI.
Komendant Główny Wojska Polskiego
JÓZEF PIŁSUDSKI.«

4. VIII. 14.

POWRÓT PATROLU BELINY DO KRAKOWA O GODZ. 17.*

* PO POWROCIE DO KRAKOWA, PATROL TEN ZOSTAJE PRZYDZIELONY DO KOMPANJI KADROWEJ NA CZAS PRZEMARSZU DO KIELC, W CZASIE KTÓREGO IDZIE JAKO CZOŁOWY ODDZIAŁ ZWIADOWCZY.

KAMPANJA KIELECKA

(3. VIII — 13. IX. 1914).

6. VIII. 14.

WKROCZENIE DO KRÓLESTWA PIERWSZYCH ODDZIAŁÓW STRZELECKICH (KOMPANJA KADROWA POD DOWÓDZTWEM TADEUSZA KASPRZYCKIEGO I PATROL KONNY BELINY); PIERWSZA UTARCZKA PATROLU KONNEGO.

7. VIII. 14.

ZAJĘCIE MIECHOWA.

8. VIII. 14.

KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI NA CZELE GŁÓWNEJ SIŁY STRZELECKIEJ POSUWA SIĘ W GŁĄB KRÓLESTWA.

9. VIII. 14.

ZAJĘCIE JĘDRZEJOWA. KONCENTRACJA DALSZYCH ODDZIAŁÓW STRZELECKICH W MIECHOWIE (III BATALJON).

12. VIII. 14.

ZAJĘCIE KIELC; UTARCZKI W MIEŚCIE I DROBNE POTYCZKI KAWALERJI POD SZYDŁÓWKIEM I ZAGÓRZEM.

13. VIII. 14.

BÓJ POD KIELCAMI. PIERWSZA POTYCZKA BATALJONU WYRWY-FURGALSKIEGO Z KAWALERJĄ ROSYJSKĄ POD BRZEGAMI. WYCOFANIE SIĘ ODDZIAŁÓW Z KIELC.

14. VIII. 14.

BITWA NA LINJI BRZEŹNO–BRZEGI–ŻERNIKI (NAD NIDĄ).

15. VIII. 14.

KONCENTRACJA ODDZIAŁÓW POD CHĘCINAMI I BOLMINEM. PODZIAŁ NA BATALJONY (I, II, III, IV, V).

16. VIII. 14.

UCHWAŁĄ KOŁA POLSKIEGO W KRAKOWIE ZADECYDOWANO FORMOWANIE LEGJONÓW POLSKICH PO STRONIE AUSTRJI. NA ZASADZIE TEJ UCHWAŁY, ODDZIAŁY ZBIERAJĄCE SIĘ WE LWOWIE OTRZYMAŁY NAZWĘ LEGJONU WSCHODNIEGO, W KRAKOWIE – LEGJONU ZACHODNIEGO.

16. VIII. 14.
Parlamentarne Koło Polskie, obradujące w Krakowie, w sali Rady Miejskiej, w dniu 16 sierpnia 1914 r. uchwaliło ogłosić następujący manifest:

»Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemięzcy.

W tej strasznej a wielkiej godzinie, Koło polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe i cała Jego potężna Armia, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalała duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić. Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne Legiony polskie, Koło polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizacyę.
Pod polską komendą a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austryacko-węgierskiej, pójdą Legiony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.
Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i ustanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.
Polacy! Zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość! Stańcie w obronie wolności naszej i wiary! Odrzućcie precz zwątpienia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia!
W Krakowie, dnia 16 sierpnia 1914 r. Parlamentarne Koło Polskie«.
(Następują podpisy).

16. VIII. 14.
Sekcja śląska Naczelnego Komitetu Narodowego, ogłaszając manifest Koła Polskiego z dn. 16 sierpnia, uzupełniła go następującą odezwą:

»Ludu Polski Śląska!
Odezwa powyższa, podpisana również przez posłów naszych, jako członków Koła Polskiego, nakłada na wszystkich Polaków, a zatem i na nas obowiązki nakazane powagą chwili i wielką doniosłością wypadków obecnych.
Przed narodem naszym, którego częścią jesteśmy, otwiera się lepsza przyszłość, ale wywalczyć i zdobyć ją trzeba wysiłkiem wszystkich, ofiarą mienia i krwi.
Jesteśmy do tego gotowi.
Pierwszy oddział ochotników z pośród wszystkich warstw społeczeństwa naszego złożony, wyruszy w najbliższych dniach ze Śląska do tworzących się Legionów Polskich. To synowie i bracia nasi, którzy idą walczyć za wolność, za sprawę naszą.
Musimy ich zaopatrzyć we wszystko, czego potrzeba, aby ich uzdolnić do ciężkich zapasów z wrogiem, ażeby godnie spełnić mogli trudny ale zaszczytny obowiązek względem Narodu i Ojczyzny.
Musimy zarazem zaopiekować się pod względem moralnym i materyalnym ludnością naszą dotkniętą skutkami wojny.
Rodacy! Ustanowieni jako Sekcya Śląska Naczelnego Komitetu Narodowego odzywamy się do Was w tej brzemiennej w następstwa, przełomowej dla nas chwili dziejowej o pomoc.
Oparci na dotychczasowem doświadczeniu, jesteśmy przekonani, że ludność spełni ochotnie swój obowiązek i w ofiarności na cel tak wielki, jak przyszłość narodu, nikomu wyprzedzić się nie da.
Niech każdy uczyni wszystko, co tylko uczynić może.
Kto ma wiele, niech daje wiele. Kto ma mało, niech dorzuci swój grosz wdowi, ale niechaj na ziemi naszej nie będzie nikogo, ktoryby się w tak ważnej chwili od współdziałania i ofiarności uchylał.
Nie wart imienia prawego syna Ojczyzny, kto dla niej, gdy jest w potrzebie, wszystkiego, na co go stać nie poświęci.
Uczyńmy wszystko, co do nas należy, rzućmy na szalę całą siłę, jaką rozporzą-

dzamy, całą moc duszy naszej, a resztę zostawmy Bogu, ufni w sprawiedliwość Jego i zwycięstwo ostateczne słusznej i świętej sprawy naszej.

Naczelny Komitet Narodowy Sekcya Śląska«.
(Następują podpisy).

16—18. VIII. 14.

MARSZ FLANKOWY ODDZIAŁÓW NA KIELCE PRZEZ PIEKOSZÓW—TUMLIN.

19. VIII. 14.

POWTÓRNE ZAJĘCIE KIELC.

18. VIII — 11. IX. 14. Szkic Nr. 1.

UTARCZKI KAWALERJI POD SKARŻYSKIEM, NIEKŁANIEM, KOŃSKIEM, MNIOWEM, ŻARNOWEM I PARADYZEM.

19—22. VIII. 14.

KONCENTRACJA BATALJONÓW: I, II, IV i V W TUMLINIE.

21. VIII. 14.

Departament Wojskowy Sekcji Zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego, w zastępstwie Komendy Głównej Drużyn i Związków Strzeleckich, wydał następujący rozkaz:

»Żołnierze polscy!

W dziejowej chwili, na przełomie losów Polski nastąpiło zjednoczenie wszystkich czynników politycznych w kraju dla wojny z Rosyą. Z tą chwilą z dawna przez wszystkich kształcących się wojskowych polskich upragniona jedność Armii Polskiej stała się czynem. Po stu latach powstały znów Legiony Polskie i jutro pójdą na bój ciężki, aby zmódz barbarzyńską i wiarołomną Moskwę.

W Legionach polskich, pod komendą polską, pod naczelnem kierownictwem przyjaznej naszemu narodowi Austryi, zleją się, spoją w jedność wszystkie dotychczasowe, oddzielne, wojskowe, polskie organizacye. Zanim ta organizacya wspólna i jedna się utworzy, tym jednobrzmiącym rozkazem dla Drużyn Bartoszowych, Drużyn Polowych Sokoła, Drużyn Podhalańskich, Drużyn i Związków Strzeleckich rozkazujemy w imię ścisłego braterstwa broni wszystkich polskich żołnierzy:

1. Wszyscy umundurowani żołnierze polscy pozdrawiają się ukłonem wojskowym. 2. Wszystkie organizacye, komendy i żołnierze obowiązani są dać sobie odtąd wszędzie pomoc wzajemną. 3. Kary dyscyplinarne, wymierzone przez jedną z organizacyi wojskowych, obowiązują wszystkie inne.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1914.

Komenda Główna Drużyn i Związków Strzeleckich i Drużyn Podhalańskich«.

22. VIII. 14.

Kwatera Główna, Kielce, 22 sierpnia 1914.

»ŻOŁNIERZE!

WŚRÓD POWSZECHNEJ BIERNOŚCI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA WYPADKI DZIEJOWE ZASKOCZYŁY POLAKÓW, ZOSTAWIAJĄC ICH BEZ OKREŚLONYCH DECYZYI, BEZ MOŻLIWOŚCI JEDNOLITEGO I SILNEGO POSTĘPOWANIA.

KONIECZNEM BYŁO, BY NAJŚMIELSI I NAJENERGICZNIEJSI WZIĘLI NA SWOJE BARKI ODPOWIEDZIALNOŚĆ, INICYATYWĘ RZUCENIA ISKRY NA PROCH.

TĘ ISKRĘ RZUCILIŚCIE, DAJĄC PRZYKŁAD INNYM, JAKO PRZODOWNICY WALKI NARODU POLSKIEGO O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY.
WYSTĄPILIŚMY JAKO GARSTKA. W KIELCACH I POD BRZEGAMI WSTRZYMALIŚMY PRZEMOC ODWIECZNEGO WROGA, ZASŁANIAJĄC SOBĄ TO, CO JUŻ BYŁO WOLNE OD STOPY NAJEŹDŹCY. OBECNIE NARÓD BUDZIĆ SIĘ ZACZYNA I NIE CHCE NAS ZOSTAWIĆ SAMOTNYMI TAK, JAK BYLIŚMY DOTYCHCZAS.
W KRAKOWIE ZAWIĄZAŁ SIĘ NACZELNY KOMITET NARODOWY ZE WSZYSTKICH STRONNICTW POLSKICH, KTÓRY ZA ZGODĄ AUSTRO-WĘGIERSKIEJ MONARCHII MA WYSTAWIĆ LEGIONY POLSKIE DLA WALKI Z ROSYĄ.
PO POROZUMIENIU SIĘ Z TAJNYM RZĄDEM NARODOWYM W WARSZAWIE, ZGŁOSIŁEM W SWOJEM I WASZEM IMIENIU PRZYSTĄPIENIE DO ORGANIZACYI SZERSZEJ, ZAPEWNIAJĄCEJ WOJSKU POLSKIEMU WIĘKSZE ŚRODKI I SILNIEJSZE DZIAŁANIE. WEDŁUG UMOWY ZAWARTEJ MIĘDZY NACZELNYM KOMITETEM NARODOWYM A DOWÓDZCĄ NACZELNYM ARMII AUSTRYACKIEJ, ODDZIAŁY NASZE MAJĄ BYĆ KADRAMI DLA FORMUJĄCYCH SIĘ LEGIONÓW.
DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM SZARŻOM I ŻOŁNIERZOM ZA TRUDY I PRACE DOTĄD UCZYNIONE I CHCĘ WIERZYĆ, ŻE ZAPAŁ I DYSCYPLINA WOJSKOWA, KTÓRE DOTĄD WYKAZUJECIE, BĘDĄ DOSTATECZNĄ SIŁĄ, BY PRZYSZŁE LEGIONY NATCHNĄĆ PEWNOŚCIĄ ZWYCIĘSTWA. Z WIARĄ TAKĄ ODDZIAŁ NASZ ZEJDZIE NA CZAS PEWIEN Z PRZEDNICH WYSUNIĘTYCH LINII BOJOWYCH, BY DOPEŁNIĆ SWEJ MISYI ORGANIZATORSKIEJ.

KAZIMIERZ SOSNKOWSKI — *Szef sztabu generalnego*

JÓZEF PIŁSUDSKI — *Komendant główny«.*

23. VIII—9. IX. 14.

KONCENTRACJA SIŁ STRZELECKICH W KIELCACH I USILNA PRACA ORGANIZACYJNA.

23. VIII. 14.

ROZKAZEM NACZELNEJ KOMENDY ARMJI Z DN. 23. VIII. 1914 ODDZIAŁY PIŁSUDSKIEGO OTRZYMUJĄ NAZWĘ 1 P. P. LEGJONU POLSKIEGO.

5. IX. 14.

ZAPRZYSIĘŻENIE ODDZIAŁÓW PIŁSUDSKIEGO.

10. IX. 14.

EWAKUACJA KIELC.

11—13. IX. 14.

UTARCZKI POD STASZOWEM, SICHOWEM I BESZOWĄ. ODDZIAŁY, OPUŚCIWSZY KIELCE W DWU ODDZIELNYCH KOLUMNACH, ŁĄCZĄ SIĘ 13. IX W PACANOWIE. PRZEJŚCIE WISŁY POD SZCZUCINEM I OPUSZCZENIE KRÓLESTWA.

Obok: Komendant Józef Piłsudski.



13. IX. 14.

C. i k. Komenda Wojskowa w Krakowie, rozkazem z dnia 13. IX. 1914, prez. No. 4244, podała do wiadomości Komendy Legjonów, że *»sprawność oddziałów Legjonistów Polskich, pozostających pod rozkazem Komendanta Piłsudskiego, udowodniona podczas ostatnich forsownych marszów, zasługuje na zupełne uznanie«.*

DZIAŁANIA NAD WISŁĄ

(14. IX — 28. IX. 1914).

14—15. IX. 14.

POSTÓJ POD SZCZUCINEM. PRZEZBROJENIE; ODDZIAŁY OTRZYMUJĄ KARABINY MANNLICHERA.

16. IX. 14.

ODMARSZ Z POD SZCZUCINA NA STANOWISKA BOJOWE WZDŁUŻ WISŁY. W MYŚL ROZKAZU I. A. E. K.,* STANOWISKA TE OBEJMUJĄ ODCINEK OD BOLESŁAWKI (k. MODRZECHOWA) DO UJŚCIA DUNAJCA.

* I. ARMEE-ETAPPENKOMANDO.

16/17. IX. 14.

NOCNA PRZEPRAWA II i CZĘŚCI III BATALJONU PRZEZ WISŁĘ I ZAJĘCIE O ŚWICIE NOWEGO KORCZYNA.

17. IX. 14.

UTARCZKI KAWALERJI I PIECHOTY W REJONIE NOWEGO KORCZYNA.

19. IX. 14.

WALKI POD N. KORCZYNEM: BÓJ III BATALJONU POD UŚCISKOWEM Z KAWALERJĄ ROSYJSKĄ, BÓJ II BATALJONU POD GROTNIKAMI I STOJKAMI,* BÓJ KAWALERJI POD WIŚLICĄ, SZCZYTNIKAMI.

* PRZECIW PIECHOCIE LEGJONOWEJ DZIAŁAŁO OGÓŁEM OKOŁO 4 SZWADRONÓW KAWALERJI ROSYJSKIEJ, ZAOPATRZONYCH W KARABINY MASZYNOWE.

19/20. IX. 14.

NOCNY WYPAD BATALJONÓW I i V NA OSTROWCE.

20. IX. 14.

BÓJ BATALJONÓW I i V POD OSTROWCAMI, ZAKOŃCZONY WYCOFANIEM SIĘ NA N. KORCZYN. BÓJ KAWALERJI I PIECHOTY POD SZCZYTNIKAMI. BÓJ POD N. KORCZYNEM.

20/21. IX. 14.

WYCOFANIE SIĘ ODDZIAŁÓW Z N. KORCZYNA, CZĘŚCIOWO NA WINIARY, CZĘŚCIOWO NA BORUSOWĄ.

22. IX. 14.

BÓJ POD WINIARAMI (IV BATALJONU); POTYCZKA KAWALERJI POD CZARKOWĄ.

22/23. IX. 14.

NOCNY WYPAD KAWALERJI I KOMPANJI PIECHOTY I. BATALJONU NA SZCZYTNIKI.

23. IX. 14.

STANOWISKA ODDZIAŁÓW: KWATERA GŁÓWNA — W GRĘBOSZOWIE, NASTĘPNIE W OPATOWCU, I BATALJON — W CHWALIBOGOWICACH, II i V BATALJON — W UJŚCIU JEZUICKIEM, III BATALJON — W OPATOWCU, IV BATALJON — W WINIARACH I KSANACH, ODDZIAŁ KONNY — W CZARKOWEJ. ODDZIAŁY SĄ POD OGNIEM ARTYLERJI ROSYJSKIEJ. BÓJ PLUTONU MŁOTA-FIJAŁKOWSKIEGO POD KSANAMI.

23—24. IX. 14.

WYCOFANIE SIĘ OSTATNICH ODDZIAŁÓW PIŁSUDSKIEGO Z LEWEGO NA PRAWY BRZEG WISŁY.

28. IX. 14.

ODDZIAŁY PIŁSUDSKIEGO WCHODZĄ POD ROZKAZY DOWÓDCY I KORPUSU I ARMJI GEN. DANKLA.*

* ARMJA TA, WRAZ Z PRZYBYWAJĄCEMI Z POD WROCŁAWIA I KRAKOWA KORPUSAMI NIEMIECKIEMI, MIAŁA PROWADZIĆ OFENSYWĘ NA WSCHÓD.

OFENSYWA NA DĘBLIN I ODWRÓT

(29. IX—11. XI. 1914).

29. IX. 14

POWTÓRNA PRZEPRAWA PRZEZ WISŁĘ W REJONIE JAGODNIKI—PIOTROWICE I WKROCZENIE DO KRÓLESTWA CELEM WZIĘCIA UDZIAŁU W PLANOWANEJ OFENSYWIE.

14. X. 14.

Naczelny Komitet Narodowy wysłał w dniu 14 października 1914 r. następujący telegram:

»*Komendant Józef Piłsudski — 1. pułk Legionów polskich*
W imieniu i na podstawie jednomyślnej uchwały N. K. N. przesyłamy Komendzie i żołnierzom 1. pułku Legionów wyrazy serdecznego podziękowania, uznania i szczerej dumy z powodu walecznego męstwa, jakiem 1. pułk Legionów dotąd się odznaczył w boju z odwiecznym wrogiem. Honor Polski walczącej zajaśniał przez 1. pułk Legionów nowym blaskiem.

Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego«.

19. X. 14.

UTARCZKI KAWALERJI POD RUSZCZĄ, KOPRZYWNICĄ, GNIEWOSZOWICAMI, SZEWCAMI, SAMBORCEM.

21. X. 14.

AKCJA ZWIADOWCZA 3 KOMPANJI III BATALJONU (1 KADROWEJ) NA GARBATKĘ.

22. X. 14.

BOJE PRZESŁANIAJĄCE * POD TRUPIENIEM, PŁACHTAMI (V i VI BATALJON), SUSKOWOLĄ I PIONKAMI (I i III BATALJON), KONCENTRACJA I i V BATALJONU W LASKACH. BÓJ POD ANIELINEM III BATALJONU, SKIEROWANEGO TAM PO CHWILOWYCH WALKACH PRZESŁONOWYCH CELEM PRZEPROWADZENIA PRZECIWNATARCIA NA ZAGROŻONYM PRZEZ DWA BATALJONY ROSYJSKIE ODCINKU. WALKA, STOCZONA W LESIE, OBFITOWAŁA W KRYTYCZNE MOMENTY I W REZULTACIE DOPROWADZIŁA DO UMIEJSCOWIENIA NATARCIA ROSYJSKIEGO. BATALJON PONIÓSŁ DUŻE STRATY.

* PO DŁUGICH MARSZACH, MIAŁA NASTĄPIĆ OFENSYWA W KIERUNKU WISŁY. NA ROZKAZ DOWÓDZTWA I. KORPUSU, MIAŁO NASTĄPIĆ PRZEGRUPOWANIE ODDZIAŁÓW DO NATARCIA. PRZEGRUPOWANIE TO NA DOŚĆ SZEROKIM ODCINKU PRZESŁANIAJĄ ODDZIAŁY PIŁSUDSKIEGO.

23—26. X. 14. Szkic Nr. 2.

BÓJ POD LASKAMI. PO STOPNIOWEJ KONCENTRACJI, ROZPOCZĘTEJ JESZCZE 22. X, ODDZIAŁY GRUPUJĄ SIĘ W LASKACH, PRZYCZEM POSZCZEGÓLNE BATALJONY WCHODZĄ W BÓJ. W BOJU TYM PO RAZ PIERWSZY BIORĄ UDZIAŁ PRAWIE WSZYSTKIE ODDZIAŁY PIŁSUDSKIEGO (I, III, V, VI i BATALJON UZUPEŁNIAJĄCY). BÓJ TEN, PROWADZONY Z DUŻEM NAPIĘCIEM WOLI, POD OGNIEM ARTYLERJI ROSYJSKIEJ, PO MIEJSCOWYCH PRZECIWUDERZENIACH, PRZYBIERA W NASTĘPNYCH DNIACH CHARAKTER WALKI POZYCYJNEJ. NASKUTEK NIEPOWODZEŃ SĄSIEDNICH ODDZIAŁÓW AUSTRJACKICH I PRZEWAGI SIŁ ROSYJSKICH, NASTĘPUJE ODWRÓT. ODDZIAŁY LEGJONOWE PONIOSŁY W BOJU TYM POWAŻNE STRATY, SZCZEGÓLNIE OD OGNIA ARTYLERJI ROSYJSKIEJ.

23. X. 14.

POTYCZKI II BATALJONU I KAWALERJI POD ZDUNAMI, BOLIMOWEM I ŁOWICZEM, IV BATALJONU POD BUDAMI.

24. X. 14.

POTYCZKI POD MAURZYCAMI (II BATALJON) I NIEDABYLEM (IV BATALJON).

25. X. 14.

POTYCZKA POD BUDAMI MICHAŁOWSKIEMI ORAZ UTARCZKI KAWALERJI POD GIECZNEM I WŁADYSŁAWOWEM.

27. X. 14.

UTARCZKI II BATALJONU POD TOPOLĄ KRÓLEWSKĄ I TUMMEM.

28. X. 14.

POTYCZKI POD GOSTKOWEM (I BATALJON) I TUREM (II BATALJON).

30. X. 14.

POTYCZKA II BATALJONU POD GLINNEM.

1—3. XI. 14.

WALKI POZYCYJNE POD BRZECHOWEM (I, III, IV, V i VI BATALJON).

»ŻOŁNIERZE! Brzechów 1. XI. 1914.

DAWNO JUŻ, BO PRAWIE WIEK TEMU, ŻOŁNIERZ POLSKI BRAŁ UDZIAŁ W WIELKICH BOJACH, STANOWIĄCYCH O LOSACH PAŃSTW I NARODÓW. OD ROKU 1831 TYLKO W DROBNYCH UTARCZKACH I MAŁYCH BITWACH KREW PRZELEWAŁ ŻOŁNIERZ POLSKI, WALCZĄCY POD SWOIM, POLSKIM SZTANDAREM. I WSZĘDZIE POWSZECHNEM SIĘ STAŁO ZDANIE, ŻE ŻOŁNIERZ OCHOTNICZY, NIE PRZEPROWADZONY PRZEZ SZKOŁĘ REGULARNEGO WOJSKA, NIE NADAJE SIĘ WCALE DO KAPITALNYCH ROZPRAW ORĘŻNYCH, ŻE MU TWARZ ZBLEDNIE I SERCE ZADRŻY PRZY WŚCIEKŁEJ MUZYCE WOJENNEJ PODCZAS WIELKICH BITEW.

WAM, ŻOŁNIERZE, PRZYPADŁO W UDZIALE ODNOWIĆ TRADYCYĘ DAWNYCH WALK I STANĄĆ ZNOWU W WIELKICH BOJACH HISTORYCZNEGO ZNACZENIA, BY REPREZENTOWAĆ ORĘŻ POLSKI. WYZNAM, ŻE BAŁEM SIĘ. NIE O WAS DRŻAŁEM WTEDY, GDYM RZUCIŁ WAS W BAZĘ OGNIA NOWOCZESNEJ ARTYLERYI, LECZ O NASZ HONOR WOJSKOWY, O DOBRE IMIĘ I SŁAWĘ NASZĄ.

DZIĘKUJĘ I i III BATALIONOM W IMIENIU SPRAWY, KTÓREJ WSZYSCY SŁUŻYMY, ZA TEN DZIEŃ CHWAŁY. Z DUMĄ PATRZYŁEM NA SPOKÓJ I PEWNOŚĆ SIEBIE, Z KTÓREMI OBA BATALIONY POSZŁY W OGIEŃ.

WRESZCIE POTEM I INNE BATALJONY WYTRZYMAŁY DNIE PRÓBY W BOJU POD LASKAMI. OSTATNI ZESZLIŚCIE Z POZYCYJ, GDY NADESZŁA CIĘŻKA CHWILA OPUSZCZENIA JEJ NIE Z WASZEJ WINY. HONOR NASZEGO ŻOŁNIERZA ZOSTAŁ USZANOWANY NAWET PRZEZ TYCH, KTÓRZY DOTĄD Z GŁĘBOKIEM NIEDOWIERZANIEM I NIEUFNOŚCIĄ PATRZYLI NA NASZE USIŁOWANIA. PONIEŚLIŚMY DUŻE OFIARY, LECZ TE SOWICIE SIĘ SPRAWIE OPŁACĄ. TERAZ, ŻOŁNIERZE, PRZYCHODZĄ INNE TERMINY I NOWE BOJE! MUSIMY DLA SIEBIE SAMYCH ZDOBYĆ DOWÓD, ŻE STAĆ NAS NIE NA JEDEN TYLKO WYSIŁEK WOLI I SERCA. MUSIMY DOWIEŚĆ, ŻE W STAŁEJ PRACY ŻOŁNIERSKIEJ MOŻEMY BYĆ STARYMI WIARUSAMI, CHOĆ NIE SZKOLIŁ NAS KUŁAK KAPRALA I POŁAJANKA FELDFEBLA. CHCĘ WIERZYĆ, ŻEŚCIE SIĘ NIE SPALILI DUCHOWO W JEDNEJ CHWILI I ŻE WYTRZYMACIE Z PODNIESIONEM CZOŁEM DŁUGĄ PRÓBĘ WOJNY. PRZECIWKO WAM IDZIE TERAZ GWARDYA MOSKIEWSKA, CZYŻ GWARDYA POLSKA OKAŻE SIĘ NIŻSZĄ I GORSZĄ OD NIEJ?

DO BOJU WIĘC! I NIECH BÓJ POD GÓRNEM, KTÓRY TERAZ STOCZYCIE, BĘDZIE NOWYM LISTKIEM WAWRZYNU NA CZOLE POLAKÓW W IMIĘ POLSKI WALCZĄCYCH.

JÓZEF PIŁSUDSKI
Komendant.«

3. XI. 14.

POTYCZKI II BATALJONU POD MROCZKAMI I CHLEWEM.

4. XI. 14.

POTYCZKA II BATALJONU POD KOPRĘŻNIKAMI.

5. XI. 14.

POTYCZKA II BATALJONU POD MASZOWEM.

9—11. XI. 14.

PODZIAŁ SIŁ. BATALJONY IV i VI ZOSTAJĄ POD KRZYWOPŁOTAMI, BATALJONY I, III, V i KAWALERJA, POD DOWÓDZTWEM PIŁSUDSKIEGO, WYKONYWAJĄ RYZYKOWNY MARSZ Z WOLBROMIA WŚRÓD ODDZIAŁÓW ROSYJSKICH PO LINJI: CHLINNA, TCZYCA, ULINA MAŁA, CZAPLA, WIKTORKA, WYGODA, WŁADYSŁAWÓW, CELINY, WIDOMA, MICHAŁOWICE I DNIA 11. XI, KU ZDUMIENIU DOWÓDZTWA AUSTRJACKIEGO, SPODZIEWAJĄCEGO SIĘ Z TEJ STRONY JEDYNIE ROSJAN, WKRACZAJĄ DO KRAKOWA.

10—25. XI. 14. Szkic Nr. 3.

KRZYWOPŁOTY. BATALJONY IV i VI ORAZ ARTYLERJA LEGJONOWA WCHODZĄ W SKŁAD 46 DYWIZJI PIECHOTY 1 ARMJI I MAJĄ WZIĄĆ UDZIAŁ W PLANOWANEM NATARCIU. W DNIACH 10—15. XI, BATALJON IV NA POZYCJACH, BATALJON VI W ODWODZIE. 17. XI ODDZIAŁY LEGJONOWE ROZPOCZĘŁY NATARCIE, DOCIERAJĄC DO ZAŁĘŻA, LECZ OSTRZELANE POTĘŻNYM OGNIEM ARTYLERJI ROSYJSKIEJ I NIE POPARTE PRZEZ WSPÓŁDZIAŁAJĄCE ODDZIAŁY AUSTRJACKIE, ZMUSZONE ZOSTAŁY DO WYCOFANIA SIĘ. 18. XI POWTÓRNE NATARCIE VI BATALJONU NA ZAŁĘŻE. BATALJON DOSTAJE SIĘ W OGIEŃ FLANKOWY Z DWU STRON. POŁOŻENIE BEZ WYJŚCIA RATUJE ARTYLERJA LEGJONOWA, STRZELAJĄC Z OKOPÓW OGNIEM BEZPOŚREDNIM, CO POZWOLIŁO BATALJONOWI (Z WIELKIEMI STRATAMI) COFNĄĆ SIĘ NA STARE STANOWISKA. 19—25. XI BATALJONY IV i VI STANOWIĄ ODWÓD SIŁ AUSTRJACKICH.

WALKI NA PODHALU I POBYT W KĘTACH

(13. XI. 1914 — 28. II. 1915).

13. XI. 14.

WYJAZD I, II, III i V BATALJONU ORAZ KAWALERJI Z KRAKOWA NA PODHALE.

15. XI. 14.

KOMENDANT PIŁSUDSKI MIANOWANY BRYGADJEREM.

23/24. XI. 14.

NOCNY WYPAD II i III BATALJONU NA CHYŻÓWKI, W KTÓRYCH NOCOWAŁ SZWADRON ROSYJSKI. WZIĘTO DO NIEWOLI 3 OFICERÓW I 86 SZEREGOWYCH WRAZ Z KOŃMI. CHYŻÓWKI OTWIERAJĄ OKRES KAMPANJI PODHALAŃSKIEJ.

24. XI. 14.

UTARCZKI KAWALERJI POD STOPNICAMI I KAMIENICĄ.

25. XI. 14.

BÓJ I i V BATALJONU POD LIMANOWĄ.

26. XI. 14.

TRANSPORT IV i VI BATALJONU Z POD KRZYWOPŁOTÓW DO SUCHEJ. BÓJ I, III i V BATALJONU NA LINJI STOPNICE—ZAMIEŚCIE.

27. XI. 14.
BÓJ W REJONIE CHYŻÓWEK I UTARCZKI W DOBREJ.

1/2. XII. 14.
NOCNA UTARCZKA POD STOPNICAMI.

2/3. XII. 14.
NOCNY ATAK BATALJONÓW I, III i V NA STOPNICE.

3. XII. 14.
UTARCZKI KAWALERJI POD ZALESIEM I KAMIENICĄ.

4. XII. 14.
UTARCZKA KAWALERJI POD WYSOKIEM.

5. XII. 14.
BÓJ WYDZIELONEGO BATALJONU V POD BEŁDNEM. UTARCZKA KAWALERJI POD TRZETRZEWINĄ (DRESZER). NOCNY BÓJ ARTYLERJI (BRZOZA) POD RDZIOSTOWEM.

6. XII. 14.
PRZEPRAWA KAWALERJI PRZEZ DUNAJEC – BÓJ POD DĄBROWĄ (BELINA). BÓJ POD MARCINKOWICAMI (BATALJONY I i III ORAZ ARTYLERJA).

7. XII. 14.
BÓJ BATALJONÓW I i III ORAZ ARTYLERJI POD PISARZOWĄ.

8. XII. 14.
BITWA POD LIMANOWĄ (BATALJONY I, II, III i ARTYLERJA).

9. XII. 14.
POTYCZKA KAWALERJI W ZBRUDZY I JERZOWEJ WOLI.

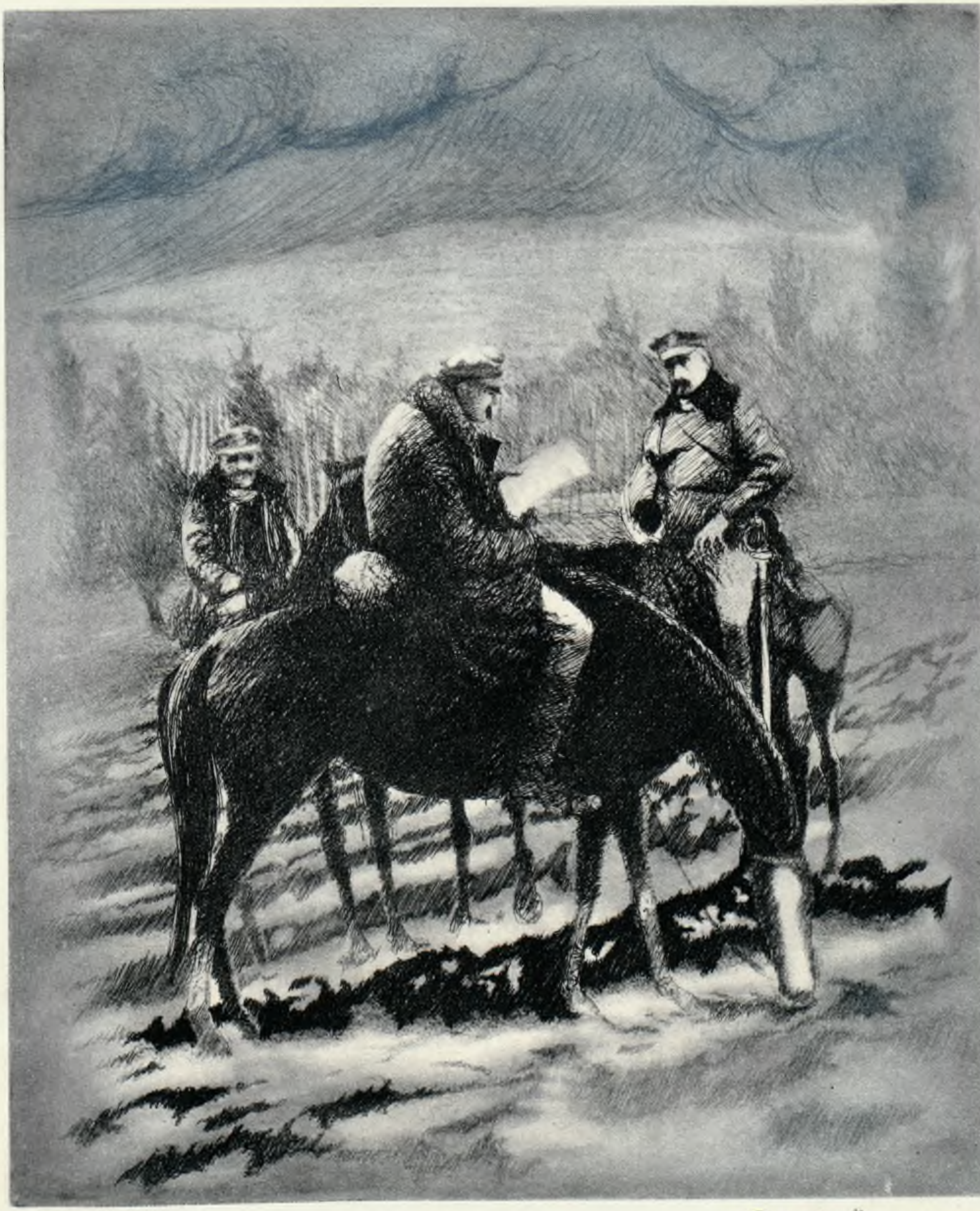
10. XII. 14.
BÓJ III BATALJONU I ARTYLERJI POD ZABRZEZIEM, UTARCZKA KAWALERJI W ZAGÓRZYNIE.

11. XII. 14.
ATAK NA ŁĄCKO (III BATALJON I KAWALERJA).

14—20. XII. 14.
KONCENTRACJA ODDZIAŁÓW W NOWYM SĄCZU. ODPOCZYNEK. REORGANIZACJA 1 P. P. LEGJONÓW POLSKICH NA I BRYGADĘ LEGJONÓW POLSKICH, W KTÓREJ SKŁAD WCHODZĄ OBECNIE: 1 P. P. (I i III BATALJON) – MJR. RYDZ-ŚMIGŁY, 2 P. P. (II i IV BATALJON) – MJR. NORWID-NEUGEBAUER ORAZ DWA BATALJONY SAMODZIELNE (V i VI).

20. XII. 14.
WYMARSZ I BRYGADY Z NOWEGO SĄCZA NA POZYCJĘ POD TARNOWEM CELEM RATOWANIA ZAGROŻONEGO POŁOŻENIA.

Obok: Komendant Piłsudski pod Limanową.



Gież-Barr

22. XII. 14.

ATAK I BRYGADY NA WZGÓRZA POD ŁOWCZÓWKIEM.

22. XII. 14.
Na uroczystym bankiecie, urządzonym w Wiedniu dn. 22 grudnia 1914 r. na cześć bawiącego chwilowo w tem mieście Komendanta Piłsudskiego, prezes N. K. N. Jaworski wygłosił następującą mowę:

»Jesteśmy w nastroju, który przytrafia się ludziom bardzo rzadko, niejeden nie przeżywa go nigdy. Zdarza się on, ilekroć zdołamy oderwaną myśl, ideę przełożyć w umyśle swoim na kształt realny. Nasz ideał, wolność, niepodległość ojczyzny przełożyliśmy na kształty Legionów Polskich. I oto widzimy wśród siebie twórcę i duszę Legionów Polskich — Brygadyera Piłsudskiego. Stąd nasza radość, radość wielka. Łączy się ona z uczuciem wdzięczności dla tego, który tak wiele zrobił dla naszego narodu, w którego armii, walcząc o wolność Polski, biją się Legiony — z uczuciem wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana. Cesarz Austryi, król Węgier i w najbliższym czasie — tego nam użycz Boże — król Polski, Franciszek Józef, niech żyje! Panie Brygadyerze! Dookoła ciebie i Legionów, na których czele stoisz, tworzy się już legenda, opromieniająca Cię sławą. Nie mogę z nią rywalizować. Jestem nią tak samo przejęty, jak wszyscy. Jestem szczęśliwy, że żyję w czasach, pozwalających mi widzieć, jak ona powstaje i rośnie. Legenda ta mówić będzie o Twoich przymiotach. Moje działanie polityka, świadka i współdziałającego jest inne. Pragnę wydobyć to na wierzch, co historya-sędzia za główną i właściwą Twą zasługę poczyta. Wojna zastała nas niestety nieprzygotowanych — nie mówię o materyalnem przygotowaniu — ale o przygotowaniu ideowem.

Konsekwencyą takiego stanu jest chwiejność, bywa nią zwątpienie, brak zdolności do czynu, tego jedynego głosu, który ma moc brzmienia w czasie wojny. — Gdy przechodzę myślą ubiegłe cztery miesiące, tak długie, stwierdzam, że jedynym, który miał zdolność decyzyi, zdolność ryzyka, bez którego niema wojny, byłeś Ty, Panie Brygadyerze! Porwałeś za sobą społeczeństwo, za czynem przez Ciebie stworzonym. Legiony spełniają wielokrotne zadania. Bronią honoru narodu polskiego, są podwaliną tego rachunku, który będzie robiony w czasie pokoju, a w którym Legiony, tylko Legiony zapisują pozycye na nasze dobro. Ale oprócz tego Legiony wyrwały naród nasz z bierności. Wyrwały go z upokorzenia, w którembyśmy trwali, gdyby o naszym narodzie żywym decydowano bez usłyszenia głosu z naszej strony, jak gdybyśmy byli martwym towarem, o który inni czynią targi. Za to jesteśmy Ci wdzięczni, Panie Brygadyerze, za to wdzięczna Ci będzie historya naszego narodu. Twój przykład i Twój czyn działa. Możesz się cieszyć. Przy tym stole widać nie stronnictwa i warstwy, ale tylko Polaków i to Polaków zdecydowanych, wierzących w swoją ideę, niosących dla niej ofiary. Gratuluję Ci, Panie Brygadyerze, tej chwili, którą przeżywasz obecnie, patrząc na swoje dzieło. Życzę Ci wytrwania w dalszych bojach, trudach i mękach. Tobie i narodowi polskiemu życzę zwycięstwa! Piłsudski — niech żyje!!«

Komendant Piłsudski odpowiedział w następujący sposób:

»SZANOWNI PANOWIE! POCHODZĘ Z KRAJU, GDZIE LUDZIE NIE SĄ PRZYZWYCZAJENI DO OTWARTEGO WYPOWIADANIA SWYCH UCZUĆ, Z KRAJU NIEWOLI, PRZETO MI TRUDNO ODPOWIADAĆ NA TYLE KOMPLEMENTÓW

I DZIWNO PRZYJMOWAĆ TYLE ZASZCZYTÓW. ALE PORUSZONO TUTAJ RZECZ, KTÓRA MIĘ GŁĘBIEJ OBCHODZI, RZECZ AMBICYI POLSKICH, KTÓRYCH PRZEDSTAWICIELEM MNIE NAZWAĆ ZECHCIANO. BOLAŁO MNIE JUŻ ODDAWNA, ŻE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIEM NIE BYŁO SZEROKIEGO ROZMACHU, GNIOTŁA MNIE MAŁOŚĆ ŻYCIA I ASPIRACYI, WYNIK NIEWOLI. BYĆ MOŻE, JESTEM ROMANTYKIEM, BYĆ MOŻE, ŻE DLATEGO, ŻE NIGDY NIE BYŁEM ZWOLENNIKIEM PRACY ORGANICZNEJ, WSZEDŁEM W TĘ WOJNĘ. ALE PORWAŁO MNIE W NIEJ COŚ WIELKIEGO I TO, ŻE OTWORZYŁA SIĘ MOŻNOŚĆ CZYNU POLSKIEGO. BYŁEM W TEM TYLKO WYRAZICIELEM TEGO W POLSCE, CO SIĘ DUSIŁO W ATMOSFERZE NIEWOLI. DZIĘKI TEJ CZĘŚCI, KTÓRA POSTAWIŁA PIERWSZE WOJENNE KROKI, MOGLIŚMY POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ CHOĆ CZĘŚĆ NARODU. TRZEBA BYŁO BOWIEM, ABY TO, CO BYŁO SZALEŃSTWEM, STAŁO SIĘ TAKŻE I ROZUMEM POLSKIM. TEN GŁOS, TA ODPOWIEDŹ NA NASZE ZBROJNE WEZWANIE, ODEZWAŁ SIĘ W KRAJU, KTÓRY Z DAWNA WOLNOŚCI ZAKOSZTOWAŁ, NIE Z KRAJU NIEWOLI, NIE Z ZABORU ROSYJSKIEGO. W GALICYI ZNALEŹLIŚMY POPARCIE I ZROZUMIENIE. SZALEŃSTWEM WIELE ZROBIĆ MOŻNA, ALE URATOWAĆ NIEM NIC NIE MOŻNA. — MÓWIONO, ŻE LEGIONY WALCZĄ W OBRONIE HONORU POLSKI. ALE SAMA WALKA I POŚWIĘCENIE W OBRONIE HONORU NAM NIE WYSTARCZA. JAKO RYCERZE WALCZĄCY, MUSIMY MIEĆ NIETYLKO SIŁĘ RAMIENIA, ALE MOC GŁOWY I SERCA. TEM UZUPEŁNIENIEM JEST ZJEDNOCZENIE NARODU W NACZELNYM KOMITECIE NARODOWYM. ROZUM STANU MUSI UZUPEŁNIĆ NASZĄ PRACĘ I KRWAWE NASZE OFIARY. WNOSZĘ WIĘC ZDROWIE NA CZEŚĆ NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO W RĘCE PREZESA N. K. N. NIECH ŻYJE PREZES JAWORSKI!«

23—25. XII. 14. Szkic Nr. 4.

BITWA I. BRYGADY POD ŁOWCZÓWKIEM. BRYGADA POWOŁANA W PRZEDDZIEŃ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA Z NOWEGO SĄCZA, PRZEPROWADZIWSZY 22. XII WSTĘPNY BÓJ NA WZGÓRZACH POD ŁOWCZÓWKIEM, W NASTĘPNYCH DNIACH, WŚRÓD OGÓLNEGO POPŁOCHU SĄSIEDNICH ODDZIAŁÓW AUSTRJACKICH, TOCZY CIĘŻKIE WALKI Z PRZEWAGĄ ROSYJSKĄ. WALKI TE OBFITUJĄ W SZEREG ZACIĘTYCH PRZECIWUDERZEŃ I CZĘSTYCH STARĆ NA BAGNETY.

I. BRYGADA W CIĄGU TYCH DNI TRWA NA STANOWISKACH, ZAGROŻONA Z OBU SWYCH SKRZYDEŁ, POD PRZEWAŻAJĄCYM OGNIEM ARTYLERJI, A SZCZEGÓLNIE KARABINÓW MASZYNOWYCH. OPUSZCZA SWE STANOWISKA NA WYRAŹNY ROZKAZ. PONOSI WIELKIE STRATY. BIERZE JEDNAK LICZNEGO JEŃCA I RATUJE OD ZUPEŁNEGO ROZBICIA DZIAŁAJĄCE TU ODDZIAŁY AUSTRJACKIE. JEST TO JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH BOJÓW, STOCZONYCH PRZEZ I. BRYGADĘ.

25. XII. 14.
Po bitwie pod Łowczówkiem, dowódca dywizji, w której skład wchodziły oddziały Piłsudskiego, wydał następujący rozkaz do Legjonów:

»Dowódcy, oficerom i całemu polskiemu Legionowi za jego nadzwyczaj mężny bój, z jakim Legion c. i k. wojska oraz c. k. obronę krajową wspomagał, wyrażam w imieniu Najwyższej służby najgłębsze uznanie i podziękowanie«.

29. XII. 1914 — 16. I. 1915. Szkic Nr. 5.

POSTÓJ I BRYGADY W LIPNICY MUROWANEJ, LIPNICY GÓRNEJ I RAJBROCIE, JAKO ODWODU XI KORPUSU 4 ARMJI. OGÓLNE PRZEMĘCZENIE ODDZIAŁÓW.

1. I. 15.
W dniu Nowego Roku legjonistom 1 p. p. został odczytany następujący rozkaz:

»Żołnierze!
Bój, który rozpoczęliście dnia 22 grudnia 1914 na wzgórzach Łowczówka i Meszny Szlacheckiej, był największym ze wszystkich, w jakich dotychczas brał udział 1 Pułk Legionów. Mieliście do czynienia z wyborową dywizyą rosyjskiej piechoty, specyalnie dla przełamania tego frontu przysłaną. Mieliście sprawę z nieprzyjacielem ufnym w powodzenie.
Ruszyły do boju nasze szeregi. W pierwszy ogień poszła nasza stara gwardya, oddziały majora Śmigłego, prąc naprzód w niezawodnym ataku. W szczegółach dzielnie i sprawnie poprowadzili ów atak komendanci Herwin i Bukacki, pierwszy, sunąc naprzód wytrwale pod silnym ogniem nieprzyjaciela, drugi oskrzydlając zręcznie przeciwnika, zdobywając w rozpędzie trzy rzędy okopów moskiewskich, wzmocnionych drutem kolczastym, wreszcie biorąc gęsto niewolnika.
Już wieczorem byliście, żołnierze, panami pozycyi, na których kilka godzin temu tryumfował nieprzyjaciel.
Odpowiedzialna skwapliwość dowódców, szlachetna odwaga szeregowców, męstwo jednych i drugich nie pozwoliło poprzestać na samem spełnieniu zadania. Patrole 1 pułku w pościgu dalej poszły, wnikając w teren, zajęty przez nieprzyjaciela. Tu patrol złożony z 8 ludzi pod dowództwem podoficera Świderskiego wziął do niewoli prawie cały sztab benderskiego pułku rosyjskiej piechoty, a mianowicie podpułkownika, 2 kapitanów, 2 poruczników, 2 podporuczników oraz dalszych licznych jeńców.
Drugi dzień walki 23 grudnia upłynął na rozwijaniu się naszego frontu, wśród coraz gwałtowniejszych starć na poszczególnych jego częściach.
Podczas gdy prawe skrzydło z batalionem Rylskiego sunęło ostro naprzód, lewe z oddziałami Olszyny, Grudzińskiego, Piskora odbijało ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.
Drugi dzień nieprzerwanej walki postawił nas wobec braku amunicyi i żywności. Pierwszą zastąpiono w części karabinami rosyjskimi, zdobytymi na wrogu. Żywność zastąpić nam w tym boju musiała twarda chęć zwycięstwa.
Dzień 24 grudnia w przebiegu tej gwałtownej rozprawy natężeniem nie ustępował dniom poprzednim. Linie walczących tężyły się naprzeciw siebie o 30—40 kroków odległości. Napróżno szalał ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, nasz front trwał w ogniu, wszystkie rezerwy wcieliwszy w obrót walki. Front nieprzyjacielski zasilały wypoczęte oddziały coraz nowych grup.

Żołnierze! Uporem swym, hartem i męstwem tego dnia okazanym wystawiliście sobie świadectwo godne tych wszystkich, których sława przyświeca Waszemu orężowi. Dowiedliście, że niema wysiłku i niema ofiary dość trudnej, byście się nie podjęli, gdy wróg złamać Was pragnie a Wy zwyciężać chcecie.

Co znaczy łamać polskie fronty, przekonał się nieprzyjaciel, przypuszczając szturm na centrum naszej pozycyi, skąd odparty świetnym kontratakiem komendanta Bojarskiego cofnął się w nieładzie, dając nam kilkudziesięciu jeńców.

Wieczorny rozkaz cofnął naszą linię z jej stanowisk, by za godzinę potem ponownie ją na nie powołać. Powróciliście, wyrzucając gdzieniegdzie nieprzyjaciela bagnetem z zajmowanych przez Was dawniej stanowisk. Odeszliśmy, odparłszy 16 ataków moskiewskich, zostawiając za sobą 100 poległych; nie mniej jak 4.000 rannych i zabitych przeciwnik stracił w boju pod Łowczówkiem. Odeszliśmy, uprowadzając ze sobą 600 jeńców w tej liczbie 18 oficerów.

Żołnierze, w bitwie pod Łowczówkiem daliście dowód męstwa, które szacunkiem przejmuje dla Was szeregi armii, a za które nieprzyjaciel płaci stosami trupów i rannych. Wojenna postawa Wasza wskrzesza dawne tradycye oręża polskiego. W imię tej dawnej wiecznie żywej sławy bojów i trudów polskich rozkaz niniejszy dorzuca do nieprzebranego skarbca imion poległych za Polskę bohaterów nazwiska Kuby Bojarskiego, komendanta I baonu; Słomki, zastępcy komendanta I baonu; Nielskiego, kompanijnego 2 kompanii I baonu; Zagórskiego, komendanta II baonu; plutonowego Króla-Kaszubskiego, Kędzierskiego, oraz wszystkich żołnierzy, których imiona na wieki zapamięta Ojczyzna.

Żegnając rannych w tej bitwie życzeniem jaknajrychlejszego powrotu do służby, w imieniu Komendy pozdrawiam Was, Żołnierze, wezwaniem zgasłego na polu walki szeregowca 1 pułku Lubonia:

Niech żyje Polska! Legioniści naprzód!

KAZIMIERZ SOSNKOWSKI
Podpułkownik«.

3. I. 15.
W dniu 3 stycznia 1915 r. legjonistom 1 p. p. został odczytany następujący rozkaz:

»ŻOŁNIERZE!

PIĘĆ MIESIĘCY MIJA OD CZASU, GDY KRWIĄ WŁASNĄ I ODWIECZNEGO WROGA ZNACZYCIE ISTNIENIE W OJCZYŹNIE POLSKIEGO ŻOŁNIERZA! PIĘĆ MIESIĘCY KRWAWEJ I CIĘŻKIEJ PRACY, KTÓRA NAM DAŁA SŁAWĘ PIERWSZORZĘDNEGO WOJSKA.

Z PIĘCIU TYSIĘCY LUDZI, KTÓRZY BYLI W MOIM ODDZIELE, TYSIĄC PADŁO LUB ZOSTAŁO RANNYCH W BOJACH, ŚWIADCZĄC PRZED WSZYSTKIMI, ŻE ZA HONOR NALEŻENIA DO NASZEGO ŻOŁNIERSKIEGO KOŁA OBFICIE KRWIĄ PŁACIĆ TRZEBA. CZEŚĆ IM WSZYSTKIM I CHWAŁA, A PAMIĘĆ O NICH NIECH ZAWSZE BLISKĄ BĘDZIE NASZEMU SERCU! MY ZAŚ BĄDŹMY GOTOWI DO DALSZYCH WALK I BOJÓW, Z KTÓRYCH, JESTEM PEWIEN, POTRAFIMY WYJŚĆ MOŻE USZCZUPLENI W SWEM GRONIE, LECZ ZAWSZE Z HONOREM.

U SCHYŁKU UBIEGŁEGO ROKU, PODCZAS MOJEJ NIEOBECNOŚCI, STOCZYLIŚCIE Z PRZEWAŻAJĄCEMI SIŁAMI NIEPRZYJACIELA BÓJ, NAJKRWAWSZY I NAJCIĘŻSZY Z TYCH, JAKIEŚMY DOTĄD MIELI. ZYSKALIŚCIE W NIM NOWĄ SŁAWĘ I NOWY LIŚĆ WAWRZYNU WPLETLIŚCIE DO WIEŃCA

Obok: pplk. Kazimierz Sosnkowski.



SŁAWY POLSKIEGO ŻOŁNIERZA. W IMIENIU SPRAWY, KTÓREJ SŁUŻYMY, DZIĘKUJĘ WAM WSZYSTKIM ZA TĘ PRACĘ. JESTEM DUMNY, TOWARZYSZE BRONI, ŻE WAMI PRZEWODZĘ, JESTEM DUMNY Z KŁOPOTU, ŻE GDY MAM W ROZKAZIE DZIENNYM WYMIENIĆ NAJBARDZIEJ GODNYCH CHWAŁY, SZUKAĆ MUSZĘ CZEGOŚ NADZWYCZAJNEGO, BY WŚRÓD OGÓŁU DZIELNYCH, MĘŻNYCH, ZNALEŹĆ CZYNY, KTÓRE NIE BĘDĄ DLA NICH POWSZEDNIMI.
PRZEDEWSZYSTKIEM NA ODZNACZENIE ZASŁUGUJE SZEF SZTABU PODPUŁKOWIK SOSNKOWSKI, POD KTÓREGO DOWÓDZTWEM STOCZYLIŚCIE BÓJ I KTÓRY JESZCZE RAZ WYKAZAŁ W NIM SWE WYSOKIE ZDOLNOŚCI WOJENNE.
PORUCZNIK BURHARDT, PROWADZĄC BATALION, ZDOBYŁ TRZY SZEREGI OKOPÓW ZABEZPIECZONYCH DRUTAMI, WZNIECAJĄC POPŁOCH U NIEPRZYJACIELA.
PODPORUCZNIK ŚCIEŻYŃSKI Z 8 LUDŹMI WZIĄŁ W OKOPACH 100 NIEPRZYJACIELSKICH ŻOŁNIERZY JAKO JEŃCÓW.
PODPORUCZNIK BORTNOWSKI, POMIMO BOLESNEJ RANY W SZCZĘKĘ, POZOSTAŁ W SZEREGU I KIEROWAŁ PLUTONEM DALEJ.
PODOFICER ŚWIDERSKI NA CZELE PATROLU Z 9 LUDZI PRZYPROWADZIŁ JAKO JEŃCÓW PUŁKOWNIKA ROSYJSKIEGO, A PRZY NIM 3 OFICERÓW I 28 LUDZI, WZIĄWSZY ICH ZE WSI JESZCZE PRZEZ NIEPRZYJACIELA OBSADZONEJ.
WYMIENIONYM OFICEROM I ŻOŁNIERZOM ZA PRZYKŁADY ODWAGI I ZRĘCZNOŚCI ŻOŁNIERSKIEJ, JAKIE W TYM BOJU DALI, WYRAŻAM W IMIENIU ODDZIAŁU PODZIĘKOWANIE I UZNANIE.

***JÓZEF PIŁSUDSKI** Komendant.«*

11. I. 15.
Na posiedzeniu pełnego N. K. N., odbytem dnia 11 stycznia 1915, uchwalono wysłać następującą depeszę:

»Brygadyer Piłsudski — Lipnica Murowana.
NKN. przesyła Brygadyerowi Piłsudskiemu, podpułkownikowi Sosnkowskiemu, oficerom i żołnierzom I pułku pełne czci pozdrowienie.
Czynami Waszemi okryliście chwałą imię Polaka. Połączone działanie trzech broni odnawia w Was tradycye polskiego rycerstwa. Spełnienie żołnierskiego obowiązku przywraca narodowi nadzieję. NKN. wyraża dumę narodu, który znów takimi może się poszczycić synami«.

19. I—24. I. 15.

PRZEMARSZ I BRYGADY DO KĘT PRZEZ GDÓW, MYŚLENICE, IZDEBNIK, WADOWICE, CHOCZNIĘ—KĘTY.

24. I—28. II. 15.

POSTÓJ W REJONIE KĘT. ODPOCZYNEK I CZĘŚCIOWA REORGANIZACJA ODDZIAŁÓW.

31. I. 15.
31 stycznia 1915 r. odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie gospody dla legjonistów-rekonwalescentów. Gmach udekorowany był orłem białym i portretem Piłsudskiego. Ceremonji poświęcenia budynku dokonał ks. biskup Bandurski, który w przepięknem przemówieniu swem w następujący sposób scharakteryzował znaczenie dzieła Legjonów:

»Rodacy!
»Niemasz ustawającego, ani spracowanego między nami: nie będzie drzemał, ani spał, ani będzie rozpasany pas biódr jego«. Pochwała to wielka i szczytna, jaką oddaje Prorok Swemu Narodowi, gotowemu do walki, czujnemu, nieustraszonemu i wytrwałemu w boju, a opatrującemu wszystkie ojczyste potrzeby. Szczęśliwy, kto może o Swym narodzie to samo wypowiedzieć zdanie, w czasie, w którym wymaga się ofiar od każdego z osobna i wszystkich razem. Niemasz ustawającego, ani spracowanego między nim — mogę śmiało stwierdzić i odnieść ową pochwałę do Narodu polskiego. Od początku wybuchu tej strasznej europejskiej zawieruchy, niszczącej żywiołowo czyste rdzennie ziemice polskie, niemasz wśród nas ani ustawającego, ani spracowanego, niemasz drzemiących, ani śpiących.
Nie ustały, choć spracowane, Legiony Polskie, idące w bój z nieustraszoną odwagą, z bohaterstwem i z pogardą śmierci... Nie ustał, bo nie może nigdy ustać naród w walce z największym wrogiem, który krwawymi ślady zaznaczył swe panowanie w Polsce, szubienicą, katorgą, knutem i Sybirem niszcząc życie polskie, tłumiąc myśl polską i znieprawiając dusze słabych i niewytrwałych.
Nie ustał, a stworzywszy Legiony, nawiązał nić złotą, choć krwawą, z bohaterskimi wysiłkami powstańców r. 1863 i 1831.
Nie ustał — choć dusza rwała się w bólu i serce szarpała rozpacz, trwoga i troska o najdroższych, najmilszych i najmłodszych, których miłość Polski wygnała na plac boju. Nie ustał — boć to młode wojsko polskie, to słodkie marzenie każdego szczerego Polaka, zbudziło śpiących, poruszyło drzemiących. Zjawa to — wołali — czy rzeczywistość? Komuż z nas żywiej nie zabiło serce na widok legionowej dziarskiej młodzi naszej, lecącej z weselem i zapałem do walki z wrogiem.
Legiony to chluba nasza! To nadzieja nasza! Legiony, to fundament nowej Polski, boć krew naszych bojowników, przelana na tylu frontach, woła o sprawiedliwość głosem wielkim i potężnym, co musi dojść do wszystkich narodów Europy i całego świata i odbić skutecznem echem: żyjemy i żyć musimy!
Cześć Wam, młodzi Bohaterzy! Niech Bóg błogosławi Wam w pracy, podjętej na rzecz Wolnej i Niepodległej Polski!«

14. II. 15.
Przemówienie prezesa Jaworskiego na uroczystem przyjęciu w dn. 14 lutego 1915 r. delegacji N. K. N. w I Brygadzie Legjonów w Kętach

»Na Wasz widok — ludzie płaczą.
W łzach tych zawarta jest cała duma półwiekowej tęsknoty.
Wywołuje je entuzyazm, nadzieja lepszej przyszłości.
Jeszcze jedno słowo — a będziemy podobni do tych widzów. Nie powiem tego słowa. Nie chcę wywoływać łez, bo łzy — choćby z najszczytniejszych płynęły uczuć — to rzecz niegodna męża.
Natomiast chcę, mam obowiązek powiedzieć Wam co innego.
Wracam z miejsca, z którego wyjdzie poważna część decyzyi o przyszłem ukształtowaniu się państwowych stosunków.

Powiedziano mi tam:
»Teraz od Polaków zależy. Powinni pokazać, że pragną wolności«.
Słyszycie: »Polacy powinni teraz okazać, że pragną wolności«.
Chciałbym mieć tak potężny głos, aby słowa te słyszeli wszyscy.
Pomóżcie mi! Gdziekolwiek stąpicie nogą na ziemi polskiej, wołajcie do braci: »Okażcie, że chcecie wolności!« Wołajcie ciągle, bezustannie, wołajcie Waszymi bohaterskimi czynami, których tyle tak świetnych zapisała już historya.
Tak się też rzecz teraz ma wedle mego głębokiego przekonania. Trzeba uczynić wszystko, aby chorobę zwątpienia usunąć. Domagają się od nas stanowczej postawy. Domagają się słusznie. Czyżby społeczeństwo polskie nie było zdolne jej zająć? Na szczęście, fakty mówią za nas!
Od 16 sierpnia Naczelny Komitet Narodowy nie miał ani chwili wahania. Mimo trudności, których nie brakło, szliśmy ciągle naprzód i dojdziemy. Stanowimy ognisko, które — cokolwiekby kto mówił — promieniuje i ściąga do siebie. Ogień zaś, który od tego ogniska idzie, to nie ten, od którego powstają niszczące pożary, ale ten, przy którym kują się działa.
Panie Brygadyerze! Dziękuję Ci imieniem Naczelnego Komitetu Narodowego za dzisiejszą chwilę, za słowa, które zwróciłeś do Komitetu i do mnie.
Legiony to dzisiaj Polska. Polska żywa, czynna. Polska dążąca do wolności.
Z Wami łączy naród świętą mu ideę. W Was widzi wskrzeszoną tradycyę bohaterstwa.
Jesteście rycerzami nietylko dlatego, że idziecie nieustraszenie w bój, ale że, jak rycerze, nie splamicie się nigdy wiarołomstwem. Niech świat wie, że jesteście i pozostaniecie wierni przysiędze złożonej Monarsze — że pozostaniecie do ostatniej kropli krwi wierni Ojczyźnie, którą wyzwalacie.
Dziękuję Wam raz jeszcze i wnoszę zdrowie pierwszej brygady, pierwszego Legionu. Wnoszę zdrowie brygadyera Piłsudskiego!«

28. II. 15.

ODJAZD I BRYGADY TRANSPORTAMI KOLEJOWEMI DO JĘDRZEJOWA.

Rozdział 2

KAMPANJA KARPACKA II BRYGADY

29. VIII. 14.

WYMARSZ FORMUJĄCEGO SIĘ LEGJONU WSCHODNIEGO ZE LWOWA ZE WZGLĘDU NA ZBLIŻANIE SIĘ ROSJAN.

3. IX. 14.

ZAJĘCIE LWOWA PRZEZ ROSJAN.

23. IX. 14.

ROZBICIE LEGJONU WSCHODNIEGO W MSZANIE DOLNEJ WSKUTEK PERFIDNEJ POLITYKI NIEKTÓRYCH PRZEDSTAWICIELI SEKCJI WSCHODNIEJ N. K. N., NALEŻĄCYCH DO NARODOWEJ DEMOKRACJI.

30. IX. 14.

Komenda Legjonów Polskich przed wyjazdem 2 i 3 pułku Legjonów na pole walki zwróciła się do Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie z następującem pismem:

»Za kilka godzin opuszczają wojska Legionów Polskich, pod moją komendą zostające, gościnne mury prastarego wawelskiego grodu, by udać się na pole walki z odwiecznym wrogiem Polski.

W tej poważnej chwili odczuwam gorącą potrzebę złożenia całemu polskiemu Narodowi na ręce Jego jedynej obecnej reprezentacyi, Naczelnego Komitetu Narodowego, tak imieniem własnem, jak i imieniem podległych moim rozkazom oficerów i żołnierzy, z głębi serca płynącego podziękowania za tak troskliwe zajęcie się Polskimi Legionami.

Na pole boju niesiemy serca pełne gorącej wdzięczności dla Narodu za Jego nadzwyczajną ofiarność.

Nie wątpię, że Naczelny Komitet Narodowy także i dalsze formacje Legionów Polskich otoczy tą samą opieką.

Staraniem mojem i moich żołnierzy będzie odwdzięczyć się Narodowi czynami wojennymi, które nowym blaskiem okryją imię polskiego żołnierza.

Kraków, dnia 30 września 1914 r. ***DURSKI*** *m. p. p.«*

30. IX. 14. Szkic Nr. 6.

WYJAZD II BRYGADY Z KRAKOWA (2 i 3 P. P.) ORAZ Z MSZANY DOLNEJ (CZĘŚĆ 3 P. P.) (1. X) NA WĘGRY. ÓWCZESNY SKŁAD BRYGADY: 2 P. P. (PŁK. ZIELIŃSKI), 3 P. P. (PPŁK. HALLER), 2 i 3 SZWADRON UŁANÓW (POR. WĄSOWICZ, POR. KLASTERSKI), 1 DYWIZJON ARTYLERJI (KPT. JEŁOWICKI) W SKŁADZIE 3 BATERYJ (POR. NOWAKA, POR. KOSTECKIEGO

I POR. WOJNARA). PRZY WYMARSZU Z KRAKOWA I MSZANY DOLNEJ, SIŁY II BRYGADY PRZEDSTAWIAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCO:

2 P. P. — 4 BATALJONY,
3 P. P. — 4 BATALJONY,
2 i 3 SZWADRON UŁANÓW — 2 SZWADRONY,
1 DYWIZJON ARTYLERJI — 3 BATERJE.

RAZEM 8 BATALJONÓW, 2 SZWADRONY I 3 BATERJE — OKOŁO 9.000 LUDZI. WYSŁANE NA »ĆWICZENIA« PUŁKI II BRYGADY WPROST Z POCIĄGÓW WESZŁY NA LINJĘ BOJOWĄ I OD TEGO CZASU STALE BYŁY W WALCE.

6. X. 14.

POTYCZKA POD KRACSFALU.

7. X. 14.

BITWA POD MARMAROS-SZIGET I OCZYSZCZENIE KOMITATU Z KOZACTWA.

9. X. 14.

POTYCZKA POD BOCSKO.

10. X. 14.

POTYCZKA POD VISSOVÖLGY

11. X. 14.

POCZĄTEK AKCJI PRZEZ PRZEŁĘCZ PANTYRU. PPŁK. HALLER PRZECHODZI Z WĘGIER DO GALICJI.

12. X. 14.

POTYCZKA 13 KOMPANJI 3 P. P. POR. ZALESKIEGO POD RAFAJŁOWĄ. JEST TO PIERWSZY BÓJ II BRYGADY NA ZIEMIACH GALICJI.

14. X. 14.

»Ekscelencja Durski, Naczelny Komendant Legionów Polskich.
W imieniu i na podstawie jednomyślnej uchwały N. K. N. przesyłamy Komendzie i żołnierzom 2. i 3. pułku Legionów wyrazy serdecznego podziękowania, uznania i szczerej dumy z powodu walecznego męstwa, jakiem 2. i 3. pułk Legionów dotąd się odznaczył w boju z odwiecznym wrogiem. Honor Polski walczącej zajaśniał przez 2. i 3. pułk Legionów nowym blaskiem.
Przy tej sposobności wyraża N. K. N. gorącą nadzieję, że 2. i 3. pułk Legionów polskich, spełniwszy swój obowiązek żołnierski na węgierskiej ziemi, powróci do Polski, aby razem z 1-ym pułkiem Legionów oczyścić ziemię ojczystą z wrogiego najazdu rosyjskiego.
Prezydyum Naczelnego Komitetu Narodowego.«

16. X. 14.

Telegram c. i k. Biura Korespondencyjnego.

»Wiedeń, 16 października.
Wyparcie Rosyan z komitatu Marmaros-Sziget nastąpiło po szeregu zwycięskich potyczek. W tych akcyach brali wybitny udział także członkowie Legionu Polskiego, którzy odznaczyli się przytem mężnem wystąpieniem«.

16. X. 14.

POCZĄTEK BUDOWY »DROGI LEGJONÓW« PRZEZ PANTYR.

19. X. 14.

BITWA POD ZIELONĄ.

23. X. 14.

WYPARCIE ROSJAN Z ZIELONEJ, POCHÓD NA PASIECZNĄ I PNIÓW.

24. X. 14.

ZDOBYCIE NADWÓRNEJ.

25—28. X. 14.

MARSZ ODDZIAŁÓW POD DOWÓDZTWEM KPT. ROJI DO LINJI SOŁOTWINA — BOHORODCZANY — BITKÓW.

26. X. 14.

POTYCZKA POD HOROCHOLINĄ I CUCYŁOWEM.

29. X. 14. Szkic Nr. 7.

BITWA POD MOŁOTKOWEM. JEST TO JEDEN Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH BOJÓW, STOCZONYCH PRZEZ II BRYGADĘ. WZIĘŁY W NIM UDZIAŁ WSZYSTKIE ODDZIAŁY BRYGADY, ZNAJDUJĄCE SIĘ W KARPATACH. W PIERWSZEJ FAZIE BITWY, ODDZIAŁY LEGJONOWE W SZYBKIM RUCHU WYSUNĘŁY SIĘ POZA MOŁOTKÓW. ATAKOWANE PRZEZ PRZEWAŻAJĄCE SIŁY ROSYJSKIE, BRONIŁY DŁUGO I WYTRWALE ZAJĘTYCH STANOWISK, PONOSZĄC CIĘŻKIE STRATY, SZCZEGÓLNIE OD OGNIA KARABINÓW MASZYNOWYCH, KTÓRYCH BRYGADA WCALE NIE POSIADAŁA. BLISKIE WYCZERPANIA ODDZIAŁY DOPIERO NA ROZKAZ DOWÓDZTWA WYCOFAŁY SIĘ NA POPRZEDNIO ZAJMOWANE STANOWISKA.

NAJZACIĘTSZY BÓJ WRZAŁ W MOŁOTKOWIE, OD KTÓREGO BITWA TA WZIĘŁA SWĄ NAZWĘ. POD WIECZÓR, PO WSPANIAŁEM PRZECIWUDERZENIU, KTÓRE OSADZIŁO W MIEJSCU OSKRZYDLAJĄCE ODDZIAŁY ROSYJSKIE, BRYGADA WYCOFAŁA SIĘ NA ZIELONĄ. W BOJU TYM ODDZIAŁY PONIOSŁY CIĘŻKIE STRATY.

30. X. 14.

BITWA POD PASIECZNĄ.

2. XI. 14.

3 P. P. ODPIERA ATAKI POD ZIELONĄ.

3. XI. 14.

POTYCZKA POD PASIECZNĄ.

8. XI. 14.

BITWA POD ZIELONĄ, USTALENIE LINJI BOJOWEJ, ZAPRZESTANIE DALSZYCH ATAKÓW PRZEZ ROSJAN I PIERWSZA WALKA POZYCYJNA LEGJONÓW.

Obok: gen. Karol Trzasko-Durski.



26. XI. 14.

BRYGADA DZIELI SIĘ NA DWIE GRUPY: GRUPA HALLERA MA ZA ZADANIE UTRZYMANIE POZYCJI POD ZIELONĄ, GRUPA DURSKIEGO UDAJE SIĘ NA HUCULSZCZYZNĘ.

28. XI. 14.

MARSZ GRUPY DURSKIEGO Z RAFAJŁOWEJ PRZEZ WOROCHTĘ DO ŻABIEGO.

29. XI. 14.

BITWA POD JAWOROWEM (DOWODZI MJR. JANUSZAJTIS).

Grudzień 1914.
Delegacja węgierskiej młodzieży akademickiej wręczyła w grudniu komendantowi Legjonów gen. Durskiemu wspaniale haftowaną chorągiew z orłem polskim i Matką Boską Częstochowską. Przy tej sposobności, młodzież węgierska przysłała wystylizowany po polsku adres budapeszteńskich towarzystw akademickich, brzmiący jak następuje:

»Bracia Polacy!
Rozdarci na części, wśród cierpień i prześladowań, żywiliście nadzieję, że po dniach łez i smutku, przyjdzie dla zbolałych serc Waszych błogosławiony dzień radości. Przez tyle lat oczekiwaliście z tęsknotą tego jasnego dnia. Wszystko ofiarowaliście na ołtarzu Ojczyzny, popierałiście zawsze słuszną sprawę!
I teraz, kiedy odwieczny Wasz i nasz wróg napadł, Wy znowu w imię świętej idei chwyciliście za broń.
Na brzegach Waszych rzek świecą ognie obozowe, połyskuje broń, grzmią trąbki na szczytach Karpat, znowu zalała piekielna brudna powódź, a szalejąc wali się na Was ogromne najemne żołdactwo srogiego tyrana.
W tej zawziętej walce ramię o ramię staczają boje tak jak za dawnych czasów, Polacy i Węgrzy.
Bracia Polacy! Wam starym, chociaż młodym co do wieku bohaterom ślemy hołd! Przelewaliście krew za Ojczyznę naszą już nieraz, a obecnie, gdy wróg napada na naszą ziemię, bohaterski naród Wasz znowu tworzy Legiony i zmusza wroga, aby w pogromie uchodził.
Droga młodzieży, godni naśladowcy Naczelnika Kościuszki, szlachetni bohaterowie! Niesiemy Wam serdeczną miłość, braterski uścisk i gorące podziękowanie.
Dzięki Wam, nasze ogniska domowe nie rozpadły się w gruzy, nasze doliny nie wypełniły się jękiem uciekających przed pogonią wroga rodaków. Piersi Wasze powstrzymały najeźdźcę, a wraża siła rozbiła się o Wasze prawice. Za to przesyłamy Wam wyrazy dozgonnej wdzięczności.
Przyjmijcie od nas poświęconą chorągiew, która niech Was wiedzie do dalszych zwycięstw, a w słusznej walce niech zmartwychwstanie Wolność Waszej Drogiej Ojczyzny. Świta już jutrzenka swobody, budzi się w grotach skalnych mistyczny rycerz i na nowo wznosi się dumnie Wasz sławny ze zwycięstw Biały Orzeł.
Nasza serdeczna miłość towarzyszy Wam w heroicznych bojach i z serca życzymy Wam pomyślnego wyniku Waszych ofiar. Przed tron Wszechmogącego z miłością braterską dla Was zanosimy nasze błagalne modły o wolność dla Waszej Ojczyzny. Oby po górach i dolinach rozległ się radosny hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«.

1—5. XII. 14.

BITWA POD SOKOŁÓWKĄ, ZAJĘCIE SOKOŁÓWKI.

6. XII. 14.

POTYCZKA POD KRZYWORÓWNIĄ, POD JASIENIOWEM GÓRNYM, POD UJŚCIEM RYKI (GRUPA JANUSZAJTISA).

7. XII. 14.

POTYCZKA POD KOSMACZEM I JASIENIOWEM GÓRNYM.

8. XII. 14.

PRZENIESIENIE GRURY DURSKIEGO Z HUCULSZCZYZNY POD ÖKÖRMEZÖ.

10. XII. 14.

MJR. JANUSZAJTIS ATAKUJE POD ÖKÖRMEZÖ POZYCJE NIEPRZYJACIELSKIE.

9—11. XII. 14.

BITWA GRUPY HALLERA POD MAKSYMCEM, USTALENIE LINJI MIĘDZY ZIELONĄ I RAFAJŁOWĄ.

14—15. XII. 14.

POTYCZKI GRUPY PŁK. ZIELIŃSKIEGO POD CSUSZKĄ I KISPATAKI.

15—16. XII. 14.

ODPARCIE ATAKU ROSYJSKIEGO POD HORODYSZCZEM PRZEZ GRUPĘ HALLERA I ATAK WŁASNY NA MAKSYMIEC.

18. XII. 14.

BITWA GRUPY DURSKIEGO O GÓRĘ KLIWĘ MIĘDZY ÖKÖRMEZÖ A VIZKÖZ.

20—27. XII. 14.

OGÓLNY ATAK GRUPY DURSKIEGO POD ÖKÖRMEZÖ, ZAŁAMANIE SIĘ ATAKU I UTRZYMANIE LINJI.

24. XII. 14.

W dzień wigilijny Komenda Legjonów wydała następujący rozkaz, który ogłoszony został na gwiazdkę wszystkim walczącym w Karpatach oddziałom:

»Legioniści polscy!

Trzy miesiące dobiegają kresu, odkąd opuściwszy rodzinny swój dom poszliście pod moją komendę, aby przelać krew za Ojczyznę, aby przepędzić wroga i oczyścić nasz kraj z moskiewskiego mrowia. Trzy miesiące trudów wojennych, marszów, walk i rozmaitych ciężkich przejść znieśliśmy wszyscy, ufni w słuszność sprawy, za którą walczymy, pewni ostatecznego naszego zwycięstwa. Dziś miła sercu każdego Polaka uroczystość Gwiazdki wigilijnej zastała nas nie przy rodzinnem ognisku, ale na polu walki wśród huku dział i świstu kul nieprzyjacielskich.

W takiej chwili, ulatując myślą ku swoim najbliższym, pamiętajcie, że Wam to właśnie przypadł w udziale najwyższy honor Polaka, bronienia ich przed wrogiem, że dla nich zarówno jak dla siebie o lepszą walczycie dolę.

Łącząc się w dniu dzisiejszym z Wami, życzę Wam i sobie, abyście nie ustając na chwilę w zapale i męstwie, w najkrótszym czasie przepędzili hordy moskiewskie z polskiej ziemi.

Jednocześnie dziękuję Wam za Waszą dotychczasową dzielną służbę w Polskich Legionach.

***DURSKI** m. p. p.«*

28. XII. 14.
Dnia 28 grudnia 1914 r. następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef, późniejszy cesarz Karol, odwiedził II Brygadę, walczącą wówczas w Karpatach, pod Ökörmezö. Po odbyciu przeglądu oddziałów legjonowych, następca tronu oświadczył, że przybył z rozkazu cesarza, który polecił mu powiedzieć, co następuje:

»Cesarz wyraża najwyższe uznanie i zadowolenie za tak dzielną i wyborną służbę, jaką w polu spełniaią Polskie Legiony«.

4. I. 15.
POTYCZKA KOMPANJI POR. TARKOWSKIEGO POD OSMOŁODĄ.

10. I. 15.
PRZESUNIĘCIE GRUPY DURSKIEGO Z PRZEŁĘCZY ÖKÖRMEZKIEJ W ALPY RODNIAŃSKIE.

18—22. I. 15.
PRZEMARSZ 2 P. P. PRZEZ PRISLOP—PAPFALWA POD KIRLIBABĘ. ZDOBYCIE KIRLIBABY.

23/24. I. 15.
NOCNY ATAK NA GRUPĘ HALLERA POD RAFAJŁOWĄ. GRUPA SKŁADAJĄCA SIĘ Z I i IV/3 P. P., IV/2 P. P., 1/2 BATERJI I PLUTONU KAWALERJI ZASKOCZONA W NOCY PRZEZ PRZEWAŻAJĄCE SIŁY, W KRÓTKIM CZASIE OPANOWUJE POŁOŻENIE I ZADAJE ROSJANOM CIĘŻKIE STRATY, BIORĄC LICZNEGO JEŃCA. W CZASIE BOJU DOWODZIŁ MJR. ROJA.

24. I. 15.
NAPAD KOZAKÓW NA WYDZIELONĄ KOMPANJĘ TARKOWSKIEGO POD KLAUZURA BERTIANKA.

30/31. I. 15.
NOCNY ATAK GRUPY JANUSZAJTISA NA FUNDUL MOLDAVI.

31. I. 15.
BITWA 3 P. P. POD MAKSYMCEM.

1. II. 15.
BITWA POD MAKSYMCEM I ZIELONĄ; ATAK NA POZYCJE ROSYJSKIE POD LUCINĄ.

2. II. 15.
ZAJĘCIE BRIAZY PRZEZ MJR. JANUSZAJTISA.

2—3. II. 15.
BITWA POD POROHAMI.

4. II. 15.
ZAJĘCIE MOŁDAWY PRZEZ GRUPĘ DURSKIEGO.

5. II. 15.
ZAJĘCIE ZIELONEJ PRZEZ GRUPĘ HALLERA.

6. II. 15.
ZAJĘCIE KIMPOLUNGU.

8. II. 15.
MARSZ NA SELETYN.

10. II. 15.
POTYCZKA POD ŁOPUSZNĄ.

11. II. 15.
POTYCZKA POD BERHOMETEM.

12. II. 15.
BITWY POD PASIECZNĄ I PNIOWEM (POD DOWÓDZTWEM MJR. ROJI).

14. II. 15.
POTYCZKA POD UNTER STANESTIE.

15. II. 15.
BITWY POD MANIOWĄ, KRYCZKĄ I MARKOWĄ

16. II. 15.
BITWA POD SOŁOTWINĄ.

17. II. 15.
BITWA POD KNIĄŻEM.

18. II. 15.
ZAJĘCIE ŁOPUSZNA I ŚNIATYNA.

19. II. 15.
BITWA POD HOROCHOLINĄ. WZIĘCIE ŻURAK PRZEZ GRUPĘ HALLERA.

20. II. 15.
BITWA POD BOHORODCZANAMI.

23. II. 15.
GRUPA PPŁK. HALLERA, SKUTKIEM CAŁKOWITEGO PRZEMĘCZENIA ODDZIAŁÓW I ZMNIEJSZONYCH POWYŻEJ 50% STANÓW, ODCHODZI DO KOŁOMYI NA ODPOCZYNEK.

24. II. 15.
BITWA POD NIŻNIOWEM; DOTARCIE DO LINJI DNIESTRU.

27. II. 15.
GRUPA PPŁK. HALLERA, MIMO OGÓLNEGO PRZEMĘCZENIA, UDAJE SIĘ NA FRONT PRZEZ DELATYN DO MAJDANU.

Obok ppłk. Józef Haller de Hallenburg.



1. III. 15.

BITWA GRUPY HALLERA POD NIELGŁOWEM; GRUPA ZIELIŃSKIEGO BRONI LINJI OD HANUSZOWIEC DO JEZIERZAN.

5. III. 15.

ZDOBYCIE TŁUMACZA.

6. III. 15.

BITWA POD KOROLÓWKĄ.

9. III. 15. Szkic Nr. 8.

BITWA POD BORTNIKAMI.

11. III. 15.

ZŁĄCZENIE OBU GRUP BRYGADY W KOŁOMYI. LEGJONY MAJĄ WYPOCZĄĆ, LECZ RÓWNOCZEŚNIE PEŁNIĄ SŁUŻBĘ JAKO OBSADA PRZEDMOŚCIA. ORGANIZAGJA BRYGADY PO PÓŁROCZNYCH WALKACH, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO REDUKCJI STANÓW POWYŻEJ 50%, SKUTKIEM STRAT W ZABITYCH, RANNYCH, A W SZCZEGÓLNOŚCI CHORYCH, ROZSIANYCH PO LICZNYCH SZPITALACH WOJSKOWYCH NA WĘGRZECH.

17. III. 15.

W dniu 17 marca 1915 r. Komenda Legjonów wydała następujący rozkaz:

»Żołnierze!

»Zamykając półroczny okres nieustannych trudów wojennych i walk z nieprzyjacielem, które chlubą i uznaniem u swoich i u obcych okryły Polskie Legiony, nie mogę pominąć i choć w ten skromny sposób nie uczcić jednego z tych, którzy w niemałej mierze przyczynili się do tego znaczenia, jakie wywalczyły sobie na polach bitew Legiony Polskie. Człowiekiem tym jest przez wszystkich nas głęboko uznany, kochany i szanowany pułkownik Zygmunt Zieliński, komendant 2-go pułku. Doskonały ten wódz, dzielny żołnierz i zacny człowiek, dzięki swym zaletom charakteru, prostocie obejścia z podkomendnymi i zdolnościom wojskowym, posiadł najwyższe uznanie i zaufanie Komendy Legionów, a szacunek i miłość u swoich podkomendnych. Dziś, gdy zmęczony półrocznymi niesłychanymi trudami, jakie ze zdumiewającą nieugiętością charakteru zniósł mimo nadwyrężonego zdrowia, odchodzi na krótki czas, aby choć trochę wypocząć i nabrać świeżych sił do dalszych zapasów z odwiecznym naszym wrogiem, żegnamy Go wszyscy, życząc Mu, aby jak najrychlej poprawiwszy swe zdrowie, wrócił do nas i znów do zwycięstw i sławy prowadził swój 2-gi pułk Legionów Polskich.

Żelaznemu temu mężowi, chlubie naszych Legionów, wyrażam imieniem Komendy najwyższe uznanie i pochwałę.

***DURSKI** Mpp.«*

Rozdział 3

WALKI POZYCYJNE I BRYGADY NAD NIDĄ I OFENSYWA LETNIA 1915 R.

3. III. 15.

ZAJĘCIE POZYCYJ NAD NIDĄ NA ODCINKU OD CHOJN (KOŁO IMIELNICY) DO PAWŁOWIC.

3. III — 10. V. 15.

WALKI POZYCYJNE NAD NIDĄ.

10. III. 15.

UTARCZKA POD SOBOWICAMI (WYSUNIĘTA FORPOCZTA).

27. IV. 15.

UTARCZKI FORPOCZTOWE POD KOPERNICĄ I PIŃCZOWEM.

3. V. 15.

NOCNY ATAK NA OKOPY ROSYJSKIE POD KOPERNICĄ. WZIĘCIE DO NIEWOLI 62 JEŃCÓW I CZĘŚCIOWE ZDEMOLOWANIE ROSYJSKICH URZĄDZEŃ OKOPOWYCH.

11. V. 15. Szkic Nr. 9.

ODWRÓT ROSJAN; I BRYGADA PRZEPRAWIA SIĘ PRZEZ NIDĘ.

11—15. V. 15.

UTARCZKI KAWALERJI POD STAWALEM, STRASZNIOWEM, STASZOWEM, OGLĘDOWEM, KUROZWĘKAMI I RYTWIANAMI.

16. V. 15. Szkic Nr. 10.

BÓJ POD KONARAMI. ROZPOCZĘTA OFENSYWA AUSTRJACKA SPOTKAŁA SIĘ JUŻ 15. V Z OPOREM SIŁ ROSYJSKICH. I BRYGADA WCHODZI W SKŁAD II KORPUSU, STANOWIĄC ODWÓD 4 DYWIZJI PIECHOTY.

CZĘŚĆ BRYGADY (2 P. P.)* PROWADZI NATARCIE NA SWOJKÓW, BIORĄC 2 K. M. I KILKUDZIESIĘCIU JEŃCÓW ORAZ ZDOBYWAJĄC POZYCJE ROSYJSKIE. RESZTA BRYGADY PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NATARCIA NA GRABINY. JEDNAK SKUTKIEM NIEPOWODZEŃ 25 DYWIZJI PIECHOTY ROZKAZ DO NATARCIA ZOSTAJE ODWOŁANY.

NASTĘPUJE OGÓLNE WYCOFANIE SIĘ. BRYGADA KONCENTRUJE SIĘ W NOCY W POKRZYWIANCE.

* NUMERACJĘ PUŁKÓW 1—3 UŻYWANO POCZĄTKOWO WEWNĄTRZ I BRYGADY. OFICJALNY PODZIAŁ BYŁ NA DWA PUŁKI T. J. 1 i 5.

17. V. 15.

DALSZE BOJE POD KONARAMI. BATALJON VI, WYDZIELONY DO DYSPOZYCJI 25 DYWIZJI PIECHOTY, ZAJMUJE POZYCJE POD GORZKOWEM. 2 P. P. NA POZYCJACH POD POKRZYWIANKĄ; 3 P. P. W DOMARADZICACH; 1 P. P. W ZAGÓRZYCACH.

PO POŁUDNIU, POD NAPOREM ROSJAN, DALSZY ODWRÓT. 2 P. P. ZAJMUJE POZYCJE NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD KONAR.

18—22. V. 15.

DALSZY CIĄG BOJÓW POD KONARAMI. 2 P. P. UTRZYMUJE SIĘ NA SWYCH POZYCJACH. RESZTA BRYGADY, ROZRZUCONA NA CAŁYM ODCINKU 4 i 25 DYWIZJI PIECHOTY, WALCZY WŚRÓD ZUPEŁNIE ZDEZORGANIZOWANYCH ODDZIAŁÓW AUSTRJACKICH, ODDAJĄCYCH SIĘ MASOWO DO NIEWOLI. ZACIĘTE WALKI TOCZĄ SIĘ ZWŁASZCZA POD GARBOWICAMI, KOZINKIEM I POKRZYWIANKĄ. NIEKTÓRE ODDZIAŁY, OTOCZONE — BAGNETEM TORUJĄ SOBIE DROGĘ DO SWOICH. BRYGADA PONOSI W TYCH BOJACH DUŻE STRATY, SIĘGAJĄCE W NIEKTÓRYCH ODDZIAŁACH (III BATALJON) 40% STANU. M. I. CIĘŻKO RANNY ZOSTAJE PIĄTEK-HERWIN. NIEMNIEJ JEDNAK POZYCJE ZOSTAŁY UTRZYMANE, WZIĘTO RÓWNIEŻ WIELU JEŃCÓW.

WSPÓŁCZEŚNIE Z TEMI WALKAMI WYDZIELONY VI BAON PROWADZI BOJE POD OLSZOWICAMI, WRZACHOWEM, JEŃCZYCAMI, SZCZEGÓLNIE ZAŚ CIĘŻKI BÓJ POD ŻERNIKAMI.

23—25. V. 15.

ATAK 5 P. P. (2 P. P. I BRYGADY) i I/1 P. P. NA LINJĘ PRZEPIÓRÓW—KAMIENIEC. 25. V SZTURM NA POZYCJE ROSYJSKIE POD KAMIEŃCEM; WZIĘCIE DO NIEWOLI 1 OFICERA I 218 SZEREGOWYCH. W WALKACH TYCH BRYGADA PONIOSŁA CIĘŻKIE STRATY (OK. 200 LUDZI).

NA CAŁEJ LINJI NASTĘPUJE PRZESILENIE. DOTYCHCZASOWE BOJE PRZEOBRAŻAJĄ SIĘ W WALKĘ POZYCYJNĄ.

24. V — 20. VI. 15.

WALKI POZYCYJNE VI BATALJONU (FLESZARA) POD ŻERNIKAMI. POWRÓT TEGO BATALJONU DO BRYGADY (20. VI).

2. VI. 15.
Rozkaz dowódcy 4 dywizji piechoty, wydany do I Brygady Legjonów Polskich przy sposobności przejścia jej pod inne dowództwo w dniu 2. VI. 1915 r.

»Z okazyi wystąpienia połowy 1 brygady Legionu polskiego ze związku 4 dywizyi piechoty, poczytuję sobie za miły obowiązek wyrazić w imieniu najwyższej służby najzupełniejsze uznanie i podziękę komendantowi brygady, panu pułkownikowi Józefowi Piłsudskiemu za doskonałe i energiczne prowadzenie brygady, wszystkim sztabowym i wyższym oficerom za pełne nadzwyczajnej inicyatywy i bardzo zręczne prowadzenie ich grup, oddziałów i pododdziałów, w końcu zaś wszystkim oficerom i żołnierzom brygady za ich stale okazywaną wyjątkową waleczność, ich przedsiębiorczość, która się stała przysłowiową, połączoną ze wzorowem wypełnianiem obo-

wiązku i nigdy nie słabnącą wytrzymałością, dzięki czemu osiągnięte zostały w łączności z 4 dywizyą piechoty jaknajwiększe sukcesy wojenne.
W czerwcu 1915 r. ***EDWARD JEMRICH VON DER BRESCHE***
generał-major«.

3. VI. 15.
Arcyksiążę Piotr Ferdynand wydał następujący rozkaz do VI bataljonu I Brygady Legjonów Polskich:

»Legioniści!
Szósty batalion pierwszej brygady Legionu polskiego walczy od kilku dni w szeregach.... dywizyi. Witając przedewszystkiem jaknajgoręcej te ochotnicze wojska, walczące dla ojczyzny, przepełniony jestem szczególną radością, że mogę wybitnemu komendantowi, walecznym oficerom i bohaterskim żołnierzom tego batalionu wyrazić za walki, przeprowadzone z wielkim rozmachem nad Pokrzywianką, w imieniu najwyższej służby moje najpełniejsze i największe uznanie. Nie omieszkam przy sposobności donieść J. C. Mości, Najwyższemu Wodzowi, o dzielności bojowej i ochocie do walki polskiego Legionu i liczę także nadal na wypróbowaną waleczność legionistów.
PIOTR FERDYNAND
marszałek polny porucznik«.

25. V — 23. VI. 15.

WALKI POZYCYJNE POD KONARAMI.

5. VI. 15.
Po bitwie pod Konarami, Komenda I Brygady Legjonów Polskich wydała następujący rozkaz Nr. 575:

»KOMENDA I. BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH.
ŻOŁNIERZE!
KILKUDNIOWE NASZE BOJE POD KONARAMI BYŁY DLA NAS DOTKLIWE NIETYLKO ZE WZGLĘDU NA MNOGOŚĆ STRAT KOLEJNYCH, LECZ I DLATEGO, ŻE ANIŚMY WALCZYLI ZŁĄCZENI RAMIĘ PRZY RAMIENIU, ANI TEŻ WYNIKI BOJU NIE MOGŁY CIESZYĆ SERCA ŻOŁNIERSKIEGO.
OD SAMEGO POCZĄTKU BOJÓW, BĘDĄC W REZERWIE DYWIZYJNEJ, ULEGLIŚMY CZĘSTEMU LOSOWI REZERW – ZOSTALIŚMY ROZPROSZENI NA SZEROKIEJ PRZESTRZENI, IDĄC NA PODPARCIE POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCI FRONTU.
NAJCIĘŻSZE I NAJPRZYKRZEJSZE ZADANIE SPADŁO NA BAONY III i V, KTÓRE STANĘŁY NA NAJBARDZIEJ ZAGROŻONYM TERENIE. Z DUMĄ PODNIEŚĆ MUSZĘ ZACHOWANIE SIĘ WYPRÓBOWANEGO III BAONU, KTÓRY W CIĘŻKIM BOJU I CHAOSIE PRZEZ PEWIEN CZAS BYŁ JEDYNĄ ZWARTĄ GRUPĄ NA SZEROKIM FRONCIE.
TRZECI BATALION W NAJCIĘŻSZYCH MORALNIE WARUNKACH ZACHOWAŁ SIĘ PO BOHATERSKU, ZNACZĄC OBFICIE KAŻDY KROK SWĄ KRWIĄ WŁASNĄ I WROGA. ROZKAZEM NINIEJSZYM WYRAŻAM WSZYSTKIM OFICEROM I ŻOŁNIERZOM TEGO BATALIONU GŁĘBOKĄ WDZIĘCZNOŚĆ W IMIENIU CAŁEGO ODDZIAŁU ZA DOWÓD, ŻE W NAJCIĘŻSZYCH WARUNKACH ŻOŁNIERZ POLSKI, JEŚLI NIE MOŻE WYGRAĆ BOJU, TO HONORU SWEGO BRONIĆ POTRAFI.
W SZCZĘŚLIWSZYCH ZNACZNIE WARUNKACH WALCZYŁ 2 PUŁK, NIERO-

Obok: Komendant Józef Piłsudski.



ZERWANY PRZEZ LOSY NA CZĘŚCI. I. BATALION TEGO PUŁKU (DAWNIEJ IV), BIORĄC UDZIAŁ W ATAKU NA SZOSĘ OPATOWSKĄ, PIERWSZY DOSZEDŁ DO NIEPRZYJACIELSKICH OKOPÓW, BIORĄC KARABINY MASZYNOWE I LICZNEGO JEŃCA. II BATALION DAŁ DOWÓD NIESPOŻYTEJ SIŁY MORALNEJ PRZY NIEUDANYM ATAKU NA PRZEPIÓRÓW, STOJĄC PRZEZ KILKANAŚCIE GODZIN W NADZWYCZAJNIE SILNYM I BLISKIM OGNIU NIEPRZYJACIELSKIM I COFNĄWSZY SIĘ JEDYNIE PO OTRZYMANIU NA TO ROZKAZU.

PIERWSZY BATALION 1 PUŁKU PRZY ATAKU NA PRZEPIÓRÓW WYTRWAŁ WRAZ Z II BAONEM AŻ DO ODWOŁANIA, NASTĘPNIE ZAŚ W BRAWUROWYM ATAKU NA KAMIENIEC ZDOBYŁ KILKUSET JEŃCÓW. WRESZCIE VI BATALION, DOTĄD ODERWANY OD MACIERZYSTEGO PNIA, SŁUŻBĄ SWOJĄ ZYSKAŁ POWSZECHNE POCHWAŁY SWYCH PRZEŁOŻONYCH.

BOJE, KTÓREŚMY ZAKOŃCZYLI, BY PRZEJŚĆ NA RAZIE DO WZGLĘDNEGO SPOKOJU, ZOSTAWIĆ MUSZĄ GŁĘBOKI ŚLAD W NASZYCH UMYSŁACH. BYŁY ONE DLA NAS DOSKONAŁĄ SZKOŁĄ WŁAŚNIE DLATEGO, ŻE WYMAGAŁY ONE BARDZIEJ, NIŻ INNE, BY NIELEDWIE KAŻDY Z OFICERÓW I ŻOŁNIERZY UCZYŁ SIĘ DOSTOSOWYWAĆ SWE DZIAŁANIA DO DZIAŁAŃ OTOCZENIA, A ZARAZEM ZŁOŻYŁ DOWÓD, ŻE DLA DOBREGO ŻOŁNIERZA NIEMA POŁOŻENIA, Z KTÓREGO Z HONOREM WYJŚĆ NIE MOŻNA. WŚRÓD MNÓSTWA BOHATERSKICH CZYNÓW, DOKONANYCH PRZEZ POSZCZEGÓLNYCH ŻOŁNIERZY W CZASIE TYCH ZMIENNYCH CO DO SZCZĘŚCIA BOJÓW, ZAZNACZYĆ CHCĘ W TYM ROZKAZIE TE, KTÓRE NA SZCZEGÓLNE UWZGLĘDNIENIE ZASŁUGUJĄ.

1. MAJOR ŚMIGŁY-RYDZ, WZIĄWSZY NA SIEBIE ZADANIE, NAJCZĘŚCIEJ NIE ODPOWIADAJĄCE, ANI JEGO STOPNIOWI, ANI ZDOLNOŚCIOM, NIETYLKO SAM WYTRWAŁ NA STANOWISKU NIEZWYKLE PRZYKREM POD WZGLĘDEM MORALNYM, LECZ ZŁOŻYŁ W BOJACH O LASEK KOZINIECKI NOWE DOWODY NIEZWYKŁEGO MĘSTWA I SPOKOJU PRZY NAJWIĘKSZEM NIEBEZPIECZEŃSTWIE. MAJOROWI PRZEDEWSZYSTKIEM PRZYPISUJĘ, ŻE III BATALION NIE UGIĄŁ SIĘ PRZY SPEŁNIANIU ZADANIA PRZEWYŻSZAJĄCEGO ZNACZNIE SIŁY MORALNE PRZECIĘTNEGO ŻOŁNIERZA.

2. PODPOR. ZYGMUNT ŻARSKI-RADOŃSKI Z III BAONU WYKAZAŁ W BOJU O LASEK KOZINIECKI NADZWYCZAJNĄ ODWAGĘ I SUMIENNOŚĆ PRACY WOJENNEJ, STOJĄC ZE SWYM PLUTONEM, A POTEM ZASTĘPUJĄC ZRANIONEGO DOWÓDCĘ KOMPANII NA ZUPEŁNIE OTWARTEJ POZYCYI, W PIEKIELNYM I BLISKIM OGNIU KARABINÓW MASZYNOWYCH, WOBEC WIDOCZNEJ PRZEWAGI NIEPRZYJACIELA. SAM ROZNOSIŁ W OGNIU AMUNICYĘ WZDŁUŻ LINII OGNIA I ROZDZIELAŁ JĄ POMIĘDZY ŻOŁNIERZY. WYTRWAŁ AŻ DO OTRZYMANIA CIĘŻKIEJ RANY W GŁOWĘ.

3. PODPOR. DOROBCZYŃSKI Z III BAT. PROWADZIŁ SWÓJ PLUTON W NAJWIĘKSZYM OGNIU W KONTRATAKU NA NIEPRZYJACIELA, KTÓRY JUŻ SIĘ SILNIE OKOPAŁ. ZDOBYŁ OKOPY, BIORĄC 85 JEŃCÓW Z OFICEREM.

4. PODPOR. TUNGUZ-ZAWIŚLAK Z I BAT. (BYŁY IV) 2 PUŁKU W ATAKU NA SWOJKÓW, PROWADZĄC PRAWOSKRZYDŁOWY PLUTON, Z WŁASNEJ INICYATYWY SKIEROWAŁ GO PRZECIWKO FLANKUJĄCYM ATAKUJĄCY

BATALION ROSYJSKIM KARABINOM MASZYNOWYM I PORYWAJĄC ZA SOBĄ SWYCH PODKOMENDNYCH, PIERWSZY WPADŁ DO OKOPÓW ROSYJSKICH, BIORĄC KILKUDZIESIĘCIU JEŃCÓW I 2 KARABINY MASZYNOWE.

5. PODPOR. KOŁODZIEJSKI Z VI BATALIONU, BĘDĄC OPADNIĘTY W NOCY NA FORPOCZTACH PRZEZ CAŁĄ KOMPANIĘ GRENADYERÓW ROSYJSKICH, PORANIONY WYBUCHEM GRANATU (KILKANAŚCIE RAN), WYPROWADZA PLACÓWKĘ DZIELNYM ATAKIEM NA BAGNETY DO SWEGO BATALIONU.

6. SIERŻANT DAŃKO JERZY Z I BAT. PRZY ATAKU NA PRZEPIÓRÓW 23/V, BĘDĄC Z SEKCYĄ NA SAMYM PRZEDZIE, WZIĄŁ SZYBKIM ATAKIEM NA BAGNETY 1 OFICERA, KMDTA SŁUŻBY WYWIADOWCZEJ I 1 ŻOŁNIERZA. 26/V NA CZELE 15 LUDZI PODSZEDŁ SKRYCIE POD KAMIEŃCEM DO SAMYCH OKOPÓW ROSYJSKICH, GDZIE NIE POKAZUJĄC SWEJ SIŁY WEZWAŁ NIEPRZYJACIELA DO PODDANIA SIĘ. GDY ZAŚ BĘDĄCY W OKOPACH OFICER ROSYJSKI, KOMENDANT KOMPANII, STRZELIŁ DO NIEGO, NAKAZAŁ GARSTCE SWYCH PODKOMENDNYCH DAĆ SALWĘ DO OKOPÓW, CO MIAŁO TAKI SKUTEK, ŻE SIĘ NIEPRZYJACIEL PODDAŁ W LICZBIE 150 ŻOŁNIERZY I 1 OFICERA.

7. PODOFICEROWIE BERNHARDT BRONISŁAW I WIŚNIOWSKI STANISŁAW, OBAJ Z III BATALIONU, WRAZ Z WYMIENIONYM WYŻEJ PODPOR. DOROBCZYŃSKIM PROWADZILI NIEUSTRASZENIE PLUTON WE WŚCIEKŁYM ATAKU NA OKOPY NIEPRZYJACIELSKIE — OBAJ LEGLI ŚMIERCIĄ WALECZNYCH PRAWIE U CELU, PRZED PODDANIEM SIĘ ROSYAN.

8. SIERŻANT II BAT. 2 PUŁKU BRZOZOWSKI ZYGMUNT I SZEREGOWCY JAGOSZEWSKI MARYAN I URBANOWICZ MICHAŁ PO PRZEŁAMANIU PRZEZ ROSYAN FRONTU W LESIE PŁĄCZKOWICKIM, POSŁANI NA PATROL WE TRÓJKĘ WZIĘLI W WOLI KONARSKIEJ JAKO JEŃCÓW 58 ŻOŁNIERZY ROSYJSKICH, ŚCIGAJĄCYCH COFAJĄCĄ SIĘ LINJĘ 9 PUŁKU.

9. ALBIN STANISŁAW, SZEREGOWIEC V BATALIONU DNIA 21/V PRZY COFANIU SIĘ BATALIONU ZOSTAŁ W OKOPIE, NIE ZAUWAŻYWSZY ODWROTU INNYCH, POD KRZYŻOWYM OGNIEM OKOPAŁ SIĘ Z DWÓCH STRON, A GDY NADSZEDŁ PATROL NIEPRZYJACIELSKI Z 7 LUDZI, OSTRZELIWUJĄC ICH ZBLISKA, ZMUSIŁ DO ZŁOŻENIA BRONI I ODPROWADZIŁ JEŃCÓW POD OGNIEM NIEPRZYJACIELSKIM DO KOMENDY PUŁKU.

10. LACHOR JAN, SZEREGOWIEC TEGOŻ V BATALIONU, COFAJĄC SIĘ PRZY ODWROCIE Z KOZINKA, OSTATNI OSŁANIAŁ CELNYMI STRZAŁAMI ODWRÓT SWOICH, A BĘDĄC ZUPEŁNIE ODCIĘTY, SCHOWAŁ SIĘ W DOLE NA ZIEMNIAKI, BY PO 24 GODZINACH, SPĘDZONYCH O GŁODZIE, PRZEKRAŚĆ SIĘ Z POWROTEM DO SWOICH.

WRESZCIE Z PRZYJEMNOŚCIĄ WYRAZIĆ MUSZĘ WDZIĘCZNOŚĆ I UZNANIE DLA SANITARYUSZÓW KOMPANIJNYCH, KTÓRZY, NIE ZWAŻAJĄC NA SILNY OGIEŃ NIEPRZYJACIELSKI, WSZĘDZIE PEŁNILI SWĄ CIĘŻKĄ SŁUŻBĘ, PŁACĄC NA RÓWNI Z ŻOŁNIERZAMI INNYMI KRWIĄ WŁASNĄ DŁUG OJCZYŹNIE. SPECYALNIE DZIĘKUJĘ SANITARYUSZOM VI BATALIONU MUSZYŃSKIEMU KAZIMIERZOWI, BIELOHLAWKOWI ARTUROWI I SIEMIGINIEWSKIEMU ANTONIEMU ZA NADZWYCZAJNY AKT ODWAGI, GDY Z POD OKOPÓW NIEPRZYJACIELSKICH WYNIEŚLI NIESTETY JUŻ TYLKO MARTWE

Obok: kpt. Kasprzycki pod Konarami.



CIAŁO POWSZECHNIE SZANOWANEGO I LUBIANEGO KAPITANA FRANCISZKA GRUDZIŃSKIEGO.
ROZKAZ NINIEJSZY PRZECZYTAĆ W WSZYSTKICH KOMPANIACH, SZWADRONACH, BATERYACH, ODDZIAŁACH KARABINÓW MASZYNOWYCH I WOJSKOWYCH INSTYTUCYACH PODWŁADNEGO MI ODDZIAŁU.
DNIA 5 CZERWCA 1915 R. ***J. PIŁSUDSKI«.***

23. VI. 15.

OGÓLNA OFENSYWA. ODWRÓT ROSJAN Z POZYCYJ POD KONARAMI. UTARCZKI STRAŻY PRZEDNICH.
WALKI 1 P. UŁ. (BELINY) POD WŁOSTOWEM I LISOWEM.

24. VI. 15.

BÓJ 1 P. UŁ. POD BIDZINAMI. W NATARCIU BIERZE UDZIAŁ RÓWNIEŻ KOMPANJA PIECHOTY.
ZDOBYCIE POZYCJI NA LINJI BIDZINY—WYSZMONTÓW. POCZĄTEK WALK OFENSYWNYCH POD OŻAROWEM.

25—29. VI. 15.

BOJE POD OŻAROWEM. PIERWSZA FAZA NATARCIA. WSKUTEK SILNEGO OPORU ROSJAN, UTRZYMUJĄCYCH SIĘ NA DOBRZE UMOCNIONYCH POZYCJACH, WALKA W NASTĘPNYCH DNIACH PRZERADZA SIĘ W BÓJ POZYCYJNY.

30. VI. 15.

ODWRÓT ROSJAN Z POD OŻAROWA. POŚCIG. BRYGADA ZAJMUJE STANOWISKA POD TARŁOWEM.

1—2. VII. 15.

BITWA POD TARŁOWEM. W NOCY Z 1/2. VII WZIĘCIE SZTURMEM POZYCYJ ROSYJSKICH I JEŃCÓW. ODWRÓT ROSJAN. WALKI POŚCIGOWE.

2. VII. 15.

Z okazji uznania cesarskiego dla bohaterstwa Legjonów Polskich, wykazanego w ostatnich walkach, prezes Naczelnego Komitetu Narodowego poseł dr. Władysław Jaworski wystosował do Brygadjera Piłsudskiego następujący telegram:

»Przepełniony uczuciami radości i dumy z powodu Najwyższego uznania, wyrażonego przez Jego cesarską Wysokość Marszałka polnego Arcyksięcia Fryderyka Legionom i ich Wodzowi za bohaterstwo ich, okazane w ciężkich zapasach od 18 do 25 maja i w najkrytyczniejszej chwili w czasie dokonanego z pełną brawurą zdobycia przyczółka mostowego w Józefowie dnia 2 lipca, przesyła Naczelny Komitet Narodowy bohaterskim Legionistom i ich genialnemu dowódcy najserdeczniejsze życzenia i wyrazy bezgranicznego podziwu i czci. Oby gwiazda zwycięstwa Legionów, walczących o urzeczywistnienie naszych ideałów nigdy nie zbladła i oby sława naszych przodków aż do ostatecznego zwycięstwa nadal im przyświecała.
JAWORSKI«.

4. VII. 15.

PRZEJŚCIE WISŁY POD JÓZEFOWEM I WKROCZENIE DO LUBELSZCZYZNY.

4—20. VII. 15.

BOJE NAD WYŻNIANKĄ I POD URZĘDOWEM.

13. VII. 15.

Komendant Legjonów Polskich gen. Karol Trzaska-Durski wydał w Piotrkowie w dniu 13 lipca 1915 r. następujący rozkaz dzienny:

»Żołnierze-Legioniści!

Jego Cesarska Wysokość, Najdostojniejszy Wódz Naczelny armii arcyks. Fryderyk wystosował do Komendy polskich Legionów następujący telegram:

»Według raportu komendy 2 korpusu armii, pierwsza brygada Legionów, działająca w obrębie tego korpusu w walkach w czasie od 18 do 25 maja przez pełną heroizmu i ofiarności interwencyę w krytycznej sytuacyi oraz podczas zdobycia szturmem przyczółka mostowego Józefów w dniu 2 lipca szczególnie się wyróżniła.

Za czyny te wyrażam pierwszej brygadzie i jej znakomitemu wodzowi, brygadyerowi Piłsudskiemu, moje uznanie w imieniu Najwyższej służby«.

To wysokie uznanie i pochwała ze strony Najdostojniejszego Wodza Naczelnego, są najwymowniejszem świadectwem dla Waszej bitności i męstwa, które podczas uporczywych i zażartych walk w ciągu 11 ubiegłych miesięcy w pełnei zabłysły chwale.

Walcząc o najszczytniejsze ideały, składacie dowody ofiarności i heroizmu na modłę i wzór walecznych ojców i dziadów; Wasza wytrwałość i żołnierski upór budzą stale cześć i podziw w szeregach wojskowych i uwielbienie i wdzięczność w kołach wyzwalanego społeczeństwa. Jestem dumny, że Wam przewodzę!

Naprzód, naprzód aż do całkowitego zwycięstwa i tryumfu Sprawiedliwości nad moskiewskim najeźdźcą.

***DURSKI** m. p. por.«*

24—30. VII. 15.

WALKI POZYCYJNE POD BABINEM.

30. VII. 15.

1 SZWADRON KAWALERJI BELINY WKRACZA JAKO ODDZIAŁ CZOŁOWY DO LUBLINA PO WYCOFANIU SIĘ ROSJAN.

31. VII — 2. VIII. 15.

BITWA POD JASTKOWEM I JÓZEFOWEM. W BOJU BIORĄ UDZIAŁ 1 i 3 P. P. (Z I BRYGADY) ORAZ ŚWIEŻO SFORMOWANY 4 P. P. POD DOWÓDZTWEM ROJI. ATAKUJĄCE ODDZIAŁY DOSZŁY W NATARCIU NA BARDZO BLISKIE ODLEGŁOŚCI POD DRUTY ROSYJSKIE W SILNYM OGNIU KARABINÓW MASZYNOWYCH. PONOSZĄ CIĘŻKIE STRATY, SZCZEGÓLNIE 4 P. P., KTÓRY STRACIŁ W TYM PIERWSZYM POWAŻNYM DLA SIEBIE BOJU OKOŁO 200 SZEREGOWYCH I WIELU OFICERÓW. BÓJ ZAKOŃCZYŁ SIĘ WYCOFANIEM ROSJAN W NOCY Z 2/3. VIII.

3. VIII. 15.

BOJE POŚCIGOWE 2 P. P. (Z I BRYGADY) POD MAJDANEM I WOLĄ KRASIEŃSKĄ; UTARCZKI KAWALERJI.

4—7. VIII. 15.

BOJE POŚCIGOWE POD WÓLKĄ KRASIEŃSKĄ. BITWA POD KAMIONKĄ.

W WALKACH BIERZE UDZIAŁ I BRYGADA i 4 P. P. NATARCIE W SILNYM OGNIU ARTYLERJI I KARABINÓW MASZYNOWYCH NA SILNIE UMOCNIONE STANOWISKA NIEPRZYJACIELA. 7. VIII. PRZED POŁUDNIEM ROSJANIE WYCOFUJĄ SIĘ. PRZEDNIE STRAŻE STACZAJĄ WALKI Z UBEZPIECZENIAMI ROSYJSKIEMI W OKOPACH. WZIĘTO JEŃCÓW.

5. VIII. 15.
W rocznicę wkroczenia oddziałów strzeleckich do Królestwa Józef Piłsudski wydał następujący rozkaz:

»ŻOŁNIERZE!
ROK TEMU Z GARŚCIĄ MAŁĄ LUDZI ŹLE UZBROJONYCH I ŹLE WYPOSAŻONYCH ROZPOCZĄŁEM WOJNĘ. CAŁY ŚWIAT STANĄŁ WTEDY DO BOJU. NIE CHCIAŁEM POZWOLIĆ, BY W CZASIE, GDY NA ŻYWEM CIELE NASZEJ OJCZYZNY MIANO WYRĄBYWAĆ MIECZAMI NOWE GRANICE PAŃSTW I NARODÓW, SAMYCH TYLKO POLAKÓW PRZYTEM BRAKOWAŁO. NIE CHCIAŁEM DOPUŚCIĆ, BY NA SZALACH LOSÓW, WAŻĄCYCH SIĘ NAD NASZEMI GŁOWAMI, NA SZALACH, NA KTÓRE MIECZE RZUCANO, ZABRAKŁO SZABLI POLSKIEJ!
ŻE SZABLA NASZA BYŁA MAŁĄ, ŻE NIE BYŁA GODNĄ WIELKIEGO 20-MILIONOWEGO NARODU, NIE NASZA W TEM WINA. NIE STAŁ ZA NAMI NARÓD, NIE MAJĄCY ODWAGI SPOJRZEĆ OLBRZYMIM WYPADKOM W OCZY I OCZEKUJĄCY W BIERNEJ »NEUTRALNOŚCI« JAKIEJŚ DLA SIEBIE »GWARANCYI«.
ŻOŁNIERZE! POSZLIŚCIE ZA MOIM ROZKAZEM BEZ WAHANIA, BEZ CHWILI NAMYSŁU, CZY LOS WASZ NIE BĘDZIE PODOBNYM DO LOSU TYLU POPRZEDZAJĄCYCH NAS POKOLEŃ ŻOŁNIERZY POLSKICH. POSZLIŚCIE, BY STANĄĆ W OBRONIE JEŚLI JUŻ NIE SZCZĘŚCIA OJCZYZNY, TO PRZYNAJMNIEJ JEJ HONORU.
ROK MINĄŁ. WYROBIŁ SIĘ Z NAS TEN TYP ŻOŁNIERZA, JAKIEGO NIE ZNAŁA DOTĄD POLSKA. NIE BRAWURA, NIE BŁYSKOTKA ŻOŁNIERSKA STANOWI NAJISTOTNIEJSZĄ NASZĄ CECHĘ, LECZ TEN PRZEDZIWNY SPOKÓJ I RÓWNOWAGA W PRACY BEZ WZGLĘDU NA PRZECIWNOŚCI, JAKIE NAS SPOTYKAJĄ. Z MŁODEGO CHŁOPAKA W NASZEJ ATMOSFERZE WYRABIA SIĘ SZYBKO SPOKOJNY, RÓWNY, STARY ŻOŁNIERZ, PRZYGOTOWANY NA DŁUGĄ I ŻMUDNĄ PRACĘ, NIE SPALAJĄCY SIĘ JAK SŁOMA W PIERWSZYM DROBNYM OGNIU.
ŻOŁNIERZE I TOWARZYSZE BRONI! ROK CIĘŻKIEJ PRACY MINĄŁ! PRACY TAK CIĘŻKIEJ, TYLU OBSTAWIONEJ PRZESZKODAMI, ŻE GDY SIĘ OBEJRZYMY NA NIĄ, DZIW BIERZE, ŻE ISTNIEJEMY, ŻE DAWNO JUŻ RODZIME BORY NIE SZEMRZĄ PO NAS SWEJ PIEŚNI ŻAŁOBNEJ, PO NAS, PO POLSKICH ŻOŁNIERZACH Z WIELKIEJ WOJNY 1914–1915 ROKU.
I TERAZ PO ROKU WOJNY, JAK W POCZĄTKU, JESTEŚMY TYLKO AWANGARDĄ WOJENNĄ POLSKI, A TAKŻE JEJ AWANGARDĄ MORALNĄ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ ZARYZYKOWANIA WSZYSTKIEM, GDY RYZYKO JEST KONIECZNE.
ŻOŁNIERZE! DZIŚ PO ROKU WOJNY I PRACY SMUTNO MI, ŻE POWINSZOWAĆ WAM OLBRZYMICH TRYUMFÓW NIE MOGĘ, LECZ DUMNY JESTEM, ŻE DZISIAJ Z WIĘKSZYM SPOKOJEM, NIŻ ROK TEMU, MOGĘ DO WAS, JAK ONGI ZAWOŁAĆ: »CHŁOPCY! NAPRZÓD! NA ŚMIERĆ, CZY NA ŻYCIE, NA

ZWYCIĘSTWO, CZY NA KLĘSKI — IDŹCIE CZYNEM WOJENNYM BUDZIĆ POLSKĘ DO ZMARTWYCHWSTANIA!
OŻARÓW POD LUBARTOWEM, 5. VIII. 1915. ***J. PIŁSUDSKI«.***

7. VIII. 15.

MANEWR NA RUDNO.

9. VIII. 15.

WALKI POD ŁYSOBYKAMI.

21—24. VIII. 15.

WALKI POD ŁYSOBYKAMI.

24. VIII. 15.

POTYCZKI KAWALERJI POD CZEPIELAMI I MINIEWICZAMI.

28. VIII. 15.

UTARCZKI KAWALERJI POD KOWALIKIEM I MAKOWEM.

DZIĆ

SKI«.

–62



Rozdział 4

PIERWSZE WALKI 4 P. P.*

* PUŁK TEN WSZEDŁ PÓŹNIEJ W SKŁAD SFORMOWANEJ III BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH.

8. V. 15.

ROZKAZ KOMENDY LEGJONÓW POLSKICH, NAKAZUJĄCY ORGANIZACJĘ 4 P. P. ZACZĄTKI ORGANIZACJI TEGO PUŁKU SIĘGAJĄ OKRESU POBYTU II BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH W KOŁOMYI. KADRĄ PUŁKU BYŁ IV BATALJON 2 P. P. ORAZ CZĘŚCI: II/2 i III/3 P. P. DOWÓDCĄ PUŁKU ZOSTAŁ MIANOWANY PODPUŁKOWNIK ROJA BOLESŁAW. PUŁK ORGANIZOWAŁ SIĘ I SZKOLIŁ W PIOTRKOWSKIEM.

15. VII. 15.

WYJAZD 4 P. P. NA FRONT. RÓWNOCZEŚNIE Z PUŁKIEM WYRUSZA NA FRONT KOMENDA LEGIONÓW.

16. VII. 15.

PRZYJAZD 4 P. P. DO OSTROWCA, NASTĘPNIE MARSZ PRZEZ OŻARÓW, URZĘDÓW, LUDWINÓW, KAZIMIERZÓW I BORZECHÓW.

19. VII. 15.

POŁĄCZENIE SIĘ 4 P. P. POD URZĘDOWEM Z I BRYGADĄ

22. VII. 15.

PIERWSZY BÓJ 4 P. P. POD MAJDANEM BORZECHOWSKIM.

27. VII. 15.

ROZKAZ KOMENDY LEGJONÓW, NAKAZUJĄCY ORGANIZACJĘ 6 P. P. PRACE ORGANIZACYJNE W PIOTRKOWIE POD KIERUNKIEM MJR. RYLSKIEGO.

31. VII — 3. VIII. 15. Szkic Nr. 11.

BÓJ POD JASTKOWEM. 4 P. P. W ŁĄCZNOŚCI Z 1 i 5 P. P. PROWADZI NATARCIE NA SILNIE UMOCNIONE POZYCJE ROSYJSKIE. NACIERAJĄC CZOŁOWO, DOSTAJE SIĘ POD SILNY OGIEŃ KARABINÓW MASZYNOWYCH I MIMO POWAŻNYCH STRAT DOCIERA NA BLISKĄ ODLEGŁOŚĆ OD ROWÓW NIEPRZYJACIELA. JEDNAK SKUTKIEM SŁABEGO PRZYGOTOWANIA ARTYLERYJSKIEGO, ODDZIAŁY, NIE MOGĄC SFORSOWAĆ LINJI PRZESZKÓD, WYCOFUJĄ SIĘ NA PODSTAWĘ WYJŚCIOWĄ. 4 P. P. PONOSI W BITWIE TEJ POWAŻNE STRATY W ZABITYCH I RANNYCH.

10. VIII. 15.

BÓJ 4 P. P. POD WOLĄ OSSOWIŃSKĄ.

27. VIII — 6. IX. 15.

MARSZ 4 P. P. WRAZ Z I BRYGADĄ PRZEZ OGRODNIKI, SŁAWATYCZE, WŁODAWĘ, MACIEJÓW DO KOWLA.

Obok: płk. Bolesław Roja.

Rozdział 5

KAMPANJA BESARABSKO-BUKOWIŃSKA II BRYGADY

15. IV. 15.

KOMENDA LEGJONÓW UDAJE SIĘ DO KRÓLESTWA; II BRYGADA ZOSTAJE PRZENIESIONA BATALJONAMI NA GRANICĘ BESARABJI. ÓWCZESNY SKŁAD BRYGADY: 2 P. P. (PPŁK. JANUSZAJTIS), 3 P. P. (MJR. MINKIEWICZ), 2 i 3 SZWADRON UŁANÓW (RTM. WĄSOWICZ I RTM. BRZEZIŃSKI) I 2 BATERJE (POR. WOJNAR I POR. GĄSIEWICZ), PONADTO ZAKŁAD SANITARNY (DR. MAJEWSKI), POCIĄGI PROWJANTOWE, AMUNICYJNE I T. D.

16—20. IV. 15.

BRYGADA ZBIERA SIĘ W ZUCZCE POD CZERNIOWCAMI, NASTĘPNIE W CZERNAWCE.

20—29. IV. 15.

BRYGADA OBEJMUJE OBRONĘ ODCINKA TUŻ NAD GRANICĄ BUKOWINY I BESARABJI, OD DOBRANOWIEC PO KORDON RAZDOROŻNYJ.

20. IV. 15.

PATROL POR. SMORAWIŃSKIEGO ROZBIJA KOMPANJĘ ROSYJSKĄ.

22. IV. 15.

22 kwietnia 1915 odbyła się w Dobronowcach, na pograniczu Bukowiny i Besarabji, uroczystość dekorowania legjonistów II Brygady medalami waleczności. Dowódca odcinka gen.-mjr. Weiss von Meibrugg wygłosił przy tem następującą przemowę (po polsku):

»Kochani Legioniści!

Na widnokręgu chwały naszych mężnych wojsk opromienił blask sławy niejednego żołnierza, lecz dziś opromienia Was światło sławy jaśniej, niż kogokolwiek z pośród dzielnych żołnierzy, broniących dziś podstaw i całości naszego państwa, Was witam szczególnie i sercem pozdrawiam. Żal mi jedynie, że nie dano mi w całości w Waszym języku rodzinnym wypowiedzieć to wszystko, co dla Was czuję i czego Wam życzę.

(Po niemiecku). Przeżywamy dziś dzień jeden z najradośniejszych, kiedy dane mi jest ozdobić zasłużoną ozdobą piersi tych legionistów, którzy wiedzeni poczuciem miłości dla świętej sprawy, przez nikogo nie wzywani, idąc za porywem serca, chwycili za broń ochotnie a mężnie, by rozprawić się z wrogiem odwiecznym, który nie tylko orężem, lecz jadem zdrady wojuje. Każdy z nas wie, że Moskal, zwłaszcza Wam Polakom, wiecznie wyrządzał krzywdy, że deptał Wasze prawa, a dziś zwrócił

się przeciw naszej Monarchii z zapalczywością dzikiego zwierza. Znieprawia nawet tych Rusinów, którzy dotychczas wiernie stali przy Monarchii. Wam przypadła zaszczytna rola zwalczenia tego wroga i zbudowania Waszym dzielnym orężem zasłużonej dla ludów tego państwa przyszłości.
Jeszcze raz Was pozdrawiam«.

8. V. 15.

POCZĄTEK ATAKÓW ROSYJSKICH NA SĄSIEDNIE ODCINKI.

9. V. 15.

BÓJ POD BAŁAMUTÓWKĄ I STRATA BATERJI POR. WOJNARA.*

* BATERJA TA, PRZYDZIELONA DO 42 DYWIZJI PIECHOTY, Z WINY PODDAJĄCYCH SIĘ MASOWO DO NIEWOLI ODDZIAŁÓW AUSTRJACKICH, MIMO BOHATERSKIEJ OBRONY, DOSTAŁA SIĘ DO NIEWOLI. URATOWANO JEDYNIE ZAPRZĘGI.

10. V. 15. Szkic Nr. 12

NIEPRZYJACIEL ZMUSZA SĄSIADUJĄCĄ DYWIZJĘ DO ODGIĘCIA FRONTU. PRZED WŁASNYM FRONTEM SPOKÓJ.

12. V. 15.

ROZKAZ DOWÓDZTWA KORPUSU, BY ZE WZGLĘDU NA OGÓLNE POŁOŻENIE ROZPOCZĄĆ ODWRÓT NA PRUT.

13. V. 15. Szkic Nr. 13 i 14.

GRUPA PŁK. ZIELIŃSKIEGO PRZEPRAWIA SIĘ BEZ PRZESZKÓD PRZEZ MOST POD CZERNIOWCAMI, GRUPA PPŁK. JANUSZAJTISA, MIMO SILNYCH ATAKÓW KAWALERJI NIEPRZYJACIELA, CZĘŚCIOWO MOSTEM, CZĘŚCIOWO WPŁAW, PRZEPRAWIA SIĘ PRZEZ PRUT.

14. V. 15.

ZAJĘCIE POZYCYJ OD STRILECKIEGO KUTU PO BILĘ.

14. V — 8. VI. 15.

UTRZYMANIE TYCH POZYCYJ.

8. VI. 15.

PRZEJŚCIE BRYGADY PRZEZ PRUT POD HLINICĄ KOROSTOWATĄ I POCZĄTEK OGÓLNEGO NATARCIA.

9. VI. 15.

BITWA POD MAMAJESTIE I KOCMANIEM. ZAJĘCIE ŁUŻAN.

10. VI. 15.

ZDOBYCIE WITELÓWKI.

11. VI. 15.

ZDOBYCIE SZUBRAŃCA, PRZEŁAMANIE FRONTU ROSYJSKIEGO POD ZADOBRÓWKĄ (WZIĘCIE PRZY TEM DO NIEWOLI 4 OFICERÓW I 500 SZEREGOWYCH ORAZ ZDOBYCIE KARABINÓW MASZYNOWYCH), ZAJĘCIE SADOGÓRY I SZANZEN.

11. VI. 15.

Po świetnym, zwycięskim boju II Brygady Legjonów Polskich pod Zadobrówką w dn. 11 czerwca 1915 r., dowództwo korpusu ogłosiło następujący rozkaz:

»Korpus przez waleczny i bohaterski atak Legionu Polskiego pod Zadobrówką odrzucił dziś przeciwnika i przez to zmusił cały nieprzyjacielski front do odwrotu. W imieniu najwyższej służby wyrażam Legionistom moje pełne uznanie i gratulacyę z powodu pięknego sukcesu.

***KORDA** mpp.*
Komendant Korpusu«.

12. VI. 15.

ZAJĘCIE RARAŃCZY. DOJŚCIE DO SKRAJU ROKITNY.

13. VI. 15. Szkic Nr. 15.

SZARŻA 2 SZWADRONU RTM. ZBIGNIEWA DUNIN-WĄSOWICZA POD ROKITNĄ.

W DALSZYM CIĄGU OFENSYWY, TRWAJĄCEJ OD 7. VI, II BRYGADA, NACIERAJĄCA W ŁĄCZNOŚCI W PRAWO Z ODDZIAŁAMI GR. PAPPA, W LEWO Z 42 DYW. PIECH., NATKNĘŁA SIĘ W DNIU TYM NA ZORGANIZOWANY OPÓR NIEPRZYJACIELA, KTÓRY BRONIŁ SIĘ NA SILNIE UMOCNIONYCH POZYCJACH POD ROKITNĄ. GDY PIECHOTA LEGJONOWA BARDZO POWOLI POSUWAŁA SIĘ NAPRZÓD SKUTKIEM SILNEGO OGNIA, A POŁOŻENIE NA ODCINKU 42 DYW. PIECH. WYMAGAŁO NATYCHMIASTOWEJ INTERWENCJI, DOWÓDZTWO II BRYGADY DECYDUJE SIĘ RZUCIĆ DO SZARŻY POSIADANĄ W ODWODZIE KAWALERJĘ, T. J. 2 i 3 SZWADRON.

DO SZARŻY, ZORGANIZOWANEJ PRZEZ DOWÓDZTWO II BRYGADY W NERWOWYCH WARUNKACH, RUSZYŁ W PIERWSZEJ FALI RTM. WĄSOWICZ NA CZELE 2 SZWADRONU, W SKŁADZIE 60 UŁANÓW.

SZWADRON, POD SILNYM OGNIEM ROSYJSKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH, ZDOBYWSZY PIERWSZY I DRUGI OKOP, OSTRZELANY Z OBU SKRZYDEŁ I FRONTU PRZED TRZECIM OKOPEM, WYCOFUJE SIĘ NA SWOJE STANOWISKA W SKŁADZIE TYLKO 6 UŁANÓW. W SZARŻY GINIE 17 UŁANÓW, A 23 ZOSTAJE RANNYCH. SZARŻA TA NIE PRZYNIOSŁA OCZEKIWANYCH WYNIKÓW SKUTKIEM MYLNEJ OCENY POŁOŻENIA I BRAKU WSPÓŁDZIAŁANIA Z PIECHOTĄ, OKRYŁA JEDNAK NIMBEM BOHATERSTWA 2 SZWADRON UŁANÓW I CAŁĄ KAWALERJĘ LEGJONOWĄ.

14. VI. 15.

MARSZ PRZEZ ROKITNĘ W GŁĄB BESARABJI. BRYGADA ZAJMUJE RYNGACZ I DYNOWCE.

16. VI. 15.

ZE WZGLĘDU NA OGÓLNE POŁOŻENIE, ROZKAZ COFNIĘCIA LINJI NA GRANICĘ BESARABJI MIĘDZY ROKITNĄ A RARAŃCZĄ.

Obok: pptk. Marjan Januszajtis.



16. VI. 15.
Po walkach czerwcowych II Brygady i szarży pod Rokitną, płk. Küttner, który czasowo dowodził Brygadą, wydał dn. 16 czerwca 1915 r. następujący rozkaz:

»1) W ostatnich dniach miałem po raz pierwszy sposobność widzieć Legiony w walce ofenzywnej i przyznaję bez ogródek, że moje oczekiwania wypadły nadspodziewanie; chcę podnieść kilka momentów, które były miarodajne dla tworzenia się tego sądu, a są dla Legionów w najwyższym stopniu zaszczytne.
Atak II bat. 2 pułku dnia 9 b. m. pod komendą 42 dywizyi wśród morderczego ognia artyleryi i piechoty wzdłuż drogi do Kocmania, wytrzymałość największej części brygady w walkach pod Witelówką, wśród silnego flankującego ognia artylerji dnia 10 b. m., dzielny atak na wyniosłości na wschód od Zadobrówki dnia 11 b. m., przyczem wzięto przeszło 400 jeńców i zdobyto karabin maszynowy.
2) Marsz wprzód Brygady przez Rokitnę, celem zajęcia wyniosłości na wschód od Ryngacza, został przez pojedyńcze kolumny i grupy zarówno pod względem taktycznym jak i technicznym przeprowadzony zupełnie poprawnie i w największym porządku.
3) Stosunki bojowe dnia 13 b. m. domagały się współudziału kawaleryi przy ataku na oszańcowane pozycje nieprzyjacielskie. Zadanie, które przypadło kawaleryi, nie było łatwe; zostało jednak przez 2-gi szwadron pod dowództwem rotmistrza Dunin-Wąsowicza, który przytem poniósł śmierć bohaterską, w tak świetny sposób przeprowadzone, iż chyba historya podobnego nie zna przykładu. Szwadron przejechał przez trzy, służące do celów flankowych i częściowo obsadzone rowy strzeleckie i zaatakował potem z bezprzykładną odwagą i pogardą śmierci około 2 kilometrowe pozycye główne nieprzyjaciela, przejeżdżając je z flanki wśród najsilniejszego ognia piechoty, karabinów maszynowych i artyleryi.
Jeśli spodziewanego rezultatu nie było, należy sprowadzić to do innych nieszczęśliwych okoliczności; szwadron uczynił więcej niż swą powinność.
Ten atak będzie w historyi Legionów uwieczniony jako najwspanialszy czyn kawaleryi, a każdy, kto ten atak przebył, może z uprawnioną dumą uderzyć się w piersi i zawołać: niech kto tego dokaże!
Pod bolesnem wrażeniem poniesionych przy tym ataku strat, dziękuję w imieniu Najwyższej służby bohaterskim jeźdźcom 2-go szwadronu; wszyscy uczestnicy ataku zostaną przezemnie podani do Najwyższego odznaczenia.

__KÜTTNER__, pułkownik«.

17. VI. 15.

BITWA POD RARAŃCZĄ. CZTERY ATAKI ROSJAN ODPARTE. KONTRATAK POD DOWÓDZTWEM PPŁK. JANUSZAJTISA DOPROWADZA DO ROZBICIA BRYGADY ROSYJSKIEJ, PRZYCZEM WZIĘTO DO NIEWOLI 7 OFICERÓW, OKOŁO 1100 SZEREGOWYCH I ZDOBYTO 2 KARABINY MASZYNOWE.

17. VI. 15.
W odprawie Komendy II Brygady Legjonów Polskich z d. 19 czerwca 1915 r., podpisanej przez brygadjera płk. Küttnera, ogłoszono następujące trzy dokumenty uznania dla Legjonów:

(Telegram komendanta korpusu). Op. Nr. 2161/1 z 17 czerwca.
»Serdeczne podziękowanie i pełne uznanie Legionom za dzielne zachowanie się w ostatnich dniach.

__KORDA__ m. p. por.«

(Telegram wodza armii). Op. Nr. 3317 z 17/VI.
»Wyrażam Komendzie Legionów Polskich za dzielne zachowanie się Legionów w walkach 16 i 17 czerwca moje szczególne uznanie. ***PFLANZER-BALTIN***
generał kawalerji«.

Op. Nr. 2162 z 17 czerwca, odprawa Komendy korpusu XI.
»...Dzielne wojska brygady Legionów i grupy podpułkownika Pappa, jako też części 42 dywizyi odparły dziś przy rozumnem współdziałaniu artylerji 3—4 razy powtarzające się bardzo gwałtowne ataki rosyjskie, przyczem dzięki silnym kontratakom brygady Legionów wzięto przeszło 1000 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Komendant armii wyraża brygadzie Legionów podziękowanie i uznanie i ja również z mej strony dziękuję za odwagę i wytrzymałość. ***KORDA*** *m. p. por.«*

18. VI. 15.

ODTĄD WALKI POZYCYJNE I WYTĘŻONA PRACA NAD BUDOWĄ OKOPÓW I UMOCNIEŃ.

28. VI. 15.
Rozkaz Nr. 133 Komendy Legjonów Polskich.

»Żołnierze-Legioniści!
W dniu 13 czerwca roku 1915, pod Rokitną na polach Bukowiny nieśmiertelną chwałą okrył się 2-gi szwadron naszej kawaleryi.
Garstka bohaterów w sile 60 jeźdźców, otrzymawszy rozkaz, bez chwili wahania rzuca się na pewną śmierć i jak huragan, wśród morderczego ognia moskiewskiej piechoty i karabinów maszynowych, przebywa poczwórne moskiewskie okopy, bohaterstwem swoim wywołując podziw wśród wrogów.
Czwarty i ostatni już szereg wrażych okopów przebyło tylko 6-ciu bohaterów.
Żołnierze! Patrzcie na bohaterską śmierć rotmistrza Dunin-Wąsowicza, poruczników Topora i Włodka i wachmistrzów Nowakowskiego i Adamskiego; patrzcie na ten zastęp walecznych żołnierzy, którzy ojczyźnie w ofierze młode swe życie złożyli i nowym blaskiem opromienili honor polskiego oręża.
Nieśmiertelna ta szarża 2-go szwadronu staje odtąd godnie obok Samosierry, a imiona dzielnych oficerów i żołnierzy tego szwadronu, tak sławnie za Polskę poległych, złotemi głoskami zapisują się do księgi polskich bohaterów.
Cześć Im i sława!
Piotrków, dnia 28 czerwca 1915 r. ***DURSKI*** *m. p. por.«*

Lipiec—październik 1915.

WALKI POZYCYJNE NAD GRANICĄ BESARABSKĄ.

5. VIII. 15.
Rozkaz Nr. 142 komendanta Legjonów Polskich gen. Durskiego, wydany na wieść o zdobyciu Warszawy:

»Żołnierze-Legioniści!
Warszawa oswobodzona! Stolica i serce Polski po wieku niewoli zrzuciły dziś duszącą zmorę najazdu moskiewskiego; radosny ten fakt wyjarzmienia przypada równo w rok od chwili przekroczenia z bronią w ręku kordonu granicznego ziemi kieleckiej przez garstkę strzelców pod wodzą Józefa Piłsudskiego — sowita to nagroda za okrągły rok krwawego trudu Legionów, które przypomniały światu nieprzedawniony hart i męstwo polskie.

Po latach biernej niemocy i duszącej wszelki poryw niewoli zerwaliście się przed rokiem do prawej walki z odwiecznym Ojczyzny ciemięzcą i na szalę wypadków, mających niechybnie zmienić stan posiadania Rosyi, rzuciliście ochotnie ważką i cenną ofiarę krwi polskiej.
W imię honoru imienia polskiego i dla zdobycia lepszego jutra stanęliście pod zasłużonym Legionów proporcem, by w szeregu krwawych bitew, toczonych z reguły z wielokrotną liczebną przewagą nowocześnie uzbrojonego i walecznego nieprzyjaciela, wykuwać dostojny indygenat legionowego szlachectwa czynu.
Pod Brzegami, Bohorodczanami, Cucyłowem, Konarami, Krzywopłotami, Łowczówkiem, Maksymcem, Marcinkowicami, Mołotkowem, Nadwórną, Rafajłową, Rokitną i Zieloną pomnożyliście pomniki chwały polskiej, świadcząc wobec świata o niezłomnem z mieczem przymierzu.
Rok zaszczytnego boju o sprawiedliwość dziejową wypełniliście trwałemi kartami czynów wojskowych I Brygady na ziemi ojczystej i godnemi walkami Brygady II-giej, która szeroko i głośno wsławiła imię i oręż polski w odległych Karpatach, na Bukowinie i Besarabii.
W przededniu uroczystej rocznicy do zasłużonych szeregów, zahartowanych w trudach bitewnych wojowników Legionów, zgłosił się odnowiony pułk 4 i ofiarą krwi w trzydniowym boju pod Jastkowem wkupił się mężnie do Waszego żołnierskiego koła. Gdziekolwiek zalśni Wasz oręż, powiewają zwycięskie sztandary!
Na polu bitwy, na ziemiach ojczystych, wśród dymu pożarów i kurzu krwi wroga święcicie rocznicę zaszczytnych trudów, które cześć i podziw powszechny wzbudzają. Żołnierze-Legioniści! Trwajcie i nadal w szlachetnym uporze złamania potęgi nieprzyjacielskiej, znacząc swój pochód ku wolności nieustannie czynami, godnymi imienia i tradycyi, których jesteście prawymi dziedzicami.
Kwatera sztabu, dnia 5 sierpnia 1915 r. ***DURSKI*** *mp. p.«*

30. IX. 15.
W pierwszą rocznicę wymarszu w pole II Brygady płk. Küttner wydał następujący rozkaz:

»Legioniści!
Dziś rocznica dnia, w którym najliczniejsza część świeżo powstałych Legionów Polskich ruszyła pod dowództwem Jego Ekscelencyi marszałka polnego por. Durskiego z Krakowa, by zetrzeć się z odwiecznym wrogiem.
Wiele od Was w ciągu tego roku wymagano; wiele krwi popłynęło; ale też wiele zdziałano! Po większej części uzbrojeni w Werndle, bez karabinów maszynowych z trenami na prędce zaimprowizowanymi, stanęliście 5 października 1914 r. koło Marmaros Sziget naprzeciw doskonale uzbrojonego, doświadczonego wroga. I jakże prędko zmusiliście go, by uwierzył w waleczność polską!
Legioniści! Krótki przegląd czynów ostatniego roku niech uprzytomni młodszym Waszym kolegom to, co zdziałali starsi, weterani Brygady.
W pierwszej połowie października 1914 r. zostały za Waszym współudziałem oczyszczone z nieprzyjaciela komitaty Maramaros i Bereg, przyczem mimo nieznacznych podówczas doświadczeń wojennych wykazaliście z miejsca swą działalność.
Bezpośrednio po tym chlubnym czynie zostały Legiony powołane, by przeszedłszy przez Karpaty zaatakowały wroga w Galicyi na nieprzebytych wyżynach; przez przełęcz Pantyru zbudowaliśmy »Drogę Legionów — pomnik Waszej wytwórczości.

Wasz zwycięski pochód przez Rafajłowę, Zielonę, Pasieczną, Pniów, Nadwórnę aż do Bohorodczan, walka pod Mołotkowem, trzymanie pozycyj na północnych stokach Karpat przez całą zimę, do ofenzywy wiosennej, a przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi — zostaną wpisane złotemi zgłoskami na kartach dziejów polskiego oręża. Gdy część Legionów, jako niezłomna straż Karpat stanęła u stóp przełęczy Pantyru, ruszyła druga część w połowie listopada na Huculszczyznę, by tam koło Żabiego, Jasieniowa, Krzyworówni i t. d. w szeregu zwycięskich bitew powstrzymać napierającego nieprzyjaciela.
Następnie zostaliście powołani do powstrzymania naporu wroga po raz wtóry usiłującego dostać się przez Karpaty. Wśród niesłychanych trudów, wśród wielce niepomyślnych warunków atmosferycznych, zdołaliście utrzymać przełęcz ökörmezką i nie zachwialiście się ani razu mimo wytężonych wysiłków wroga, mimo niezwykle silnych ataków nieprzyjacielskich w czasie święta Bożego Narodzenia.
W drugiej połowie stycznia zażądano od Was wielkich, wytężających czynów. Gdy oddziały Legionów, znajdujące się w Rafajłowej, zwycięsko oparły się atakowi nieprzyjacielskiemu dnia 24 stycznia, a w następnych dniach zmusiły wroga do odwrotu — ruszyły bataliony, broniące Okörmezö, w Karpaty wschodnie, by współdziałać w pomyślanej na wielką skalę ofenzywie 7 armii. Kirlibaba, Jakobeny, Kimpolung, Śniatyn, Tłumacz, Niżniów, Jezupol, Korolówka, Bortniki — oto drogowskazy 400 kilometrów wynoszącego, zwycięskiego pochodu Legionów od południowej Bukowiny po linię Dniestru, tego ciężkiego, a wciąż sukcesem popartego boju od 18 stycznia do 15 marca. Po krótkim, czterotygodniowym wypoczynku w Kołomyi ruszyliście na obecny teren operacyjny. Gorące tu staczaliście boje. Walcząc wespół ze sławną 7 armią, odpieraliście starającego się przedostać przez granicę wroga. Potyczki pod Dobronowcami i Toporowcami, nad Prutem, koło Strzeleckiego Kuta i Bili, bitwy pod Mamajestie, Szubrańcem, Witelówką, Zadobrówką, Rarańczą i Rokitną, bohaterski atak konnicy pod Rokitną — są świadkami Waszego męstwa i cnót żołnierskich. Około 2000 ludzi zabiliście wtedy odwiecznemu wrogowi.
Legioniści! Od przeszło 3-ch miesięcy, wchodząc w skład dzielnego 11 korpusu, stanowi nasza Brygada straż graniczną. Liczne ataki nieprzyjacielskie w niwecz się obróciły wobec Waszej wytrzymałości, Waszej dzielności.
Legioniści! Z dumą możecie spoglądać na Wasze czyny. Aczkolwiek nie danem Wam było walczyć na Waszej ziemi ojczystej, mimo to oddaliście te same usługi umiłowanemu cesarzowi, monarchii i Waszej Ojczyźnie. Wroga zwalczać tam, gdzie go się znajduje — w tem rękojmia przyszłości; wola zwycięstwa — to zmiażdżenie wroga. Legioniści II Brygady! Ojczyzna wdzięczna Wam jest. I choćby nas czekały jeszcze ciężkie boje i trud — w Waszej dzielności i wytrzymałości rękojmia zwycięstwa!

***KÜTTNER**, pułkownik«.*

18. X. 15.

ROZKAZ NACZELNEGO DOWÓDZTWA, NAKAZUJĄCY PRZERZUCENIE II BRYGADY NA WOŁYŃ.

Obok: pplk. Henryk Minkiewicz.



18. X. 15.
W chwili przeniesienia II Brygady z Besarabji na teren dawnej Polski, gdzie walczyły dwie pozostałe brygady, dowódca korpusu, w którego składzie walczyła II Brygada przez wiosnę i lato 1915 r., wydał następujący rozkaz:

»C. i k. Komenda XI Korpusu. Op. Nr. 2.753. Rozkaz kom. korp. Nr. 58.
Miejsce postoju, 18 paźdz. 1915 r.
Z żalem żegnam młodzieńczych wojowników II brygady Legionów Polskich, którzy występują ze związku podlegającej mi grupy.
Dzielni legioniści, zawsze pełni animuszu, zawsze bili się bohatersko, stawili wytrwale opór zaciekłym i przemożnym atakom wroga i zdobyli sobie na krwawych polach Galicyi Wschodniej i na Bukowinie nieśmiertelne wawrzyny.
Cenionemu i zapobiegliwemu dowódcy pułkownikowi Küttnerowi, jego dzielnym oficerom i legionistom wyrażam podziękowanie i uznanie w imieniu najwyższej służby, życząc żołnierskiego szczęścia na wszystkich dalszych drogach.
Komendant ***KORDA*** *m. p.«*

19. X. 15.

WYCOFANIE II BRYGADY Z ZAJMOWANEGO ODCINKA DO RARAŃCZY, A NASTĘPNIE DO ŻUCZKI.

Rozdział 6

KAMPANJA JESIENNA 1915 R. NA WOŁYNIU

DZIAŁANIA I BRYGADY

29. VIII — 6. IX. 15.

MARSZ I BRYGADY NA WOŁYŃ Z ROBIANKI PRZEZ ŁYSZCZYCE, KOROSZCZYCE, KOPYTOWO, SŁAWATYCZE, ORCHÓWEK, SWITIAŻ, KUŚNISZCZE, MACIEJÓW, KOWEL.

2 — 19. IX. 15.

OBRONA BŁOT WOŁYŃSKICH NAD STOCHODEM (KRECZOWICE–CZEREMOSZNO).

13. IX. 15.
Po kilkotygodniowych walkach I i III Brygady Legjonów Polskich na Polesiu, dowódca IV armji wydał dnia 13 września 1915 pod Nr. Op. 5901 następujący rozkaz:

»Wyrażam Polskim Legionom moje szczególne uznanie za ich nadzwyczajne, pełne inicjatywy zachowanie się podczas oczyszczania z nieprzyjaciela bagnisk na północ od Kowla. Podnieść muszę dziarskie i pierwszorzędne kierownictwo Legionów, które stale zwycięskie, przeniknęło w dół aż do najdrobniejszych oddziałów. Jestem przekonany, że Legiony, choć podzielone, nadal równie doskonale spełniać będą szczytne zadanie zapewnienia wielkim korpusom kawaleryi armii silnego oparcia i że współzawodniczyć będą w obopólnem działaniu.
Doniosłem o tem zupełnie niezwykłem sprawowaniu się Legionów również i do Najwyższego Miejsca.

Arcyks. ***FERDYNAND***«.

14. IX. 15.
Naczelny wódz armij austro-węgierskich marszałek polny arcyks. Fryderyk ogłosił dnia 14 b. m. pod Nr. Op. 15332 następujący rozkaz:

»Przy oczyszczaniu bagnisk na północny wschód od Kowla polskie Legiony rozwiązały powierzone im zadanie w sposób wprost znakomity. W uporczywych walkach często przeciw przeważającym siłom nieprzyjacielskim, umiało kierownictwo nawet w najdrobniejszych oddziałach zawsze zwycięsko postępować naprzód, a szeregi legionowe co do wytrzymałości fizycznej uczyniły wszystko, co leży w ludzkiej mocy. Za to wyrażam Legionom moje szczególne uznanie i podziękowanie.
Rozkaz ten należy w armii ogłosić.

Marsz. polny arcyks. ***FRYDERYK***«.

7—21. IX. 15.

UTARCZKI 1 P. UŁ. POD ZARZECZEM, NIESUCHOŻEM (2 SZWADRON POD GARBOWEM, SERECHNOWICAMI I STOBYCHWĄ 15–16. IX).

17—18. IX. 15.

WALKI III/1 P. P. POD CZERSKIEM.

18. IX. 15.

BÓJ V BATALJONU POD HULEWICZAMI.

19. IX. 15.

Komenda I Brygady Legjonów Polskich wydała w Kowlu dnia 19 września 1915 r. za Nr. 994 następujący rozkaz:

»ŻOŁNIERZE!

NA KRÓTKI CZAS ROZSTAJĘ SIĘ Z WAMI POWOŁANY DO INNYCH CZYNNOŚCI. W WYPRÓBOWANE RĘCE PODPUŁKOWNIKA ŚMIGŁEGO-RYDZA ODDAJĘ KOMENDĘ NAD WAMI, WIEDZĄC, IŻ OTOCZYCIE GO TEM SAMEM ZAUFANIEM I MIŁOŚCIĄ, Z JAKĄ ODNOSILIŚCIE SIĘ DO MNIE.

WIEM, ŻE NIERAZ BĘDZIE WAM CIĘŻKO I SMUTNO MI, ŻE Z WAMI WTEDY NIE BĘDĘ, GDYŻ WTEDY NAJBARDZIEJ WAM POMÓC MOGĘ.

ŻOŁNIERZE! ŻĄDAM JEDNAK OD WAS, ABYŚCIE I BEZEMNIE ZAWSZE WYSOKO TRZYMALI SZTANDAR NASZEGO ODDZIAŁU, Z KTÓRYM ZROSŁO SIĘ TYLE SERDECZNYCH NADZIEI POLSKICH.

BATALIONOWI V-MU ZA MĘŻNE I DOSKONAŁE ZACHOWANIE SIĘ W OSTATNIM BOJU W HULEWICZACH WYRAŻAM PODZIĘKOWANIE I GŁĘBOKIE UZNANIE.

ROZKAZ NINIEJSZY PRZECZYTAĆ W KOMPANIACH, SZWADRONACH, BATERYACH, I INSTYTUCYACH BRYGADY.

*Za zgodność: **NAŁĘCZ**, ppor.* *J. **PIŁSUDSKI** m. p«.*

20—26. IX. 15.

WALKI POZYCYJNE GRUPY PIŁSUDSKIEGO (4 P. P. i 5 P. P.) POD KOPCZĄ I CZEBENIE.

29. IX — 10. XII. 15.

WALKI POZYCYJNE GRUPY PIŁSUDSKIEGO NA WSCHÓD OD KOŁEK NAD STYREM. GRUPA TA W SKŁADZIE 4 P. P. i 5 P. P., DZIAŁAJĄC W RAMACH KORPUSU KAWALERJI HERBERSTEINA, ODPIERA CAŁY SZEREG NATARĆ ROSYJSKICH, PRZEPROWADZAJĄC SZEREG PRZECIWUDERZEŃ. WŚRÓD STOCZONYCH W TYM OKRESIE BOJÓW NA PLAN PIERWSZY WYBIJAJĄ SIĘ:

3. X. 15.

PRZECIWUDERZENIE I/5 P. P. POD STOWYGOROŻEM I ODBICIE ZABRANEJ POPRZEDNIO BATERJI,

18. X. 15.

BÓJ POD KULIKOWICZAMI (II/5 P. P.), ODWRÓT DO KOMOROWA I WZIĘCIE DO NIEWOLI 315 JEŃCÓW,

21. X. 15.

NATARCIE II/5 P. P. I WZIĘCIE 115 JEŃCÓW.

22. X. 15.

ODPARCIE NOCNEGO ATAKU ROSYJSKIEGO.

29. IX — 31. X. 15.

WALKI GRUPY ŚMIGŁEGO (1 P. P., 7 P. P., KAWALERJA I DYWIZJON ARTYLERJI).

29. IX. 15.

BIELSKA WOLA (III/1 P. P., V i VI BATALJON).

1—2. X. 15.

ODWRÓT GRUPY ŚMIGŁEGO Z POD KOSTJUCHNÓWKI, SKUTKIEM OGÓLNEGO POŁOŻENIA. WALKI V i VI BATALJONU POD SOBIESZYCAMI.

4. X. 15.

ZAJĘCIE PRZEZ I/1 P. P. GAŁUZJI.

15. X. 15.

WYCOFANIE SIĘ Z GAŁUZJI.

21. X. 15.

BÓJ POD JABŁONKĄ W. I OPANOWANIE TEJ MIEJSCOWOŚCI. PO NIEUDANEM NATARCIU 1½ BATALJONU 6 P. P. Z GRUPY PŁK. GRZESICKIEGO, PRZEPROWADZA ATAK GRUPA ŚMIGŁEGO W SKŁADZIE I i III/1 P. P. ORAZ VI BATALJONU, KTÓRY, ZAKOŃCZONY SZTURMEM, DOPROWADZIŁ DO OPANOWANIA JABŁONKI W. I WZIĘCIA DO NIEWOLI 3 OFICERÓW, 200 SZEREGOWYCH ORAZ 2 C. K. M.

22. X. 15.

BÓJ POD KUKLAMI. BIERZE W NIM UDZIAŁ V i VI BATALJON ORAZ 6 P. P. PRZEPROWADZONE NATARCIE, MIMO ZAŁAMANIA SIĘ WSPÓŁDZIAŁAJĄCYCH KOMPANIJ AUSTRJACKICH, DOPROWADZIŁO DO OPANOWANIA KUKLI, WZIĘCIA KILKUSET JEŃCÓW, KARABINÓW MASZYNOWYCH I ODBICIA ZABRANYCH DO NIEWOLI ŻOŁNIERZY AUSTRJACKICH.

23—26. X. 15.

DALSZY CIĄG BOJU POD KUKLAMI. ODPARCIE ATAKÓW, NIEUDANE NATARCIE NA KAMIENIUCHĘ I ODWRÓT NA DAWNE STANOWISKA.

24. X. 15.

Dowódca grupy, do której należały oddziały Legjonów, niemiecki gen. Gerock, wydał dnia 24-go października 1915 roku, po bitwie pod Jabłonką i Kuklami, następujący rozkaz:

»Wszystkie wojska okazały w bitwie dzisiejszej czyny świetne. Pod kierownictwem pełnem rozwagi i przewidującem idą nasze świetne pułki wszędzie w ślad za nieprzyjacielem. Stare braterstwo Armii Austro-Węgier z Niemcami, z którem złączyli się

Obok: Komendant Józef Piłsudski.



synowie Polski, dokonało nowych czynów, które na zawsze zapiszą się, jako chlubne karty sławy w historyi narodów.
Cała grupa wznosi na cześć Polaków, dzielnych zdobywców Kukli, trzykrotne: hurra!

***GEROCK** m. p«.*

24. X. 15.
Dowódca korpusu gen. Conta przesłał na ręce komendanta Legjonów gen. Durskiego następujący rozkaz:

»Wyrażam Waszej Ekscelencyi i mężnym wojskom moje szczególne uznanie za dzielne i dziarskie zachowanie się pierwszej polskiej Brygady Legionów przy zdobyciu Jabłonki, połączone ze świetnem i krwawem zwycięstwem. Sukces osiągnięty niech będzie nową pobudką ku dalszemu przeprowadzeniu zagłady wroga. Zawiadomiłem cesarza o dzielnem zachowaniu się Legionów Polskich.

***CONTA** m. p.«*

25. X. 15.
Rozkaz z powodu walk na Wołyniu.
Las pod Kołkami, 25 października 1915.

»ŻOŁNIERZE!
OSTATNIE DNI PRZYNIOSŁY NAM, ŻOŁNIERZOM POLSKIM, WIELKĄ CHWAŁĘ. ODNIEŚLIŚMY ZWYCIĘSTWO NAD PRZEMOŻNYM WROGIEM, WALCZĄC W NAJCIĘŻSZYCH WARUNKACH. ŻOŁNIERZ, PRZEMĘCZONY WIELODNIOWĄ DZIENNĄ I NOCNĄ PRACĄ NA ROZCIĄGŁYM FRONCIE, WYNISZCZONY PRZEZ CHŁÓD, WYNISZCZONY NUŻĄCEMI PATROLAMI W LASACH I BŁOTACH, NIETYLKO DAŁ ODPÓR LICZEBNIE PRZEWAŻAJĄCEMU NIEPRZYJACIELOWI, ALE WYSZEDŁ ZA NIM PO CAŁONOCNEJ WALCE, BY W POŚCIGU ZA UCHODZĄCYM ZADAĆ DALSZE CIOSY, PRZERAZIĆ I ZDEMORALIZOWAĆ NAGŁYM I NIEOCZEKIWANYM NAPADEM. OSTATNIM BOJEM RAZ JESZCZE, ŻOŁNIERZE, PRZEKONALIŚCIE WSZYSTKICH, CZEM JEST ŻOŁNIERZ POLSKI. RAD JESTEM, MOGĄC TO DZIĘKI NASZEJ PRACY STWIERDZIĆ W LICZNYCH POCHWAŁACH, PODZIĘKOWANIACH I POCHLEBNYCH WZMIANKACH, JAKIE OTRZYMAŁEM Z POWODU CIĘŻKICH DNI, JAKIEŚMY PRZEBYLI. DZIĘKI WAM WSZYSTKIM W IMIENIU SPRAWY, DLA KTÓREJ WALCZYMY. PRZEDEWSZYSTKIEM ZAŚ MYM NAJBLIŻSZYM POMOCNIKOM: PODPUŁKOWNIKOWI ROJI I MAJOROWI BERBECKIEMU, KTÓRYCH ZAWSZE WIDZIAŁEM W PRACY, UTRZYMUJĄCYCH OBRONĘ POZYCJI, PRZYGOTOWUJĄCYCH NAPAD. MAJOROWI WYRWIE-FURGALSKIEMU I KAPITANOWI BOŃCZY-UZDOWSKIEMU WYRAŻAM WYSOKIE UZNANIE ZA DZIELNE I ENERGICZNE PROWADZENIE PRZEZ PIERWSZEGO — KONTRATAKU, PRZEZ DRUGIEGO — WYWIADU ZA COFAJĄCYM SIĘ NIEPRZYJACIELEM. KORZYSTAM TU ZE SPOSOBNOŚCI, BY WYRAZIĆ PODZIĘKOWANIE OFICEROM I ŻOŁNIERZOM I. BATALJONU 2-GO PUŁKU, SPECJALNIE ZAŚ KAPITANOWI SŁAWOWI ZWIERZYŃSKIEMU ZA ŚWIETNY CZYN ODBIORU ARMAT I KARABINÓW MASZYNOWYCH POD STOWYGOROŻEM DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1915, KTÓRY POWSZECHNY ZYSKAŁ POKLASK.
ROZKAZ TEN PRZECZYTAĆ W KOMPANJACH, SZWADRONACH I INSTYTUCJACH PODWŁADNEGO MI ODDZIAŁU.

J. PIŁSUDSKI«.

27. X. 15.

ATAK NA KAMIENIUCHĘ, PRZERWANY W CHWILI, GDY ODDZIAŁY ZNAJDOWAŁY SIĘ NA BLISKICH ODLEGŁOŚCIACH OD OKOPÓW ROSYJSKICH. (1 P. P. i 6 P. P.).

28. X. 15.

DALSZY CIĄG NATARCIA I ZDOBYCIE KAMIENIUCHY.

30—31. X. 15.

PRZEMARSZ LEGJONÓW POLSKICH (GRUPA ŚMIGŁEGO i 6 P. P.) W REJON WOŁCZECKA. GRUPA ŚMIGŁEGO NA ODCINEK W REJONIE W. MIEDWIEŻY, III BRYGADA — DO LISOWA.

31. X. 15.

ZAJĘCIE STANOWISK NA ODCINKU W REJONIE W. MIEDWIEŻY PRZEZ 1 i 6 P. P.

3—14. XI. 15.

CIĘŻKIE WALKI GRUPY SOSNKOWSKIEGO NA ZAJĘTYCH STANOWISKACH. OBFITUJĄ ONE W SZEREG PRZECIWUDERZEŃ, PRZYCZEM ODZIAŁY I BRYGADY DZIAŁAJĄ RÓWNIEŻ W PIERWSZYCH DNIACH WALKI W REJONIE KOSTJUCHNÓWKI, GDZIE WALCZYŁA O ODZYSKANIE UTRACONYCH PRZEZ ODDZIAŁY AUSTRJACKIE POZYCYJ II BRYGADA i 6 P. P. W WALKACH TYCH GRUPA PONIOSŁA WIELKIE STRATY, ZWŁASZCZA SKUTKIEM ZMĘCZENIA LUDZI I CHORÓB. W SKŁAD GRUPY SOSNKOWSKIEGO WCHODZĄ W TYM OKRESIE 4 KOMPANJE 3 P. P. II BRYGADY.

21. XI. 15.

Rozkaz pożegnalny do 4-go pułku. 21 listopada 1915.

»ŻOŁNIERZE!

ZWRACAM SIĘ DO WAS W CHWILI PRZYKREJ DLA MNIE, A SĄDZĘ — I DLA WAS. CZWARTY PUŁK, WIERNY DRUH W DOLI I NIEDOLI, ODCHODZI. DWUMIESIĘCZNA PRACA ZBLIŻYŁA NAS I ZJEDNOCZYŁA ZE SOBĄ TAK, ŻE, ZDAWAŁO SIĘ, ZROŚNIEMY SIĘ W JEDEN NIEROZDZIELNY I NIEROZERWALNY ORGANIZM, ŻYJĄCY NIETYLKO WSPÓLNĄ MYŚLĄ O OJCZYŹNIE I SŁUŻBĄ DLA NIEJ, ALE I WSPÓLNEMI PRZYZWYCZAJENIAMI ŻYCIA CODZIENNEGO, WSPÓLNĄ WRESZCIE SŁAWĄ, TAK MIŁĄ SERCU ŻOŁNIERZA, WSPÓLNĄ I JEDNAKOWĄ METODĄ PRACY.

PRZEŻYLIŚMY RAZEM W TYM LESIE POD KOŁKAMI CHWILE RADOSNE I SMUTNE, CIĘŻKIE DNIE I NOCE, WESOŁE CHWILE I GODZINY — ZWYCZAJNIE, JAK ŻOŁNIERZE. CHCĘ STWIERDZIĆ, ŻE PUŁK CZWARTY ZAWSZE OKAZYWAŁ SIĘ NA WYSOKOŚCI ZADANIA W TEM WSPÓLNEM ŻYCIU, NIGDY NIE UTRUDNIAŁ ŻYCIA SWEM ZACHOWANIEM SIĘ CZY W BOJU, CZY W NUDNEM OKOPOWEM ŻYCIU, OWSZEM, ZAWSZE JE UŁATWIAŁ. W IMIENIU WSPÓLNEJ SPRAWY DZIĘKUJĘ CZWARTEMU PUŁKOWI ZA SŁUŻBĘ JEGO POD MOJĄ KOMENDĄ. W PIERWSZYM RZĘDZIE SKŁADAM SWĄ WDZIĘCZNOŚĆ PUŁKOWNIKOWI ROJI, KTÓREGO SILNA WOLA I INDYWIDUALNOŚĆ NADAJĄ CZWARTEMU PUŁKOWI JEGO SPECJALNE CECHY, A KTÓREGO TAKT I KOLEŻEŃSTWO UŁATWIŁY MI OGROMNIE KOMENDĘ,

A WAM, ŻOŁNIERZE, WSPÓŁŻYCIE. DZIĘKUJĘ WAM WSZYSTKIM, OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE, ZA DZIELNĄ I ODWAŻNĄ PRACĘ, KTÓRA DAŁA WAM SŁAWĘ GODNYCH NASTĘPCÓW SŁAWNYCH ONGI „CZWARTAKÓW". NIECH ŻYJE I NIECH ZAWSZE GODNIE I DUMNIE NOSI SZTANDAR POLSKIEGO ŻOŁNIERZA NASZ PRZYJACIEL CZWARTAK! NIECH NIE ZAPOMINA O SWYCH KOLEGACH I PRZYJACIOŁACH, ŻOŁNIERZACH I. BRYGADY, JAK MY O NICH PAMIĘTAĆ BĘDZIEMY.
ROZKAZ TEN PRZECZYTAĆ WE WSZYSTKICH KOMPANJACH, SZWADRONACH I ZAKŁADACH PODWŁADNEGO MI ODDZIAŁU. ***J. PIŁSUDSKI«.***

22. XI. 15.

GRUPA PPŁK. SOSNKOWSKIEGO OPUSZCZA STANOWISKA POD KOSTJUCHNÓWKĄ I MASZERUJE CELEM POŁĄCZENIA SIĘ Z GRUPĄ PIŁSUDSKIEGO.

23. XI. 15.

POŁĄCZENIE ODDZIAŁÓW I BRYGADY W KOŁKACH.

25. XI — 10. XII. 15.

WALKI POZYCYJNE I BRYGADY POD STOWYGOROŻEM.

15. XII. 15.

PRZYMARSZ I BRYGADY DO KARASINA I LEŚNIEWKI NA ODPOCZYNEK.

Grudzień 1915.
Z okazji nowego ugrupowania sił 10 korpusu, w składzie którego walczyła także część I Brygady i 4 p. p. Legjonów, dowódca tego korpusu wydał pożegnalny rozkaz dzienny. Poświęcony Legjonom ustęp tego rozkazu brzmiał dosłownie:

»Obywatele wszystkich narodowości monarchii brali udział w decydujących walkach ostatnich dni; Polacy, współdziałając z niemieckimi i austro-węgierskimi oddziałami, okryli się nową sławą«.

Grudzień 1915.
Rozkaz powitalny po złączeniu I Brygady.

»ŻOŁNIERZE!
PO PÓŁTORA MIESIĘCZNEJ ROZŁĄCE ODDZIAŁ, KTÓREMU MAM ZASZCZYT PRZEWODZIĆ, ZŁĄCZYŁ SIĘ RAZEM. CZUŁEM, JAK RADOŚNIE BIŁO WAM WSZYSTKIM SERCE, WIDZIAŁEM, JAK WESELEM BŁYSZCZAŁY OCZY, GDY JEDNI USŁYSZELI DŹWIĘK MUZYKI NADCIĄGAJĄCYCH PUŁKÓW, DRUDZY ŚPIESZYLI, BY UJRZEĆ ZNAJOME TWARZE STARYCH TOWARZYSZÓW BRONI.
ZNOWUŚMY RAZEM, SILNI ŁĄCZNOŚCIĄ, MOCNI WSPÓLNĄ PRACĄ, W PRZYJACIELSKIEM, SERDECZNEM KOLE ROBIONĄ! NIE MAMY POTRZEBY DRŻEĆ O LOS I SŁAWĘ PODZIELONYCH CZĘŚCI, WIEMY, ŻE W NASZEM SPOŁECZEŃSTWIE I ZGRANEM KOLE ZNIESIEMY NAJWIĘKSZE CIĘŻARY.
ŻOŁNIERZE! Z POMIĘDZY CZĘŚCI BRYGADY NAJCIĘŻSZE ZADANIE SPADŁO NA TĘ POŁOWĘ, KTÓRA NIE BYŁA POD MOJĄ KOMENDĄ. CIĘŻKIE BOJE, TRUDNE WARUNKI MORALNE I FIZYCZNE — WSZYSTKO ZAWISŁO NAD GŁOWAMI DZIELNYCH ŻOŁNIERZY, BY ICH ZŁAMAĆ. CIĘŻKO MI BYŁO MYŚLEĆ, ŻE TE TRUDY, TE WALKI ZEWNĘTRZNE ODBYWAJĄ SIĘ BEZE

MNIE, ŻE W NICZEM POMÓC IM NIE MOGĘ, NIE JESTEM W STANIE DZIELIĆ Z NIMI ICH TRWÓG I OBAW, ICH PRACY I BÓLÓW. WRÓCILI ZDZIESIĄTKOWANI, LECZ Z TEM SAMEM ZNAMIENIEM ŻOŁNIERZY I BRYGADY, CO ZNAJĄ ŚMIERĆ I RANY, LECZ NIE WIEDZĄ CO JEST BEZSŁAWA, CO, JAK PRZYSŁOWIOWA, STARA GWARDJA, UMRZEĆ MOGĄ — ALE SIĘ NIE PODDADZĄ. W IMIENIU SPRAWY, KTÓREJ SŁUŻYMY, DZIĘKUJĘ IM ZA TO.

SPECJALNIE DZIĘKUJĘ PUŁKOWNIKOWI RYDZOWI-ŚMIGŁEMU, KTÓREMU WYPADŁO W NAJCIĘŻSZYCH WARUNKACH PROWADZIĆ BRYGADĘ, ZA SIŁĘ WOLI I HART, WYKAZANE W TYCH CHWILACH, ZA SŁAWĘ, KTÓRĄ OKRYŁ NAS WZIĘCIEM JABŁONKI I KUKLI.

ŻOŁNIERZE! NIEJEDNA NAS JESZCZE CZEKA CIĘŻKA PRZEPRAWA, NIEJEDNĄ JESZCZE TRUDNĄ WALKĘ PRZEBYĆ MUSIMY. JESTEM PRZEKONANY, ŻE ZŁĄCZENI I SILNI JEDNOŚCIĄ WYJDZIEMY Z NICH ZAWSZE GODNI NASZEJ SŁAWNEJ PRZESZŁOŚCI.

ROZKAZ PRZECZYTAĆ W KOMPANJACH, SZWADRONACH, BATERJACH I INSTYTUCJACH PODWŁADNEGO MI ODDZIAŁU.

J. PIŁSUDSKI«.

DZIAŁANIA II BRYGADY

21. X. 15.

ZAWAGONOWANIE ODDZIAŁÓW I ODJAZD PRZEZ LWÓW I LUBLIN DO MANIEWICZ.

1. XI. 15.

O PÓŁNOCY ROZKAZ WYMARSZU NA LINJĘ. GRUPA MINKIEWICZA POD GAŁUZJĄ. GRUPA JANUSZAJTISA UDAJE SIĘ NOCNYM MARSZEM NA LISSOWO.

2—4. XI. 15.

BITWA POD LISSOWEM (2 P. P.).

5. XI. 15.

NATARCIE GRUPY MINKIEWICZA, PRZEPROWADZONE SŁABEMI SIŁAMI, BEZ ŻADNEGO PRAWIE PRZYGOTOWANIA ARTYLERYJSKIEGO, NA SILNIE UMOCNIONE I BRONIONE OGNIEM POZYCJE ROSJAN POD KOSTJUCHNÓWKĄ. ODDZIAŁY Z DUŻEMI STRATAMI DOTARŁY NA ODLEGŁOŚĆ 400 M. OD OKOPÓW NIEPRZYJACIELA.

PRZYGNIECIONE OGNIEM ODDZIAŁY LEŻĄ DŁUGI CZAS BEZ ŻADNEJ OSŁONY, TRACĄC 50% SWYCH STANÓW.

W BOJU TYM, W KTÓRYM GŁÓWNIE BRAŁ UDZIAŁ 3 P. P., GINIE KPT. ZYGMUNT CZECHNA-TARKOWSKI I KILKU INNYCH OFICERÓW. OD BITWY TEJ WZIĘŁO NAZWĘ WZGÓRZE POD KOSTJUCHNÓWKĄ »POLSKA GÓRA« (POLENBERG).

7. XI. 15.

WTARGNIĘCIE ROSJAN POD BIELGÓW I HUTĘ LISSOWSKĄ; KONTRATAK

Obok: przemarsz piechoty w Lubelskiem.



Girs-Barcz

PPŁK. JANUSZAJTISA, WYPĘDZENIE NIEPRZYJACIELA. RÓWNOCZEŚNIE WALKI LEGJONÓW NAD STYREM.

7—14. XI. 15.

SFORSOWANIE PRZEZ LEGJONY LINJI STYRU, ZDOBYCIE KOSTJUCHNÓWKI, WYPĘDZENIE NIEPRZYJACIELA POZA RZEKĘ; USTALENIE LINJI WŁASNEJ.

10. XI. 15.
Rozkaz dowódcy I korpusu niemieckiego z 10 listopada 1915 r.:

»Wzgórze pod Wołczeckiem. Wyrażam grupie marszałka polnego por. Durskiego jako też artyleryi z powodu osiągniętego dziś sukcesu moje uznanie i oczekuję, że także ostatni punkt oparcia nieprzyjaciela znajdzie się wkrótce w naszych rękach. ***CONTA***
komendant korpusu«.

11. XI. 15.
Rozkaz dowództwa armji niemieckiej z 11 listopada 1915 r.:

»Wojskom, które wczoraj w zwycięskim szturmie wzięły Kostjuchnówkę, wyrażam moje pełne uznanie w oczekiwaniu, że pozycje te utrzymają przeciw wszelkim nieprzyjacielskim atakom. W imieniu Jego Mości Cesarza Niemiec obdarzam marsz. pol. por. Durskiego orderem żelaznego krzyża 2 klasy. ***v. LINSINGEN***
komendant armii«.

14. XI. 15.
Rozkaz dowództwa I korpusu niemieckiego z 14 listopada 1915 r.:

»Nieprzyjaciel pobity cofnął się poza Styr. Nasi polegli i ranni towarzysze nie nadarmo przelali swoją krew. Zwyciężyło męstwo, graniczące z pogardą śmierci i niezachwiana wytrwałość. To, czego dokazały niemiecka, austryacko-węgierska, polska piechota, kawalerya i pionierzy pod względem uporczywego wstrzymywania daleko silniejszego nieprzyjaciela w lasach i na brzegach Styru często w nadludzkiem naprężeniu i wysiłku ostatnich nieraz sił—to może śmiało mierzyć się z każdym czynem tej wojny. Wyrażam dowódcom i żołnierzom moje podziękowanie i zupełne uznanie. A więc na przebój w sile i łączności aż do ostatecznego zwycięstwa. ***CONTA***
komendant korpusu«.

14. XI. 15.

POCZĄTEK WALK POZYCYJNYCH NAD STYREM.

1. XII. 15.
W czasie walk nad Styrem, 2 p. p: Legjonów został wydzielony i w łączności z 26 dywizją piechoty obrony krajowej brał udział w bitwach pod Lissowem, Bielgowem i Czartoryskiem. Po ukończeniu tych walk, dowództwo 26 dywizji piechoty obrony krajowej wydało dnia 1 grudnia 1915 r. następujący rozkaz:

»Drugi pułk Legionów polskich ustąpił dziś ze składu 26 dywizyi piech. obr. kraj. Czuję się zobowiązanym temu dzielnemu pułkowi, który w ciężkich, pełnych sukcesów walkach pod Czartoryskiem walczył chlubnie w związku z dywizyą, wyrazić me najpełniejsze uznanie. ***LISZKA****, marszałek polny por.«*

Grudzień 1915.

WALKI POZYCYJNE NAD STYREM.

DZIAŁANIA III BRYGADY

5. IX. 15. Szkic Nr. 16.

UTWORZENIE KOMENDY III BRYGADY. W SKŁAD TEJ BRYGADY WCHODZĄ: 4 P. P., 6 P. P., 5 i 6 SZWADRON KAWALERJI I 1 BATERJA ARTYLERJI. DOWÓDCĄ ZOSTAŁ MIANOWANY PŁK. GRZESICKI.

8—12. IX. 15.

WALKI 4 P. P. W REJONIE KOWLA.

10. IX. 15.

ZAPOWIEDŹ WYJAZDU 6 P. P. W POLE POD DOWÓDZTWEM MJR. RYLSKIEGO. Z BRAKU KUCHEN POLOWYCH, WYJAZD WSTRZYMANO.

12. IX. 15.

ZDOBYCIE PRZEZ II/4 P. P. HULEWICZ.

13. IX. 15.

BÓJ 5 i 6 KOMPANJI 4 P. P. W HULEWICZACH.

14. IX. 15.

WYJAZD 6 P. P. W POLE.

14—15. IX. 15.

POWTÓRNE ZDOBYCIE HULEWICZ PRZEZ ODDZIAŁY 4 P. P.

19. IX. 15.

4 P. P. ODCHODZI WRAZ Z 5 P. P. POD DOWÓDZTWEM PIŁSUDSKIEGO POD KOSZYSZCZE.

23. IX. 15.

6 P. P., PO WYŁADOWANIU W KOWLU, WCHODZI NA TEREN OPERACYJNY.

26. IX. 15.

WALKI 4 P. P. NA ODCINKU POD WSIĄ CZEBEM NAD STYREM.

30. IX—21. XI. 15.

WALKI POZYCYJNE 4 P. P. W RAMACH GRUPY PIŁSUDSKIEGO POD KOSZYSZCZAMI. SZCZEGÓLNIE CIĘŻKIE WALKI TOCZĄ ODDZIAŁY W PIERWSZYCH DNIACH PAŹDZIERNIKA, ODPIERAJĄC KRWAWO SZEREG NATARĆ NIEPRZYJACIELA.

W NASTĘPNYCH DNIACH, NORMALNA WALKA POZYCYJNA.

1—3. X. 15.

BÓJ 6 P. P. POD KOSTIUCHNÓWKĄ W ŁĄCZNOŚCI Z ODDZIAŁAMI I BRYGADY (GRUPA PPŁK. RYDZA-ŚMIGŁEGO) O WIEŚ KOŁODJĘ I CHRZEST OGNIOWY TEGO PUŁKU.

4—10. X. 15.

POSTÓJ 6 P. P. W MANIEWICZACH, W ODWODZIE DYWIZJI.

10—20. X. 15.

ODPOCZYNEK 6 P. P. W HULEWICZACH. DOWÓDZTWO OBEJMUJE MJR. NORWID-NEUGEBAUER.

20. X. 15.

ALARM I ODMARSZ 6 P. P. Z HULEWICZ NA LINJĘ BOJOWĄ. WALKI POD JABŁONKĄ.

21. X. 15. Szkic Nr. 17.

BITWA POD KUKLAMI. JEST TO JEDEN Z CIĘŻSZYCH BOJÓW 6 P. P.

25. X. 15.

NATARCIE I/6 P. P. NA FOLWARK KOPNE I ZDOBYCIE POZYCYJ ROSYJSKICH.

29. X. 15.

WALKI 6 P. P. O KAMIENIUCHĘ.

31. X. 15.

BOJE 6 P. P. NA WZGÓRZU STUDENICA.

12. XI—15. XII. 15.

WALKI POZYCYJNE 6 P. P. NA ODCINKU POD KOSTJUCHNÓWKĄ.

21. XI. 15.

4 P. P. OPUSZCZA GRUPĘ PIŁSUDSKIEGO I MASZERUJE NA POZYCJE POD KOSTJUCHNÓWKĄ.

21. XI—9. XII. 15.

WALKI POZYCYJNE 4 P. P. NA ODCINKU POD KOSTJUCHNÓWKĄ.

9. XII. 15.

4 P. P. ZAJMUJE POZYCJE ZIMOWE POD OPTOWĄ.

15. XII. 15.

6 P. P. ZAJMUJE POZYCJE W ZWIĄZKU Z 4 P. P. POD OPTOWĄ.

15. XII. 15—4. VII. 16.

4 i 6 P. P. W RAMACH III BRYGADY PROWADZĄ NA ZAJĘTYM ODCINKU WALKĘ OKOPOWĄ. OKRES TEN MIJA WŚRÓD PRAC NAD UMACNIANIEM I ROZBUDOWĄ POZYCYJ I NIEUSTANNEJ SŁUŻBY PATROLOWEJ.

Rozdział 7
WALKI POZYCYJNE NAD STYREM I ODWRÓT

Styczeń 1916.
SŁUŻBA ZWIADOWCZA I BRYGADY PRZY 9 DYWIZJI KAWALERJI LEONHARDIEGO.

2—10. I. 16.
DZIAŁANIA ZWIADOWCZE I BRYGADY NAD WIESIOŁUCHĄ.

28. I. 16.
ZWIADY I BRYGADY NA LINJI JEZIERCE, BAGNO, BIROK-TABALA GÓRA (4 KOMPANJA 5 P. P.).

Styczeń—maj 1916.
II BRYGADA UMACNIA POZYCJĘ POD KOSTJUCHNÓWKĄ, BUDUJE REDUTĘ (PÓŹNIEJ NAZWANĄ REDUTĄ PIŁSUDSKIEGO), ODPIERA CZĘSTE ATAKI NA TĘ REDUTĘ I PRÓBY WDARCIA SIĘ NIEPRZYJACIELA. POZA TEM WALKA POZYCYJNA.

8. II. 16.
Zimą 1916 r. nastąpiło nad Styrem przegrupowanie sił. Wojska niemieckie ruszyły na front zachodni, zaś odcinek objęły Legjony i wojska austro-węgierskie. Poniższemi rozkazami pożegnali się z Legjonami dowódcy grupy i korpusu:

»Z dyspozycyi Naczelnego Kierownictwa Armii odwołany stąd na nowe stanowisko, poczuwam się do obowiązku pożegnania dowódców i oddziałów podległych mi dotąd wojsk serdecznem »Szczęść Boże!«.
Wyrażam im jednocześnie moją najgorętszą podziękę i najwyższe uznanie za waleczność, wierną obowiązkowi pomoc i pełną odwagi wytrzymałość, stale okazywaną w ciężkich dniach gorących walk, toczonych wśród najtrudniejszych warunków.
Czasokres, w którym miałem zaszczyt części sławnych wojsk austryacko-węgierskich i walecznym Legionom Polskim przewodzić w walkach przeciw nieprzyjacielowi, zachowam w pamięci, jako najpiękniejszy i najwartościowszy rozdział tej wojny.
Pragnę jeszcze specjalnie podziękować za wzruszająco serdeczne, zawsze koleżeńskie, zarówno w służbie jak i poza służbą, mnie i mojemu sztabowi nieustannie okazywane przez panów oficerów ułatwienia; wszystko to jest szczęśliwym dowodem ścisłego i nierozerwalnego braterstwa broni sprzymierzonych armij. ***v. GEROCK«.***

»W chwili odjazdu raz jeszcze serdecznie wspominam waleczne Legiony Polskie, ich wspaniały korpus oficerski, specjalnie ich znakomitego komendanta.

Obok: pplk. Edward Rydz-Śmigły.



Wzniosłe chwile wspólnej z nimi pracy i pięknie przeżyte godziny wiernego koleżeństwa będą przez całe życie stale jednem z najdumniejszych wspomnień tej wojny. Moje najgłębsze życzenia towarzyszą Legionom na przyszłość i nie omieszkam z największem zainteresowaniem stale śledzić Wasz dalszy zwycięski pochód. Wszystkim Oficerom i Żołnierzom serdeczne »Szczęść Boże«! Oby Wam wszystkim jeszcze dużo zasłużonej sławy i szczęścia przybyło. ***v. DIEFFENBACH«.***

»Z wyższego rozkazu ściągnięto oddziały podległych mi wojsk z dotychczasowych stanowisk; przegrupowanie to pociąga za sobą także rozdział z Legionami Polskiemi, które od dnia 19 października z. r. pozostawały w związku z nami.
Węzły braterstwa broni, zadzierzgnięte w godzinach pełnych wagi, utwierdzone krwią wielu walecznych, z każdym bojem chwalebnym zacieśniały się coraz bardziej pomiędzy nami i niewątpliwie także dzisiejszy rozdział w niczem nie wpłynie na rozluźnienie tego stosunku.
Przy pożegnaniu raz jeszcze odczuwam potrzebę wyrażenia Legionom mego uznania za stale okazywaną waleczność i chętną ofiarność dla dobrowolnie podjętych zadań, za poważne dążenie każdego poszczególnego Legionisty do zupełnego wydoskonalenia się jako żołnierza, za pełną zrozumienia współpracę dowódców.
Jestem jednej myśli ze wszystkimi oficerami podległych mi oddziałów, gdy daję wyraz życzeniu, by wiele jeszcze dni chwały i sławy było udziałem Legionów Polskich na ich drodze do upragnionego celu, ostatecznego wyjarzmienia ojczystego kraju od brutalnego wroga. ***CONTA,*** *generał-porucznik«.*

4. III. 16.
Rozkaz Nr. 119, poczta pol. 355, dnia 4 marca 1916 r.

»Jego Ces. Wysokość naczelny komendant armii arcyks. Fryderyk raczył po dzisiejszej paradzie wyrazić swoje najwyższe zadowolenie i uznanie dla Legionów za ich waleczność i dzielność w czasie całej kampanii, a osobliwie w walkach na obecnym terenie, dodając przy tem, że oddziały Legionowe, które dziś widział, również znalazły jego zupełne uznanie.
Z radością podaję tę najwyższą pochwałę naczelnego wodza do ogólnej wiadomości i jestem pewny, że będzie ona bodźcem do dalszego wytrwania na stanowiskach i dalszego utrzymania chwalebnych i zaszczytnych tradycyj polskiego żołnierza.
PUCHALSKI, *gen.-major«.*

Marzec 1916.
Podczas walk pozycyjnych nad Styrem zimą 1916 r. kawalerja legjonowa tworzyła t. zw. komendy podjeźdźcze, których zadaniem było utrzymanie styczności z nieprzyjacielem i niepokojenie go. Jeden z oddziałów 1 p. uł. dokonał z początkiem marca 1916 r. śmiałej wycieczki i zyskał poniższe uznanie dowódcy grupy. Tak samo drugi szwadron podjazdowy, w chwili odejścia z początkiem ofensywy rosyjskiej ze swego zimowego posterunku, otrzymał rozkaz pochwalny.

»Polski oddział wywiadowczy korpusu kawaleryi odrzucił większy oddział 10 pułku kozaków, zadając mu wielkie straty. Oficerowi Legionów IX klasy rangi Dreszerowi, który wycieczkę prowadził, podwładnemu mu oficerowi Legionów XI kl. Skardze i żołnierzom Legionów Polskich, którzy w przedsięwzięciu tem udział wzięli, wyrażam niniejszem pełne uznanie«.

13. III. 16.

ZASADZKA NA GÓRZE TABALA (ODDZIAŁ 1 P. UŁ.).

27. IV. 16.

OSTATNI DZIEŃ POBYTU I BRYGADY W KARASINIE I LEŚNIEWCE. W CZASIE ODPOCZYNKU, POZA SŁUŻBĄ ZWIADOWCZĄ NIEKTÓRYCH ODDZIAŁÓW, BRYGADA UZUPEŁNIA SWE STANY, ŚCIĄGA CHORYCH ZE SZPITALI, A W SZCZEGÓLNOŚCI ROZWIJA INTENSYWNIE ŻYCIE WEWNĘTRZNE ODDZIAŁÓW W CELU OSTATECZNEGO ZESPOLENIA LUDZI Z IDEĄ NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ PIŁSUDSKIEGO. W OKRESIE TYM BRYGADA OSTATECZNIE SIĘ KONSOLIDUJE, WYTWARZAJĄC SPECJALNY TYP ŻOŁNIERZA LEGJONOWEGO.

28. IV. 16.

ZAJĘCIE PRZEZ I BRYGADĘ POZYCJI KOŁO LEGJONOWA.

12/13. V. 16.

ZWIADY 2 KOMPANII 1 P. P., WTARGNIĘCIE NA PLACÓWKI ROSYJSKIE.

19. V. 16.

Wyciąg z odprawy korpusu kawalerji Hauera z dn. 19. V. 1916 r.

»Kapitan Biernacki z 1 p. p. L. P. z oddziałem żołnierzy tegoż pułku wtargnął w nocy na 12 maja w nieprzyjacielską linię placówek, gdzie rozproszył nieprzyjacielski oddział i pojmał jeńców.
Wyrażam temu przedsiębiorczemu oficerowi i jego dzielnemu oddziałowi uznanie Komendy Korpusu.

***HAUER**, gen. kaw.«*

28. V. 16.

»Grupa podpułk. Martina.
Do komendy szwadronu podjazdowego 1-go pułku ułanów Leg. Pol.
Przy sposobności odejścia szwadronu porucznika Zaruskiego z powyższej grupy, czuję się zobowiązanym chwalebną działalność tego oddziału podnieść i zaznaczyć. Oddział ten, przeniknięty znakomitym duchem rycerskim, oddział, którego każdy żołnierz odznacza się nieustraszonem męstwem i osobistą odwagą, wykonywał powierzone sobie zadania ku najzupełniejszemu memu zadowoleniu, w trudnych warunkach terenu, wymagających nadzwyczajnej sprawności i wytrwałości.
Oddział ten był przy każdej okazyi wzorem wybitnej waleczności i najskrupulatniejszego wykonywania obowiązków, dobrowolnie na siebie nałożonych. Są to zalety żołnierskie, które z przyjemnością muszę podnieść u panów oficerów i chorążych. Wyrażam więc z tego powodu oddziałowi temu moje najgorętsze podziękowanie, cała zaś moja grupa żegna go najserdeczniej.
28 maja. ***MARTIN**, podpułk.«*

29. V. 16.

UROCZYSTY OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA 4 P. P. OBECNY KOMENDANT PIŁSUDSKI, DELEGACJE PUŁKÓW LEGJONOWYCH I SZEREG GOŚCI Z KRAJU, MIĘDZY INNYMI BISKUP BANDURSKI.

1. VI. 16.

PRZENIESIENIE II BRYGADY DO ODWODU KORPUSU; ODCINEK BRYGADY OBSADZAJĄ ODDZIAŁY I BRYGADY. OBA PUŁKI II BRYGADY UDAJĄ SIĘ DO KARASINA.

4—7. VI. 16.

KOSTIUCHNÓWKA – ATAK 77 i 100 DYWIZJI PIECHOTY ROSYJSKIEJ (PRZY WSPARCIU ARTYLERJI 106 DZIAŁ) NA ODCINEK LEGJONÓW POLSKICH.

7. VI. 16.

NIEPRZYJACIEL WYWIERA NACISK NA FRONT LEGJONOWY. II BRYGADA RUSZA DO GAŁUZJI, BY WESPRZEĆ FRONT.

8/9. VI. 16.

ATAK ROSJAN NA II/5 P. P. I KONTRATAK 2 KOMPANJI 5 P. P. (ZDOBYCIE KARABINA MASZYNOWEGO).

11. VI. 16.

Dowództwo grupy, w której skład wchodziły Legjony, ogłosiło dnia 11 czerwca 1916 r., z okazji walk nad Styrem, następujący rozkaz:

»Wyrażam maj. Wyrwie-Furgalskiemu i całemu jego oddziałowi moje najpełniejsze uznanie za brawurowy i wielce skuteczny atak, wykonany ubiegłej nocy i uwieńczony zdobyciem nieprzyjacielskiego karabinu maszynowego. Ppor. tegoż oddziału Czarnemu-Krzyżanowskiemu i Witoldowi Kocowi wyrażam uznanie za znakomitą inicyatywę i waleczność, okazaną podczas ataku. ***HAUER****, generał kawaleryi«.*

8—11. VI. 16.

POTYCZKI II BRYGADY POD WÓLKĄ GAŁUZIJSKĄ, ODPARCIE ATAKÓW NIEPRZYJACIELSKICH PRZEZ PŁK. JANUSZAJTISA, GRUPA PPŁK. MINKIEWICZA SKIEROWANA DO LISOWA CELEM WZMOCNIENIA LINJI.

16. VI. 16.

II BATALJON 3 P. P., POD DOWÓDZTWEM KPT. SZCZEPANA, ZOSTAJE WYSŁANY POD FOLWARK TUMAN, GDZIE PIĘĆ DNI WALCZY Z PRZEWAGĄ NIEPRZYJACIELA.

19. VI. 16.

MARSZ 2 P. P. POD DOWÓDZTWEM PŁK. JANUSZAJTISA POD GRUZIATYN.

20—21. VI. 16.

WALKA II BRYGADY POD GRUZIATYNEM, KONTRATAK PŁK. JANUSZAJTISA, WZIĘCIE KILKUSET JEŃCÓW I ZDOBYCIE KARABINÓW MASZYNOWYCH; PŁK. JANUSZAJTIS RANNY.

Czerwiec 1916.

W połowie czerwca 1916 r. rozpoczęła się ofensywa rosyjska na froncie Legjonów. Przez 7 dni 2 p. p., w związku z 11 dywizją kawalerji honwedów, odpierał ataki rosyjskie pod Gałuzją, poczem udał się pod Gruziatyn. Dowódca 11-tej dywizji wydał wtedy następujący rozkaz:

»Drugi pułk piechoty Legionów Polskich w związku z moją dywizyą kawaleryi odparł

w 7-dniowych zwycięskich walkach koło Gałuzji liczne, krwawo okupione ataki nieprzyjacielskie.
Wszyscy podwładni mi komendanci są pełni pochwał dla zachowania się 2 p. p. Legionów Polskich.
Dziękując najserdeczniej w imieniu najwyższej służby bryg. pułk. Küttnerowi, komendantowi pułku pułk. Januszajtisowi oraz wszystkim oficerom i żołnierzom, życzę im zarazem, we własnem i oddziałów moich imieniu, aby w dalszym zwycięskim pochodzie piękny i idealny cel swej walki szczęśliwie i rychło osiągnęli. ***CZITO,*** *gen.-major«.*

2. VII. 16.

Komendant Legjonów wydał dnia 2 lipca 1916 r. następujący rozkaz:

»Żołnierze Legioniści!
Chwilowo krytyczna sytuacya na eksponowanym odcinku frontu powołała przed dwoma dniami II Brygadę Legionów czasowo pod inne taktyczne kierownictwo.
Wypróbowani żołnierze karpaccy mieli wesprzeć kolegów broni i niezachwianie utrzymać ważną pozycyę, stanowiącą zamknięcie pierścienia decydujących stanowisk — poruczone im zadanie spełnili godnie ze znanem i uznanem poczuciem żołnierskiego obowiązku.
Ożywieni duchem nieustannej ofensywy, nie zadowolili się legioniści samem mężnem trwaniem, ale świadomi grożącego niebezpieczeństwa, z własnej inicyatywy zręcznym, brawurowym wypadem w bok nieprzyjaciela pozbawili go możności dalszego naporu, biorąc zarazem licznego niewolnika i łup wojenny.
Każdy oficer i wszyscy legioniści świecili podczas tych walk przykładem kardynalnych cnót ideowego żołnierza i raz jeszcze złożyli dowody, jak skutecznie potrafią walczyć na wyłomach, w chwilach pełnych wagi i niebezpieczeństwa.
Komendanci oddziałów i grup, w skład których wchodziły bataliony II Brygady, są pełni pochwał i szczerego uznania dla waleczności i bojowego entuzyazmu Legionów; dziś, gdy mężni szermierze ideałów legionowych wracają znowu pod moje rozkazy, witam ich najserdeczniej i dziękuję w imię wielkich celów za nowe, chlubne czyny. Naprzód wytrwale po należne i ostateczne zwycięstwo!

PUCHALSKI, *gen.-major«.*

3. VII. 16.

WZIĘCI PRZEZ I BRYGADĘ JEŃCY SKŁADAJĄ ZEZNANIA O PRZYGOTOWANYM NA NAJBLIŻSZE DNIE WIELKIEM NATARCIU 77 I 100 DYWIZYJ ROSYJSKICH NA POZYCJE LEGJONOWE.

BITWA POD KOSTJUCHNÓWKĄ I, II i III BRYGADA

4. VII. 16. Szkic Nr. 18 i 19.

WCZESNYM RANKIEM SILNA ARTYLERJA ROSYJSKA (106 DZIAŁ 18 I 24 CM) OTWORZYŁA NA POZYCJE LEGJONOWE OGIEŃ, KTÓRY W KRÓTKIM CZASIE PRZERADZA SIĘ W OGIEŃ HURAGANOWY, TRWAJĄCY CAŁY DZIEŃ Z NIESŁABNĄCĄ SIŁĄ. SZCZEGÓLNIE SILNY OGIEŃ SKIEROWANY BYŁ NA REDUTĘ PIŁSUDSKIEGO I POLSKĄ GÓRĘ. OKOŁO GODZ. 18, OGIEŃ ARTY-

Obok: pplk. Mieczysław Norwid-Neugebauer.



LERJI ROSYJSKIEJ PRZENOSI SIĘ NA POZYCJE DRUGIEJ LINJI I ODWODU. NA POLSKĄ GÓRĘ, REDUTĘ PIŁSUDSKIEGO I CAŁY ODCINEK RUSZYŁA DO NATARCIA PIECHOTA ROSYJSKA. NATARCIE TO, PRZY WIELKICH STRATACH KILKAKROĆ WZNAWIANE, ZAŁAMUJE SIĘ NA LINJI DRUTÓW. ODDZIAŁY LEGJONOWE BRONIĄ SIĘ BOHATERSKO W ROZWALONYCH OKOPACH. NA POŁUDNIE JEDNAK OD POLSKIEJ GÓRY UDAJE SIĘ ROSJANOM PRZEŁAMANIE LINJI OBSADZONEJ PRZEZ MADZIARÓW. POLSKA GÓRA ZOSTAJE ZAJĘTA. PRZECIWUDERZENIE I/5 P. P. DOPROWADZA DO UZYSKANIA JEJ, JEDNAK 5 P. P., ZAGROŻONY DOKONANEM JUŻ CZĘŚCIOWO OKRĄŻENIEM, ZMUSZONY JEST DO WYCOFANIA SIĘ DO LASKU POLSKIEGO. WŚRÓD SZEREGU STARĆ NA BAGNETY UDAJE SIĘ ODDZIAŁOM WYCOFAĆ SIĘ NA NAKAZANY ODCINEK DRUGIEJ POZYCJI. PRZY PRZECIWUDERZENIU ZOSTAJE ZABITY DOWÓDCA I/5 P. P. SŁAW-ZWIERZYŃSKI. POD WIECZÓR, SKUTKIEM CORAZ CZĘSTSZYCH ATAKÓW NIEPRZYJACIELA, NIEZWAŻAJĄCEGO NA STRATY, ORAZ SKUTKIEM COFNIĘCIA SIĘ 5 P. P., PIŁSUDSKI ROZKAZUJE 7 P. P. OPUŚCIĆ REDUTĘ I COFNĄĆ SIĘ NA DRUGĄ POZYCJĘ. RÓWNOCZEŚNIE ZOSTAJĄ ODPARTE KRWAWO ATAKI ROSJAN NA POZYCJE III BRYG. W DNIU TYM ODDZIAŁY LEGJONOWE PONIOSŁY CIĘŻKIE STRATY W LUDZIACH, ZDOŁAŁY JEDNAK WYTRZYMAĆ CAŁY DZIEŃ POD NAJCIĘŻSZYM OGNIEM ARTYLERJI, ODPIERAJĄC NASTĘPNIE LICZNE UDERZENIA PIECHOTY ROSYJSKIEJ I ZADAJĄC JEJ DOTKLIWE STRATY.

5. VII. 16.

O ŚWICIE, PO PRZEPROWADZONEM ROZPOZNANIU W KIERUNKU POLSKIEJ GÓRY, WYRUSZAJĄ DO PRZECIWNATARCIA POD DOWÓDZTWEM MAJORA WYRWY-FURGALSKIEGO II/5 i II/6 W CELU ODZYSKANIA OPUSZCZONYCH WCZORAJ POZYCYJ. KOMPANJE PIERWSZEGO PUŁKU ZDOŁAŁY DOTRZEĆ W GWAŁTOWNEM UDERZENIU DO DAWNYCH STANOWISK, WSKUTEK JEDNAK UDERZENIA PRZEWAŻAJĄCYCH SIŁ NIEPRZYJACIELA, DZIAŁAJĄCYCH Z FRONTU I Z BOKÓW, ZOSTAŁY ZMUSZONE DO COFNIĘCIA SIĘ I Z TRUDEM, Z DUŻEMI STRATAMI, TORUJĄC SOBIE DROGĘ BAGNETEM, WRÓCIŁY NA PODSTAWĘ WYJŚCIOWĄ. OKOŁO GODZ. 10, DO PRZECIWNATARCIA NA POLSKĄ GÓRĘ PRZECHODZI ŚCIĄGNIĘTY Z ODWODU 3 P. P. (Z II BRYGADY). POD GWAŁTOWNYM OGNIEM ARTYLERJI ROSYJSKIEJ, Z WIELKIEMI STRATAMI DOCHODZI DO POLSKIEJ GÓRY I OBSADZA JĄ. TYMCZASEM W GODZ. PRZEDPOŁUDNIOWYCH, Z ROZKAZU KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO, 1 P. UŁ. LUZUJE OPADAJĄCY Z SIŁ 5 P. P. RÓWNOCZEŚNIE ODDZIAŁY LEGJONOWE I PRZYDZIELONE AUSTRJACKIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PRZECIWNATARCIA, CO PRZECIĄGA SIĘ AŻ DO WIECZORA. W TYM CZASIE NASTĘPUJE UDERZENIE ROSJAN NA SĄSIEDNIE ODDZIAŁY AUSTRJACKIE I PRZEŁAMANIE LINJI. PRZEZ WYTWORZONĄ LUKĘ ROSJANIE DOSTAJĄ SIĘ NA TYŁY 3 P. P. i II/6 P. P. ORAZ DO LASKU POLSKIEGO. W REZULTACIE, ODDZIAŁY LEGJONOWE ZMUSZONE SĄ DO COFANIA SIĘ I NIEJEDNOKROTNIE DO PRZEBIJANIA SIĘ BAGNETEM.

W WALKACH TEGO DNIA SZCZEGÓLNIE CIĘŻKIE STRATY PONOSI 3 P. P. (Z II BRYGADY).

LINJA OBRONNA LEGJONÓW W NOCY NA 6. VII BIEGNIE OD DAWNYCH POZYCYJ II BRYGADY ZAJMOWANYCH PRZEZ 4 P. P., NA LINJĘ WOŁCZECK-W. MIEDWIEŻE.

6. VII. 16.

NA ZAJMUJĄCĄ ODCINEK NA LINJI GARBACHU I BRYGADĘ UDERZAJĄ ROSJANIE. NATARCIE TO ZOSTAJE ODPARTE. WOBEC TEGO NIEPOWODZENIA, ROSJANIE UDERZAJĄ NA ODCINEK POD WOŁCZECKIEM, PRZYCZEM UDAJE SIĘ IM PRZEŁAMAĆ LINJĘ OBRONNĄ. NASTĘPUJE ODWRÓT ODDZIAŁÓW W KIERUNKU NA LISSOWO. ODWRÓT GRUPY PŁK. KÜTTNERA ZASŁANIA 3 P. P. POD DOWÓDZTWEM MINKIEWICZA, KTÓRY DOSTAJE SIĘ DO NIEWOLI, BRONIĄC DO OSTATNIEJ CHWILI OPUSZCZANYCH STANOWISK. W WALKACH ODWROTOWYCH GINIE BOHATERSKI MJR. WYRWA-FURGALSKI, CIĘŻKO RANNY ZOSTAJE PPŁK. BERBECKI. SZCZEGÓLNIE KRYTYCZNY MOMENT NASTĄPIŁ W CHWILI, KIEDY ROSJANIE, PEWNI ZUPEŁNEGO ROZBICIA ODDZIAŁÓW LEGJONOWYCH I CHCĄC JE ZUPEŁNIE ZNISZCZYĆ – RZUCAJĄ DO POŚCIGU 10 SZWADRONÓW KAWALERJI. SZWADRONY TE POD WOŁCZECKIEM WYKONYWAJĄ WSPANIAŁĄ SZARŻĘ NA COFAJĄCE SIĘ ODDZIAŁY, ZOSTAJĄ JEDNAK ZUPEŁNIE ZNISZCZONE OGNIEM KARABINÓW MASZYNOWYCH I ARTYLERJI LEGJONOWEJ. W DNIU TYM ZOSTAJĄ ODPARTE KILKAKROTNE NATARCIA ROSJAN, CO ZAPEWNIA SPOKOJNY ODWRÓT. OGÓLNY KIERUNEK ODWROTU NAKAZANY ZOSTAŁ NA LINJĘ STOCHODU. I BRYGADA COFA SIĘ NA PEREKRESTIE. BATALJON KPT. SZCZEPANA II/3 STANOWI OSŁONĘ TORU KOLEJOWEGO I STACJI KOLEJOWEJ MANIEWICZE.

7. VII. 16. Szkic Nr. 20.

ODWRÓT NA CZERSK I SMOLARY, ODPARCIE SZARŻY KAWALERJI KOŁO TROJANÓWKI PRZEZ VI BATALJON.

7. VII. 16.

MARSZ II BRYGADY PRZEZ OKOŃSK DO TROJANÓWKI. OSŁONA ODWROTU PRZEZ KPT. SZCZEPANA. 2 P. P. COFA SIĘ DO GAŁUZJI PRZEZ NOWĄ RUDĘ.

7. VII. 16.

Komunikat austro-węgierskiego sztabu generalnego z dnia 7 lipca 1916 zawierał taką wzmiankę:

»Walczące w kolanie Styru na północ od Kołków c. i k. wojska, które przez cztery tygodnie trzymały się wobec trzy i pięciokrotnej przewagi nieprzyjacielskiej przemocy, otrzymały wczoraj rozkaz cofnięcia swych najprzedniejszych, na podwójne otoczenie wystawionych linij. Poparty przez wkroczenie niemieckich wojsk na zachód od Kołków i ofiarne stanowisko Legionów polskich koło Kołodyi odbył się ruch bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela«.

8. VII. 16.

Dnia 8 lipca 1916 r. niemiecki gen. Gerock, pod którego rozkazami przez jakiś czas walczyły Legjony, nadesłał następujący telegram:

»Moje najserdeczniejsze życzenia dzielnemu Legionowi Polskiemu z okazyi zaznaczonego w dzisiejszych komunikatach pełnego poświęcenia zachowania się Polaków pod Kołodyją. W poczuciu pełnego braterstwa broni życzy dalszego zwycięstwa i sławy w imieniu wszystkich oficerów dawnej grupy Gerocka.

Gen. piechoty v. ***GEROCK*«.**

Rozdział 8
WALKI POZYCYJNE NAD STOCHODEM

8. VII. 16.
II BRYGADA ZAJMUJE POZYCJĘ NAD STOBYCHWĄ.

8. VII. 16.
CHWILOWE ZAJĘCIE ODCINKA NA LINJI OD STOBYCHWY DO W. OBZYRU.

10. VII. 16.
LEGJONY KONCENTRUJĄ SIĘ W CZEREMOSZNIE.

11. VII. 16.
Rozkaz z powodu bitwy pod Kostjuchnówką. Czeremoszno, 11 lipca 1916.

»ŻOŁNIERZE!
NAJCIĘŻSZE Z DOTYCHCZASOWYCH BOJÓW PRZEBYLIŚMY W DNIACH OSTATNICH. OGIEŃ ARTYLERJI, Z NIEZNANĄ NAM DOTĄD POTĘGĄ SZALEJĄCY NA NASZYCH OKOPACH, MASOWE ATAKI NIEPRZYJACIELA, PRZEBIJANIE SIĘ BAGNETEM PRZEZ PIECHOTĘ WROGA, MASOWE SZARŻE KAWALERJI ROSYJSKIEJ, WRESZCIE ODWRÓT W NADZWYCZAJNIE CIĘŻKICH WARUNKACH — OTO, COŚMY PRZESZLI W CIĄGU KILKU DNI. POMIMO KRWAWYCH I CIĘŻKICH OFIAR, KTÓREŚMY ZŁOŻYLI, COFNĘLIŚMY SIĘ Z KAŻDORAZOWEJ POZYCJI JEDYNIE WTEDY, GDYŚMY BYLI PRAWIE OTOCZENI; SCHODZILIŚMY ZAWSZE OSTATNI Z POLA, PRZECIWSTAWIAJĄC WSZĘDZIE NA NASZYM FRONCIE NOWY OPÓR PRZEMOCY.
DUMNY JESTEM Z ZACHOWANIA SIĘ I BRYGADY W TYCH BOJACH POD KOSTJUCHNÓWKĄ, CHCĘ ZAŚ WIERZYĆ, ŻE KAŻDY Z NAS, JAK TO PRAWEMU ŻOŁNIERZOWI PRZYSTOI, WYNIÓSŁ Z TYCH DNI DUŻO DOŚWIADCZENIA I NAUKI, GDY TYLE DLA SIEBIE NOWYCH RZECZY WIDZIAŁ, W TYLU NOWYCH FORMACH BOJU BRAŁ UDZIAŁ. W KILKA DNI TAKIEGO BOJU REKRUT STAJE SIĘ STARYM WIARUSEM, KTÓRY MA CO WSPOMINAĆ I CZEGO UCZYĆ DRUGICH. NAJCIĘŻSZE ZADANIE BOJOWE SPADŁO TYM RAZEM NA PUŁK 2-GI MOJEJ BRYGADY, PUŁK »ZUCHOWATYCH« BERBECKIEGO. PUŁK STRACIŁ SWEGO DOWÓDCĘ, CIĘŻKO RANNEGO, OBU KOMENDANTÓW BATALJONÓW, ZABITYCH I RANNYCH — WIĘCEJ, NIŻ POŁOWA OFICERÓW I PRAWIE POŁOWA ŻOŁNIERZY SPŁACIŁY KRWIĄ SERDECZNĄ DŁUG OJCZYŹNIE I SŁAWIE WOJSKA — I POMIMO TO PUŁK, ZMNIEJSZONY W SKŁADZIE, WYSZEDŁ WYCZERPANY FIZYCZNIE, NIE MORALNIE.
BOJE PUŁKU BERBECKIEGO I VI BATALJONU KAPITANA KUKIELA W DNIACH 4, 5, 6 LIPCA, JEŻELI POZOSTANĄ W MOJEJ PAMIĘCI SMUTNEMI Z POWODU

Obok: pplk. Rydz-Śmigły przy ognisku.



Gus-Bauer

CIĘŻKICH I BOLESNYCH STRAT NAJLEPSZYCH KOLEGÓW BRONI, ZALICZONEMI JEDNAK BYĆ MUSZĄ DO NAJSŁAWNIEJSZYCH, JAKIE BRYGADA PRZEŻYŁA. DZIĘKI OFICEROM I ŻOŁNIERZOM ZA DZIELNĄ PRACĘ I HART DUCHA!

NAJBOLEŚNIEJSZĄ NASZĄ STRATĄ JEST ZABITY MAJOR WYRWA-FURGALSKI, KTÓRY TYLE SŁAWY NAM PRZYSPARZAŁ, TYLU ŻOŁNIERZY WYCHOWAŁ, A TYLU UPADAJĄCYCH MORALNIE SWYM HUMOREM I TĘŻYZNĄ PODTRZYMYWAŁ. BYŁ JEDNYM Z NAJLEPSZYCH NASZYCH OFICERÓW. CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

NAJSŁAWNIEJSZEMI CZYNAMI W TYCH DNIACH SĄ KONTRATAK 8-MEJ KOMPANJI PUŁKU BERBECKIEGO NA POLSKĄ GÓRĘ I ODPARCIE PRZEZ BATALJONY MAJORA FLESZARA (SPECJALNIE VI BATALJON KAPITANA KUKIELA) MASOWEJ SZARŻY KAWALERJI ROSYJSKIEJ. PIERWSZY, PROWADZONY PRZEZ PODPORUCZNIKA MYSZKOWSKIEGO Z NADZWYCZAJNĄ BRAWURĄ I EFEKTEM, URATOWAŁ OD ZAGŁADY PUŁKOWNIKA BERBECKIEGO, A PRZEZ ODEBRANIE POLSKIEJ GÓRY, ZDOBYTEJ PRZEZ WROGA NA NASZYCH SĄSIADACH Z PRAWEJ STRONY, COFNĄŁ O CAŁY DZIEŃ ODEJŚCIE OSTATECZNE Z POZYCJI KOSTJUCHNÓWKA - WOŁCZECK, CO URATOWAŁO ODDZIAŁY NA POŁUDNIE OD NAS. DRUGI, 6 LIPCA, PRZEPROWADZONY PRZEZ V I SPECJALNIE VI BATALJON POD DOWÓDZTWEM MAJORA FLESZARA, ZATRZYMAŁ NIEPRZYJACIELA W CHWILI NADZWYCZAJNIE KRYTYCZNEJ, GDY WSZYSTKO NAOKÓŁ SIĘ COFAŁO, A NA NASZ FRONT RZUCONO MASY KAWALERJI. ODPARCIE TYCH ATAKÓW I WYRZUCENIE Z PRZEDPOLA WDZIERAJĄCEJ SIĘ NA NASZE POZYCJE Z LEWA PIECHOTY, DOZWOLIŁO SPOKOJNIE ODEJŚĆ CAŁEJ BRYGADZIE, NIELEDWIE W PÓŁTORA GODZINY PO ROZPOCZĘCIU ODWROTU PRZEZ INNE ODDZIAŁY— NIEPRZYJACIEL DŁUGO NIE OŚMIELIŁ SIĘ POTEM NAS ŚCIGAĆ. ZNAKOMICIE DO TEGO PRZYCZYNIŁ SIĘ MAJOR BRZOZA, KIERUJĄC DO OSTATKA OGNIEM BATERJI PRAWIE W SAMEJ LINJI TYRALJERSKIEJ.

DZIĘKUJĘ OFICEROM I ŻOŁNIERZOM PUŁKU BERBECKIEGO I OBU BATALJONOM MAJORA FLESZARA ZA DZIELNĄ PRACĘ I BOHATERSTWO W TYCH WAŁKACH.

J. PIŁSUDSKI«.

14. VII. 16.

PŁK. HALLER OBEJMUJE DOWÓDZTWO II BRYGADY.

16. VII. 16.

ZAJĘCIE POZYCJI NAD STOCHODEM PRZEZ I BRYGADĘ.

16. VII. 16.

WYMARSZ II BRYGADY Z CZEREMOSZNA NA LINJĘ POD KOLONJĘ DUBNIAKI.

16. VII. 16.

WYMARSZ III BRYGADY NA POZYCJE NAD STOCHODEM I WALKI POZYCYJNE NA TYM ODCINKU. 4 P. P. NA POZYCJACH POD RUDKĄ MIRYŃSKĄ.

18. VII. 16.

Po walkach nad Styrem w czerwcu i lipcu 1916 r,. Legjony zajęły odcinek nad Stochodem i przeszły pod rozkazy gen. Bernhardiego, który po przeglądzie polecił wyrazić im swe uznanie. Donosi o tem rozkaz Komendy Legjonów z 18 lipca 1916 r.:

»Po odbytem w dniu 15 b. m. przeglądzie Legionów Polskich i przemówieniu do oficerów polecił mi komendant Grupy Armii generał kawaleryi Ekscelencya Bernhardi ogłosić w rozkazie dziennym wszystkim podległym oddziałom, że jest bardzo zadowolony z doskonałej postawy Legionów, oraz, że jest przekonany, iż waleczność i sprawność bojową, o której słyszał, wykażą Legioniści i pod jego rozkazami. Ekscelencya przyrzekł, iż postara się oszczędzić Legionom wszelkich zbytecznych trudów wojennych i że będzie wymagał tylko tego, co ze względu na sytuacyę jest koniecznem. Wyraził przytem Ekscelencya swe przekonanie, iż Legiony jak dotychczas godnie wypełnią swoje zadanie na froncie.

Ze swej strony wyrażam wszystkim oficerom i legionistom, którzy brali udział w defiladzie przed Ekscelencyą Bernhardim, moje szczególne uznanie i pochwałę za doskonałą postawę.

***PUCHALSKI**, gen. major«.*

29. VII. 16.

KOMENDANT J. PIŁSUDSKI WNOSI PODANIE O DYMISJĘ Z LEGJONÓW.

29. VII. 16.

MARSZ II BRYGAGY PRZEZ MIELNICĘ DO WIELICKA. TU PRZEZ NOC OSŁONA ODWROTU.

2/3. VIII. 16.

NOCNY WYPAD PATROLU 2 KOMPANJI III/1 P. P. NA PLACÓWKĘ ROSYJSKĄ I ROZBICIE JEJ.

3. VIII. 16.

KONTRATAK II BRYGADY NA RUDKĘ MIRYŃSKĄ.

3. VIII. 16.

C. i k. Komenda Polskich Legjonów. Op. 219. Poczta Pol. 355, dn. 3 sierpnia 1916. W miejscu postoju.

»Do Komendy II Brygady Pol. Legionów.

Komendant 11 bawarskiej dyw. Eksc. Kneussl wyraził swe nadzwyczajne zadowolenie za dzisiejszą działalność bojową Legionów, współwalczących oddziałów bawarskich i przydzielonej artyleryi oraz złożył nam życzenia z powodu tak sprawnie i dzielnie przeprowadzonego kontrataku, którym udało się w zupełności wyrównać nieszczęśliwy wypadek przełamania frontu na sąsiednim odcinku.

Z radością podaję te słowa uznania do ogólnej wiadomości podległych mi oddziałów oraz wyrażam i z mej strony serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom tych walk.

***PUCHALSKI**, gen. m.«*

3. VIII. 16.

NATARCIE ROSJAN NA SĄSIEDNI ODCINEK 99 P. P. AUSTRJACKIEGO I ZDOBYCIE JEGO OKOPÓW, SKUTKIEM CZEGO CHWILOWE WYCOFANIE SIĘ

4 P. P. Z ZAJMOWANEGO ODCINKA. PRZY WSPÓŁUDZIALE ODDZIAŁÓW 2 i 3 P. P. i 2 KOMPANJI 6 P. P., NASTĘPUJE PRZECIWUDERZENIE I ODZYSKANIE UTRACONYCH STANOWISK.

4. VIII. 16.

ZAJĘCIE PRZEZ II BRYGADĘ POZYCJI NA LINJI STOCHODU. ODTĄD WALKI POZYCYJNE.

4. VIII. 16.
Komunikat austro-węgierskiego sztabu generalnego z dnia 4 sierpnia 1916 r.

»Na zachód od Kaszówki nad Stochodem załamał się wczoraj przed południem silny rosyjski atak. Po południu udało się nieprzyjacielowi przy pomocy wznowionego ataku wtargnąć do naszych linii koło Ruskiej. Nadbiegłe niemieckie i węgierskie bataliony i części polskich Legionów wyrzuciły Rosyan do wieczora w zupełności z powrotem w tył«.

4. VIII. 16.
Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego z dnia 4 sierpnia 1916 r.

»W odcinku Sitowicze—Wielick rozwinęły się gwałtowne walki, w toku których nieprzyjaciel wdarł się do wsi Rudka Miryńska i przyległych linii. W kontrataku bataliony niemieckie, austro-węgierskie oraz części polskich Legionów odzyskały utracony obszar w całości«.

4. VIII. 16.
Komenda III Brygady Legjonów. Op. 219/3, 5, 8 T.
Kwatera, dnia 4 sierpnia 1916 r.

»Do Komendantów II-ej Brygady L. P., 2, 3, 4 i 6 pp. L. P.,
Komendy rezerw III-ej Br., 2 p. ułanów L. P. oraz 1 p. art. Leg. Pol.
Do chwalebnych kart wojennej historyi Legionów przybył dzień nowy — dzień 3 sierpnia 1916 r., który raz jeszcze stwierdził niezwykłą wartość polskiego oręża.
Wszystkie oddziały, będące wczoraj pod moją komendą stanęły w pełni na wysokości swego zadania — tak te, które z upornem męstwem trwały pod gradem pocisków rosyjskiej artyleryi w obronie pozycyi, jak równie te, którym przypadło w udziale bohaterskim i pełnym inicyatywy kontratakiem wyprzeć masy nieprzyjaciela ze zdobytych przezeń poprzednio na naszych sąsiadach okopów.
Dzień wczorajszy jest nowym dla Legionów sukcesem. Sukces ten, polegający na utrzymaniu kompleksu wzgórza »182«, pomimo przedarcia się nieprzyjaciela na tyły Legionów przez opuszczone stanowiska, sąsiadujące na prawo z naszym odcinkiem, uchronił przed groźnemi następstwami cały front, co siłą faktu musi być uznane.
Mnie przeto wypadnie jeno złożyć moje gorące podziękowania komendantowi II-ej brygady za jego wczorajszą zapobiegliwą czynność, jak też komendantom 2, 3, 4 i 6 p. p., 2 p. uł. i komendantowi rezerwy III-ej brygady za ich niezwykłe poświęcenie i świetnych rezultatów pełną służbę.
Niemniej komendantowi 1 pułku artyleryi za intensywną pomoc przy obronie naszych pozycyi, jak też przy kontrataku, ślę moje gorące podziękowania.
Nie omieszkam jednocześnie wyrazić swego głębokiego uznania dla wszystkich ofi-

cerów i żołnierzy tych dzielnych oddziałów, — a pełen żalu za tymi, którzy w bitwach wczorajszych ubyli z szeregów — cześć moją najwyższą składam Ich pamięci.

***SZEPTYCKI**, pułkownik*
kmdt. III-ej Brygady Legionów Polskich«.

5. VIII. 16.
Kwatera II Brygady Legjonów Polskich. — 5 sierpnia 1916 r.

»Oficerowie i żołnierze polscy II Brygady!
Walczymy obecnie na froncie kresowym, granicy ziem polskich. Utrzymać go jest dla nas nietylko obowiązkiem żołnierza, lecz i Polaka, broniącego Ojczyzny.
Walki ostatnie były dla nas pomyślne. Sobie to zawdzięczacie, własnej energii i poświęceniu.
Choć uciążliwe były zadania rezerwy grupy B., do której należała II Brygada, w marszach tych kilkakrotnych do M. i W., w kryciu odwrotu jednej dywizyi austryackiej i jednej niemieckiej, wykazaliście znowu, że jesteście tym dzielnym wypróbowanym żołnierzem, że pilnujecie sławy Karpatczyków.
To też zadania zostały w zupełności wykonane.
Lecz nie danem było Wam wypocząć, gdyż 2 pp. nasz, zająwszy odcinek w okopach, już 3 b. m. musiał wytrzymać wielogodzinny ogień ciężkiej artyleryi rosyjskiej, niechroniony temi marnemi okopami od jego skutków wytrwał na stanowisku z odwagą i pogardą śmierci. Za zimną krew, wytrwanie oraz utrzymanie dobrego ducha w oddziałach, wyrażam majorowi Mężyńskiemu w zastępstwie komendantowi 2 p. p. i porucznikowi Szyndlerowi, komendantowi 1/2 baonu uznanie i podaję ich do odznaczenia.
Wyrażam uznanie kapitanowi Łukowskiemu, komendantowi III/2 baonu, baonowi 1/3 pod komendą porucznika Sieranta i 8 kompanii II/3 baonu pod komendą podpor. Małkowskiego, który specyalnie zasłużył się w przeprowadzeniu przeciwataku w łączności z oddziałem prawego skrzydła wśród ognia artyleryi i rosyjskich karabinów maszynowych, przyczem odzyskaliśmy dwa stanowiska, wypierając pchającą się piechotę rosyjską. Wszystkich tych dzielnych oficerów podaję do odznaczenia.
Dziękuję za współdziałanie kompaniom technicznym, lekarzom wraz z zakładem sanitarnym, oddziałom telefonicznym i prowianturze.
Przyszła na moje ręce pochwała Eksc. K., komendy Leg. pol. i komendy III-ej Brygady.
Możemy z chlubą i radością spoglądać na te nowe czyny, wierząc silnie, iż każdy z naszych poległych bohaterów przyłożył cegiełkę do budowy Polski, a krzyże, które stawiamy, znaczą granice jej.
Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich kompanii i oddziałów.

***JÓZEF HALLER**, pułk. L. P., kom. II-ej Brygady«.*

6. VIII. 16.
Kolonja Dubniak, dn. 6 sierpnia 1916.

»ŻOŁNIERZE!
DWA LATA MINĘŁY OD PAMIĘTNEJ NASZEMU SERCU DATY — 6 SIERPNIA 1914 ROKU, GDY NA ZIEMI POLSKIEJ NASZEMI RĘKAMI DŹWIGNĘLIŚMY ZAPOMNIANY DAWNO SZTANDAR WOJSKA POLSKIEGO, W OBRONIE OJCZYZNY STAJĄCEGO DO BOJU. GDYM NA CZELE WASZEM SZEDŁ W POLE, ZDAWAŁEM SOBIE JASNO SPRAWĘ Z OGROMNYCH PRZESZKÓD, KTÓRE NAM NA DRODZE STAJĄ. GDYM WYPROWADZAŁ WAS Z MURÓW NIEUF-

ach

h«.

6 r.

est

gii

da,
zyi
ry-

ko-
ie-
gą
od-
po-
ia.
wi
or.
ku
ra-
cą
ia.
em

dy.
a-
óre

y«.

IA
MY
OJ-
E,
RE
F-

10



NEGO W WASZE SIŁY KRAKOWA, GDYM WCHODZIŁ Z WAMI DO MIAST I MIASTECZEK KRÓLESTWA, WIDZIAŁEM ZAWSZE PRZED SOBĄ WIDMO UPIORNE POWSTAJĄCE Z GROBÓW OJCÓW I DZIADÓW — WIDMO ŻOŁNIERZA BEZ OJCZYZNY.
CZY TAKIMI ZOSTANIEMY W HISTORYI, CZY PO NAS ZOSTAWIMY JEDYNIE

......KRÓTKI PŁACZ NIEWIEŚCI
I DŁUGIE NOCNE RODAKÓW ROZMOWY —

POKAŻE PRZYSZŁOŚĆ. MY OBECNIE, STOJĄC W BOJU, MAMY DO OBRONY SKARB, KTÓRYŚMY BEZSPRZECZNIE ZDOBYLI. W CIĘŻKICH WALKACH WSZYSTKICH BRYGAD WYRWALI NIENAWISTNYM LOSOM TO, CZEGOŚMY NIE MIELI JESZCZE, WYCHODZĄC NA WOJNĘ — HONOR ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, KTÓREGO BITNOŚĆ I WEWNĘTRZNA DYSCYPLINA NIE PODLEGA JUŻ NIGDZIE ŻADNEJ WĄTPLIWOŚCI.
DOPÓKI STOJĘ NA WASZEM CZELE, BĘDĘ BRONIŁ DO UPADŁEGO, NIE COFAJĄC SIĘ PRZED ŻADNĄ OFIARĄ, TEGO, CO JEST NASZĄ WŁASNOŚCIĄ I CO ODDAĆ MUSIMY W CAŁOŚCI NIENARUSZONEJ NASZYM NASTĘPCOM, NASZEGO HONORU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. TEGO TEŻ OD WAS, ŻOŁNIERZE, Z CAŁĄ SUROWOŚCIĄ WYMAGAM. CZY W OGNIU NA POLU BITWY, CZY W OBCOWANIU Z OTOCZENIEM, OFICER I ŻOŁNIERZ MA SIĘ ZACHOWYWAĆ TAK, BY W NICZEM NA SZWANK NIE NARAZIĆ MUNDURU, KTÓRY NOSI, HONORU SZTANDARU, KTÓRY NAS SKUPIA. OFIARY KRWAWE CZY BEZKRWAWE, GDY TRZEBA, MUSZĄ BYĆ W TYM CELU ZŁOŻONE.
DWA LATA MINĘŁY! LOSY OJCZYZNY NASZEJ WAŻĄ SIĘ JESZCZE!
NIECH MI WOLNO BĘDZIE WAM I SOBIE ŻYCZYĆ, BY ROZKAZ MÓJ NASTĘPNY W NASZĄ ROCZNICĘ BYŁ ODCZYTANY WOLNEMU POLSKIEMU ŻOŁNIERZOWI W WOLNEJ POLSKIEJ ZIEMI.
ROZKAZ TEN ODCZYTAĆ W KOMPANIACH, SZWADRONACH, BATERYACH I ZAKŁADACH ODDZIAŁU.

J. PIŁSUDSKI«.

8. VIII. 16.
W rozkazie Komendy Legjonów z dnia 8 sierpnia 1916 r. przytoczono następujące uznanie dowódcy grupy:

»Wyrażam Pol. Legionom za ich dzielne zachowanie się w czasie walk 3 b. m. moje pełne uznanie.

***BERNHARDI**, gen. kaw.«*

Poczem dodano jeszcze:

»Równocześnie gen. Pfeffer, komendant 4 dyw. piech., podziękował za pomoc oddziałów Pol. Leg. przy wyrzucaniu nieprzyjaciela, który wtargnął do okopów dnia 3 b. m. Oba powyższe uznania podaję do wiadomości.

***PUCHALSKI**, gen. mjr.«*

15. VIII. 16.
Rozkaz Komendy II Brygady Legjonów Polskich, 15. VIII. 1916.

»Do Komendy Brygady kawaleryi Leg. Pol.
29 i 30 lipca b. r. przypadło Brygadzie kawaleryi Legionów Polskich koło Wielicka ważne zadanie: miała ona współdziałać z II Brygadą piechoty Leg. Polsk. w osłonie odwrotu przed napierającym wrogiem, kryjąc odwrót całego korpusu. Jak się na miejscu przekonać mogłem, zadanie to spełniła nasza kawalerya w spo-

Obok: pplk. Leon Berbecki.

sób doskonały i zaszczytny. Dowodzi tego również przedłożony mi raport bojowy. Kmdt. Brygady rotmistrz Belina zadysponował podwładnemi mu siłami bardzo celowo, oba pułki wypełniły dane im zlecenie w sposób, wykazujący wielką sprawność i znajomość rzeczy.

Ostatnia akcya jeszcze raz utwierdziła nas w pewności, że przez współdziałanie możemy zawsze, jako jednolite wojsko polskie zyskać sukces.

Wyrażam komendantowi Brygady kawaleryi rtm. Belinie, wszystkim oficerom i ułanom obu pułków mą podziękę i pochwalne uznanie.

*J. **HALLER**, pułk. L. P. kom. II Brygady«.*

16. VIII. 16.
Komunikat austro-węgierskiego sztabu generalnego z dnia 16 sierpnia 1916 r.:

»Front wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:
Oddziały polskich Legionów posunęły się skutecznie naprzód na południe od Hulewicz nad Stochodem«.

Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego z dnia 16 sierpnia 1916 r.:

»Oddziały Legionów Polskich w okolicy Hulewicz wykonały krótkie, skuteczne uderzenie naprzód«.

18. VIII. 16.

WYPAD PATROLI Z 5 P. P. i 1 P. UŁ. NA POZYCJE ROSYJSKIE POD HURAGANOWYM OGNIEM ARTYLERJI.

Wrzesień 1916.

WALKI POZYCYJNE II BRYGADY. TECHNICZNE UDOSKONALANIE POZYCJI NAD STOCHODEM.

26. IX. 16.

KOMENDANT J. PIŁSUDSKI OTRZYMUJE WIADOMOŚĆ O PRZYJĘCIU JEGO DYMISJI PRZEZ NACZELNĄ KOMENDĘ ARMJI AUSTRJACKIEJ.

28. IX. 16.

4 P. P. ZOSTAJE ZLUZOWANY I PRZECHODZI DO ODWODU DO LASU SELIWESTRÓWKA.

29/30 IX. 16.

NOCNA WYPRAWA ODDZIAŁÓW 5 P. P. Z I BRYGADY i 3 P. P. Z II BRYGADY POD SITOWICZAMI, PRZY WSPÓŁDZIAŁANIU ARTYLERJI, UWIEŃCZONA WYSADZENIEM W POWIETRZE REDUTY ROSYJSKIEJ.

30. IX. 16.
Departament Wojskowy N. K. N. wysłał do II Brygady następujący adres:

»DOWÓDCOM, OFICEROM I ŻOŁNIERZOM
DRUGIEJ BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH.
Mija druga rocznica od dnia, kiedy w imię najświętszych haseł wyzwolenia Ojczyzny, II Brygada opuszczała mury starego Krakowa.

Wyszliście na bój o Polskę w chwili najcięższej. Przeciw Rosyi — zdawało się — już tryumfującej. Promienne świty pierwszych nadziei gasnąć zaczęły. Przycichły serca polskie od grozy zdarzeń.
Jednakowoż Wy szliście jako rycerze niezłomni obowiązku, jako wysłańcy posłuszni świętej woli narodu, wierzącego choćby wbrew nadziei, a nigdy przed żadną przemocą nie składającego broni.
Z nieugiętością bohaterów, a wiernością najlepszych synów przetrwaliście dla Ojczyzny najgorszą niedolę. Rozłąkę, rany i kładzenie najdroższych towarzyszy w grób na obcej ziemi.
Ofiarą krwi własnej i życia zdobyliście Polsce wdzięczność węgierskiego narodu.
Nieustraszonego męstwa sławą okryliście polskie imię.
Dowiedliście przed światem, że jest polskie wojsko.
Staliście się chlubą i ukochaniem swego narodu.
Pamiętnemi na zawsze będą wasz bój pod Mołotkowem i termopilska straż na przełęczy rafajłowskiej, żelazna, nieprzebyta zapora żelaznych serc i żelaznych ramion, i Rokitna, gdzie rodowód swój od somosierskich szwoleżerów stwierdzili II-ej Brygady ułani. I tam też na besarabskich stepach, na rubieży dawnej Rzplitej naszej, opodal Cecory i Chocimia znowuście przypomnieli Polsce i światu, że nieodrodnymi dziedzicami jesteście najwyższych cnót obywatelskich i żołnierskich, które takim blaskiem świecą z imion Żółkiewskich, Chodkiewiczów i Sobieskich.
A gdy się skończyło po roku Wasze tułacze sieroctwo i rozłąka, gdyście na polskich ziemiach ramię przy ramieniu z innymi oddziałami wojsk polskich stanęli do dalszych zmagań z wrogiem — Wasze cnoty wojskowe i obywatelskie w nowych zajaśniały laurach. Za Waszą wiarę niezłomną i ofiarę ochotną a hojną, za wytrwałość, gdy chwilami — zdawało się — przeciw wszystkim i wszystkiemu z samych siebie moc czerpać musieliście, za Wasz trud święty, za zdobywanie dla Ojczyzny zbrojną mocą niepodległego, państwowego bytu — Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego śle Wam dzisiaj słowa serdecznej czci i najwyższego hołdu.
W Piotrkowie Trybunalskim, dnia 30 września 1916«. (Następują podpisy).

5. X. 16.
Wymiana listów między wiceprezesem Naczelnego Komitetu Narodowego a Brygadjerem Piłsudskim.
Kraków, Gołębia 20, dnia 5. X. 1916 r.
Wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

»Panie Brygadyerze!
Wiadomość o dymisyi Pańskiej, Panie Brygadyerze, wywołała w społeczeństwie i Legionach zaniepokojenie. Kto tak, jak ja, miał sposobność przez przeszło dwa lata poznać Twój umysł i duszę, może śmiało zwrócić się do Ciebie, Panie Brygadyerze, abyś przemówił i autorytetem, który zdobyłeś, podniósł serca.
Mówiłeś mi, Panie Brygadyerze, że celem Twoim było doprowadzenie do tego, aby w tej wojnie choć częściowo rozwiązaną została kwestya polska. Cel ten, jak dotychczas rzeczy stoją, będzie spełniony, a wskutek tego dzieło Twoje będzie owocne. Próżną jest rzeczą przewidywać obecnie już, przed końcem wojny, konstrukcyę i rozmiary państwa, które chcemy wskrzesić, ale wydaje się dzisiaj, po dwuletnich najstraszniejszych bojach, pewnem, że uzyskamy własne ognisko, przy którem myśleć i pracować będziemy mogli nad rozwojem.
Legiony bedą więc mogły być dumne i szczęśliwe. Uwolnienie z pod jarzma rosyj-

skiego, zjawienie się na karcie Europy znowu państwa polskiego, choćby nie były to spełnione zupełnie nasze ideały, będzie postępem, za zdobycie którego warto było dać krew i życie. Powiedz to, Panie Brygadyerze, Twoim żołnierzom, którzy w Tobie widzą symbol pracy dla Niepodległości.

Sprawy tak się potoczyły, że nie mogłeś w szeregach, które wywiodłeś w pole, pozostać obecnie. Wojna wywiera wpływ na wszystkie kierunki życia indywidualnego i zbiorowego. Musiałeś się z tymi faktami, które wywołała, liczyć. Ale imię Piłsudskiego będzie nieodłącznem od Legionów i Wojska Polskiego. Ojczyzna nie może się też pozbawić tej siły, którą Ty masz i dajesz. W moim zakresie działania starałem się zawsze wyjaśnić społeczeństwu, że Twoje imię i Twoja wartość jest własnością ogółu, a nie jego części. Na tem stanowisku trwam nadal, pełen przekonania, że kto, jak Ty, Panie Brygadyerze, zdobył tak wielkie zaufanie, ten się sam obciąża równie wielką moralną odpowiedzialnością,

Wszyscy poczuć się winniśmy do obowiązku budowania państwa, nad którem unosić się będzie wolny biały orzeł. Nie wolno nam też nic uronić z dobytku dotychczasowego. Winniśmy go tylko rozwijać, poprawiać, doskonalić. Na tym, czy innym terenie wznoś Panie Brygadyerze w górę dzieło, które w historyi związane będzie z Twojem imieniem. Krzep ducha, każ wytrwać, broń przed zwątpieniem, ucz budować!

Nie piszę Ci, Panie Brygadyerze, o moich uczuciach w obecnej chwili, mam tę pretensyę, że je odgadujesz. Ściskam tylko Twą dłoń i w tym uścisku chcę zaczerpnąć siły i otuchy do dalszych trudów, da Bóg owocnych oddany ***JAWORSKI***«.

»JAŚNIE WIELMOŻNY PANIE PREZESIE!

PRZEŻYWAMY OBECNIE CHWILĘ, GDY BUDOWA TRUDNA — DZIEŁO TYLU RĄK — CHWIEJE SIĘ I DRŻY W SWOICH POSADACH. W TAKICH MOMENTACH, KAŻDY Z NAS, GŁÓWNYCH BUDOWNICZYCH, NIE SZUKAJĄC W INNYCH WINY, JAK TO ROBIĄ WSZYSCY SŁABI, ZDAĆ POWINIEN PRZED SOBĄ RACHUNEK ZE SWEGO UDZIAŁU WE WSPÓLNEJ PRACY. TAKI TEŻ RACHUNEK CZYNIŁEM, GDYM OTRZYMAŁ LIST PANA PREZESA.

NIEWYMOWNIE BYŁEM WZRUSZONY, GDYM GO CZYTAŁ I SERDECZNE A SZCZERE ZAŃ SKŁADAM DZIĘKI. I NIE DLA TEGO, ŻE PODNOSI ON ZNACZENIE MEGO UDZIAŁU W OGÓLNEJ PRACY, LECZ DLA TEGO, ŻE W NIM ZNALAZŁEM ODPOWIEDŹ NA JEDNO Z MĘCZĄCYCH MNIE OD POCZĄTKU PYTAŃ. JEST NIEM WIECZNE PYTANIE, CZY MOŻLIWĄ WOGÓLE JEST W POLSCE, NIE MAJĄCEJ WŁASNEGO RZĄDU, JUŻ NIE MÓWIĘ WSPÓLNA PRACA ROZMAITYCH GRUP I STRONNICTW, LECZ NAWET WZAJEMNE ZROZUMIENIE, BEZ NATYCHMIASTOWEGO PODKOPYWANIA NA ZEWNĄTRZ WYSIŁKU POSZCZEGÓLNEGO, BEZ NATYCHMIASTOWYCH OBAW I PODEJRZEŃ CO DO STRONNICZYCH CELÓW I ZADAŃ, BEZ WRESZCIE DRESZCZU I TRWOGI PRZED POWODZENIEM LUB NAWET MOŻLIWOŚCIĄ POWODZENIA OSÓB, GRUP, STRONNICTW OBCYCH.

Z TEM PYTANIEM MIAŁEM DO CZYNIENIA, GDYM W PAMIĘTNYCH DLA MNIE DNIACH SIERPNIOWYCH 1914 ROKU PRÓBOWAŁ WSKRZESIĆ TRADYCYĘ ORĘŻNĄ POLSKI. WYZNAJĘ OTWARCIE, ŻE TEN DRĘCZĄCY ZNAK ZAPYTANIA, POSTAWIONY PRZEZ NASZE DZIEJE, BYŁ NAJWIĘKSZĄ I NAJ-

DRAŻLIWSZĄ WĄTPLIWOŚCIĄ MEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA. POSZEDŁEM NA NIĄ JEŻELI NIE UFNY, TO GOTOWY DO OPTYMISTYCZNEJ UFNOŚCI. DWULETNIE ŻYCIE WRAZ Z GORZKIMI NIERAZ ZAWODAMI NIE ZMIENIŁO MNIE POD TYM WZGLĘDEM. NIECHŻE WIĘC WOLNO MI BĘDZIE Z LISTU PAŃSKIEGO, PANIE PREZESIE, ZACZERPNĄĆ OTUCHĘ, ŻE W KRYTYCZNYCH CHWILACH MOŻLIWEM JEST ZORGANIZOWANIE WOLI NARODU. POZWOLI JEDNAK PAN, PANIE PREZESIE, ŻE NA APEL JEDNEGO Z WYBITNIEJSZYCH MĘŻÓW STANU MOJEJ OJCZYZNY ODPOWIEM JAKO ŻOŁNIERZ. GDYM SZEDŁ 6 SIERPNIA W POLE, PRÓCZ MNIEJ, CZY WIĘCEJ MAKSYMALNYCH CELÓW, O KTÓRYCH SŁUSZNIE SĄDZI PAN PREZES, GDY MÓWI, ŻE PRÓŻNĄ JEST RZECZĄ DOCIEKAĆ REALIZACYI SZCZEGÓŁÓW KONSTRUKCYI, STAWIAŁEM SOBIE MINIMALNE ZADANIE, ZGODNE Z WYSOKOŚCIĄ POZIOMU SPRAWY WOJSKOWEJ W POLSCE.

NIE SZŁO MI W 1914 ROKU O TO, JAK W SZCZEGÓŁACH MA BYĆ ROZSTRZYGANĄ KWESTYA WOJSKA W POLSCE, LECZ PO PROSTU O TO, CZY WOGÓLE ŻOŁNIERZ POLSKI MA POZOSTAĆ ISTOTĄ MISTYCZNĄ, POZBAWIONĄ KRWI I CIAŁA. CHCIAŁEM, BY W WIELKIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ, TOCZONEJ NA POLSKIEJ ZIEMI, GDY ŻOŁNIERZ ZE SWYM MUNDUREM I BAGNETEM WEDRZE SIĘ DO KAŻDEJ NIEMAL CHATY I ZAGRODY NASZYCH WSI, ŻOŁNIERZ POLSKI NIE POZOSTAŁ MALOWANKĄ, OGLĄDANĄ PRZEZ GRZECZNE DZIECI NIERAZ POKRYJOMU PO KĄTACH. CHCIAŁEM, BY POLSKA, KTÓRA TAK GRUNTOWNIE PO 63 ROKU O MIECZU ZAPOMNIAŁA, WIDZIAŁA GO BŁYSZCZĄCYM W POWIETRZU W RĘKACH SWOICH ŻOŁNIERZY.

I NIECH MI PAN PREZES WIERZY, GDYBYM MÓGŁ SWYCH MŁODYCH ŻOŁNIERZY ŚNIĄCYCH W GROBIE O POLSCE ZAPYTAĆ O ZDANIE SZCZERE — A UMARLI I UMIERAJĄCY NIE KŁAMIĄ — POWIEDZIELIBY WRAZ ZE MNĄ, ICH WODZEM, ŻE NIE ŻAŁUJEMY ANI KRWI, ANI OFIAR, GDY TEN SEN I MARZENIE DŁUGICH LAT SIĘ ZIŚCIŁ. ŻOŁNIERZ POLSKI, WŁASNEMI POLSKIEMI SIŁAMI STWORZONY, DAŁ SWEJ OJCZYŹNIE NOWĄ WARTOŚĆ, KTÓREJ BEZ NIEGO NIE POSIADAŁA. JESTEM, PANIE PREZESIE, DUMNY Z TEGO, ŻEM BYŁ DUSZĄ TEGO ŻOŁNIERSKIEGO DZIEŁA, NIESTETY, TAK SKROMNEGO W SWOIM ZAKRESIE, POZOSTAJĘ ZAŚ BEZ WZGLĘDU NA WSZYSTKO ZAWSZE WDZIĘCZNYM WSZYSTKIM TYM, KTÓRZY DO JEGO URZECZYWISTNIENIA SIĘ PRZYCZYNILI.

JESZCZE RAZ, PANIE PREZESIE, PRZYJMIJ PODZIĘKOWANIE ZA SŁOWA, KTÓREŚ DO MNIE W TEJ CHWILI SKIEROWAŁ I WYBACZ, JEŚLI MOJĄ ODPOWIEDŹ ZNAJDZIESZ NIEPEŁNĄ.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO SZACUNKU I POWAŻANIA ŁĄCZĄC, POZOSTAJĘ

SŁUGA ***J. PIŁSUDSKI«.***

5. X. 16.
Dowódca 11 bawarskiej dywizji piechoty, z okazji przeniesienia Legjonów z dotychczasowego odcinka, wydał 5 października 1916 r. następujący rozkaz dzienny:

»Po trzymiesięcznej przynależności opuszczają Legiony Polskie odcinek frontu, będą-

cego pod moimi rozkazami; duma i radość napełniały mnie zawsze na myśl dowodzenia Legionami, ożywionemi tak pełną miłością Ojczyzny.
Wszystkim przynależnym do walecznych Legionów wyrażam moje pełne uznanie i najgorętsze podziękowanie za ich niewzruszone pełnienie obowiązku, ofiarne oddanie, odwagę i pogardę śmierci, z jakiemi w szczerem braterstwie broni ze sprzymierzonemi armiami skutecznie odparli wszystkie rosyjskie ataki.
Szczególnie wdzięcznie wspominać będziemy dzień 3 sierpnia, gdy śmiałym kontratakiem Legiony zwycięsko wyparły nieprzyjaciela, który wtargnął w nasze okopy. Pełna sławy historya w boju wypróbowanych Legionów wzbogaciła się nad Stochodem i Stawokiem nowemi, świetnemi wawrzynami.
Sława i zwycięstwo walecznym Legionom Polskim! Moje najgorętsze życzenie szczęśliwej przyszłości!
v. ***KNEUSSL****, gen. por. i komendant«.*

Rozdział 9

BARANOWICZE I PRZYJAZD DO KRÓLESTWA

6. X. 16.

ODJAZD III BRYGADY NA ODPOCZYNEK DO BARANOWICZ.

7. X. 16.

ODJAZD I BRYGADY NA ODPOCZYNEK DO BARANOWICZ.

8. X. 16.

ODJAZD II BRYGADY NA ODPOCZYNEK DO BARANOWICZ.

5. XI. 16.

WYDANIE PRZEZ CESARZA AUSTRJACKIEGO FRANCISZKA JÓZEFA I CESARZA NIEMIECKIEGO WILHELMA II WSPÓLNEJ DEKLARACJI POLITYCZNEJ (T. ZW. AKT 5 LISTOPADA). DEKLARACJA TA GŁOSIŁA, IŻ Z ZIEM NALEŻĄCYCH PRZED WOJNĄ DO PAŃSTWA ROSYJSKIEGO POSTANOWIONO UTWORZYĆ SAMODZIELNE PAŃSTWO POLSKIE. NACISK POŁOŻONY W TEJ DEKLARACJI NA SPRAWĘ WOJSKA POLSKIEGO TŁUMACZY JEJ GENEZĘ. PAŃSTWA CENTRALNE BOWIEM, ZAGROŻONE W TRZECIM ROKU WOJNY CORAZ WIĘKSZYM UBYTKIEM SIŁ, ZWRÓCIŁY UWAGĘ NA MOŻLIWOŚĆ STWORZENIA WOJSKA POLSKIEGO, KTÓREBY ZOSTAŁO UŻYTE NA JEDNYM Z FRONTÓW.

27. XI. 16.

ODJAZD I BRYGADY Z BARANOWICZ DO OBOZÓW PRZESZKOLENIA.

28. XI. 16.

ODJAZD II BRYGADY Z BARANOWICZ DO OBOZÓW PRZESZKOLENIA.

29. XI. 16.

ODJAZD III BRYGADY Z BARANOWICZ DO OBOZÓW PRZESZKOLENIA.

Koniec listopada 1916.

Pod koniec listopada 1916 r., po ogłoszeniu aktu 5 listopada, Legjony przechodzą do Królestwa. Dowódca armji niemieckiej, pod którego rozkazami Legjony pozostawały przez październik i listopad 1916 r., żegna się z niemi następującym rozkazem:

»W chwili odejścia z pod moich rozkazów ślę Legionom Polskim serdeczne pozdrowienia. Przyjmijcie podziękowanie moje i uznanie za wierne, koleżeńskie zachowanie się. Szczęść Boże na przyszłość dzielnym oddziałom, które są podwalinami nowego Wojska Polskiego.

*Generał-pułkownik v. **WOYRSCH**«.*

1\. XII. 16.
UROCZYSTY WJAZD LEGJONÓW DO WARSZAWY I PRZEGLĄD PRZEZ GEN. BESELERA NA PLACU SASKIM. DEFILADA.

2\. I. 17.
ODMARSZ 3 P. P. I SZTABU II BRYGADY Z WARSZAWY DO ZEGRZA.

25\. IV. 17.
ODMARSZ 3 P. P. Z ZEGRZA DO WARSZAWY, DO KOSZAR NA SOLCU.



Rozdział 10

KRYZYS PRZYSIĘGOWY I KONIEC EPOPEI LEGJONÓW

9. VII. 17.

PRZYSIĘGA W WARSZAWIE W KOSZARACH 3 P. P.

9—13. VII. 17.

PUŁKI I i III BRYGADY ODMAWIAJĄ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI WSKUTEK POGŁĘBIAJĄCEJ SIĘ NIEUFNOŚCI DO PAŃSTW CENTRALNYCH, WYWOŁANEJ POSTĘPOWANIEM ICH NA ZIEMIACH POLSKICH. PRZYSIĘGĘ MIELI SKŁADAĆ TYLKO KRÓLEWIACY.

17. VII. 17.

INTERNOWANIE ODMAWIAJĄCYCH ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI ŻOŁNIERZY-KRÓLEWIAKÓW W OBOZIE W SZCZYPIORNIE (POD KALISZEM).

22. VII. 17.

ARESZTOWANIE PRZEZ NIEMCÓW KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO.

22. VII. 17.

INTERNOWANIE ODMAWIAJĄCYCH ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI OFICERÓW-KRÓLEWIAKÓW W OBOZIE W BENJAMINOWIE (POD WARSZAWĄ).

Od 27. VIII. 17.

TRANSPORT ZŁOŻONYCH Z GALICJAN PUŁKÓW I i III BRYGADY DO REJONU PRZEMYŚLA.

28. VIII. 17.

ODJAZD II BRYGADY Z WARSZAWY DO PRZEMYŚLA.

Połowa września 1917.

ROZFORMOWANIE PUŁKÓW I i III BRYGADY ORAZ ODESŁANIE OFICERÓW I SZEREGOWYCH - GALICJAN NA FRONT WŁOSKI, GDZIE WESZLI, JAKO ŻOŁNIERZE AUSTRJACCY, W SKŁAD WALCZĄCYCH TAM ODDZIAŁÓW.

25. X. 17.

ODJAZD II BRYGADY Z PRZEMYŚLA NA FRONT BESARABSKO-BUKOWIŃSKI.

29. XI. 17.

ZAWIESZENIE BRONI Z XI KORPUSEM WOJSK ROSYJSKICH.

Obok: gen. Zygmunt Zieliński

3—4. XII. 17.

ZLUZOWANIE ODDZIAŁÓW Z FRONTU I PRZEJŚCIE DO RARAŃCZY JAKO ODWÓD ARMJI.

9. II. 18.

PODPISANO POKÓJ MIĘDZY UKRAINĄ A PAŃSTWAMI CENTRALNEMI, PRZYZNAJĄCY UKRAINIE BRZEŚĆ LITEWSKI (N./B.), ZNACZNĄ CZĘŚĆ PODLASIA ORAZ CHEŁMSZCZYZNĘ.

NA SKUTEK TEGO, FRONT POLITYCZNY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO ZWRÓCIŁ SIĘ BARDZO GWAŁTOWNIE PRZECIWKO PAŃSTWOM CENTRALNYM, CO ZNALAZŁO SWÓJ NAJSILNIEJSZY WYRAZ W ÓWCZESNYM PROTEŚCIE II BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH (POLSKIEGO KORPUSU POSIŁKOWEGO). NA WIADOMOŚĆ O WARUNKACH POKOJU BRZESKIEGO, LEGJONIŚCI PRZEBILI SIĘ PRZEZ LINJĘ FRONTU AUSTRJACKO-ROSYJSKIEGO POD WSIĄ RARAŃCZĄ, PRZECHODZĄC W NOCY Z DN. 15 NA 16 II. 1918 R. NA UKRAINĘ. PRZEBIĆ ZDOŁAŁA SIĘ TYLKO PIECHOTA (2 i 3 P. P.). ZAKŁADY ZAŚ I TABORY II BRYGADY ZOSTAŁY ODCIĘTE PRZEZ ZAALARMOWANE ODDZIAŁY AUSTRJACKIE. LEGJONISTÓW ARESZTOWANO I OSADZONO W OBOZACH JEŃCÓW NA WĘGRZECH: HUSZT, MARMAROS-SZIGET, DULFALVA, TALABOR-FALVA, TARACZKŐZ, SALDOBOCZ-SEKLENCZE, BUSTYAHAZA.

13. II. 18.

Dowództwo II Brygady wydało dnia 13 lutego 1918 r. następujący rozkaz oficerski:

»Zwracam się do Was w chwili, gdy nowy cios spotkał naszą Ojczyznę, której dużą połać około 10-ciu powiatów zamierzają oderwać i wcielić do nowopowstałego państwa Ukrainy (Traktat pokojowy Ukrainy z czwórprzymierzem). Stało się to cośmy przewidywali, gdyśmy pragnęli stworzyć silną Armię, jako ostoję prawa i sprawiedliwości, stało się, że bez nas o nas postanawiają i targują się obcy między sobą.

W chwili tak poważnej nie należy tracić nam rozwagi i zimnej krwi, nie należy popadać w rozpacz, która nie była nigdy dobrym doradcą. Lecz jedynie mamy jako żołnierze w nowej a trudnej sytuacyi znaleźć takie wyjście, by nie tylko cios ten odeprzeć, ale by także raz na zawsze utrzymać całość naszych ziem, w których mieszka większość ludności Polskiej (np. Hrubieszów 63%, Zamość 75%, Chełm 77%, Radzyn 65%, Krasny Staw 84%, Tomaszów 77%, nawet w Kobryniu 47% i zabezpieczyć, granice państwa Polskiego.

Należy zatem tem pilniej przygotowywać się na tę chwilę, w której Naród nasz przez Rząd Polski powoła nas do spełnienia naszego żołnierskiego obowiązku i należy wierzyć, że u steru w Polsce stojący mężowie Stanu odpowiednie powezmą postanowienia i nie dopuszczą, by granice obcego państwa docierały na 120 km. (Radzyn od serca Polski Warszawy), zagarniając tak poważną część Polski.

Pokładam w Was najzupełniejsze zaufanie, bo wiem, że i siebie i podwładne Wasze oddziały przygotowywać będziecie jaknajdokładniej na stanowczą chwilę, gdy przyjdzie nam wiernie wypełnić obowiązek Polskiego żołnierza.

*(—) **JÓZEF HALLER**, pułk. mp.«*

15. II. 18.
Rozkaz brygadjera J. Hallera w dniu przejścia Polskiego Korpusu Posiłkowego przez front wschodni:

»Do Narodu Polskiego.

Cios, który uderzył o ledwie powstające Państwo Polskie, odczuwamy głęboko wraz z całym narodem. Broniliśmy wschodnich granic Ojczyzny, pozostały nad Styrem gęsto rozsiane mogiły naszych towarzyszów broni jako kopce graniczne, które znaczyć mają wschodnią ścianę Polski. Do obrony tych granic porwać chcieliśmy cały naród. Z radosnem biciem serca wkraczaliśmy do Warszawy, by armię budować dla walki o święte nasze podeptane prawa. Inaczej zrządziły losy.....

Na tułaczce, wyczekując rozkazów od własnej państwowej władzy, wyczekując wezwania na nowo do raz już rozpoczętej pracy, doczekaliśmy się gromu, co padł z ręki chcących stanowić o nas bez nas.

Prawa zdobywają silni. Siły z narodu wykrzesać dotąd nam się nie udało. Ciężka dola nas hartowała i dziś w chwili klęski nie uchylimy czoła przed możną przemocą. Tem wyżej wznosimy nasz sztandar w myśl hasła Kościuszkowskiego o wolną, niepodległą Ojczyznę, tem korniej przy nim stajemy. W tej chwili ciężkiej, która Naród cały w jedno skupiła ciało, ślubujemy, że sztandaru walki nie opuścimy, że broni nie złożymy, aż Naród krzywdą haniebną zjednoczony i z uśpienia zbudzony własnemi siłami, własnemi swemi dłońmi dźwignie gmach wolnego narodowego Państwa w takich granicach, które mu żyć i rozwijać się pozwolą.

Żołnierski obowiązek kazał nam iść gdzie powstaje Polska zbrojna, skoro dla nas w kraju możność budowania armii polskiej ustała.

Rozmieszczone na Bukowinie oddziały Legionów Polskich z dowództwem korpusu na czele przeszły granicę, by dążyć do połączenia z polskiemi oddziałami wojskowemi po tamtej stronie frontu.

Kwatera sztabu dnia 15 lutego 1918 r. *(—)* ***JÓZEF HALLER****, brygadyer«.*

15/16. II. 18. Szkic Nr. 21.

PRZEJŚCIE II BRYGADY PRZEZ FRONT AUSTRJACKI POD RARAŃCZĄ CELEM POŁĄCZENIA SIĘ Z FORMUJĄCEMI SIĘ W ROSJI ODDZIAŁAMI POLSKIEMI.

6. III. 18. Szkic Nr. 22.

II BRYGADA LEGJONÓW POLSKICH ŁĄCZY SIĘ Z II KORPUSEM POLSKIM W SOROKACH.

11. V. 18.

BÓJ POD KANIOWEM (II KORPUS POLSKI).

8. VI. 18.

O GODZ. 8 ROZPOCZĘCIE ROZPRAWY W PROCESIE II BRYGADY W MARMAROS-SZIGET.

2. X. 18.

OSTATNI (85-TY) DZIEŃ PROCESU II BRYGADY W MARMAROS-SZIGET I UWOLNIENIE OSKARŻONYCH.

ROZDZIAŁ I

KAMPANJA KIELECKA I PODHALAŃSKA I BRYGADY



STRZELCY NA KWATERZE W OLEANDRACH (PARK SPORTOWY) W KRAKOWIE W SIERPNIU 1914 R.



1



2



3



4



5



6

1. KOMENDANT PIŁSUDSKI W SAMOCHODZIE W KIELCACH.–2. PIERWSZY PATROL STRZELECKI (KMICIC-SKRZYŃSKI, BELINA-PRAŻMOWSKI, GRZMOT-SKOTNICKI, GŁUCHOWSKI, JABŁOŃSKI, HANKA-KULESZA).–3. OFICEROWIE SZTABU (OD LEWEJ): PPOR. FUKSIEWICZ (FUNIO), KPT. KASPRZYCKI (ZBIGNIEW), PPOR. SULISTROWSKI, PPOR. DOBACZEWSKI.



4. KOMENDANT PIŁSUDSKI ZE SZTABEM W KIEŁCACH.–5. MSZA POLOWA W KIELCACH.–6. SZARŻE II PLUTONU 1 KOMPANJI KADROWEJ (SIEROSZEWSKI, KROK-PASZKOWSKI, POMARAŃSKI, SZYMAŃSKI I T. D.).–7. WJAZD KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO NA CZELE STRZELCÓW DO KIELC DN. 12 SIERPNIA 1914 R.



1



2



3



4



5



6

1. POR. JULJAN STACHIEWICZ.–2. KADEN-BANDROWSKI I PĘKSZYC-GRUDZIŃSKI.–3. BATALJONOWY MIECZYSŁAW NORWID-NEUGEBAUER.
4. PPOR. DOBACZEWSKI (STARY) I DR. J. KAMIŃSKI.–5. LEGJONISTA NA POSTERUNKU (CHOCISZEWSKI Z 3 KOMPANJI 1 P. P.).



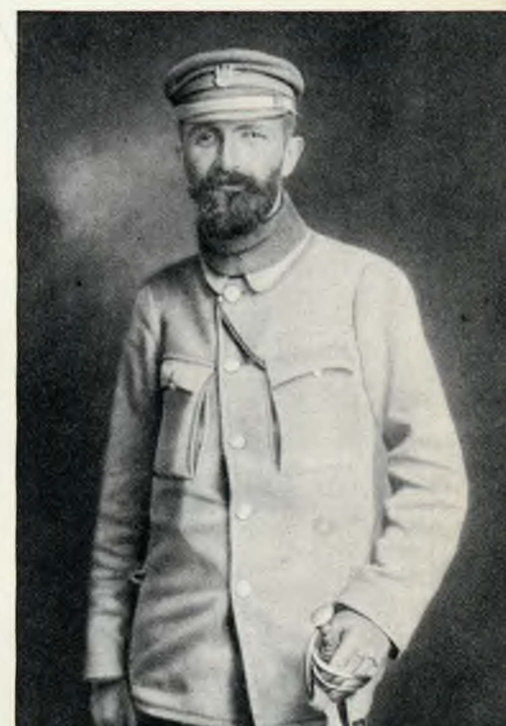
7



8



9



10

6. ZBIÓRKA PRZED KOŚCIOŁEM.–7. CHAŁUPA ZWALONA GRANATEM POD LIMANOWĄ, LISTOPAD 1914 R.–8. GUSTAW DANIŁOWSKI. 9. ANDRZEJ STRUG-GAŁECKI. 10. PPOR. WALERY SŁAWEK.



1



2



3



4



5



6

1. PRZEMARSZ 1 P. P. Z LIMANOWEJ DO ZALESIA (10. XII. 1914 R.).–2. ZBIÓRKA KOMPANJI.–3. GRUPA OFICERÓW W KĘTACH (SŁAWROWECKI, ZWIERZYŃSKI, JAGMIN-SADOWSKI, TRAPSZO, STYK-STACHIEWICZ I T. D.)–4. OFICEROWIE I SZARŻE ŻANDARMERJI POLOWEJ Z JUREM-GORZECHOWSKIM NA CZELE.–5. PPOR. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI I WACHM. WACŁAW SIEROSZEWSKI WE WSI KOZY, GRUDZIEŃ 1914 R.–6. LEKARZE SZPITALA LEGJONOWEGO W KĘTACH Z POR. DR. EMILEM BOBROWSKIM POŚRODKU.



7



8



9



10



11



12

7. OBSŁUGA ARMATKI (STOI OGN. KÜNSTLER). 8. ARTYLERJA LEGJONOWA Z MAŁEMI ARMATKAMI.–9. JEŃCY ROSYJSCY NA RYNKU W NOWYM SĄCZU, GRUDZIEŃ 1914 R.–10. PRZYBYCIE DO KĘT NA ODPOCZYNEK 24 STYCZNIA 1915 R.–11. PĘKSZYC-GRUDZIŃSKI MIĘDZY LEGJONISTAMI.–12. KOMPANJA KADROWA W KĘTACH. SIEDZĄ OD LEWEJ: DR. BYSTRAM-STRYJEŃSKI, KROK-PASZKOWSKI, HERWIN-PIĄTEK, KASPRZYCKI, BURHARDT-BUKACKI, KRUK-KRUSZEWSKI, WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI.



1



2



3



4



5



6

1. PRZEGLĄD I BRYGADY W KĘTACH PRZEZ KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO W TOWARZYSTWIE PRZEDSTAWICIELI N. K. N. 2. OFICEROWIE I SZARŻE II BATALJONU 1. P. P. Z MJR. NORWIDEM-NEUGEBAUEREM NA CZELE.–3. OFICEROWIE I SZARŻE I BATALJONU 1. P. P. Z KPT. KUBĄ-BOJARSKIM NA CZELE (PADŁ POD ŁOWCZÓWKIEM 24 STYCZNIA 1915 R.).–4. POR. SARMAT-SZYSZŁOWSKI Z ŻONĄ SANITARJUSZKĄ.–5. SZKOŁA TELEFONICZNA I BRYGADY POD KĘTAMI.–6. GRUPA OFICERÓW Z KOMPANJI SAPERÓW I BRYGADY. OD LEWEJ: DĄBKOWSKI STEFAN, PIĄTKOWSKI, WARCHAŁOWSKI, MOŻDŻEŃ, DĄBKOWSKI MIECZYSŁAW, ŻMIGRODZKI, NEHRING I DR. ROHAN.

ROZDZIAŁ II

KAMPANJA KARPACKA II BRYGADY



1



2



3



4

1. CHOR. MAREK Z CHORĄGWIĄ OFIAROWANĄ PRZEZ WĘGRÓW.–2. TRANSPORT KOLEJOWY PRZEZ WĘGRY. WYDAWANIE OBIADU PODCZAS POSTOJU NA STACJI.–3 TRANSPORT RANNYCH Z POD MOŁOTKOWA POD KÖNIGSFELDEM (KIRALYMEZÖ).–4. ODPOCZYNEK 3-GO SZWADRONU NAD RZEKĄ NAGY-AG.



1

1. ODPOCZYNEK W CZASIE ZADYMKI ŚNIEŻNEJ.-2. BIWAK BATALJONU FABRYCEGO W RAFAJŁOWEJ.-3. ODDZIAŁ KONNY „SOKOŁA" KRAKOWSKIEGO (ZAWIĄZEK PÓŹNIEJSZEGO 2. PUŁKU UŁANÓW).-4. PRZED PRZYSIĘGĄ NA BŁONIACH KRAKOWSKICH. GEN. BACZYŃSKI ZE SZTABEM.



2



3



4



5



6

5. PRZEMOWA PREZYDENTA M. KRAKOWA DR. LEO PRZED PRZYSIĘGĄ NA BŁONIACH KRAKOWSKICH.—6. GEN. TRZASKA-DURSKI, KOMENDANT LEGJONÓW POLSKICH.



1

1. IV BATALJON 2. P. P. NA POZYCJI W ZIELONEJ.–2. PPOR. WESOŁOWSKI, ADJUTANT PUŁKOWY, I POR. WIMMER, KOMENDANT ODDZIAŁU TECHNICZNEGO 3. P. P., KTÓRY BRAŁ UDZIAŁ W BUDOWIE DROGI LEGJONÓW.–3. NA PANTYRZE PO POLSKIEJ STRONIE. DRUGI Z LEWEJ POR. INŻ. SŁUŻKIEWICZ, BUDOWNICZY DROGI LEGJONÓW, DALEJ GEN. DURSKI, KPT. ZAGÓRSKI, DR. STASZEWSKI, DZWONKOWSKI I GÓRKA.



2



3



4



5



6



7

4. NA SZCZYCIE PANTYRU, POD KRZYŻEM POSTAWIONYM PRZEZ LEGJONISTÓW 3. P. P. (PAŹDZIERNIK 1914 R.)—5. ODDZIAŁY 2 P. P. W RAFAJŁOWEJ PRZED ODJAZDEM POD MOŁOTKÓW (23. X. 1914 R.)—6. PLAC OPATRUNKOWY NAD BYSTRZYCĄ NADWÓRNIAŃSKĄ W CZASIE BITWY POD MOŁOTKOWEM (29. X. 1914 R.)—7. SPALONY DWÓR W BERHOMET (NA WĘGRZECH).



1



2



3

1. KPT. ROJA RANNY POD MOŁOTKOWEM W OTOCZENIU OFICERÓW IV BATALJONU 2. P. P.–2. ĆWICZENIA Z PRZYDZIELONEMI WRESZCIE II. BRYGADZIE KARABINAMI MASZYNOWEMI.–3. TRANSPORT JUKÓW NA PANTYRZE.



4



5



6

4. GRUPA OFICERÓW W ZIELONEJ. Z LEWEJ STOI PŁK. ZIELIŃSKI, OBOK NA SIWYM KONIU PPŁK. HALLER, DALEJ KPT. ZAGÓRSKI, POR. SZCZEPAN I T. D.–5. OBÓZ OBOK KOLEJKI W RAFAJŁOWEJ.–6. CERKIEW W RAFAJŁOWEJ.



1

1. MAŁY LEGJONISTA POD KRZYŻEM W KIRLIBABIE (BUKOWINA).–2. TERSOWANIE, TEREN WALKI W NOCY Z 23/24 STYCZNIA 1915 R. W RAFAJŁOWEJ.–3. NA PLACÓWCE W ZIELONEJ.–4. KOMPANJA HUCULSKA KPT. SZERAUCA W WOROCHCIE.



2



3



4



5



6



7

5. ĆWICZENIA SZKOŁY PODCHORĄŻYCH W JABŁONKOWIE (NA ŚLĄSKU).–6. ZGŁASZANIE SIĘ OCHOTNIKÓW W BIURACH N. K. N. W JABŁONKOWIE.–7. STARE DZIAŁKA GÓRSKIE (T ZW. „PIESKI"), PRZYDZIELONE II. BRYGADZIE.


1


2


3


4


5


6

1. PATROL TELEFONICZNY NA NARTACH POD KIRLIBABĄ.–2. KORPUS OFICERSKI 3. P. P. W CZASIE POSTOJU W KOŁOMYI Z KOMENDANTEM PUŁKU PPŁK. J. HALLEREM POŚRODKU.–3. POGRZEB KPT. STRZELECKIEGO Z 2. P. P. POD KIRLIBABĄ (23. I. 1915 R.)–4. RTM. HARASIMOWICZ Z OFICERAMI ŻANDARMERJI.–5. ĆWICZENIA Z ARMATKAMI GÓRSKIEMI W RAFAJŁOWEJ.



7



8



9



10



11



12

6. GEN. DURSKI NA SYLWESTRZE W KAWALERJI SZTABOWEJ W VUCZKOMEZO (31. XII 1914).–7. GRUPA OFICERÓW 3. P. P. W RAFAJŁOWEJ. 8. BATALJON FABRYCEGO W KOLUMNACH KOMPANIJNYCH.–9. POGRZEB POLEGŁYCH (W GŁĘBI KS. PANAŚ).–10. ZWŁOKI POLEGŁYCH W NOCNEJ WALCE.–11. TRUPY NA ULICACH RAFAJŁOWEJ PO NOCNEJ WALCE 23/24. I. 1915 R.–12. TELEFONIŚCI POD BORTNIKAMI.



POZYCJE POD BORTNIKAMI (9 I 10 MARCA 1915 R.)

ROZDZIAŁ III

WALKI POZYCYJNE I BRYGADY NAD NIDĄ
I OFENSYWA LETNIA 1915 R. W KRÓLESTWIE



1



2



3

1. PPOR. WOJAKOWSKI Z KOMPANJĄ 1. P. P.–2. DWAJ POLEGLI: Z PRAWEJ PPOR. LELUM-MARUSIŃSKI, Z LEWEJ PPOR. HABER-MANSPERL.
3. PPOR. ŻARSKI-RADOŃSKI (POLEGŁ) I PPOR. POMARAŃSKI STEFAN (BOROWICZ).


1


2


3


4


5


6

1. DOWÓDCA 4. KOMPANJI 5. P. P. PPOR. STYK-STACHIEWICZ.–2. WIDOK Z NAD NIDY.–3 PPOR. KOZŁOWSKI EUGENJUSZ Z 1. P. P. Z GRUPĄ LEGJONISTÓW.–4. SANITARJUSZE Z DR. GOŁĄBEM.–5. DZIAŁO 5. BATERJI.



7

6. PRZEGLĄD KONI PRZEZ PPOR. WET. ZAGRODZKIEGO–7. GRUPA OFICERÓW 5. P. P. OD LEWEJ: PLUT. RUSIN WŁADYSŁAW, PPOR. ROWECKI STEFAN, PPOR. STYK-STACHIEWICZ WACŁAW, PPOR. PANDOR-FURGALSKI TEODOR.



1

1. GRUPA OFICERÓW VI BAONU, POŚRODKU, POR. PĘKSZYC-GRUDZIŃSKI, OBOK, NA PRAWO, POR LIS-KULA LEOPOLD.–2. OFICERSKA DRUŻYNA PIŁKI NOŻNEJ W MIERZWINIE.–3. SZTAB I. BRYGADY: PPOR. FUKSIEWICZ, PPOR. SULISTROWSKI, PŁK. SOSNKOWSKI, MJR TROJANOWSKI I KPT. PISKOR.



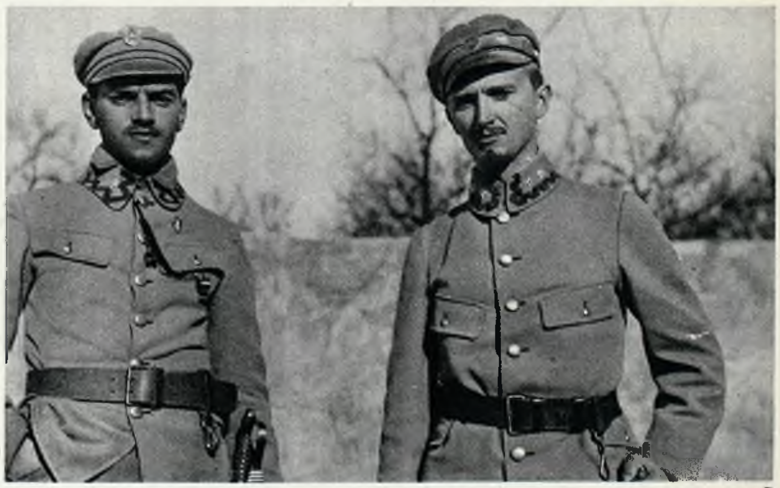
2



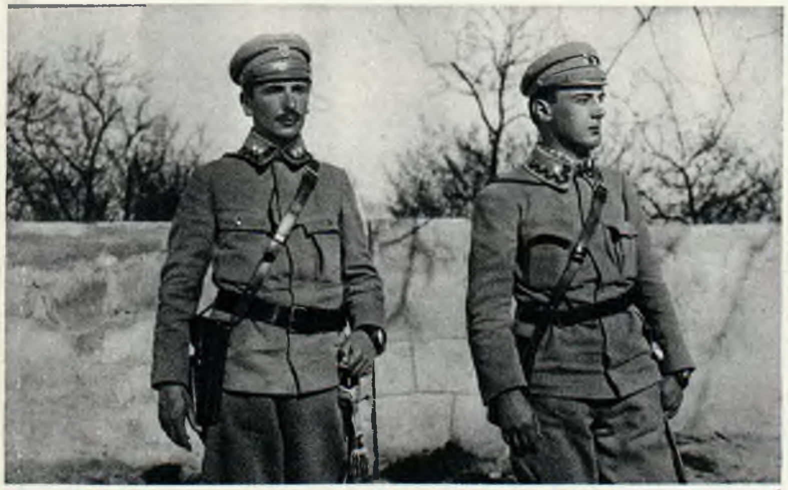
3



4



5



6



7

4. KUŹNIA POLOWA W MIERZWINIE. – 5. PPOR. HOZER KAZIMIERZ I POR. DĄB-BIERNACKI STEFAN. – 6. POR. SAWICKI I PPOR. BORTNOWSKI WŁADYSŁAW. – 7. POR. ZOSIK-TESSARO WŁADYSŁAW, KPT. HERWIN-PIĄTEK KAZIMIERZ KPT. SCAEVOLA-WIECZORKIEWICZ WACŁAW.



1



2



3

1. IMIENINY KOMENDANTA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DN. 19 MARCA 1915 R. NAD NIDĄ.–2. RTM. ŚWIATOPEŁK-JAWOROWSKI, KOMENDANT ODDZIAŁU WYWIADOWCZEGO.–3. MJR. RYDZ-ŚMIGŁY W MIERZWINIE.



PRZEMARSZ ARTYLERJI W LUBELSKIEM.



1



2



3



4



5



6

1. OFICEROWIE UŁANÓW BELINY.–2. NA KWATERZE.–3. DR. PIESTRZYŃSKI, KPT. BERBECKI, POR. FEREK-BŁESZYŃSKI I PPOR. IWANICKI. 4. SALWA HONOROWA NA POGRZEBIE UŁANA.–5. U GROBU KOLEGI.–6. ZWŁOKI UŁANÓW BELINY, POLEGŁYCH POD BIDZINAMI 24. VI. 1915 R.



7



8



9



10



11



12

7. KPT. TADEUSZ ZBIGNIEW-KASPRZYCKI.–8 ZDOBYTA REDUTA ROSYJSKA POD OŻAROWEM (30. VI. 1915 R.)–9. OFICEROWIE 5 P. P. PRZED DWORKIEM W KONARACH.–10. ZAKŁADANIE PRZESZKÓD POD KONARAMI.–11. OKOPY POD KONARAMI.–12. KPT. SŁAW-ZWIERZYŃSKI Z OFICERAMI.



1



2



3



4



5



6

1. KPT. HERWIN-PIĄTEK POLEGŁY POD KOZINKIEM 21. V. 1915 R.–2. KPT. PĘKSZYC-GRUDZIŃSKI POLEGŁY 3 VI. 1915 R. POD MODLIBORZYCAMI KOŁO ŻERNIK.–3. PPOR. ZŁOM-LANGNER.



7

4. PPOR. NAŁĘCZ-KORZENIOWSKI.–5. PPOR. EMIL BERNER.–6. POR. KOSTEK-BIERNACKI.–7. PRZEJŚCIE I BRYGADY PRZEZ WISŁĘ POD ANNOPOLEM 4. VII. 1915 R.


1

2

3

4

5

6

1. POR. BOLESŁAW WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI.–2. MJR. OTTOKAR BRZOZA-BRZEZINA.–3. KPT. DR. STANISŁAW ROUPPERT, LEKARZ 1 P. P.
4. KPT. MARCELI ŚNIADOWSKI.–5. DR. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI, LEKARZ 5 P. P.–6. POR. KORDJAN-ZAMORSKI.–7. DR. MARCIN WOYCZYŃSKI.



7



8



9



10

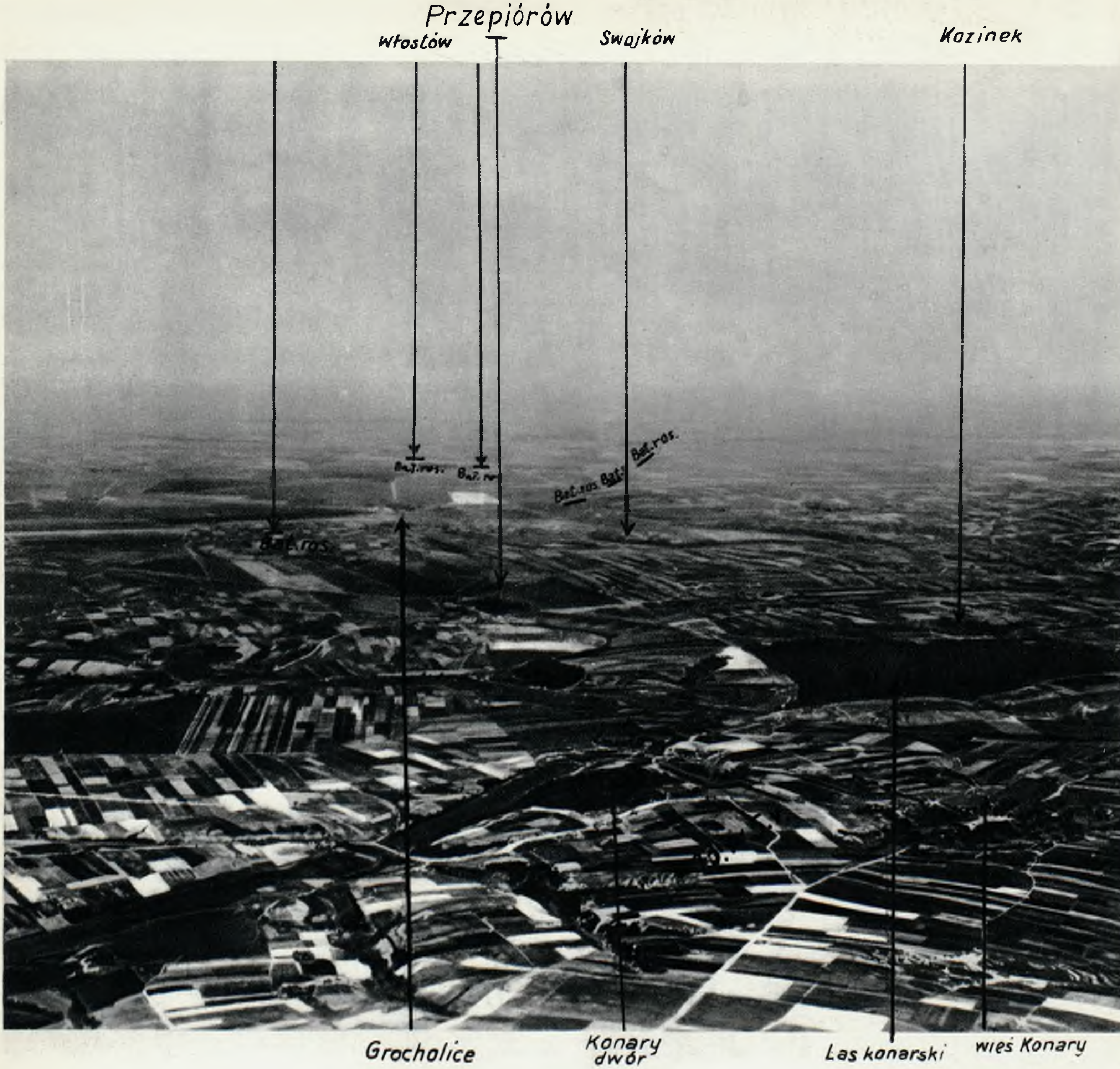


11



12

8. POR. CZESŁAW JARNUSZKIEWICZ.–9. KOSMA LENCZOWSKI, KAPELAN I. BRYGADY.–10. POR. ALEKSANDER JERZY NARBUTT-ŁUCZYŃSKI.
11. POR. JANUSZ GŁUCHOWSKI.–12. POR. MIKOŁAJ SARMAT-SZYSZŁOWSKI, POLEGŁY POD GARBOWICAMI (OBOK KOZINKA) 18. V. 1915 R.



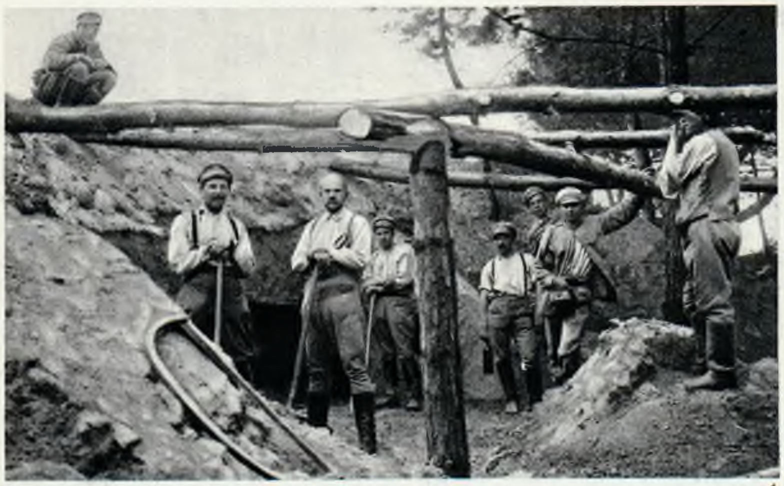
1. ZDJĘCIE Z BALONU, Z WYSOKOŚCI 1350 M., OKOLIC PRZEPIÓROWA (WALKI W MAJU 1915 R.).–2. GRUPA OFICERÓW: MORACZEWSKI, LITWINOWICZ, ZAMORSKI, DOBRODZICKI, ŚWITALSKI, KLEMENSIEWICZ.–3. LAZARET POLOWY POD URZĘDOWEM (LIPIEC 1915 R.).



2



3



4



5



6



7

4 „KUFERKOPOLIS" ZIEMIANKA KOMENDY I BRYGADY W BITWIE POD WYŻNICĄ (FABRYCY I DR. ROUPPERT).–5. SIERŻ. SOCHA-LIPIŃSKI Z PLUTONEM 5 P. P.–6. TRANSPORT RANNYCH POD URZĘDOWEM.–7. PPOR. PROFIC STANISŁAW W GRONIE LEGJONISTÓW.



1

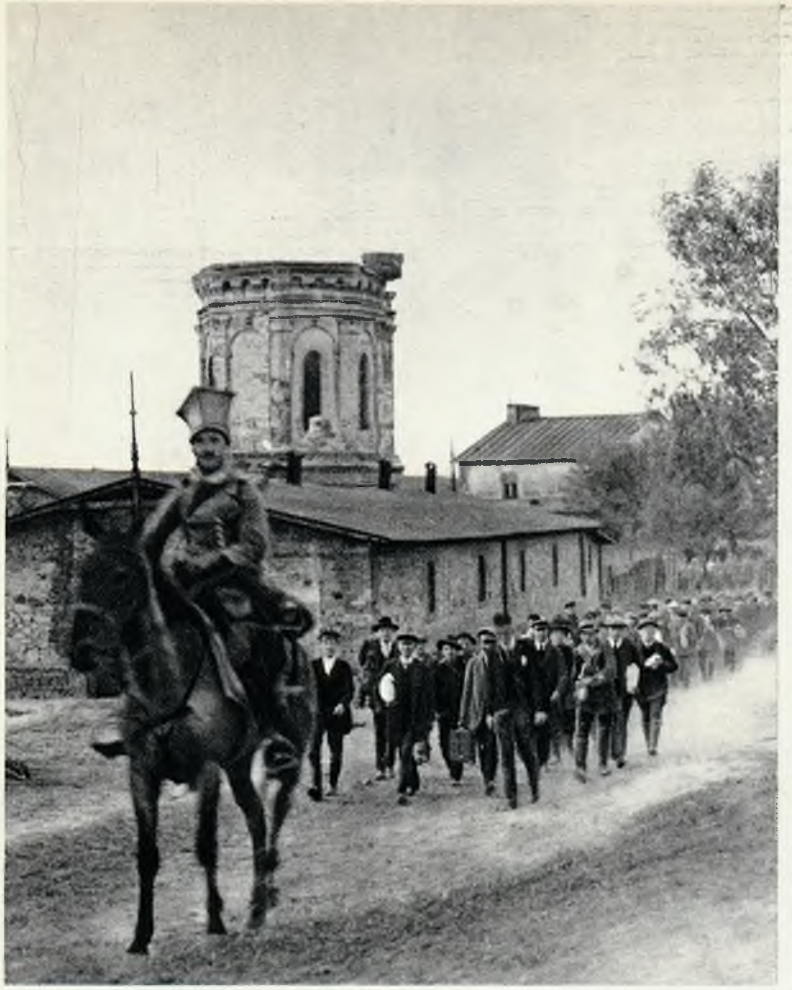


2



3

1. ARTYLERJA W MARSZU POD KONARAMI.–2. PRZEMARSZ PIECHOTY PRZEZ BRONISŁAWÓW 11. VIII. 1915 R.–3. PRZEJŚCIE PRZEZ RZEKĘ KRZNĘ.–4. WACHM. ORLĘCKI-ŚWIDERSKI PROWADZI OCHOTNIKÓW DO KAWALERJI (DĄBROWICA 1. VIII. 1915 R.).



4



5



6



7

5. SZPIEG Z KIELC POWIESZONY POD KONARAMI.—6. NA ZGLISZCZACH SPALONEGO URZĘDOWA.—7. RTM. BELINA ZE SZTABEM.



SZTAB I BRYGADY PRZECHODZI PRZEZ MOST NA BUGU 19. VIII. 1915 R.

ROZDZIAŁ IV

PIERWSZE WALKI IV P. P.


1


2

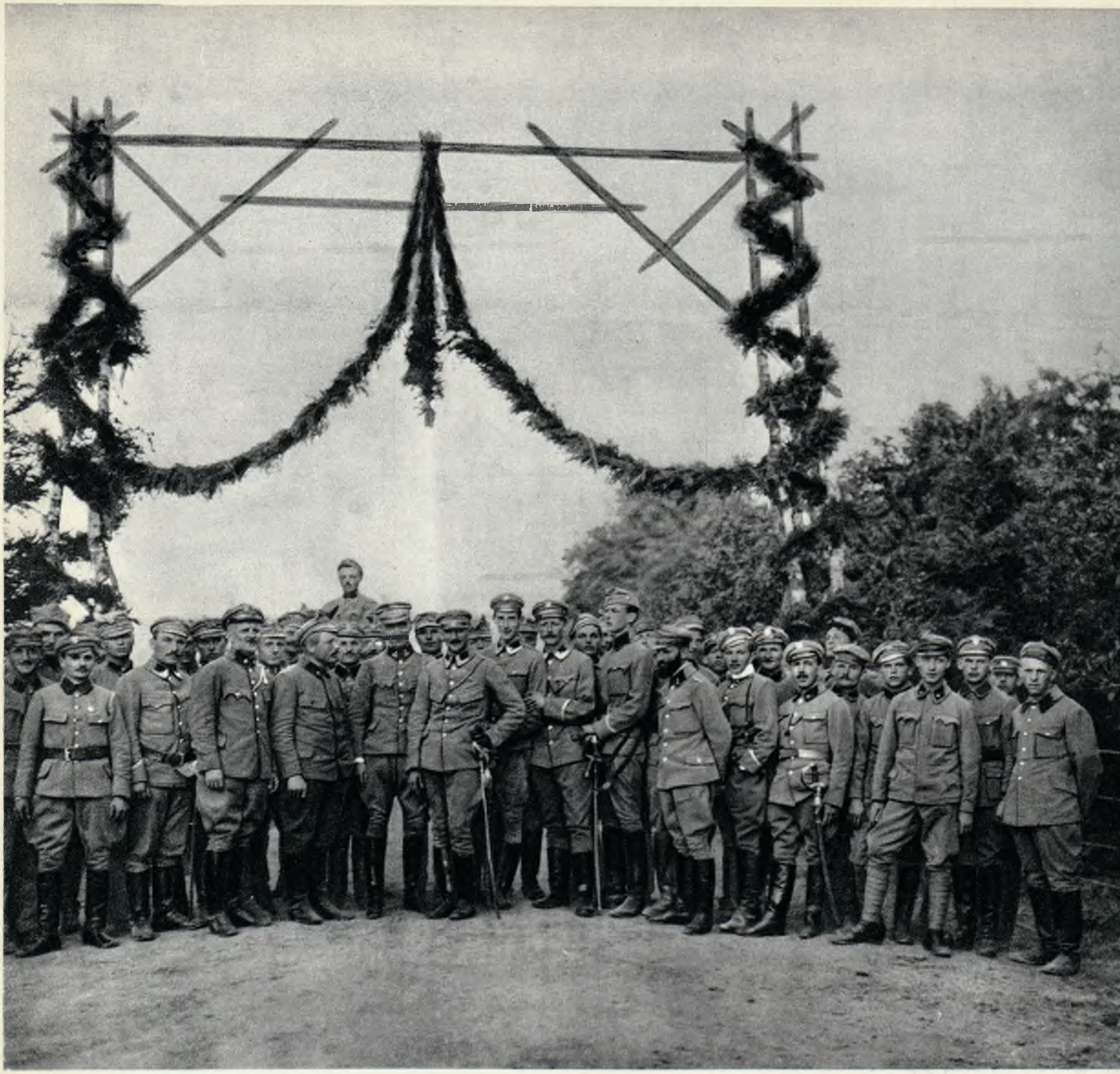

3


4


5


6

1. PRZEGLĄD BATALJONU UZUPEŁNIAJĄCEGO PRZEZ KAPITANA GALICĘ W BYSTRZYCY NA ŚLĄSKU.–2. PPŁK. WŁADYSŁAW SIKORSKI Z OFICERAMI DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO N. K. N.–3. DOM REKONWALESCENTÓW W KAMIŃSKU POD PIOTRKOWEM–4. PRZEMARSZ 4 P. P.–5. KPT. GALICA Z OFICERAMI W ROZPRZY.–6. ZJAZD LEKARZY LEGJONOWYCH W ŁOHIŃSKU Z PPŁK. DR. ROGALSKIM NA CZELE.



1

1, GRUPA ARTYLERZYSTÓW W BUJNACH POD PIOTRKOWEM W ROCZNICĘ POWSTANIA ARTYLERJI—2. PŁK. GRZESICKI, KOMENDANT III BRYGADY L. P.—3. PPOR. ŻUŁAWSKI JERZY, ARCHIWARJUSZ KOMENDY LEGJONÓW POLSKICH.



2



3



4



5



6



7

4. CHOR. WODZINOWSKI, ARTYSTA-MALARZ.—5. TYPY CZWARTAKÓW.—6. CZWARTACY W „ROJÓWKACH".—7. BRACIA JĘDRYCHOWSCY Z 4 P. P.



1



2



3



4



5



6

1. GRUPA OFICERÓW 6 P. P. PRZED WYMARSZEM NA FRONT Z MJ. RYLSKIM NA CZELE.–2. MSZA POLOWA W PIOTRKOWIE Z OKAZJI ODJAZDU 4. P. P. NA FRONT 15. VII. 1915 R.–3. DEFILADA 4. P. P. Z CHORĄGWIĄ.–4. PŁK. ZIELIŃSKI, KOMENDANT GRUPY, UDAJE SIĘ NA MIEJSCE DEFILADY.–5. 4 P. P. NA PLACU PRZED MSZĄ.



7



8



9



10



11



12

6. DEFILADA 6 P. P. W PIOTRKOWIE.—7. DEFILADA 6. SZWADRONU UŁANÓW.—8. WYJAZD NA FRONT.—9. 1. DYWIZJON ARTYLERJI PRZED ODJAZDEM NA FRONT.—10. PRZEJŚCIE 4 P. P. PRZEZ WISŁĘ, KPT. SZERAUC NA CZELE.—11. JEŃCY ROSYJSCY POD KIESZKÓWKĄ.—12. ZDOBYTE OKOPY ROSYJSKIE POD JASTKOWEM.



1

1. PRZEMARSZ PIECHOTY PRZEZ JASTKÓW 5. VIII. 1915 R.–2. W SPALONYM OSZCZEPALINIE.–3. GROBY W BORZECHOWIE.–4. PRZEMARSZ ARTYLERJI, RUDA ZA ŁYSOBYKAMI, 7. VIII. 1915 R.



2



3



4



5



6



7

5. ODPOCZYNEK POD JASTKOWEM.–6. TRUPY ROSYJSKIE PO NOCNEJ WALCE W MAJDANIE BORZECHOWSKIM.–7. NATARCIE 4 P. P. POD JASTKOWEM (WALKI 31. VII.—3. VIII. 1915 R).



1

1. NA ZGLISZCZACH SPALONYCH PRZEZ KOZAKÓW SADYB W LUBELSKIEM. —2. LEGJONIŚCI W LUBLINIE. —3. GEN. DURSKI NA STANOWISKACH 4-TEJ BATERJI POD PŁONSZOWICAMI.


2


3


4


5


6


7

4. ZWŁOKI POLEGŁYCH CZWARTAKÓW POD JASTKOWEM.–5. W ZBURZONYCH FORTACH BRZEŚCIA.–6. PRZEJŚCIE 4. P. P. PRZEZ BUG.
7. WYGNANA PRZEZ MOSKALI LUDNOŚĆ WRACA DO SWOICH SIEDZIB.



DOŻYWIANIE UBOGICH DZIECI W KAMIŃSKU.

ROZDZIAŁ V

KAMPANJA BESARABSKO-BUKOWIŃSKA II BRYGADY



1



2



3



4

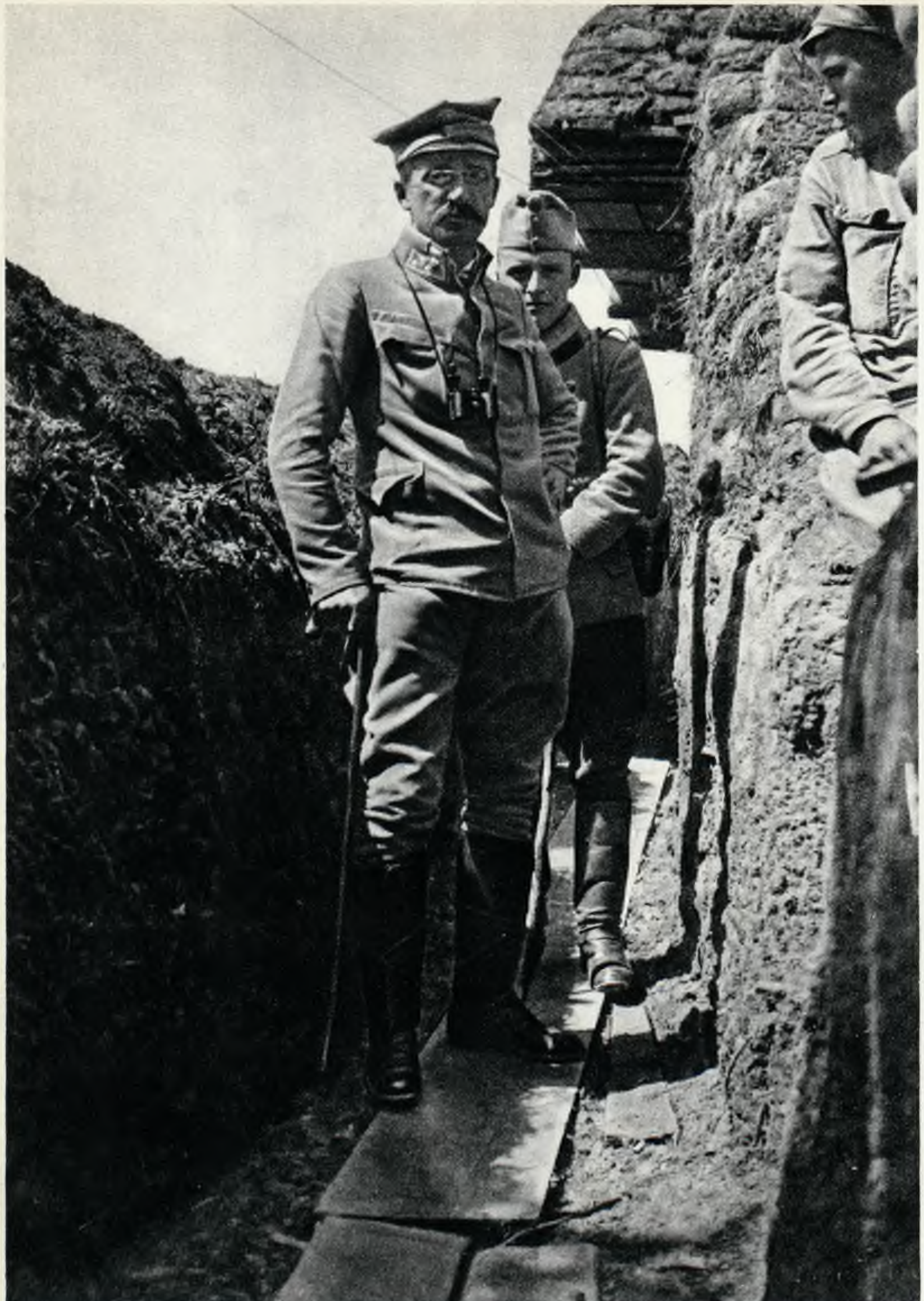


5



6

1. DEKORACJA UŁANÓW 2 SZWADRONU PRZEZ PŁK. ZIELIŃSKIEGO. — 2. MALARZ SZCZYGLIŃSKI JAKO UŁAN 2 SZWADRONU. 3. III. PLUTON 2 SZWADRONU NA KWATERACH W KOROLÓWCE. — 4. GROBY POLEGŁYCH POD ROKITNĄ UŁANÓW 2 SZWADRONU NA CMENTARZU W RARAŃCZY. — 5. PŁK. KÜTTNER KOMENDANT II. BRYGADY L. P. ZE SZTABEM W RARAŃCZY. — 6. POŻEGNANIE ODCHODZĄCEGO Z II. BRYGADY PŁK. ZIELIŃSKIEGO.



1



2



3

1. MJR. HENRYK MINKIEWICZ KOMENDANT 3 P. P. L. P. W OKOPACH POD RARAŃCZĄ. — 2. KRYTE OKOPY 3 P. P. — 3. CHORĄŻY TADEUSZ PARAFIŃSKI. — 4. CHOR. JANOWSKI, ARTYSTA MALARZ. — 5. POR. DR. EUGENJUSZ PAWLAS.



4



5



6



7



8



9

6. PPOR. MACIEJ BARDEL. — 7. PPOR. BOGUSŁAW SZUL, PIEŚNIARZ II. BRYGADY. — 8. UŁAN 2 SZWADRONU BOLESŁAW ŚWIDZIŃSKI. 9. MJR. NORWID-NEUGEBAUER I KPT. ZALESKI W OKOPACH 3 P. P. POD RARAŃCZĄ.



1



2



3



4



5



6

1. W OKOPACH 3 P. P.: SANITARJUSZKA OLGA GNATOWICZ, PPOR. CZUMA CHOR JAKLICZ. – 2. W ZIEMIANCE: POR. ŁUKOSKI, CHOR. BITTNER, CHOR. KULCZYŃSKI I CHOR. SAN. BOBAK. – 3. OFICEROWIE 2 P. P. CHOR. ZATŁOKAL, CHOR. KRÓL, POR. SMORAWIŃSKI I PPOR. GOTUR-MUGGENSCHNABEL. – 4. CHOR. MIERZWIŃSKI, PPOR. SERWACZYŃSKI, POR. STOŻEK I POR. DR STEFANOWSKI. – 5. CHOR. BURSA, PPOR. WYSPIAŃSKI, CHOR. SAKOWICZ I POR. TROJANOWSKI.



7



8



9



10



11



12

6. CHOR. PASTUSZENKO, CHOR. SENDOREK, POR. DR. GONDEK I POR. GNIADY. —7. GRUPA LEGJONISTÓW 8 KOMP. 3 P. P. —8. OFICEROWIE III/3 P. P. Z MJR. MINKIEWICZEM I KPT. CZECHNĄ-TARKOWSKIM. —9. GRUPA OFICERÓW III/2 P. P —10. W ZIEMIANCE PPŁK. JANUSZAJTISA. —11. POGRZEB POLEGŁYCH LEGJONISTÓW W RARAŃCZY. —12. MUZYKA W OKOPACH.



1

1. W CZASIE TRANSPORTU II. BRYGADY Z BUKOWINY NA WOŁYŃ. PPOR. SZUL Z LEGJONISTAMI SWEJ KOMPANJI. — 2. POR. KAROL DZIEKANOWSKI. — 3. PPOR. WŁADYSŁAW CZAPLIŃSKI. — 4. CHOR. RUDOLF BRANDYS.



2



3



4



5



6



7

5. KPT. KAROL UDAŁOWSKI, KMDT. III/3 P. P. — 6. RTM. ZBIGNIEW DUNIN-WĄSOWICZ, KMDT. 2 SZWADRONU UŁANÓW, POLEGŁ POD ROKITNĄ 13. VI. 1915 R. — 7. PPŁK. MARJAN JANUSZAJTIS, KMDT. 2 P. P. L. P.



W OCZEKIWANIU ROSYJSKICH SAMOLOTÓW.

ROZDZIAŁ VI

KAMPANJA JESIENNA 1915 R. NA WOŁYNIU

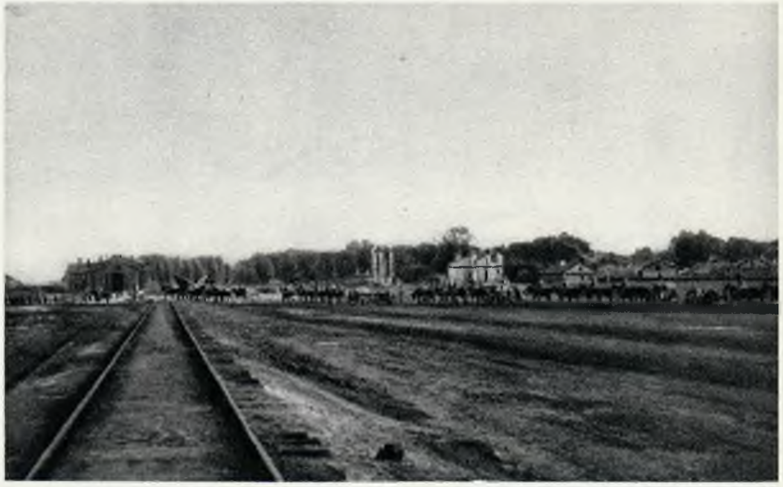


KOMENDA 4 P. P. L. P. W MIELNICY POD ZAMCZYSKIEM W CZASIE WALK POD HULEWICZAMI.


1


2


3


4


5


6

1. MARSZ 4 P. P. POD KOWEL. – 2. WEJŚCIE „ZUCHOWATYCH" 5 P. P. DO KOWLA (6. IX. 1915 R.). – 3. ZBIÓRKA BATALJONU WARSZAWSKIEGO W KOPYŁOWIE (29. VIII. 1915 R.). – 4. PRZEMARSZ ARTYLERJI KOŁO DWORCA KOLEJOWEGO W KOWLU.



7

5. OFICEROWIE SZTABU I. BRYGADY. — 6. KWATERA KOMENDANTA W KOBCZACH NAD STYREM. – 7. MARJAN DĄBROWSKI, KRONIKARZ I. BRYGADY Z ŻOŁNIERZEM Z PLUTONU SZTABOWEGO.



1



2



3



4



5



6

1. KASZTANKA, ULUBIONY KOŃ KOMENDANTA. – 2. RODZINA WIEŚNIACZA NA WOŁYNIU. – 3. IZBA CHORYCH W KOŁKACH NAD STYREM. – 4. PRZEMARSZ UŁANÓW PRZEZ WIEŚ. – 5. PUNKT OPATRUNKOWY. – 6. KPR. ŚLUSARKO-CZARNOTA Z 1 P. UŁ. – 7. GRUPA UŁANÓW.


7


8


9


10


11


12

8. UŁANI NA POZYCJACH PIECHOTY. – 9. SZPITAL POLOWY I. BRYGADY. – 10. RANNI POD STOBYCHWĄ Z 1 P. UŁ. W SZPITALU POLOWYM W KOWLU. – 11. POSIŁEK KOMENDANTA W CHACIE WOŁYŃSKIEJ. – 12. JEŃCY ZABRANI PRZEZ 4 P. P. POD KOSZYSZCZAMI.



1

1. PUK! PUK! DO OKIENKA! NIECHAJ OTWORZY PANIENKA! – 2. POR. MŁOT-FIJAŁKOWSKI. — 3. PPOR. ZYGMUNT WENDA. – 4. ŻOŁNIERZ Z PLUTONU SZTABOWEGO I. BRYGADY.



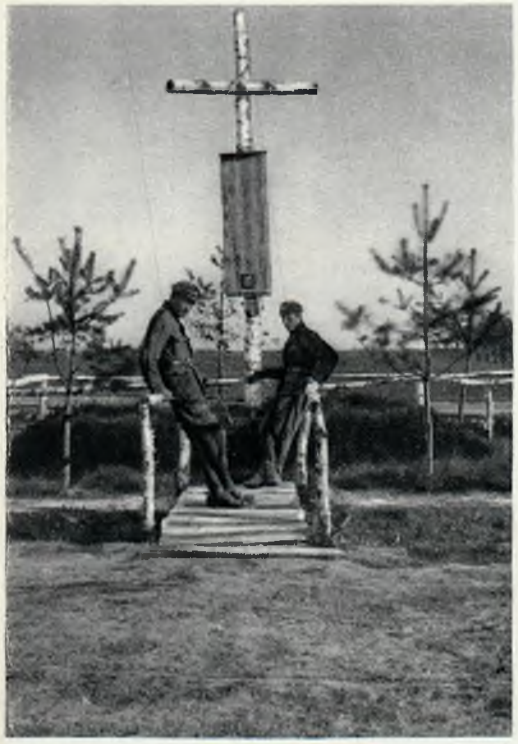
2



3



4



5



6



7

5. WSPÓLNY GRÓB POLEGŁYCH POD JABŁONKĄ 21. X. 1915 R. (POWIAT ŁUCKI). – 6. PPOR. 4 P. P. KNIAŻ TĘCZA-KONDYCKI, POLEGŁY POD HULEWICZAMI. – 7. PPOR. DR. TOMASZ KRZYSKI, ADJUTANT 2 P. P.





2



3

1. NA KWATERZE. – 2. GROBY CZWARTAKÓW POD KOSZYSZCZAMI. – 3. W OKOPACH I. BATALJONU 4 P. P. POD KOSZYSZCZAMI



4



5



6

4. OBÓZ W LESIE. – 5. GRUPA LEGJONISTÓW Z 1 P. P. – 6. ZBIÓRKA BATALJONU (W ŚRODKU KPT. NARBUTT-ŁUCZYŃSKI).



1



2



3



4



5



6

1. MJR. WITOLD RYLSKI, PIERWSZY KOMENDANT 6 P. P. L. P. – 2. KS. STANISŁAW GILEWICZ, KAPELAN 6 P. P. – 3. CMENTARZ POLEGŁYCH POD KUKLAMI (23. X. 1915 R.).



7

4. GRÓB CHOR. PRUSZYŃSKIEGO I UŁANÓW Z 6 SZWADRONU POLEGŁYCH POD KUNSKOJE. – 5. PPOR. MAĆKOWSKI Z GRUPĄ LEGJONISTÓW 4 P. P. W HOŁUBACH. – 6. TELEFONIŚCI Z 3 P. P. NA POLSKIEJ GÓRZE. – 7. KRAJOBRAZ WOŁYŃSKI. BAGNISTE LASY NAD STYREM.



1



2



3



4

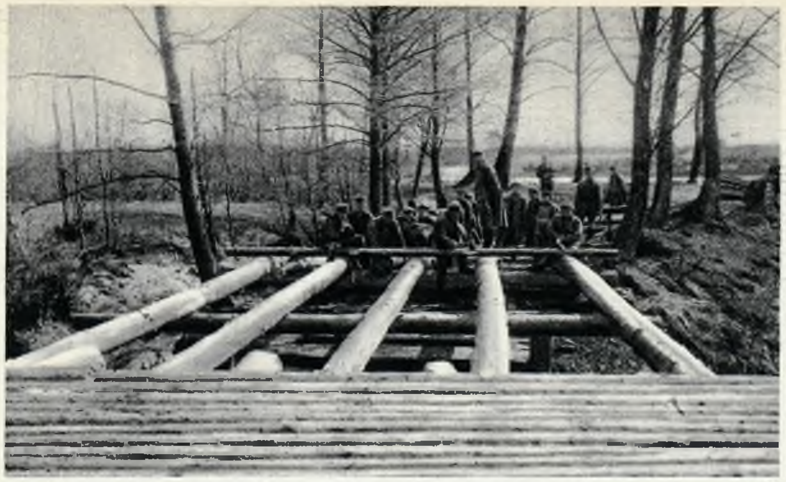


5



6

1. LINJA BOJOWA 3 P. P. NA POLSKIEJ GÓRZE (4–5. XI. 1915 R.). – 2. KWATERA KOMENDY LEGJONÓW W WOŁCZECKU (LISTOPAD 1915 R.). – 3. KPT. ZAGÓRSKI ROZMAWIA Z JEŃCAMI W WOŁCZECKU. – 4. PRZYBYCIE 4. P. P. DO WOŁCZECKA (ROJA, DURSKI, KÜTTNER). 5. OFICER 3 P. P. SKŁADA RAPORT PŁK. SOSNKOWSKIEMU. – 6. MSZA POLOWA NA CMENTARZU W WOŁCZECKU.


7


8


9


10


11


12

7. BUDOWA DROGI NA GARBACHU. – 8. W OKOPACH 3 P. P. NA POLSKIEJ GÓRZE. – 9. ODDZIAŁ TECHNICZNY 3 P. P. (CHOR. MORAWSKI) PRZY BUDOWIE DROGI NA POZYCJĘ. – 10. CZUJKA PRZED POZYCJAMI III/4 P. P. POD OPTOWĄ. – 11. KOZŁY HISZPAŃSKIE POD WIESIOŁUCHĄ. – 12. KS. BISKUP BANDURSKI W KOMENDZIE LEGJONÓW W LEGJONOWIE (ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA 1915 R.).



1

1. PPOR. AJDUKIEWICZ Z ODDZIAŁEM K. M. NR. 1 – 4 P. P. – 2. KPT. ZAJĄC JÓZEF, KMDT. I/3 P. P. – 3. KPT. ZYGMUNT CZECHNA-TARKOWSKI, KMDT. I/3 P. P. POLEGŁY NA POLSKIEJ GÓRZE – 4. CHOR. KONSTANTY MAJEWSKI, POLEGŁY NA POLSKIEJ GÓRZE (4. XI. 1915 R.).



2



3



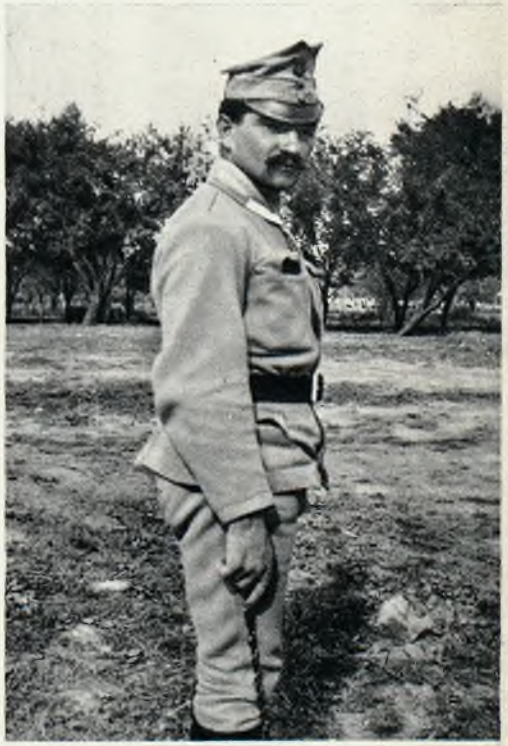
4



5



6



7

5, PPOR. SZALITT Z 2 P. P., POLEGŁY POD BIEŁGOWEM. – 6. POR. JAN ŁYSEK, KMDT. KOMP. ŚLĄSKIEJ. – 7. PCHOR. ANTONI LEJCZAK Z 3 P. P., POLEGŁY NA POLSKIEJ GÓRZE.



SZOPKA W OKOPACH 3 P. P. POD POLSKĄ GÓRĄ.

ROZDZIAŁ VII

WALKI POZYCYJNE NAD STYREM I ODWRÓT



CMENTARZ W WOŁCZECKU.



1



2



3



4

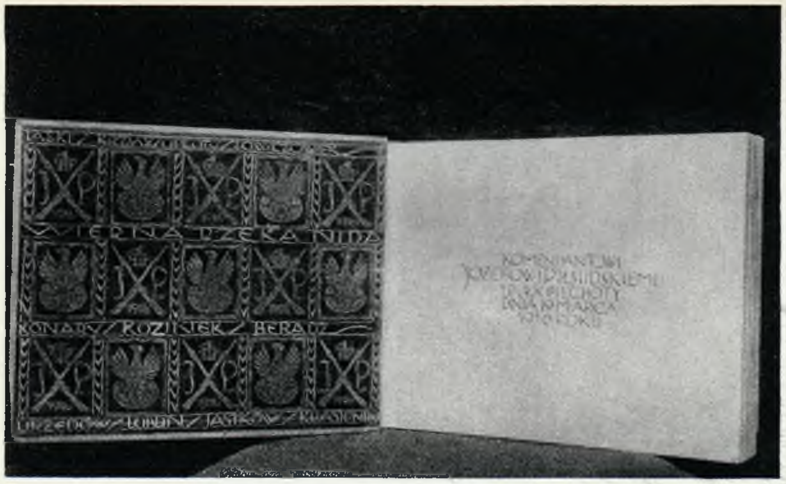


5



6

1. KUCHNIE TABORÓW 3 P. P. W SMOLARNI. – 2. W REZERWIE 2 P. P. L. P. – 3. KANCELARJA ADMINISTRACYJNA W LEGJONOWIE. 4. PRZEMÓWIENIE KS. BISKUPA BANDURSKIEGO NA POGRZEBIE LEGJONISTY TROJANOWSKIEGO. – 5. BOŻE DRZEWKO W ZIEMIANCE 2 P. P. – 6. GWIAZDKA W 1 P. P. W KARASINIE.



1



2



3



4



5



6

1. KSIĘGA PAMIĄTKOWA OFIAROWANA KOMENDANTOWI PRZEZ 1 P. P. W DN. 19. III. 1916 R. – 2. ZIEMIANKA OFICERSKA W 1 P. P. W KARASINIE. – 3. KS. CIEPICHAŁŁ UDZIELA KOMUNJI ŚW. LEGJONISTOM 1 P. P. – 4. NAUKA TERENOZNAWSTWA. – 5. ZIEMIANKI W KARASINIE. – 6. BUDOWA ZIEMIANKI PRZEZ PLUTON PPOR. MAZURA-BOCHENKA.



1

1. KOMENDANT W KARASINIE. – 2. ĆWICZENIA 1 P. UŁANÓW. – 3. DRUŻYNA PIŁKI NOZNEJ 1 P. UŁ. – 4. 1 P. UŁ. NA CZELE Z BELINĄ WYRUSZA NA ĆWICZENIA.



2



3



4



5



6



7

5. RYMARZE PRZY PRACY. – 6. PRACOWNIA RUSZNIKARSKA 1 P. UŁ. – 7. WCHM. PUTIATYCKI.



1



2



3

1. ORZEŁEK STRZELECKI Z DRZEWA. – 2. POR. KONIECZNY, TWÓRCA STATUETKI OFIAROWANEJ KOMENDANTOWI NA IMIENINY PRZEZ 5 P. P. OBOK LEGJONISTA, KTÓRY POSŁUŻYŁ ZA MODEL. OBAJ ZGINĘLI POD KOSTJUCHNÓWKĄ. – 3. STACJA TELEFONICZNA W ZIEMIANCE W 2 P. P. – 4. CHOR. ŻANDARMERJI BRONISŁAW WITECKI.



4



5



6



7



8



9

5. PPOR. STEFAN IWANOWSKI Z KMDY II. BRYGADY. – 6. PPOR. KONSTANTY ABŁAMOWICZ Z 1 P. UŁ. – 7. GRUPA LEGJONISTÓW 4 KOMP. 5 P. P. Z M. SULKIEWICZEM POD KOSTJUCHNÓWKĄ. – 8. WCHM. JAN NOWIŃSKI. – 9. RÓW ŁĄCZNIKOWY DO PLACÓWKI PRZED III/3 P. P.



1



2



3



4

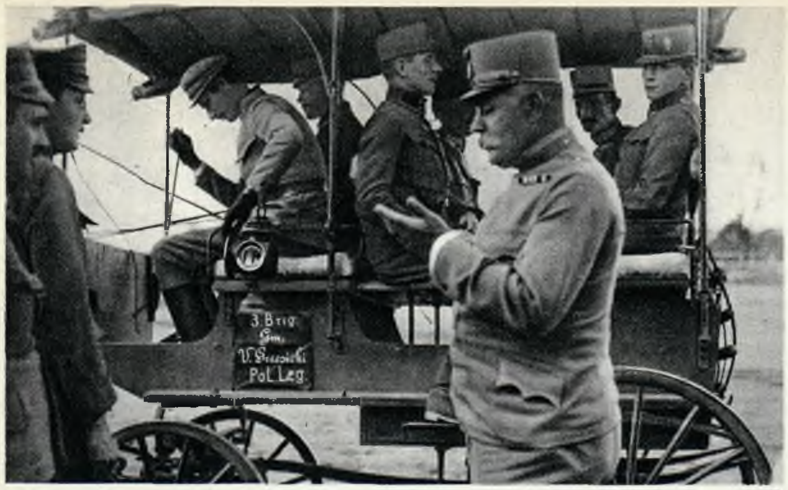


5



6

1. POR. KORDJAN ZAMORSKI, ADJUTANT 1 P. P. MALUJE. – 2. LEGJONIŚCI Z ODDZIAŁU K. M. VI BATALJONU. – 3. CHOR. ŁUŻECKI Z ODDZ. ŁĄCZNOŚCI KMDY II. BRYGADY. – 4. GRUPA OFICERÓW III/2 P. P. – 5. ODDZIAŁ K. M. NR. 1 – 3 P. P. – 6. ŚWIĘCONE W ODDZIAŁACH I. BRYGADY STOJĄCYCH W REZERWIE.



7



8



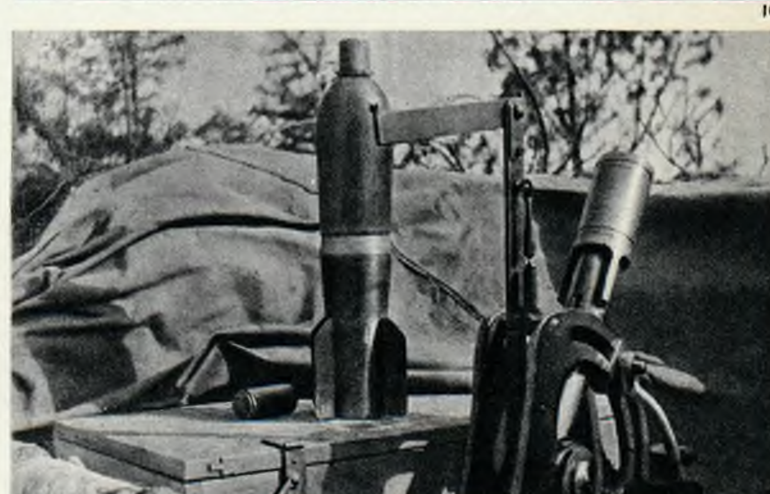
9



10



11



12

7. KMDT. II. BRYGADY PŁK. FERDYNAND KÜTTNER – 8. GRUPA LEGJONISTÓW Z TABORU BOJOWEGO 5 P. P. Z PPOR. IWANICKIM W LESZNIEWCE. – 9. BUDOWA OKOPÓW W 2 P. P. – 10. ĆWICZENIA W STRZELANIU GRANATAMI KARABINOWEMI. – 11. ARMATKA 37 M/M NA STANOWISKU. – 12. MIOTACZ GRANATÓW.



1



2



3

1. BARJERY DREWNIANE NA POZYCJACH 2 P. P. POD KOSTJUCHNÓWKĄ. – 2. NABOŻEŃSTWO W KAPLICZCE W LASKU POLSKIM ZA FRONTEM 3 P. P. – 3. KOMENDANT III/3 P. P. POR. MICHAŁ ZABDYR Z ADJUTANTEM CHOR. LAUEREM.



4



5



6

4. FLANKOWY OKOP I/3 P. P. – 5. POGRZEB POLEGŁYCH NA ODCINKU I/3 P. P. (14. II. 1916 R.). – 6. OKOPY II/3 P. P. POD POLSKĄ GÓRĄ (STAN POCZĄTKOWY).


1


2


3


4


5


6

1. GEN. PUCHALSKI, KOMENDANT LEGJONÓW POLSKICH. – 2. KPT. DR. ANTONI STEFANOWSKI, LEKARZ PUŁKOWY 2 P. P. – 3. KPT. BOŃCZA-UZDOWSKI, KMDT. 1 KOMP. 4 P. P. – 4. MJR. WŁODZIMIERZ MĘŻYŃSKI, KMDT. BAONU W 2 P. P. – 5. POR. HIERONIM PRZEPILIŃSKI Z 3 P. P.


7


8


9


10


11


12

6. PPOR. STEFAN ĆWIERTNIAK Z 3. P. P. – 7. POR. MIECZYSŁAW WIĘCKOWSKI Z 4 P. P. – 8. PPOR. STANISŁAW PROFIC Z 3 P. P. – 9. CHOR. EUGENJUSZ QUIRINI Z 3 P. P. – 10. PPOR. JÓZEF PAPEĆ. – 11. CHOR. WINCENTY LITWINOWICZ. – 12. PPOR. KAZIMIERZ MAŁKOWSKI.



1

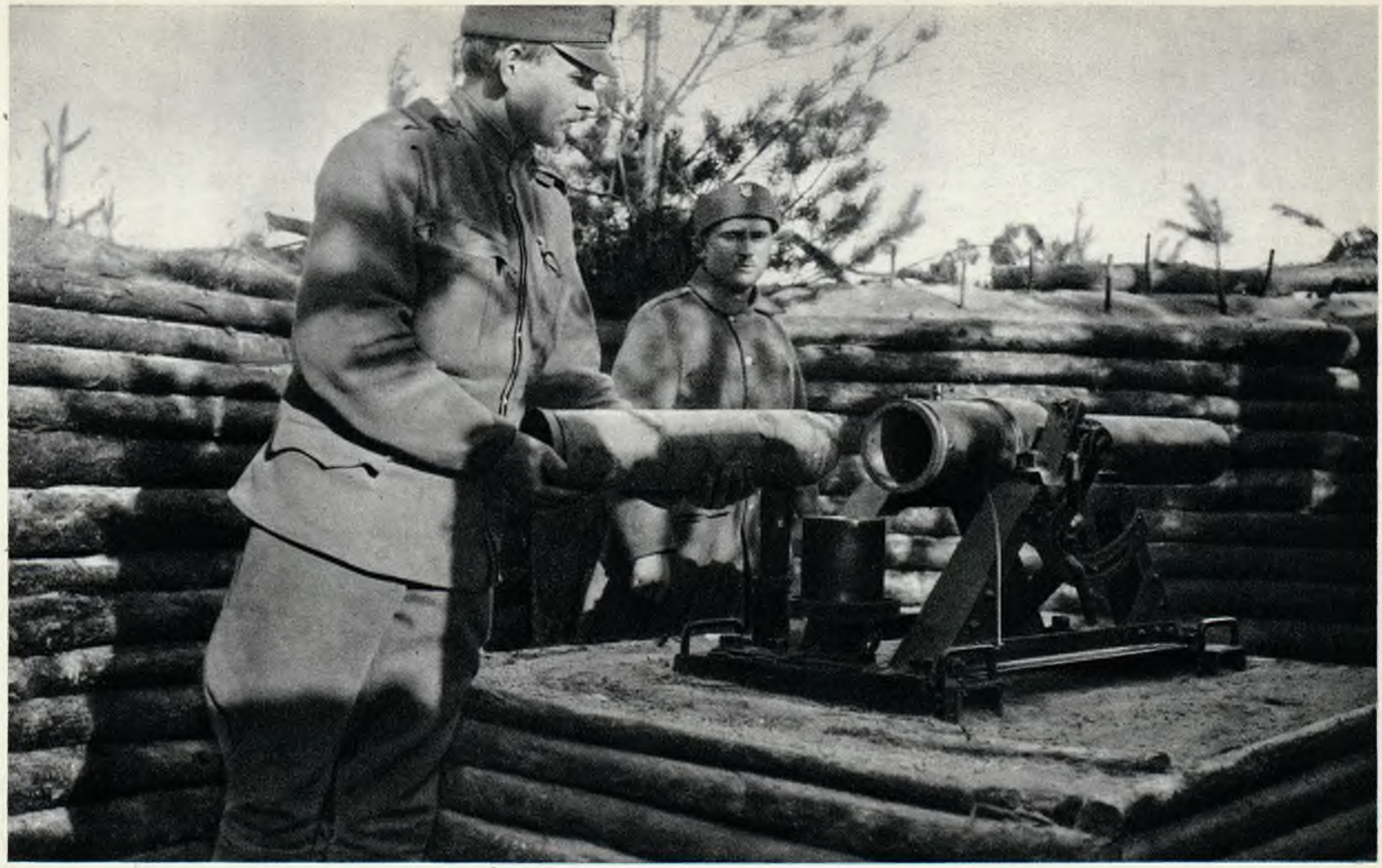


2



3

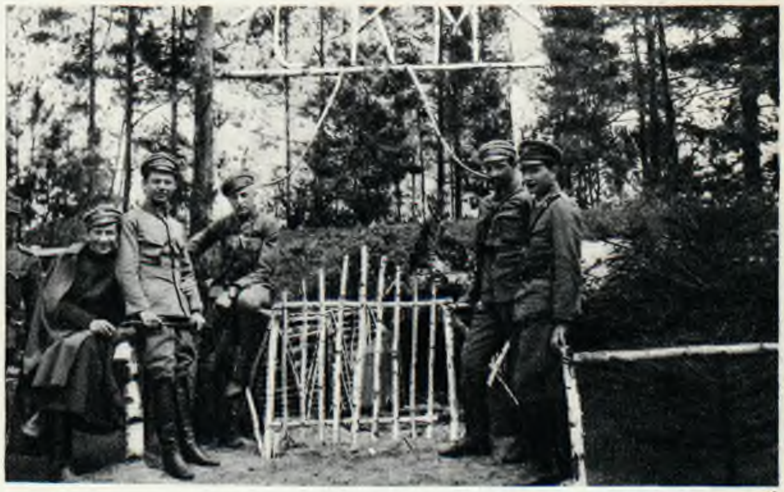
1. ZJAZD RADY PUŁKOWNIKÓW W LEGJONOWIE. – 2. ŚWIĘCONE W 5 P. P. W LESZNIEWCE. – 3. GRUPA OFICERÓW 3 P. P. W LASKU POLSKIM. – 4. MIOTACZ MIN NA STANOWISKU.



4



5



6

5. KMDT. 3 P. P. PPŁK. MINKIEWICZ Z GRUPĄ OFICERÓW. – 6. PRZED KWATERĄ CKM. POD OPTOWĄ (KS. CIEPICHAŁŁ, POLNIASZEK, SZAFRANOWSKI, DOROBCZYŃSKI, FELSZTYN).



1



2



3



4



5



6

1. KS. BISKUP BANDURSKI ZWIEDZA KWATERY 3 P. P. W KARASINIE. – 2. GRUPA OFICERÓW ARTYLERJI Z MJR. BRZOZĄ-BRZEZINĄ. 3. OFICEROWIE 4 BATERJI (SCHÄTZEL, TRZASKO-DURSKI, KÜNSTLER I KOWALSKI).



7

4. DR. PAWLAS, LEKARZ III/3 P. P. ZE SWYM PERSONELEM SANITARNYM. – 5. NABOŻEŃSTWO W KARASINIE. – 6. NA STANOWISKU 1 BATERJI POR. BOLDA. – 7. KOMENDANT PIŁSUDSKI I PUŁKOWNIK ROJA PODCZAS ZAWODÓW PIŁKI NOŻNEJ NA ŚWIĘCIE PUŁKOWEM 4 P.P.


1




3


4

1. KOMENDANT WITA SIĘ Z PŁK. ZIELIŃSKIM NA ŚWIĘCIE 4 P. P. – 2. NA STANOWISKU 4 BATERJI. – 3. NA ODCINKU II/4 P. P. POD OPTOWĄ. – 4. ZAKŁADANIE MIN PRZY PRZESZKODACH. – 5. KOMENDA I/6 P. P. – 6. KPT. ZULAUF I BRACIA SIKORSCY W ZIEMIANCE.



5



6



7



8



9



10

7. PPOR. PYTEL, CHOR. BENEDYKT I PPOR. WIĘCKOWSKI ERWIN W ZIEMIANCE. – 8. 7 KOMP. 4 P. P. Z POR. PIERACKIM. – 9. 3 KOMP. 4 P. P. Z POR. HOSZOWSKIM. – 10. 1 KOMP. 4 P. P. Z POR. M. WIĘCKOWSKIM.



1



2



3



4



5



6

1. OFICEROWIE III/4 P. P. Z KPT. SZERAUCEM. – 2. OFICEROWIE I/4 P. P. Z MJR. GALICĄ. – 3. OFICEROWIE II/4 P. P. Z KPT. SIKORSKIM FR. 4. GEN. PUCHALSKI ODDAJE STRZAŁ NA STRZELNICY 4 P. P. – 5. PŁK. ROJA Z OFICERAMI PRZED SWĄ ZIEMIANKĄ W ROJOWEM OSIEDLU. – 6. PŁK. ROJA DEKORUJE LEGJONISTÓW. – 7. DEFILADA CZWARTAKÓW PO NABOŻEŃSTWIE W ROCZNICĘ POWSTANIA PUŁKU.



7



8



9



10



11



12

8. STRAŻ PRZY GROBIE WIELKANOCNYM W KAPLICY CZWARTAKÓW. – 9. KAPLICZKA CZWARTAKÓW W ROJOWEM OSIEDLU. – 10. NAJMŁODSZY CZWARTAK W ROZMOWIE Z SCHWYTANYM MAŁYM KOZAKIEM. – 11. POGRZEB ROS. PODOFICERA-PŁASTUNA ZABITEGO NA PLACÓWCE 4 P. P. – 12. CZUJKA NA ODCINKU I/4 P. P.



1

1. KS. BISKUP BANDURSKI WYGŁASZA KAZANIE NA ŚWIĘCIE CZWARTAKÓW. – 2. POR. BARTEL DE WEYDENTAL (PSEUD. BORUCKI). 3. SPOWIEDŹ WIELKANOCNA.



2



3



4



5



6



7

4. CHOR. JÓZEF ENGLICHT, PIEŚNIARZ II. BRYGADY. – 5. CHOR. PAWEŁ BARYS Z 3 P. P. POLEGŁY POD TUMANEM (GRUZIATYNEM) 16. VI. 1916 R. – 6. POR. ŻARSKI-RADOŃSKI. – 7. MAŁY LEGJONISTA Z JEŃCEM.



1



2



3

1. DRUGA RADA PUŁKOWNIKÓW NA POZYCJACH 4 P. P. POD OPTOWĄ. – 2. DEKORACJA PPOR. BORUCKIEGO I 25 UŁANÓW Z 2 P. UŁ. PRZEZ RTM. OSTOJĘ-ZAGÓRSKIEGO W CZEWLU. – 3. PLUTON PPOR. JAROSŁAWA SZAFRANA Z 1 P. P. – 4. KLEMENSIEWICZ, GALICA I GWIŻDŻ NA ŚWIĘCIE 4 P. P.



4



5



6



7



8

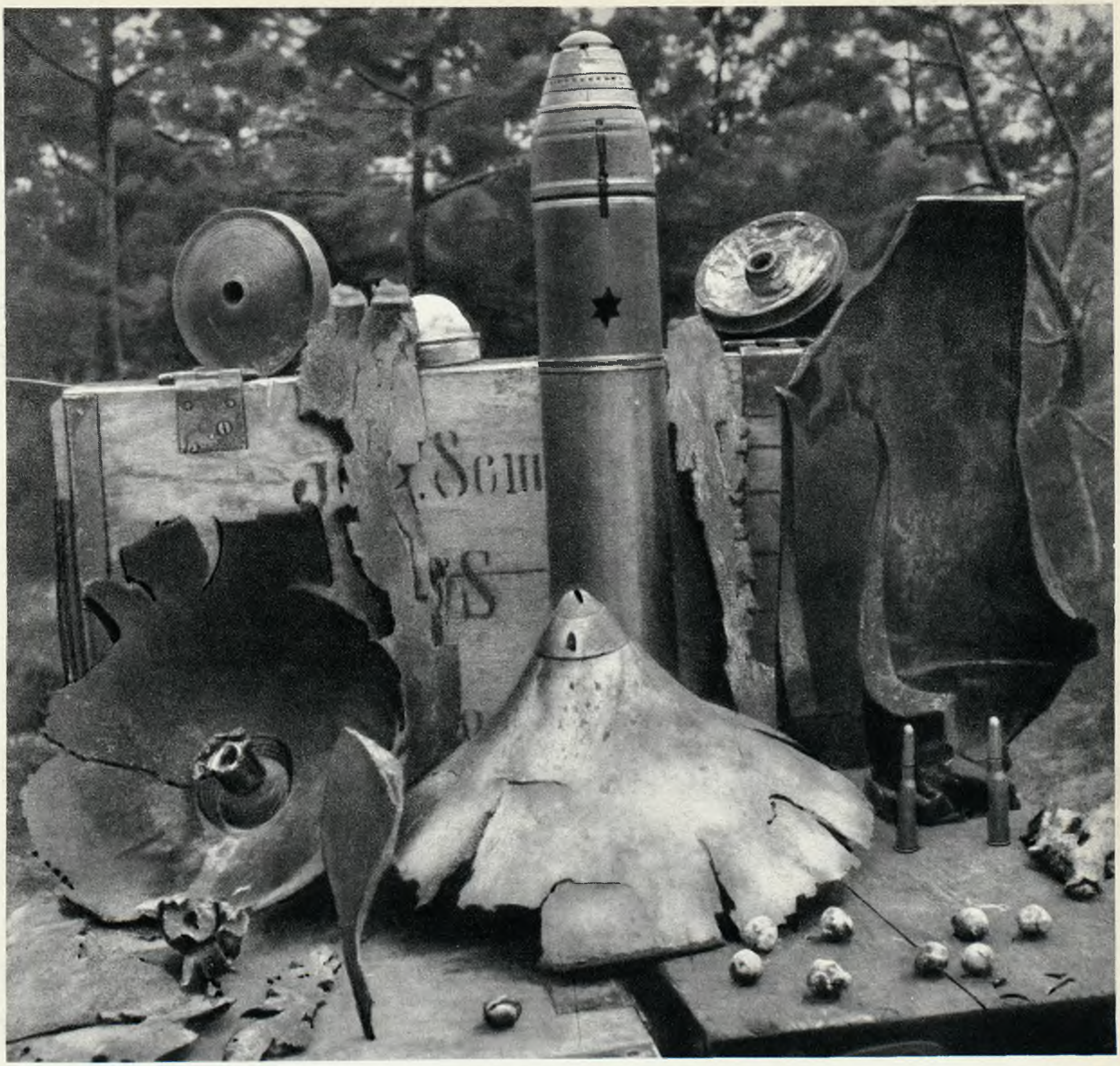


9

5. POŻEGNANIE ODCHODZĄCEGO Z KMDY LEG. GEN. TRZASKI-DURSKIEGO. – 6. ODJAZD GEN. TRZASKI-DURSKIEGO. – 7. GRUPA LEGJONISTÓW Z BATALJONU UZUPEŁNIAJĄCEGO W KOZIENICACH. – 8. ZABAWA CZWARTAKÓW. LEGJONIŚCI PRZEBRANI ZA KOBIETY. 9. DRUŻYNA PIŁKARSKA 4 P. P.



PRZED WYMARSZEM 2 P. UŁ. Z WOŁCZECKA DO CZEWLA.



RÓŻNE RODZAJE POCISKÓW ROSYJSKICH.



1



2



3

1. CMENTARZ W WOŁCZECKU. GROBY KPT. TARKOWSKIEGO, POR. ŁYSKA, CHOR. MAJEWSKIEGO, PCHOR. LEJCZAKA I LEGJONISTÓW I/3 P. P. POLEGŁYCH W DNIU 4/XI. 1915 R. NA POLSKIEJ GÓRZE. – 2. POŚWIĘCENIE KWATERY KOMENDY III. BRYGADY – NOWE KUKLE. 3. MINY SYSTEMU LEGJONISTY ZOSSLA.



4



5



6



7



8



9

4. KPT. JAKUBOWSKI, KMDT. BATALJONU 6 P. P. Z ADJUTANTEM. – 5. PPŁK. NORWID-NEUGEBAUER, KMDT. 6 P. P. ZE SZTABEM. 6. GRUPA OFICERÓW Z I BATALJONU 6 P. P. – 7. PO ODPARCIU ATAKU ROSJAN NA ODCINKU 4 P. P. – 8. KMDT. III. BRYGADY PŁK. GRZESICKI W ROZMOWIE Z PŁK. ROJĄ. – 9. NAJMŁODSI LEGJONIŚCI PILNUJĄ JEŃCÓW.


1


2


3


4


5


6

1. KOMPANJA POR RÜCKEMANA Z 6 P. P. – 2. KMDT. BATALJONU 6. P. P. POR. GIGIEL Z ADJUTANTEM PPOR. ŚWITALSKIM ST. – 3. KOMPANJA 6 P. P. – 4. PPOR. ŚRZEDNICKI-MAZOWIECKI ZYGMUNT Z 6 P. P. POLEGŁY NA WOŁYNIU.



7

5. OFICEROWIE II/6 P. P. – 6. REFLEKTORY NAD STYREM. – 7. WILLA „SZRAPNEL" WYBUDOWANA PRZEZ KOMP. TECHNICZNĄ KMDY LEGJONÓW W LEGJONOWIE.


1


2


3


4


5


6

1. WIZYTA AUSTR. MINISTRA WOJNY GEORGIEGO W LEGJONACH. – 2. GRUPA OFICERÓW 6 P. P. – 3. GRUPA OFICERÓW 6 P. P. – 4. DEKORACJA LEGJONISTÓW 6 P. P. PRZEZ KMDTA PUŁKU PPŁK. NORWIDA. – 5. KOMENDA 6 P. P. – W GŁĘBI ADJUTANT POR. DR. JAKUBSKI. 6. OFICEROWIE III/6 P. P.



7



8



9



10



11



12

7. W SZKOLE CHORĄŻYCH W LEGJONOWIE. – 8. WILLA „ZAKOPIANKA" W LEGJONOWIE. – 9. UCZESTNICY PIERWSZEGO KURSU SZKOŁY CHORĄŻYCH. – 10. BUDYNEK SZKOŁY CHORĄŻYCH. – 11. JEŃCY PRZED KMDĄ LEGJONÓW W LEGJONOWIE. – 12. PRZEGLĄD BATALJONU UZUPEŁNIAJĄCEGO PRZEZ GEN. PUCHALSKIEGO.


1


2


3


4


5


6

1. CHOR. JÓZEF MĄCZKA. – 2. CHOR. WŁADYSŁAW ORKAN. – 3. KPT. ADAM KOSSAKOWSKI. – 4. KPT. RUTKOWSKI KMDT. BATALJONU ETAPOWEGO, KMDY LEGJONÓW.



7

5. KS. KAPELAN ŁUSZCZKI. – 6. KS. PANAŚ I KS. CIEPICHAŁŁ. – 7. OKOPY RYGLOWE 6 P. P. POD OPTOWĄ.



1



2



3

1. W OKOPACH NAD STYREM. – 2. WNĘTRZE KINA POLOWEGO W LEGJONOWIE. – 3. CENTRALA TELEFONICZNA W LEGJONOWIE.



4



5



6

4. KOMENDANT W OKOPACH REZERWOWYCH — 5. ARMATA NA POZYCJACH PIECHOTY W PIERWSZEJ LINJI. — 6. KAPLICZKA W LEGJONOWIE.


1


2


3


4


5


6

1. PRACOWNIA DENTYSTYCZNA W DYW. ZAKŁADZIE SANITARNYM W WOŁCZECKU. – 2. ZEBRANIE LEKARZY II. BRYGADY Z PPŁK. DR. ROGALSKIM NA CZELE. – 3. GRUPA PODOFICERÓW 5 P. P. W LASKU POLSKIM, (SIERŻ. SOCHA-LIPIŃSKI, SIERŻ. BURSKI-GOLDENBERG, I KPR. PFEIFFER). – 4. W WAGONIKU KOLEJKI KONNEJ W DRODZE DO KARASINA. – 5. DRUŻYNA PIŁKARSKA W LEGJONOWIE.



7



8



9



10



11



12

6. SZCZEPIENIE W DYW. ZAKŁADZIE SANITARNYM. W GŁĘBI KPT. DR. BOL. KOROLEWICZ. – 7. PLACÓWKA 1 P. P. W LESIE POD OPTOWĄ. (POR. WIELKOPOLANIN, PPOR. MAJEWSKI). – 8. CHÓR 1 P. P. – 9. SIERŻ. BERNADZKI PRZY ROS. K. M. – 10. PPOR. EMIL KALIŃSKI Z 1 P. P. 11. EKSPORTACJA ZWŁOK DR. REICHA Z CMENTARZA W LASKU POLSKIM DO GALICJI. – 12. PPOR. KOZICKI STANISŁAW Z KPR. EM. QUIRINIM.



1



2



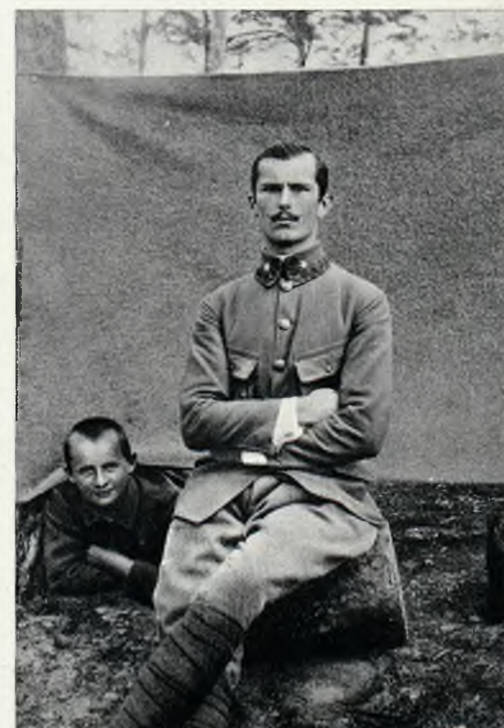
3



4



5



6

1. KOMENDA KOMPANJI SKAUTOWEJ W LEGJONOWIE. – 2. MJR. KAZIMIERZ FABRYCY. – 3. PPOR JAGMIN-SADOWSKI. – 4. PPOR. NILSKI-ŁAPIŃSKI.



7

5. POR. ALF-TARCZYŃSKI. – 6. PPOR. BENONI MAJKOWSKI. – 7. KOMENDANT PIŁSUDSKI I KS. BISKUP BANDURSKI PRZED KASYNEM 5 P. P. W LASKU POLSKIM.



1



2

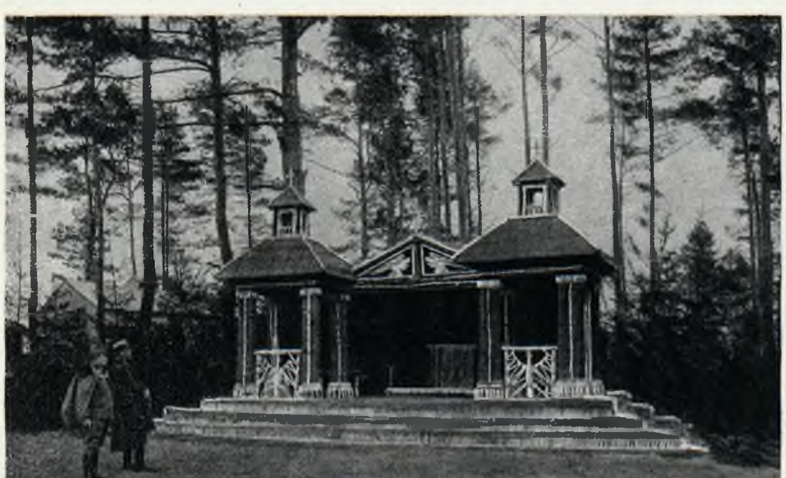


3

1. KOMENDANT PIŁSUDSKI Z OFICERAMI 5. P. P. – 2. PŁK. RYDZ-ŚMIGŁY Z RTM. BELINĄ POD OPTOWĄ. – 3. KŁADKA NA BAGNACH. 4. BUDOWA SCHRONU.



4

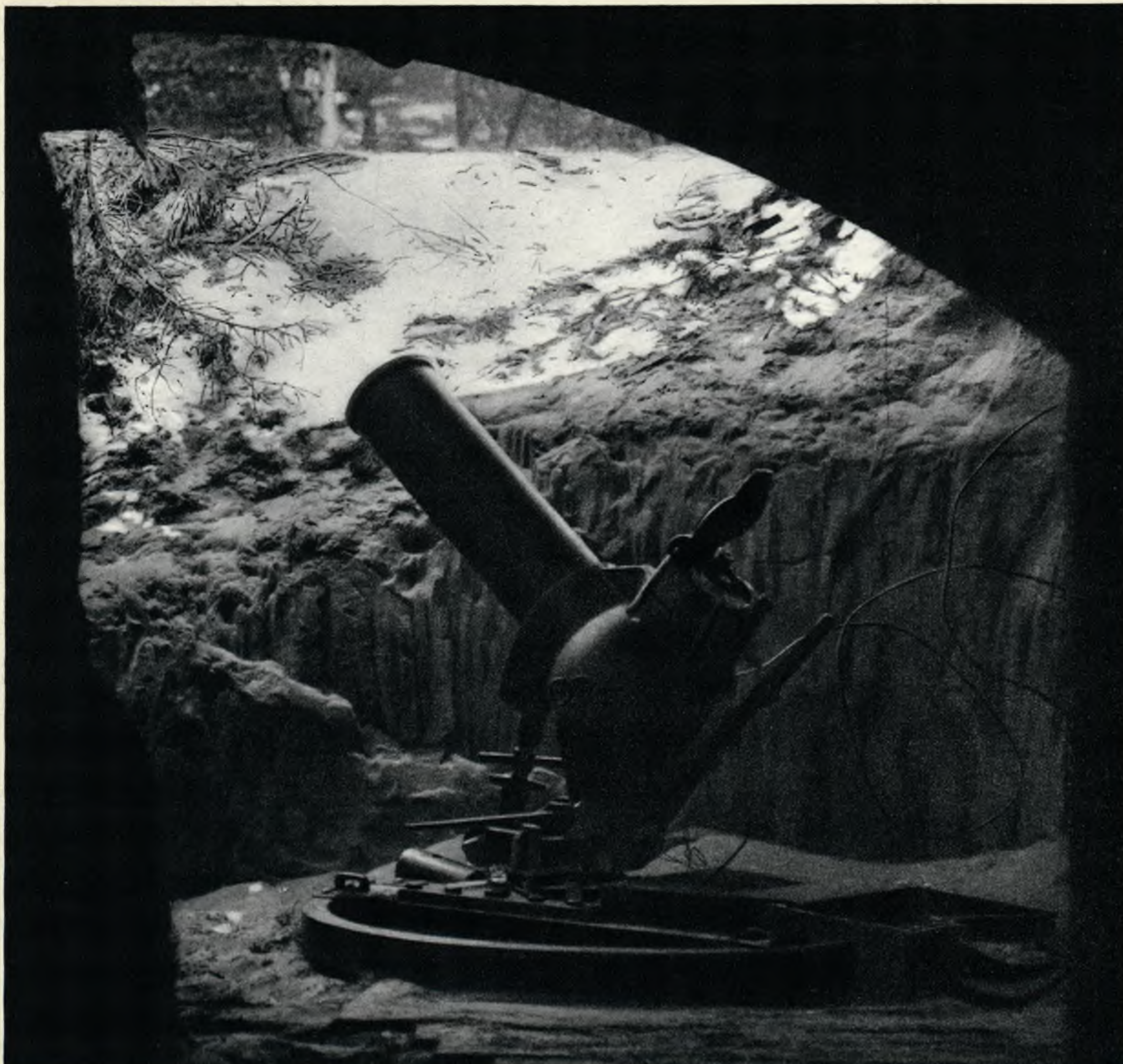


5



6

5. KAPLICA W ZAKŁADZIE SANITARNYM (PROJEKTU WODZINOWSKIEGO). – 6. KOMENDANT, KS. BISK. BANDURSKI, KS. LUBOMIRSKI I INNI W OKOPACH 5 P. P.



1

1. MIOTACZ MIN 18 CM. W SCHRONIE NA REDUCIE PIŁSUDSKIEGO. – 2. KPT. DR. STEFAN BUCHOWIECKI LEKARZ NACZELNY 6 P. P.
3. KPT. TEODOR WYRWA-FURGALSKI, POLEGŁ 6. VII. 1916 R.



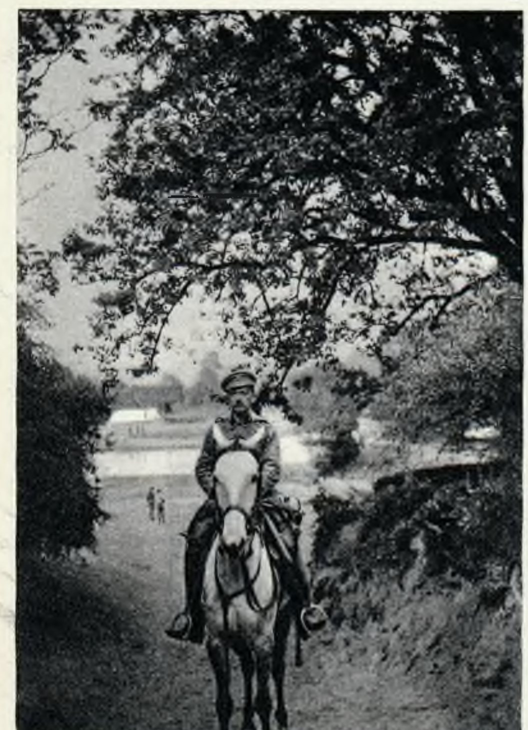
2



3



4



5



6



7

4. KPT. SŁAW-ZWIERZYŃSKI, POLEGŁ POD KOSTJUCHNÓWKĄ 4. VII. 1916 R. – 5. PPOR. BROCHWICZ-LEWIŃSKI. – 6. NAUKA O GRANATACH RĘCZNYCH. – 7. CHOR. GRAFF I CHOR. JASIELSKI NA HUŚTAWCE.



1



2



3

1 ROZBITY PRZEZ GRANATY ROSYJSKIE CMENTARZ LEGJONOWY W WOŁCZECKU. – 2. NA HUŚTAWCE W 2 P. UŁ. W GRADYSKU. 3. OBSERWATOR PLACÓWKI NA REDUCIE PIŁSUDSKIEGO.



4



5



6

4. OGÓLNY WIDOK REDUTY PIŁSUDSKIEGO OD WEWNĄTRZ. – 5. SCHRON PRZY 1 BATERJI POR. BOLDA. – 6. DEKORACJA W 4 BATERJI.



1



2



3



4



5



6

1. RÓW WYKOPANY W CELU PRZESZKODZENIA PODKOPYWANIU SIĘ NIEPRZYJACIELA – 2. PRZYGOTOWANIA DO ODWROTU W LEGJONOWIE. – 3. PLAC OPATRUNKOWY W ZAKŁADZIE SANITARNYM W OKRESIE WALK NAD STYREM. – 4. ODDZIAŁY 4 P. P. WYCOFUJĄ SIĘ Z POZYCYJ POD OPTOWĄ. – 5. KOLEJKA LINOWA KPT. NOWAKOWSKIEGO W 4 P. P. – 6. KĄPIEL W ZAKŁADZIE SANITARNYM.

ROZDZIAŁ VIII

WALKI POZYCYJNE NAD STOCHODEM



1



2



3

1. ODPOCZYNEK LEGJONISTÓW PO FORSOWNYM MARSZU. – 2. WEJŚCIE I. BRYGADY DO CZEREMOSZNA PO ODWROCIE Z POD KOSTJUCHNÓWKI. – 3. W ODWROCIE. PRZEMARSZ PRZEZ MOST NA STOCHODZIE (9. VII. 1916 R.)



1



2



3



4



5

1. TREN SZTABOWY W CZEREMOSŻNIE. – 2. DEFILADA ARTYLERJI W CZEREMOSZNIE. – 3. DEFILADA 1 P. UŁ. Z BELINĄ NA CZELE. 4. STARY DWÓR W WIELICKU SPALONY W ODWROCIE PRZEZ PRUSAKÓW (29. VII. 1916 R.). – 5. ODPOCZYNEK PŁK. JANUSZAJTISA W ODWROCIE.



6



7



8



9



10

6. DEFILADA 1 P. P. L. P. PRZED DOWÓDCĄ 11 BAW. DYWIZJI GEN. BERNHARDIM W CZEREMOSZNIE (15. VII. 1916.). – 7. 2 P. UŁ. NA ZBIÓRCE PRZED DEFILADĄ W CZEREMOSZNIE. – 8. TEATR AMATORSKI 1 P. P. W REZERWIE POD PIASECZNEM. – 9. 4 P. P. W ODWROCIE. ŻOŁNIERZE CZARNI OD PYŁU TORFOWEGO. – 10. ODPRUWANIE NASZYWEK W I. BRYGADZIE.



1

1. KOMENDANT WRACA Z PRZEGLĄDU W CZEREMOSZNIE – 15 LIPCA 1916 R. – 2. PŁK. RYDZ-ŚMIGŁY KMDT. 1 P. P. PRZED ZIEMIANKĄ, POZYCJA NAD STOCHODEM. – 3. KPT. KARASZEWICZ-TOKARZEWSKI KMDT II/5 PP. W SITOWICZACH.


2


3


4


5


6


7

4. PPOR. JULJUSZ ULRYCH Z 5 PP. – 5. KPT. LUDWIK PISKOR OFICER SZTABU I. BRYGADY. – 6. KS. STANISŁAW ŻYTKIEWICZ KAPELAN 5. P. P. – 7. POSTERUNEK WIECZOREM W PIASECZNIE.



1



2



3



4



5



6

1. PŁK. JÓZEF HALLER Z ADJUTANTEM POR. CHMIELOWSKIM W CZEREMOSZNIE. – 2. DYW. ZAKŁAD SANITARNY W CERKWI W PIASECZNIE.
3. KOMENDA 5 P. P. PO BITWIE POD KOSTJUCHNÓWKĄ (DR. SZALA, MJR. BUKACKI, POR. BOREK-HERSZTAL, PPOR. IWANICKI, PPOR. NIEMIEC).



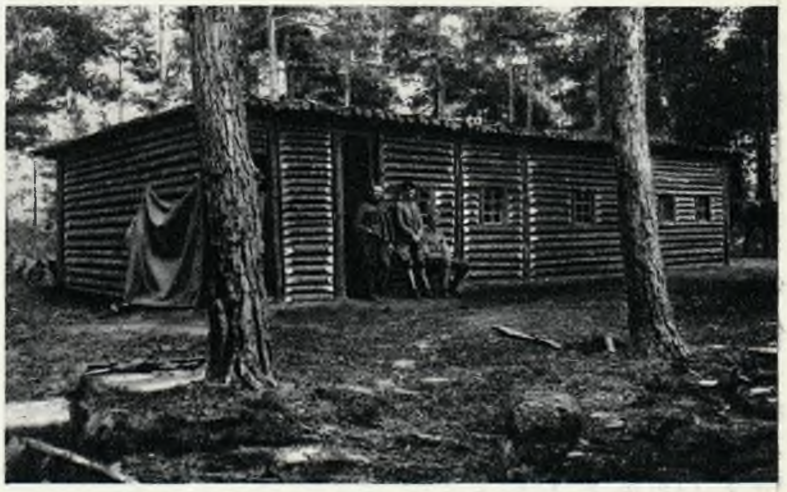
7

4. ŻNIWA W PIASECZNIE. – 5. KWATERY LEGJONOWE W PIASECZNIE. – 6. ALARM GAZOWY. – 7. KOMENDANT W KASYNIE OFICERSKIEM 1 P. P. PO MECZU W ANIELINIE.


1


2


3


4


5


6

1. PŁK. HALLER NA POZYCJACH III/3 P. P. POD RUDKĄ SITOWIECKĄ. – 2. GRUPA OFICERÓW 3 P. P. PRZY POSIŁKU. – 3. KORPUS OFICERSKI 3 P. P. POD RUDKĄ MIRYŃSKĄ. – 4. KOMENDA III. BRYGADY W BARAKACH POD DUBNIAKAMI. – 5. GEN. ZIELIŃSKI I GEN. PUCHALSKI NA ŚWIĘCIE PUŁKOWEM 3 P. P. NAD STOCHODEM. – 6. OBIAD ŻOŁNIERSKI NA ŚWIĘCIE PUŁKOWEM 3 P. P. – GOSPODARUJE CHOR. WALTER.



7



8



9



10

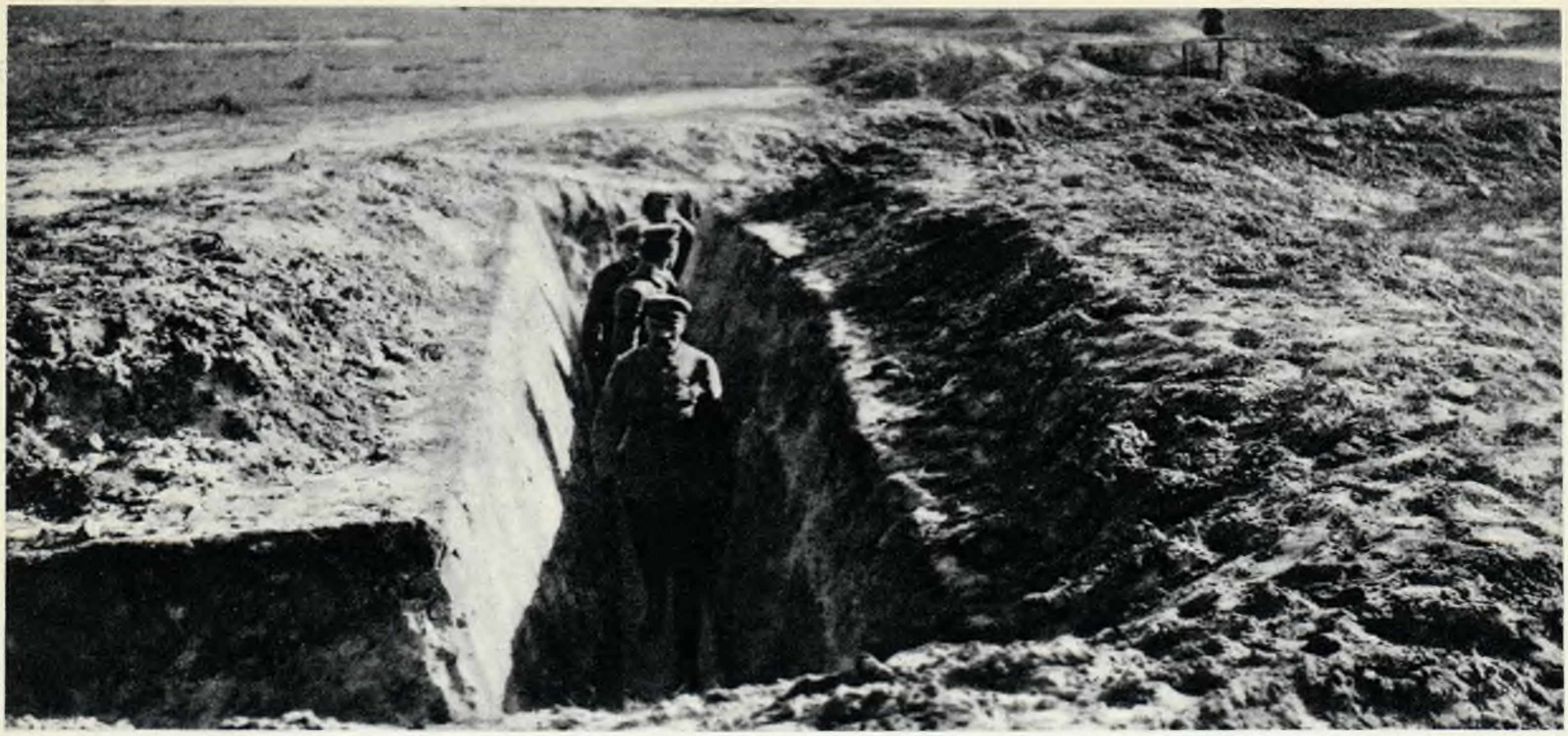


11



12

7. PPOR. DE LAVEAUX W OKOPACH 4 P. P. – 8. LEJ OD GRANATU ROSYJSKIEGO PRZY PUNKCIE 182. – 9. KS. ANTOSZ WYGŁASZA KAZANIE NA NABOŻEŃSTWIE W 3 P. P. – 10. PO OGNIU HURAGANOWYM W OKOPACH 2 P. P. POD SITOWICZAMI, (3. VIII. 1916 R.) 11. POGRZEB LEGJONISTÓW POLEGŁYCH POD CZARTORYSKIEM. – 12. CMENTARZ 2 P. P. Z GROBEM POR. UDAŁOWICZA.



1



2



3

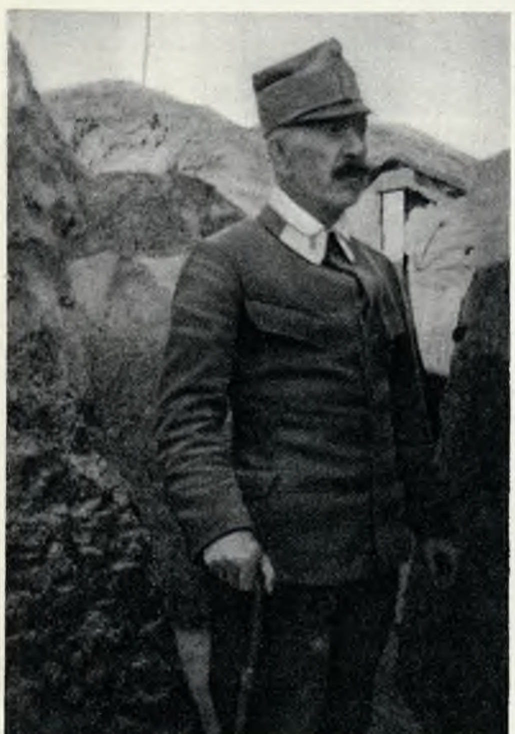


4

1. KOMENDANT ZWIEDZA OKOPY POD RUDKĄ MIRYŃSKĄ. – 2. POR. BRONISŁAW PIERACKI KMDT II/4 P. P. – 3. RTM. ORLICZ-DRESZER.
4. KPT. JÓZEF OLSZYNA-WILCZYŃSKI KMDT III/5 P. P.



5



6



7



8

5. KOMENDANT DEKORUJE LEGJONISTÓW ODZNAKĄ „ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ" 6. VIII. 1916 R. (NAD STOCHODEM). — 6. MJR. ZALESKI.
7. PPOR. JÓZEF KWACISZEWSKI KMDT O. K. M. NR. 2. — 3 P. P. — 8. PUNKT OBSERWACYJNY.


1


2


3


4


5


6

1. PŁK. SZEPTYCKI PO OBJĘCIU KOMENDY LEGJONÓW. – 2. CZWARTAK TRZYMA DO CHRZTU DZIECKO WE WSI PIASECZNO (KS. KAP. KONOPKA). – 3. UŁAN 5 SZWADRONU 2 P. UŁ. – 4. ĆWICZENIA 2 P. UŁ. W CZEWLU. – 5. MECZ PIŁKI NOŻNEJ MIĘDZY 1 A 2 PUŁKIEM UŁANÓW W CZEWLU. – 6. ODPOCZYNEK W MARSZU 2 P. UŁ.



7



8



9



10



11



12

7. ARMATKA OKOPOWA 37 MM W 4 P. P. – 8. KOMENDA III. BATALJONU 4 P. P. (SMOLARSKI I MAĆKOWSKI). – 9. STAJNIE POLOWE 2 P. UŁ. W PIASECZNIE. – 10. POZYCJE III/4 P. P. POD SITOWICZAMI. – 11. KONIE 2 P. UŁ. – 12. STAJNIA W OPUSZCZONYM DOMU W MIELNICY.


1


2


3


4


5


6

1. PŁK. STANISŁAW HR. SZEPTYCKI KOMENDANT LEGJONÓW. – 2. RTM. OSTOJA-ZAGÓRSKI KMDT 2 P. UŁ. – 3. POR. BOLESŁAW POPOWICZ W OKOPACH 6 P. P. POD SITOWICZAMI. – 4. POR. TADEUSZ GRABOWSKI Z 2 P. UŁ.



7

5. RTM. BELINA-PRAŻMOWSKI I RTM. OSTOJA-ZAGÓRSKI. – 6. POGOTOWIE GAZOWE W OKOPACH 4 P. P. POD SITOWICZAMI.
7. NIEMIECKI BALON OBSERWACYJNY W PIASECZNIE.


1


2


3


4


5


6

1. POR. DUNIN-BORKOWSKI. – 2. PPOR. BOLESŁAW DUNIN-WĄSOWICZ. – 3. POR. ZYGMUNT ROLECKI. – 4. OSTATNIA PRZYSŁUGA (W 2 P. UŁ.). – 5. DEFILADA 2 P. UŁ. PRZED PUŁK. ZIELIŃSKIM. – 6. KOMENDANT PIŁSUDSKI PO PRZEGLĄDZIE ZAKŁADU SANITARNEGO I. BRYGADY.



7



8



9



10



11



12

7. ZIEMIANKA OFICERSKA 4 KOMP. 1 P. P. (BRODOWSKI, MARSKI-MARJAŃSKI, WIATR). – 8. OFICEROWIE II. BATALJONU 5 P. P. – 9. LINJA PRZESZKÓD PRZED OKOPAMI NAD STOCHODEM. – 10. SZWADRON 5 „TATARSKI" 2 P. UŁ. (STOJĄCY DRUGI Z PRAWEJ TATARA). 11. JEZIORO W PIASECZNIE. – 12. RODZINA „HAZIAJA" Z PIASECZNA.



1



2



3

1. OFICEROWIE 1 P. UŁ. – 2. PLUTON PPOR. STETKIEWICZA Z 1 P. UŁ. – 3. WYKŁAD PPOR. FELSZTYŃSKIEGO O MASKACH GAZOWYCH (W 1 P. UŁ.)



4

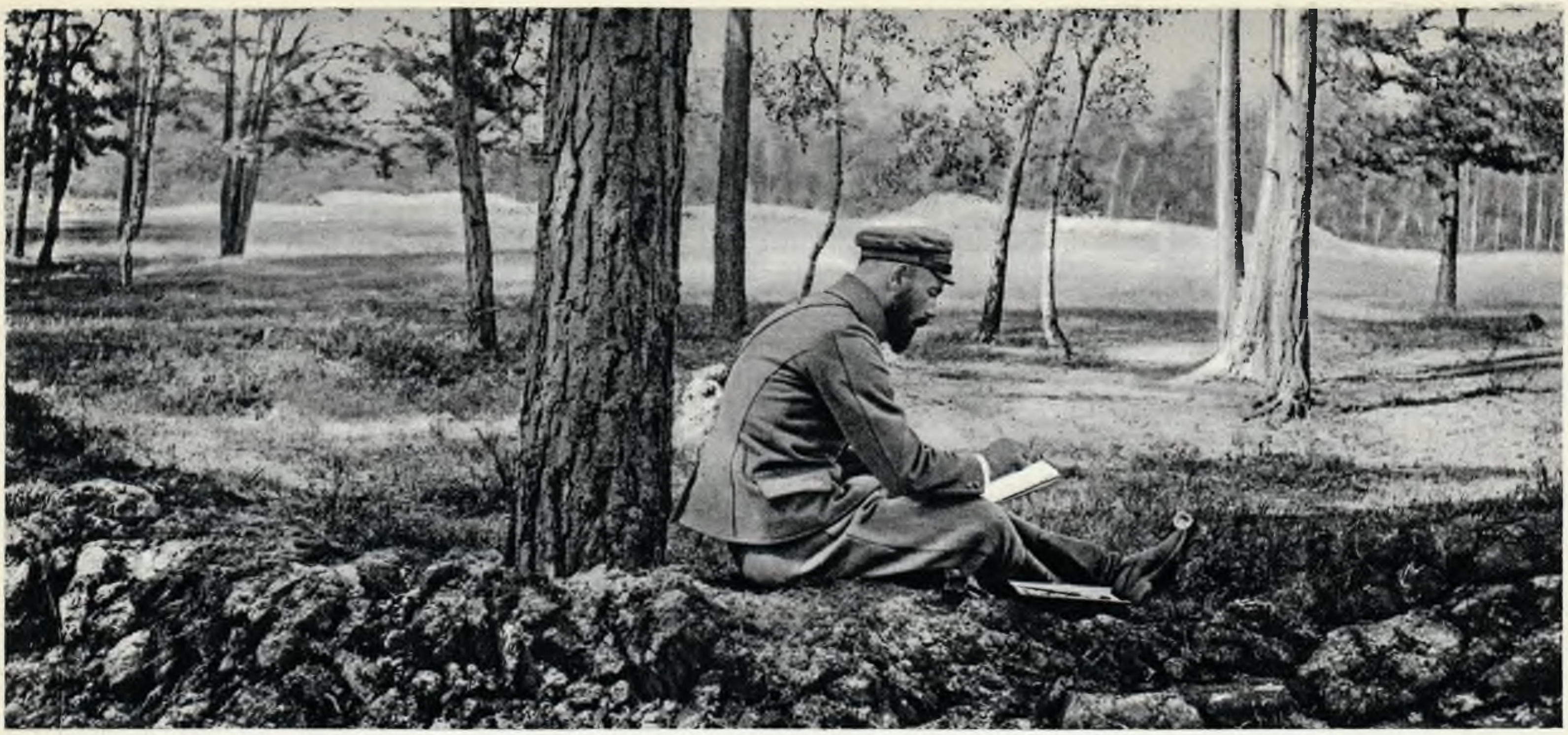


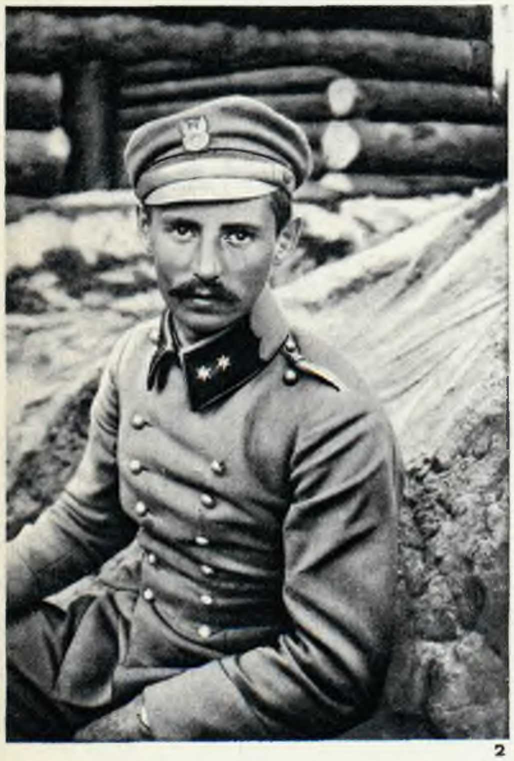
5



6

4. ZDJĘCIE LOTNICZE POZYCJI 2 P. P. POD SITOWICZAMI. – 5. GRUPKA OFICERÓW W 1 P. UŁ. (DZIK-KLESZCZYŃSKI, WĄSOWICZ, KMICIC-SKRZYŃSKI). – 6. OFICEROWIE 5 P. P. NA POZYCJI POD SITOWICZAMI.





2



3



4

1. PŁK. RYDZ-ŚMIGŁY SZKICUJE OKOPY NAD STOCHODEM. – 2. POR. JAN LEWANDOWSKI. – 3. PPOR. FUNIO-FUKSIEWICZ. – 4. PRZYDZIELONY AUSTR. REFLEKTOR NA POZYCJI 1 P. P.



5



6



7



8

5. GRUPA ŻOŁNIERZY 1 P. P. PRZY OGNISKU. – 6. OBIAD W 7 KOMP. 4 P. P. – 7. UŁAN 5 SZWADRONU 2 P. UŁ. (BRONISŁAW WŁODWŁODZIMIERZ PENCKER). – 8. GRÓB ALEKSANDRA MIRZY-SULKIEWICZA W PIASECZNIE.



1

1. DEFILADA 1 P. UŁ. PRZED KOMENDANTEM W PIASECZNIE. – 2. GRUPKA OFICERÓW W 5 P. P. W PIASECZNIE (ADAM KOC, PANDOR-FURGALSKI, KARASZEWICZ-TOKARZEWSKI, NIEMIEC-MOROŃSKI). – 3. PPOR. KAZIMIERZ STAMIROWSKI.



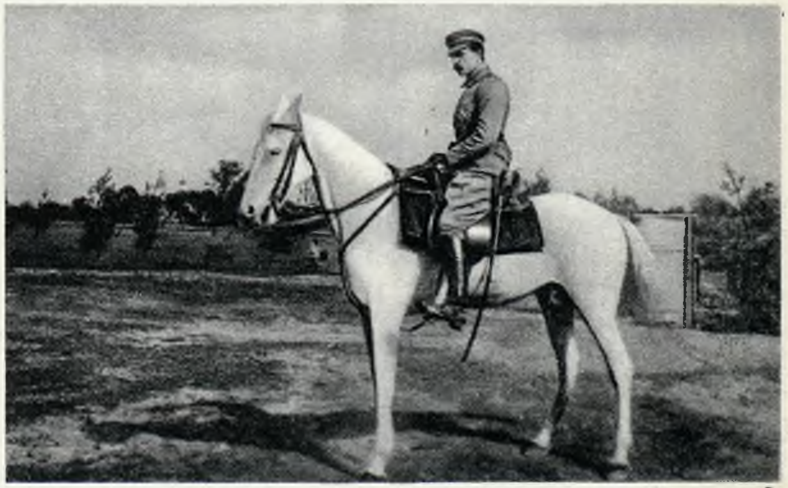
2



3



4



5



6



7

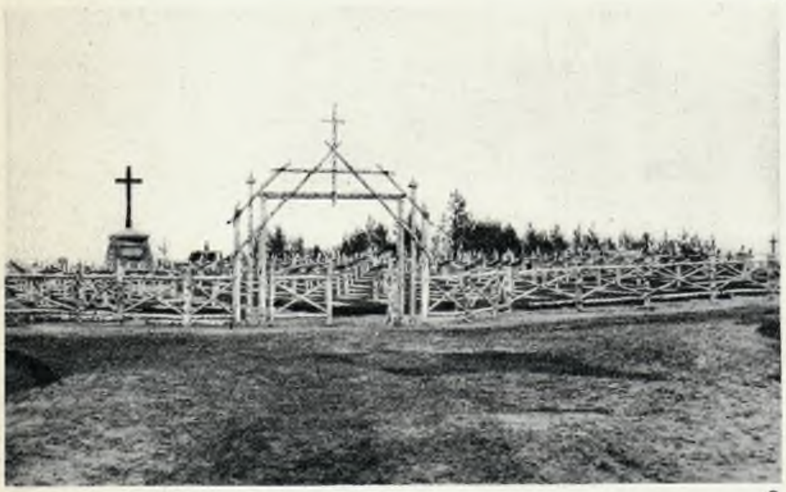
4. MJR. OTTOKAR BRZOZA-BRZEZINA KMDT 1 P. ARTYLERJI L. P. – 5. RTM. BELINA-PRAŻMOWSKI KMDT 1 P. UŁ. – 6. FOTOGRAF 1 P. UŁ. LANGER. – 7. OFICEROWIE 2 BATERJI ARTYLERJI (NOWAK, KÜNSTLER, DOMAŃSKI, BECK, KWIATKOWSKI).



1



2



3



4



5



6

1. WYJAZD 1 P. UŁ. DO BARANOWICZ. – 2. CERKIEW W PIASECZNIE. – 3. CMENTARZ WOJENNY W GRYWIATCE. – 4. HAUBICE LEGJONOWE NA POZYCJI.



7

5. MSZA POLOWA W IWANKOWICZACH (1 P. UŁ.). – 6. 2 SZWADRON 1 P. UŁ. RTM. M. ZARUSKIEGO. – 7. STAJNIE POLOWE 5 BATERJI ARTYLERJI W DUBNIAKACH.



2 P. P. MASZERUJE NA STACJĘ KOLEJOWĄ W POWURSKU CELEM WYJAZDU DO BARANOWICZ.

ROZDZIAŁ IX
BARANOWICZE I PRZYJAZD DO KRÓLESTWA



1



2



3



4



5



6

1. STACJA KOLEJOWA BARANOWICZE. – 2. NABOŻEŃSTWO W KAPLICY W BARANOWICZACH. – 3. GRUPA OFICERÓW VI. BAONU I. BRYGADY Z LISEM-KULĄ. – 4. UŁAN WITOWSKI Z 1 P. UŁ. – 5. TEATR LEGJONOWY W BARANOWICZACH. – 6. ZBIÓRKA PUŁKÓW LEGJONOWYCH W BARANOWICZACH W SPRAWIE PRZENIESIEŃ DO C. I K. ARMJI.



1



2



3



4



5



6

1. ULICA W BARANOWICZACH. – 2. W DNIACH PRZEŁOMOWYCH, LEGJONIŚCI NA KWATERACH. – 3. LEGJONIŚCI Z II/2 P. P.
4. GRUPA OFICERÓW I/2 P. P. PRZY GROBIE PPOR. ZEMSTY-TOMASIEWICZA W BARANOWICZACH.



7

5. OFICEROWIE I/2 P. P. NA KWATERZE. – 6. GRÓB MJRA ALBINA FLESZARA. – 7. PLAC ĆWICZEŃ W BARANOWICZACH.



1



2



3



4



5



6

1. PPŁK. BERBECKI I PPŁK. NORWID-NEUGEBAUER W BARANOWICZACH. – 2. KPT. DR. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI NACZ. LEKARZ 5 P. P. 3. KPT. JÓZEF SZCZEPAN KMDT. II/3 P. P. – 4. MJR. ALBIN SATYR-FLESZAR. – 5. OFICEROWIE 2 P. P.: PPOR. T. KRÓL, CHOR. J. WÓJCIK I PPOR. S. MAREK. – 6. GRUPA OFICERÓW 2 P. P. (SUDOŁ, ŁAŃCUCKI, KARA, MICHALECKI, STAWARZ, SIEDZI KOSTMANOWICZ).



7



8



9



10

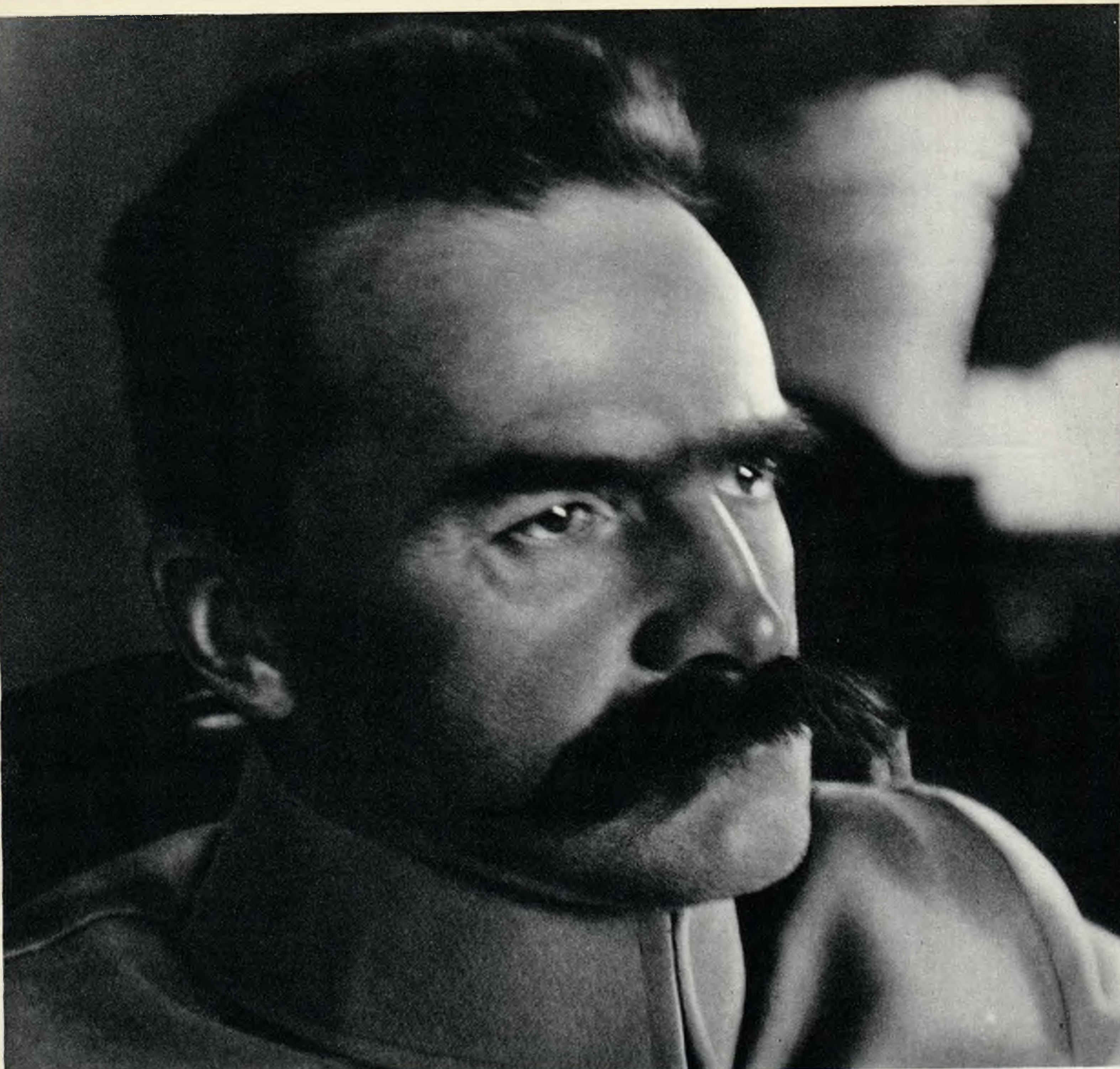


11



12

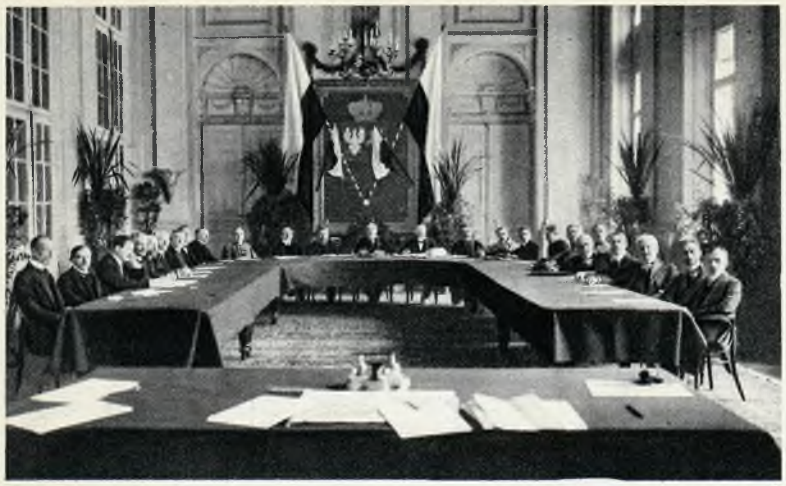
7. POR. STAN. RABIŃSKI Z 2 P. UŁ. – 8 PPŁK. DR. W. PUCH-ROGALSKI, SZEF SANITARNY KMDY L. P. – 9. POR. BOGUSŁAW SZUL PIEŚNIARZ II. BRYGADY. – 10. POR. WACŁAW STYK-STACHIEWICZ Z 5 P. P. – 11. PPOR. ARTUR MARUSZEWSKI Z 5 P. P. – 12. PLUTON TELEFONICZNY 5 P. P. W BARANOWICZACH.



KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI (ZDJĘCIE Z DN. 20/XII 1916 R.).



JÓZEF PIŁSUDSKI PRZY ŚNIADANIU W OTOCZENIU KPT. J. STACHIEWICZA, T. KASPRZYCKIEGO, DOWNAROWICZA, SŁAWKA I POR. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.


1


2


3


4


5


6

1. PIERWSZE POSIEDZENIE RADY STANU (15/I 1917 R.). – 2. GRUPA ABSOLWENTÓW KURSU SZTABU GENERALNEGO W WARSZAWIE (Z NIEM. GEN. BARTH'EM POŚRODKU). – 3. OFIAROWANIE CHORĄGWI 3 P. P. PRZEZ DELEGACJĘ GÓRALSKĄ. – 4. DEFILADA PRZED KS. LEOPOLDEM BAWARSKIM W BARANOWICZACH. – 5. NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI OGŁOSZENIA AKTU Z DN. 5 LISTOPADA 1916 R.



7



8



9



10



11



12

6. ODDZIAŁY NA NABOŻEŃSTWIE. – 7. PUŁKI I. BRYGADY W CZASIE OGŁOSZENIA AKTU 5 LISTOPADA 1916 R. – 8. OFICEROWIE KOMP. TECHNICZNEJ KMDY LEG. POLSKICH. – 9. DEKORACJA W ODDZIELE SKAUTOWYM PRZY KMDZIE L. P. W BARANOWICZACH. 10. CHÓR CZWARTAKÓW W BARANOWICZACH. – 11. PRZED KOMENDĄ II/4 P. P. – 12. OFICEROWIE III/6 P. P.



1





3

1. PRZYJAZD J. PIŁSUDSKIEGO DO WARSZAWY W DN. 12/XII 1916 R. – 2. GEN. BARTH I PŁK. SZEPTYCKI W KOSZARACH LEGJONOWYCH (Z LEWEJ STOJĄ PŁK. JANUSZAJTIS I PŁK. RYDZ-ŚMIGŁY). – 3. PRZEMÓWIENIE PŁK. SZEPTYCKIEGO PRZED BRAMĄ TRYUMFALNĄ PODCZAS WEJŚCIA LEGJONÓW DO WARSZAWY (Z LEWEJ PŁK. ZIELIŃSKI).



4



5



6

4. UROCZYSTE WEJŚCIE LEGJONÓW DO WARSZAWY. KAWALERJA NA MOŚCIE PONIATOWSKIEGO (1/XII 1916 R.). – 5. MSZA POLOWA NA CYTADELI W WARSZAWIE Z OKAZJI POŚWIĘCENIA KRZYŻA TRAUGUTTA. – 6. SZTAB LEGJONÓW W CZASIE NABOŻEŃSTWA.



1



2



3



4



5

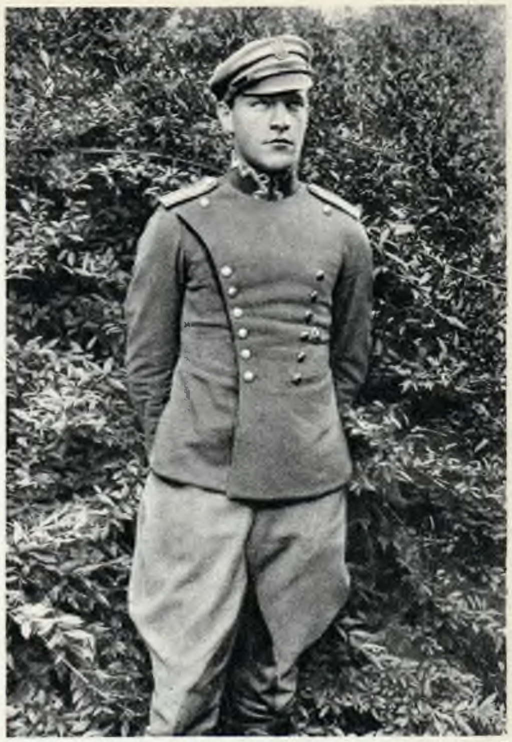


6

1. KPT. JULJAN STACHIEWICZ. – 2. KPT. ROKITA MAKSYMOWICZ-RACZYŃSKI. – 3. KPT. LEOPOLD LIS-KULA. – 4. POR. BORUTA-SPIECHOWICZ Z 2 P. P. – 5. RTM. BELINA-PRAŻMOWSKI. – 6. RTM. OSTOJA-ZAGÓRSKI.


7


8


9


10


11


12

7. MJR. MARCELI ŚNIADOWSKI Z 1 P. ART. L. P. – 8. POR. ST. GRZMOT-SKOTNICKI Z 1 P. UŁ. – 9. PPOR. LEON STZELECKI Z 1 P. UŁ. 10. POR. TADEUSZ ŚMIGIELSKI Z 1 P. UŁ. – 11. KPT. WŁAD. GNIADY-TRZECIESKI Z 2 P. P. – 12. KS. PATRYCY ANTOSZ KAPELAN 2 P. P.



1

1. SIWE MUNDURY, A W BUTACH DZIURY! – 2. ZJAZD KAPELANÓW L. P. (SIEDZĄ: KS. KONOPKA, CIEPICHAŁŁ, PANAŚ, ANTOSZ, ŻYTKIEWICZ, STOJĄ: KS. ŁUSZCZKI, WISZNIEWSKI I GILEWICZ). – 3. OFICEROWIE SZTABU KOMENDY L. P. Z PŁK. HR. ST. SZEPTYCKIM NA CZELE.



2



3



4



5



6



7

4. LEGJONOWY KLUB PIŁKI NOŻNEJ „LEGJA" W WARSZAWIE. – 5. ODJAZD 2 P. P. Z BARANOWICZ DO KRÓLESTWA. – 6. INTRONIZACJA RADY REGENCYJNEJ W WARSZAWIE. – 7. WEJŚCIE 1 P. P. DO ZAMBROWA.



1



2



3



4



5

1. DEFILADA 3 P. P. PRZED PŁK. ZIELIŃSKIM W WARSZAWIE NA KRAK. PRZEDMIEŚCIU. – 2. POR. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI. 3. ODDZIAŁ KARABINÓW MASZYNOWYCH 6 P. P. W DĘBLINIE. – 4. KORPUS OFICERSKI 6 P. P. Z KOMENDANTEM PUŁKU PPŁK. NORWIDEM NA CZELE.



6



7



8



9



10

5. ĆWICZENIA W WALCE NA BAGNETY W 4 P. P. – 6. KURS OFICERSKI W 1 P. UŁ. W OSTROŁĘCE. – 7. WIELKANOC W KOSZARACH 9 KOMP. 5 P. P. W OSTROWIE. – 8. WRĘCZENIE CHORĄGWI 5 P. P. W PUŁTUSKU. – 9. GRUPA OFICERÓW I/3 P. P. – 10. WEJŚCIE 1 P. P. DO ZAMBROWA (NA CZELE KPT. LIS-KULA).



1

1. WRĘCZENIE ŚWIADECTW ABSOLWENTOM KURSU OFICERSKIEGO 1 P. UŁ. PRZEZ MJRA BELINĘ-PRAŻMOWSKIEGO. – 2. DEFILADA 1 P. UŁ. PRZED MJREM BELINĄ (OBOK NIEGO STOI MAŁY SYNEK).



2



3



4



5



6



7

3. GRUPA UŁANÓW. – 4. GRUPA Z 3 PLUTONU 3 SZWADRONU 1 P. UŁ. – 5. PPOR. TADEUSZ BIEŃKOWSKI ZE SWYM KONIEM. 6. RTM. MARJUSZ ZARUSKI. – 7. ROZBITY KOŚCIÓŁ W RÓŻANIE.



1



2



3



4

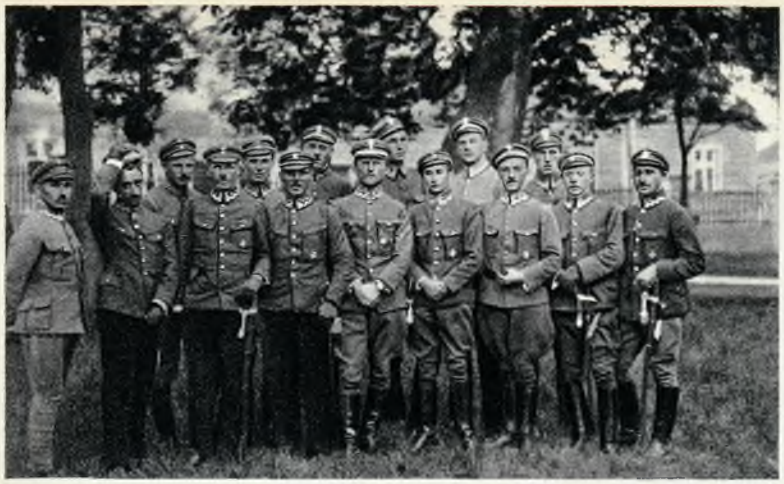


5



6

1. NA STRZELNICY W ZAMBROWIE. – 2. POR. ŁAWICZ-LISZKA Z 2 P. P. – 3. SZTAB 2 P. P. (MASNY, MALINOWSKI, KS. ANTOSZ, GRUSZKA, GOLDMAN, ŻYMIERSKI, PAKOWSKI, RUDKA, DUNIN, DR. STEFANOWSKI). – 4. WIDOK KOSZAR W ZAMBROWIE. – 5. GRUPA PODOFICERÓW ŻANDARMERJI POLOWEJ. – 6. WEJŚCIE 2 P. P. DO RÓŻAN.


7


8


9


10


11


12

7. GRUPA OFICERÓW I/4 P. P. W ZEGRZU Z KPT. DR. F. ZARZYCKIM POŚRODKU. – 8. PRZYBYCIE 2 P. P. DO RÓŻAN. – 9. ORKIESTRA 1 P. UŁ. W OSTROŁĘCE. – 10. BOŻE CIAŁO W OSTROŁĘCE. – 11. NABOŻEŃSTWO NA POLU BITWY Z 1831 R POD OSTROŁĘKĄ. 12. ĆWICZENIA LANCĄ W 1 P. UŁ.



1



2



3



4



5



6

1. KPT. MIECZYSŁAW SMORAWIŃSKI. – 2. PPOR. TADEUSZ MALINOWSKI. – 3. PPOR. ST. KOCHANOWSKI. – 4. PPOR. JAN SENDOREK.
5. PPOR. GWIDO BURSA. – 6. PPOR. LUDWIK RUDKA.


7


8


9


10


11


12

7. POR. ROMAN WITORZENIEC. – 8. PPOR. JÓZEE RÓŻNIECKI. – 9. PPOR. TADEUSZ PEŁCZYŃSKI. – 10. POR. MAKSYMILJAN MILAN-KAMSKI. – 11. PPOR. MIECZYSŁAW GŁOGOWIECKI. – 12. CHOR. WACŁAW DROJOWSKI.


1


2


3

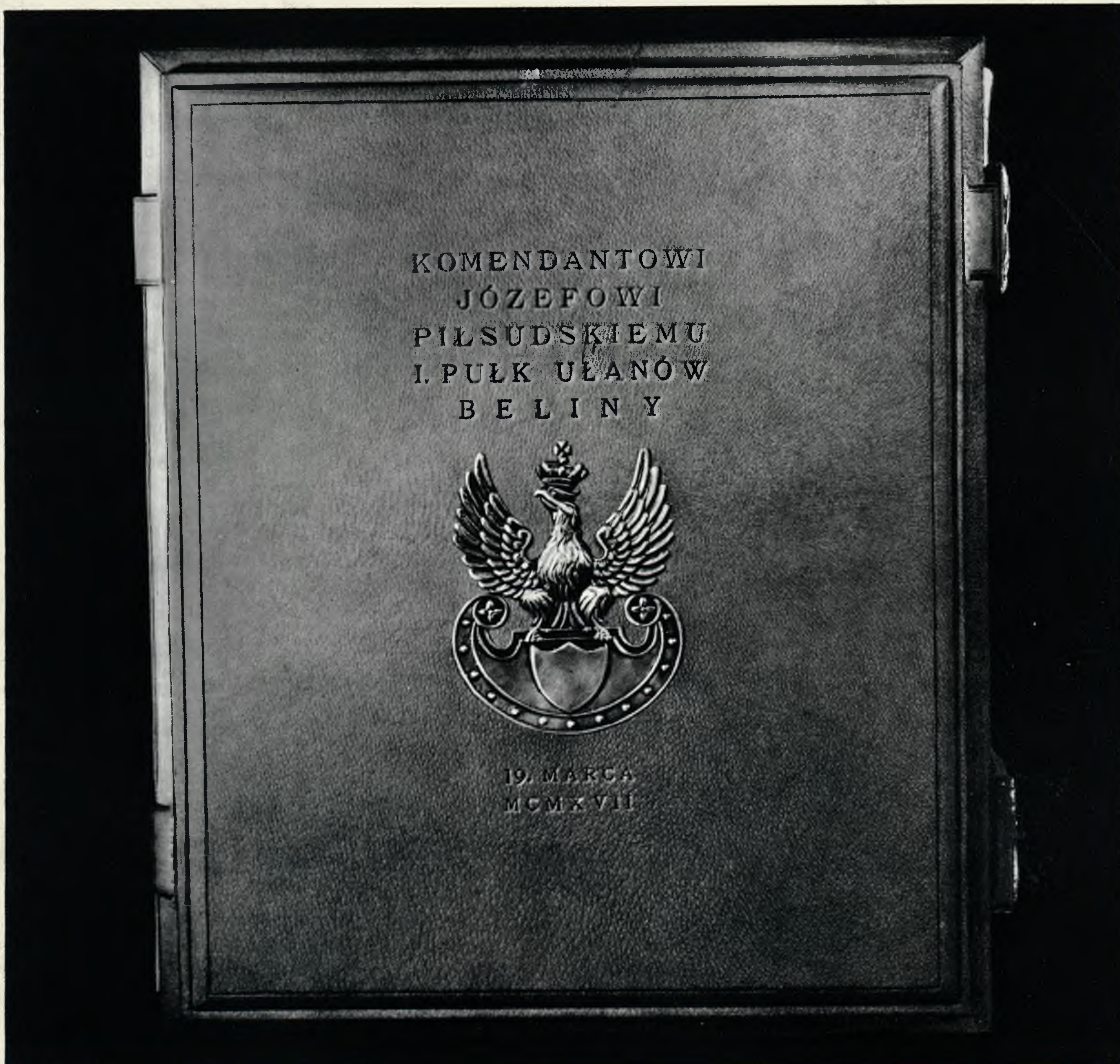
1. KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI Z POR. WIENIAWĄ-DŁUGOSZOWSKIM. – 2. KPT. DR. WIKTOR MATCZYŃSKI. – 3. KPT. STANISŁAW KRUK-SCHUSTER.


4


5


6

4. POR. ZYGMUNT DURSKI. — 5. LEGJONISTA STANISŁAW LIBREWSKI. — 6. DROGA Z ZAMBROWA DO OSTROWA



1

1. KSIĘGA PAMIĄTKOWA OFIAROWANA KOMENDANTOWI PRZEZ 1 P. UŁ. NA IMIENINY 19/III 1917 R. – 2. PRZEGLĄD KOMPANJI PRZEZ KOMENDANTA 2 P. P. – 3. PRZEGLĄD 2 P. P. W PUŁTUSKU.



2



3



4



5

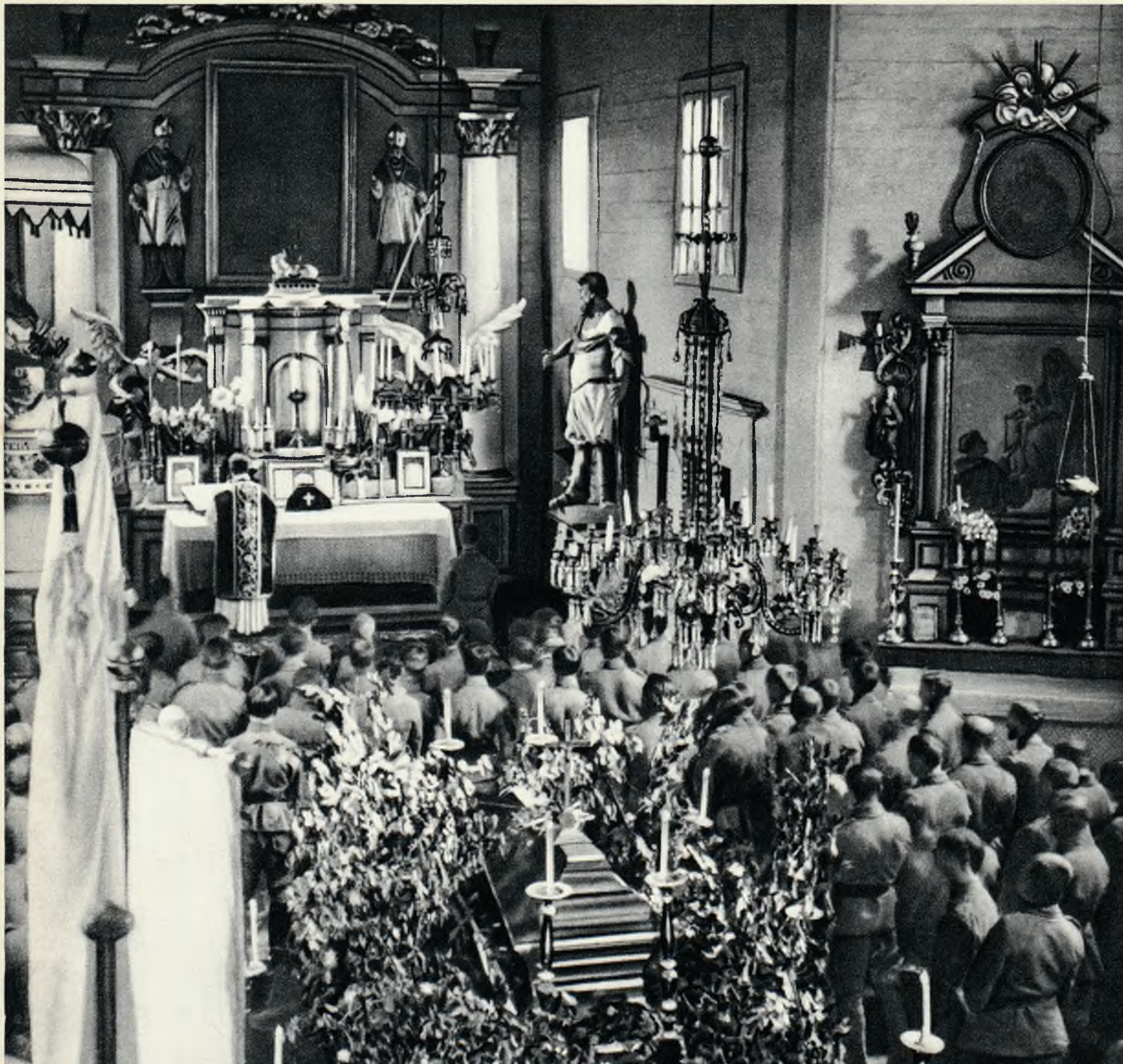


6



7

4. ŚWIĘCONE W SZPITALU W ZAMBROWIE. – 5. NABOŻEŃSTWO W SZPITALU. – 6. GRUPA OFICERÓW 2 P. P. W PUŁTUSKU. – 7. POR. ST. MOZDYNIEWICZ ZE SWĄ KOMPANJĄ.



NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W 5 P. P. W WIELISZEWIE (KOŁO ZEGRZA) ZA POLEGŁYCH POD KOSTJUCHNÓWKĄ (10/VII 1917 R.).

ROZDZIAŁ X

KRYZYS PRZYSIĘGOWY I KONIEC EPOPEI LEGJONÓW



PRZYSIĘGA W 3 P. P. W WARSZAWIE (KOSZARY BLOCHA).



1



2



3



4



5



6

1. ODMOWA ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI W 1 P. UŁ. – 2. DELEGAT RADY STANU SEN. GÓRSKI W 2 P. P. – 3. POŻEGNALNA DEFILADA 5 P. P. PRZED ODCHODZĄCYM Z PUŁKU MJR. BUKACKIM. – 4. ODMOWA PRZYSIĘGI W 2 P. P. – 5. W DNIACH ROZTERKI. – 6. SEN. GÓRSKI W 1 P. UŁ. – 7. POŻEGNANIE ODJEŻDŻAJĄCYCH KRÓLEWIAKÓW Z 1 P. UŁ. DO SZCZYPIÓRNA.



7



8



9



10



11



12

8. OBÓZ INTERNOWANYCH W SZCZYPIÓRNIE. – 9. PRZEMARSZ II/1 P. P. PRZEZ KALISZ DO OBOZU W SZCZYPIÓRNIE (18. VII. 1917 R.). 10. WEJŚCIE DO ZIEMIANKI W SZCZYPIÓRNIE. – 11. WRĘCZENIE KPT. DR. SKŁADKOWSKIEMU ŻARTOBLIWEGO DYPLOMU AKADEMICKIEGO W OBOZIE W BENJAMINOWIE. – 12. WEJŚCIE DO OBOZU INTERNOWANYCH OFICERÓW W BENJAMINOWIE.



1



2



3

1 GRUPA OFICERÓW 1 P. P. INTERNOWANYCH W BENJAMINOWIE. NA ZIEMI: PPOR. BOGUSŁAWSKI, WERNER, MONIUSZKO I BRODOWSKI. SIEDZĄ: PPOR. KWIATEK, PPOR. RADOŃSKI, KPT. WIECZORKIEWICZ, MJR. FABRYCY, KPT. PISKOR I KPT. DRAGAT. STOJĄ: POR. KOSTEK-BIERNACKI, PPOR. GROT, POR. DOROBCZYŃSKI, RYCHLIK-SWARZEŃSKI, PPOR. ALEKSANDROWICZ, PPOR. TOMASZEWSKI, PPOR. LEK. MIODUSZEWSKI, POR BORTNOWSKI, KPT. DĄB-BIERNACKI, CHOR. JOŁKA, PPOR. PROT, KPT. LEK. ROUPPERT, POR. LEK. KWAŚNIEWSKI, POR. MŁODZIANOWSKI, CHOR. SAN. SUFFCZYŃSKI, PPOR. MARA, POR. DŁUŻNIAKIEWICZ, POR. KRUSZEWSKI, PPOR. SAN. PACZESNY, CHOR. JAŚKO-ŚMIŁOWSKI.



4



5



6



7



8



9

2. STOŁOWNIA OFICERSKA W BENJAMINOWIE. – 3. ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE OFICERÓW W BENJAMINOWIE. – 4. NABOŻEŃSTWO W PRZEMYŚLU W ROCZNICĘ BITWY POD MOŁOTKOWEM (PŁK. HALLER). – 5. SKŁADANIE PRZYSIĘGI W PRZEMYŚLU PRZEZ OFICERÓW POLSK. KORPUSU POSIŁKOWEGO. – 6. ODJAZD Z PRZEMYŚLA NA BUKOWINĘ. – 7. ODDZIAŁ KARABINÓW MASZ. 5 P. P. W SIEDLISKACH POD PRZEMYŚLEM. – 8. GEN. SCHILLING NA ODPRAWIE Z WYŻSZYMI OFICERAMI P. K. P. W PRZEMYŚLU. – 9. W KOSZARACH P. K. P. W PRZEMYŚLU PRZED WYJAZDEM NA BUKOWINĘ.



1



2



3



4



5



6

1. SZPITAL POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ W OSTROWIU. – 2. KURS PRZESZKOLENIA OFICERÓW W OSTROWIU. – 3. GEN. NIEM. BARTH NA INSPEKCJI WYSZKOLENIA. – 4. UŁANI W CZASIE PRZYSIĘGI 3 P. P. W KOSZARACH BLOCHA W WARSZAWIE ŚPIEWAJĄ „O CZEŚĆ WAM PANOWIE MAGNACI!" (9. VII. 1917 R.). – 5. OFICEROWIE POLACY Z ARMJI AUSTRJACKIEJ PRZYDZIELENI JAKO DORADCY DO 2 P. P. (KPT. TABACZYŃSKI, KPT. DOBRODZICKI I INNI).


7


8


9


10


11


12

6. ODJAZD OFICERÓW Z OSTROWIA DO P. K. P. DO PRZEMYŚLA. – 7. POR. DR. TOMASZ KRZYSKI PRZY PRACY W SZPITALU. 8. GRUPA OFICERÓW POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ Z KPT. KUKIELEM NA CZELE. – 9. MSZA POLOWA W OSTRÓW-KOMOROWO, KAZANIE KS. WISZNIEWSKIEGO. – 10. ĆWICZENIA W OSTROWIE. – 11. ZBIÓRKA. – 12. TRANSPORTY P. K. P. JADĄCE NA BUKOWINĘ.



1

1. 2 P. UŁ. W MARSZU NA BUKOWINIE. – 2. WYŁADOWANIE TRANSPORTÓW W ŁUŻANACH NA BUKOWINIE. – 3. KOMENDA P. K. P. W ŁUŻANACH. – 4. PRZEGLĄD P. K. P. PRZEZ CESARZA KAROLA W STAREJ ŻUCZCE 10. XII. 1917 R.



2



3



4



5



6



7

5. POR. BOLD OBJAŚNIA PŁK. ZIELIŃSKIEMU SYTUACJĘ NA PUNKCIE OBSERWACYJNYM W CZASIE OSTREGO STRZELANIA ARTYLERJI.
6. ARTYLERJA P. K. P. W MARSZU NA BUKOWINIE. – 7. CERKIEW W RARAŃCZY.



1



2



3



4



5



6

1. ĆWICZENIA SZTURMOWE W 3 P. P. – 2. DEFILADA W KOCMANIU PRZED PŁK. HALLEREM PO NABOŻEŃSTWIE. – 3. POGRZEB LEGJONISTÓW NA BUKOWINIE. – 4. SALWA HONOROWA NA POGRZEBIE LEGJONISTY.



7

5. 2 P. UŁ. W MARSZU Z OŻECHLIB NA BUKOWINIE DO SYNOWÓDZKA. – 6. PŁK. HALLER NA ĆWICZENIACH NA BUKOWINIE.
7. KARYKATURA LEGJONOWA NA TEMAT DOBRYCH CZASÓW NA BUKOWINIE.



1

1. ĆWICZENIA KOMPANJI SZTURMOWEJ NA BUKOWINIE. – 2. MJR. WŁODZIMIERZ MĘŻYŃSKI. – 3. CHOR. ANTONI SIEMASZKO ZNANY ARTYSTA.



2



3



4



5



6



7

4. KPT. DR. TADEUSZ MAJEWSKI. – 5. PPOR. BRONISŁAW PIWKO. – 6. PPOR. JÓZEF MITSCHEIN. – 7. KPT. DR. ROMAN GÓRECKI W OBOZIE INTERNOWANYCH.


1


2


3


4


5


6

1. GRUPA INTERNOWANYCH W HUSZT (NA WĘGRZECH). – 2. ĆWICZENIA KOMP. SZTURMOWEJ 2 P. P. W OBER-SCHERAUTZ. – 3. BARAKI INTERNOWANYCH W HUSZT. – 4. PPOR. Z. CZADEK I SIERŻ. SCHMIDT Z 3 P. P. – 5. KOMP. SZTURMOWA PPOR. JÓZWY Z 3 P. P.



7



8



9



10



11



12

6. RODZINA RUSINÓW BUKOWIŃSKICH. – 7. NA KWATERACH W ŁUŻANACH. – 8. NA KWATERACH W MAMAJOWCACH. – 9. RUSINKA NA GROBIE LEGJONISTY. – 10. KOMP. SZTURMOWA 2 P. P. PPOR. STAWARZ PRZY CKM. – 11. TRĘBACZ 2. P. UŁ. – 12. POSTÓJ 2 P. UŁANÓW.


1

1. GEN. ZIELIŃSKI INTERNOWANY W HUSZT. – 2. WIELKANOC W OBOZIE W BUSTYAHAZA. KS. KAP. ŁUSZCZKI TRZYMA TALERZ ZE ŚWIĘCONEM JAJKIEM. – 3. TRANSPORT LEGJONISTÓW Z HUSZT DO UDINE NA FRONT WŁOSKI.



2



3



4



5



6



7

4. WNĘTRZE BARAKU W OBOZIE INTERNOWANYCH W BUSTYAHAZA. – 5. GRUPA INTERNOWANYCH. – 6. GRUPA LEGJONISTÓW INTERNOWANYCH W KRAKOWIE W WIĘZIENIU WOJSKOWEM. – 7. LEGJONIŚCI NA FRONCIE WŁOSKIM.



1



2

1. NA GROBIE LEGJONISTY NA WŁOSKIM FRONCIE. – 2. W OBOZIE INTERNOWANYCH W HUSZT. – 3. KS. KOSMA LENCZOWSKI PRZY LAZARECIE OBOZOWYM.


3


4


5


6


7


8

4. POGRZEB LEGJONISTY W OBOZIE W HUSZT. – 5. PRZY OBOZOWEJ KUCHNI. – 6. WYDAWANIE OBIADU. – 7. GEN. SCHILLING NA INSPEKCJI W OBOZIE INTERNOWANYCH W HUSZT. – 8. WEWNĄTRZ BARAKU W BUSTYAHAZA.



1

1. GOLENIE POD STRAŻĄ. – 2. BARAKI W HUSZT. – 3. POR. NORBERT OKOŁOWICZ POD POTRÓJNĄ STRAŻĄ. – 4. WIDOK OBOZU W HUSZT.



2



3



4



5



6



7

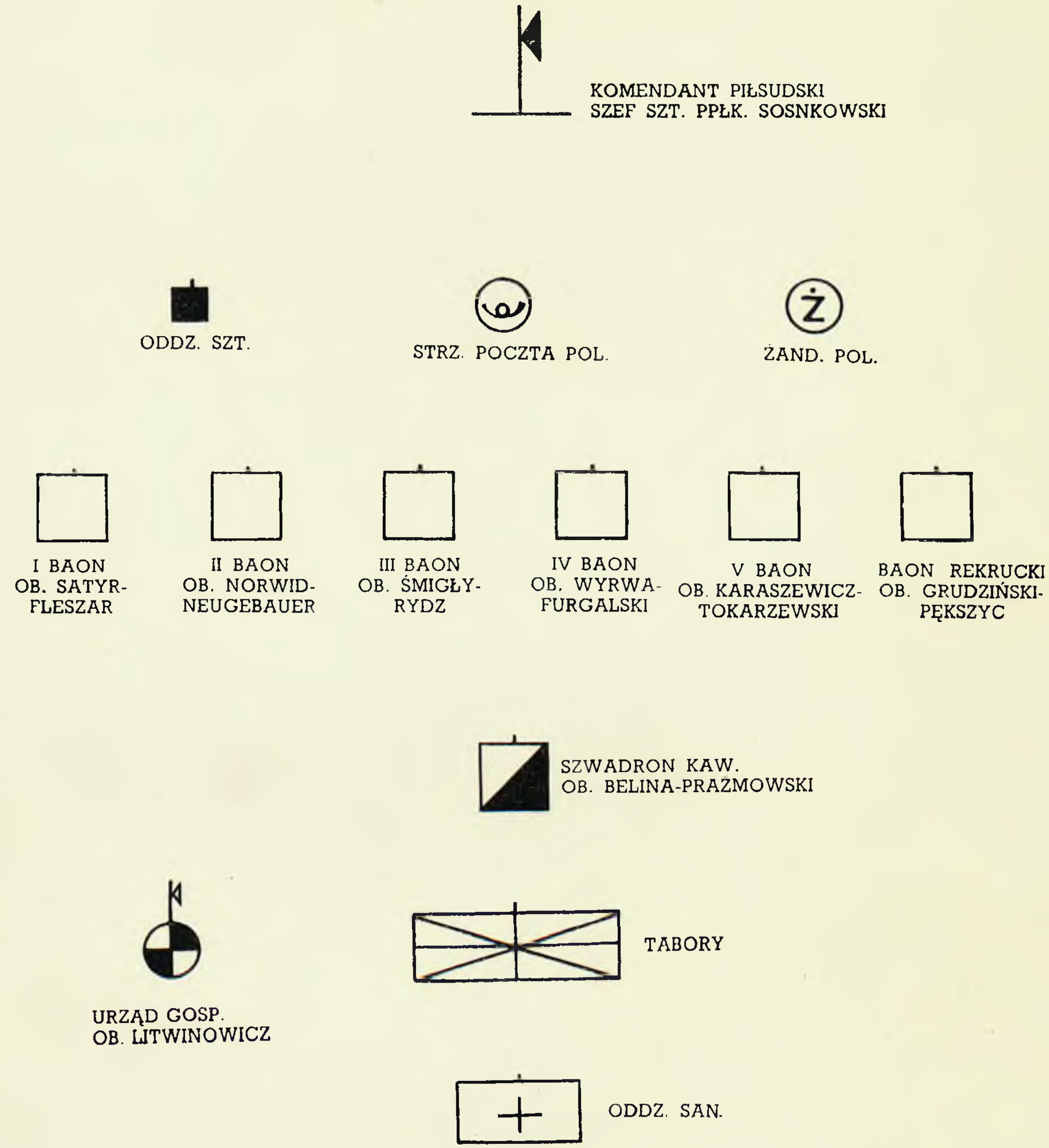
5. W OBOZIE W BUSTYAHAZA. – 6. PANIE ROZDAJĄ ŚWIĘCONE WIELKANOCNE W BUSTYAHAZA. – 7. PRZED ODJAZDEM NA FRONT WŁOSKI.

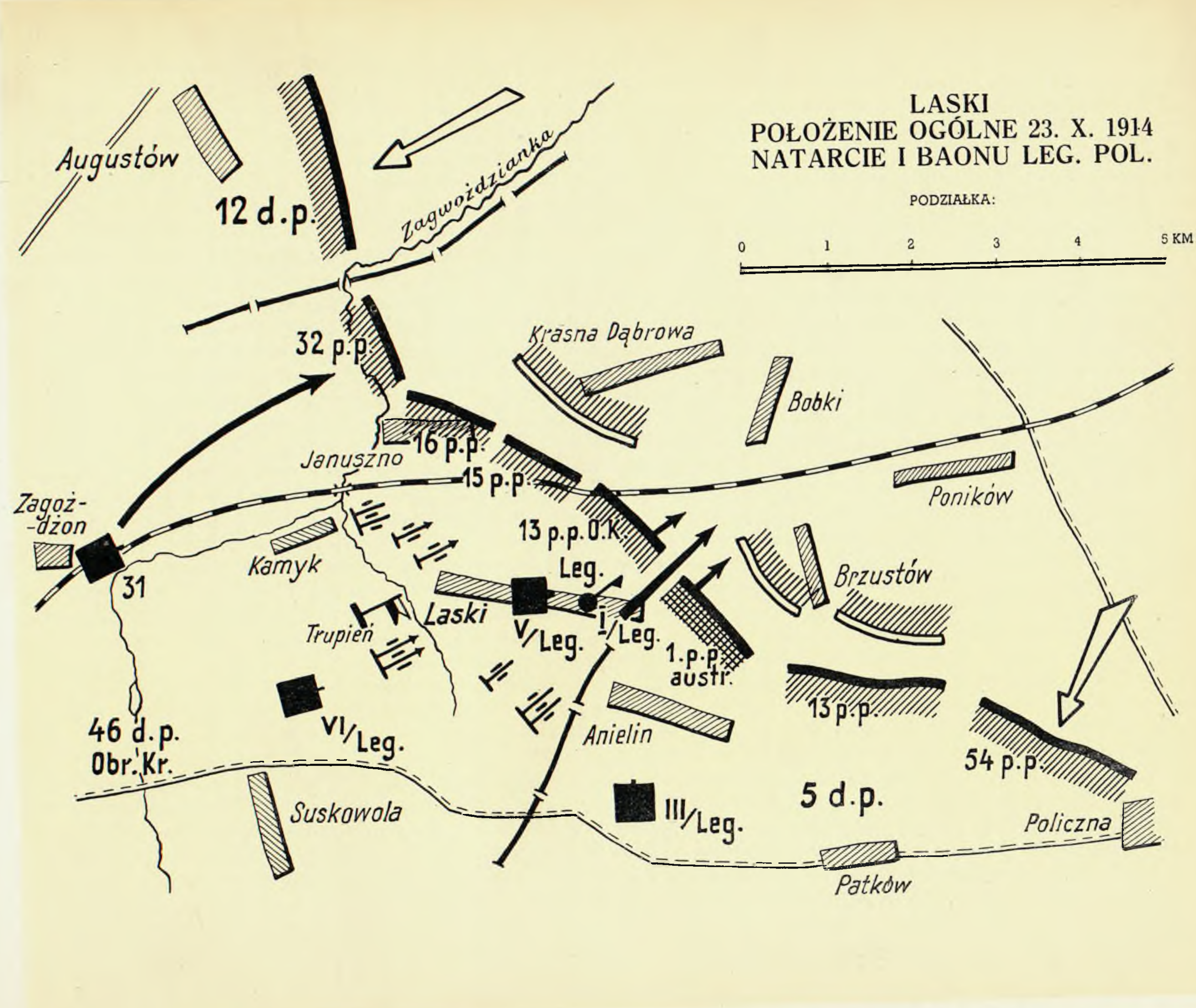


W OBOZIE W HUSZT.

SZKICE

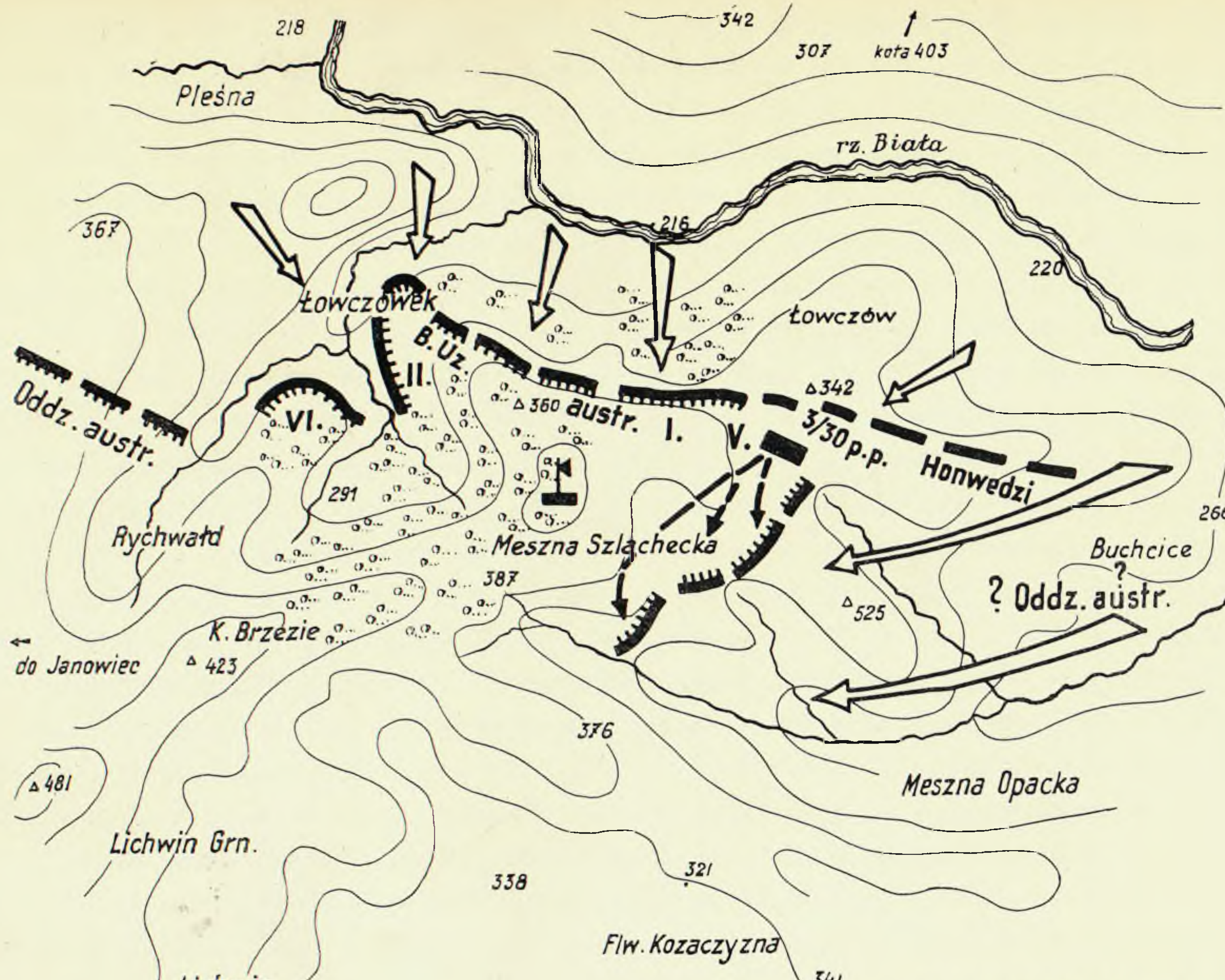
ORDRE DE BATAILLE
I BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH
OKRES KIELECKI




LASKI
POŁOŻENIE OGÓLNE 23. X. 1914
NATARCIE I BAONU LEG. POL.
PODZIAŁKA:
0 1 2 3 4 5 KM
Augustów
12 d.p.
Zagwożdzianka
32 p.p.
Krasna Dąbrowa
Bobki
16 p.p.
Januszno
15 p.p.
Poników
Zagoż-
-dżon
13 p.p.O.K.
Leg.
Brzustów
Kamyk
31
Laski
Trupień
V/Leg.
I/Leg.
1.p.p. austr.
13 p.p.
46 d.p.
Obr. Kr.
VI/Leg.
Anielin
54 p.p.
5 d.p.
Suskowola
III/Leg.
Policzna
Patków



KRZYWOPŁOTY
POŁOŻENIE OGÓLNE 18. XI. 1914
I NATARCIE VI BAONU



ŁOWCZÓWEK

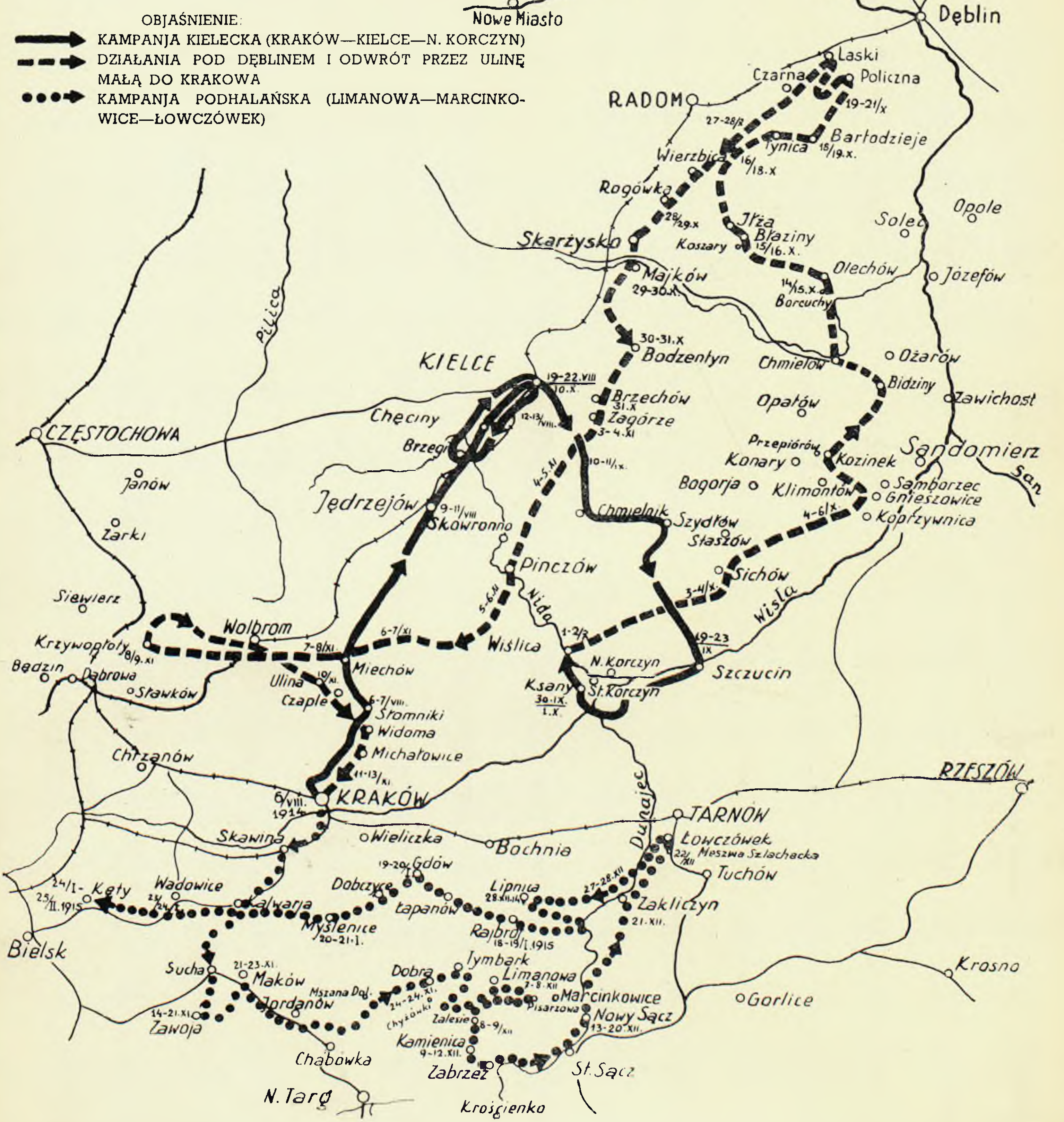
(NA SZKICU POMINIĘTO DROGI I SZEREG PRZEDMIOTÓW TERENOWYCH).

OBJAŚNIENIE: KOMENDA I BRYGADY; POZYCJE BATALJONÓW W I LINJI; BATALJON (V) W 2 RZUCIE ROZWIJA SIĘ PRZECIW UDERZENIU Z FLANKI; PRZYBLIŻONE KIERUNKI NATARĆ ROS. DN. 25. XII POPOŁ.; STANOWISKA SĄSIEDN. ODDZ. AUSTR.

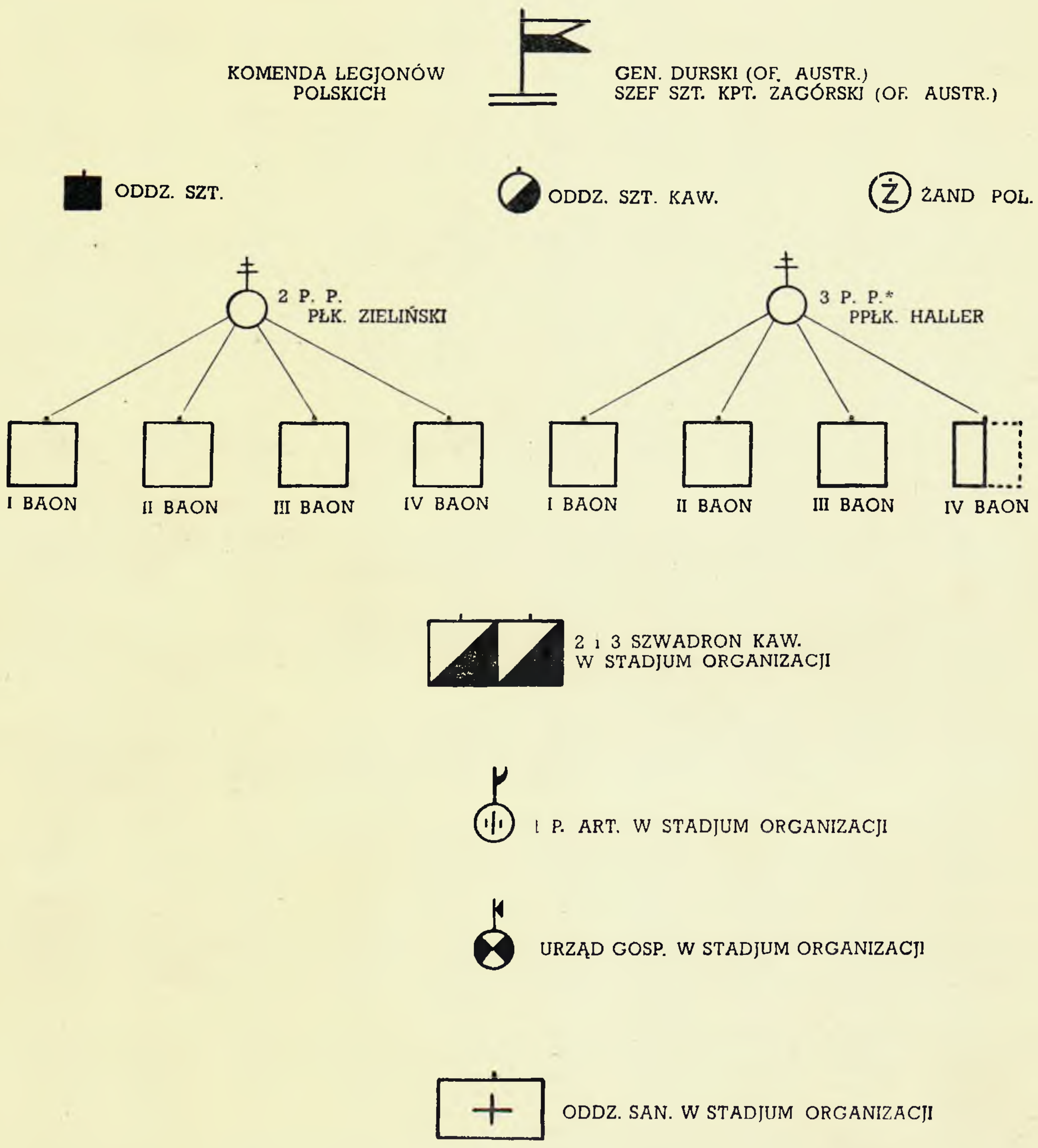
WEDŁUG PRACY GEN. BRYG. T. KASPRZYCKIEGO »KARTKI Z DZIENNIKA OFICERA I BRYGADY«.

1000 M 750 500 250 0 ½ 1 KM

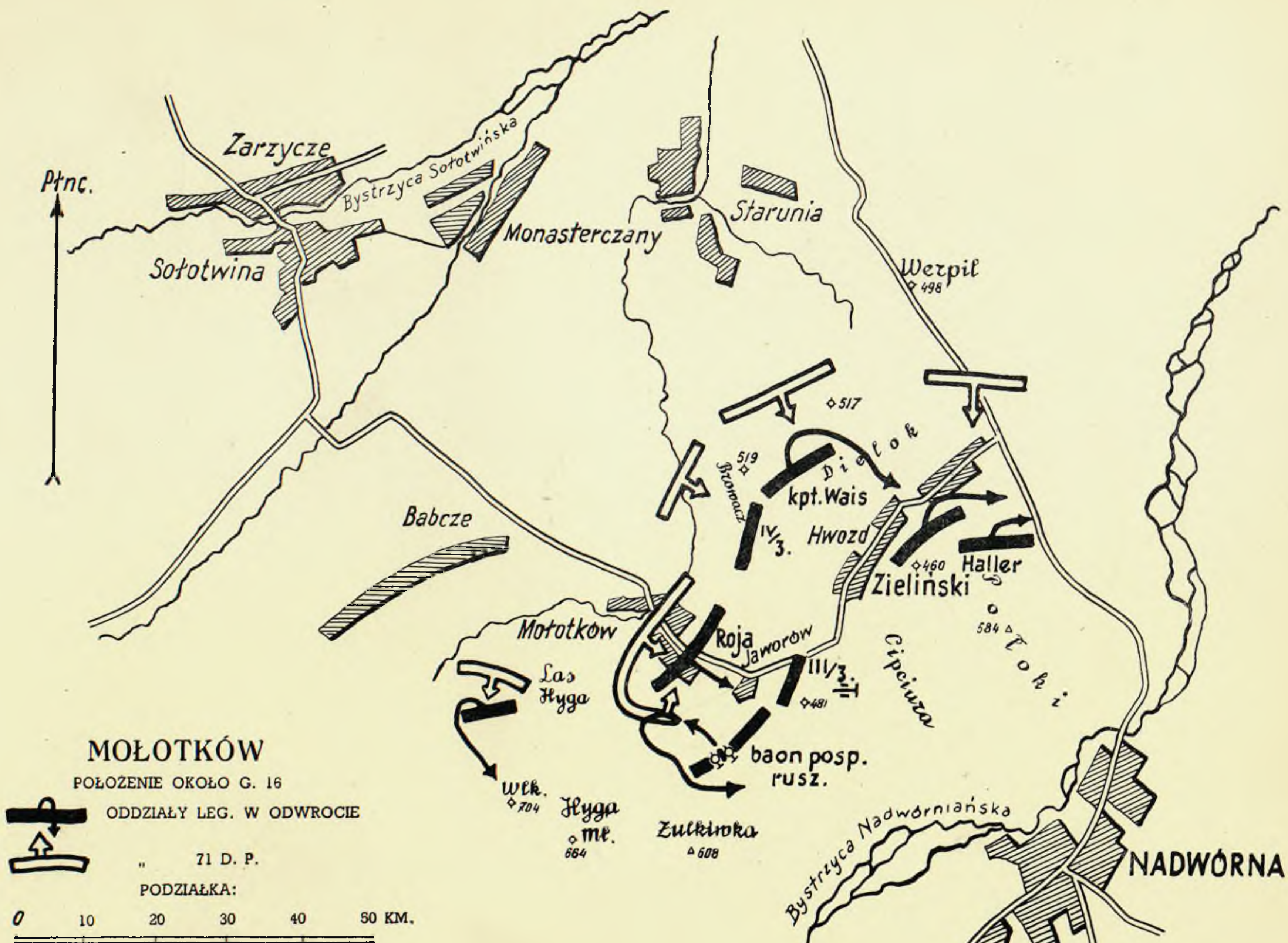
OBSZAR GŁÓWNYCH DZIAŁAŃ ODDZIAŁÓW J. PIŁSUDSKIEGO OD SIERPNIA DO KOŃCA GRUDNIA 1914 R.



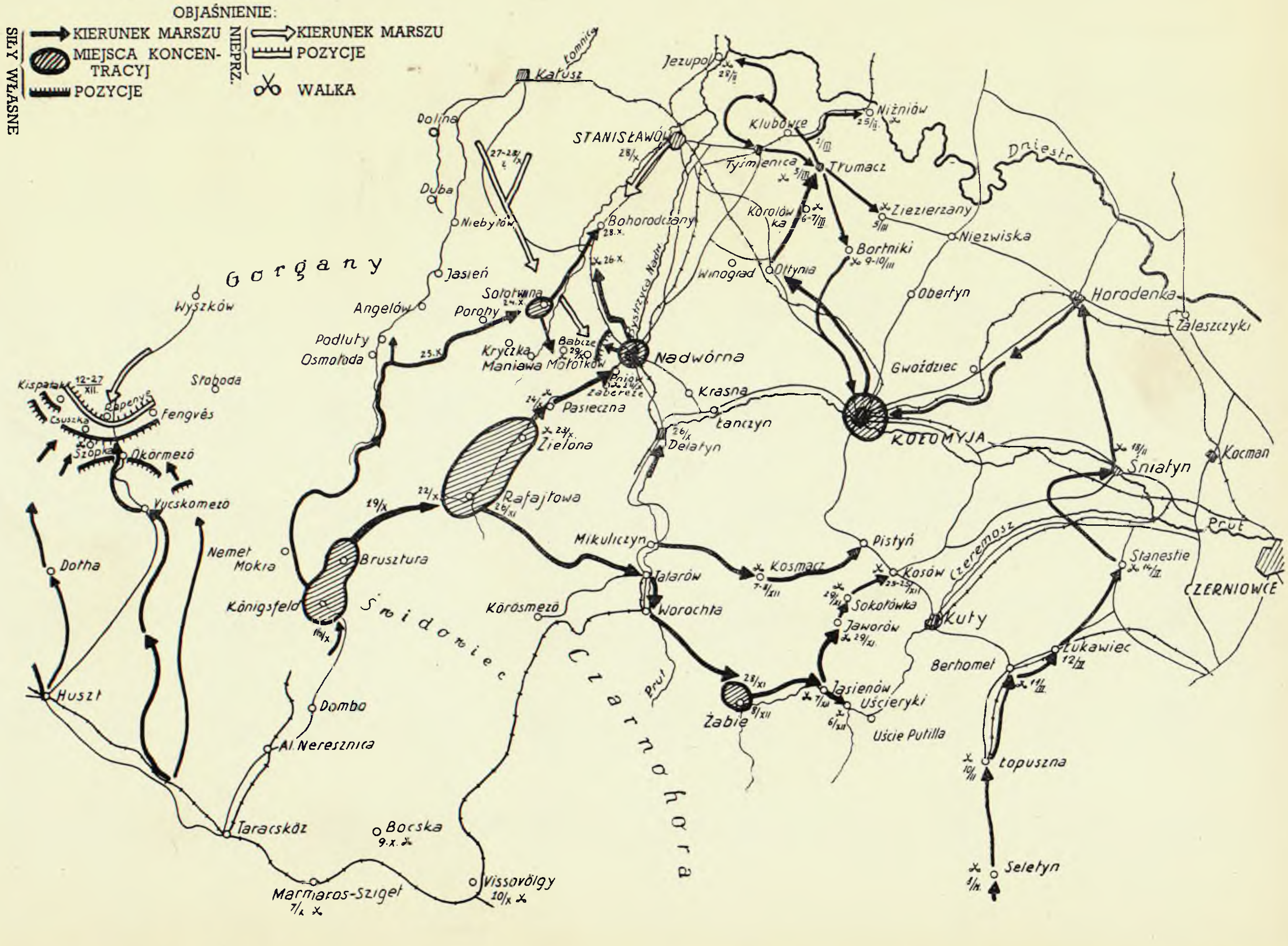
ORDRE DE BATAILLE KOMENDY LEGJONÓW POLSKICH i II BRYGADY W OKRESIE WYRUSZENIA Z KRAKOWA



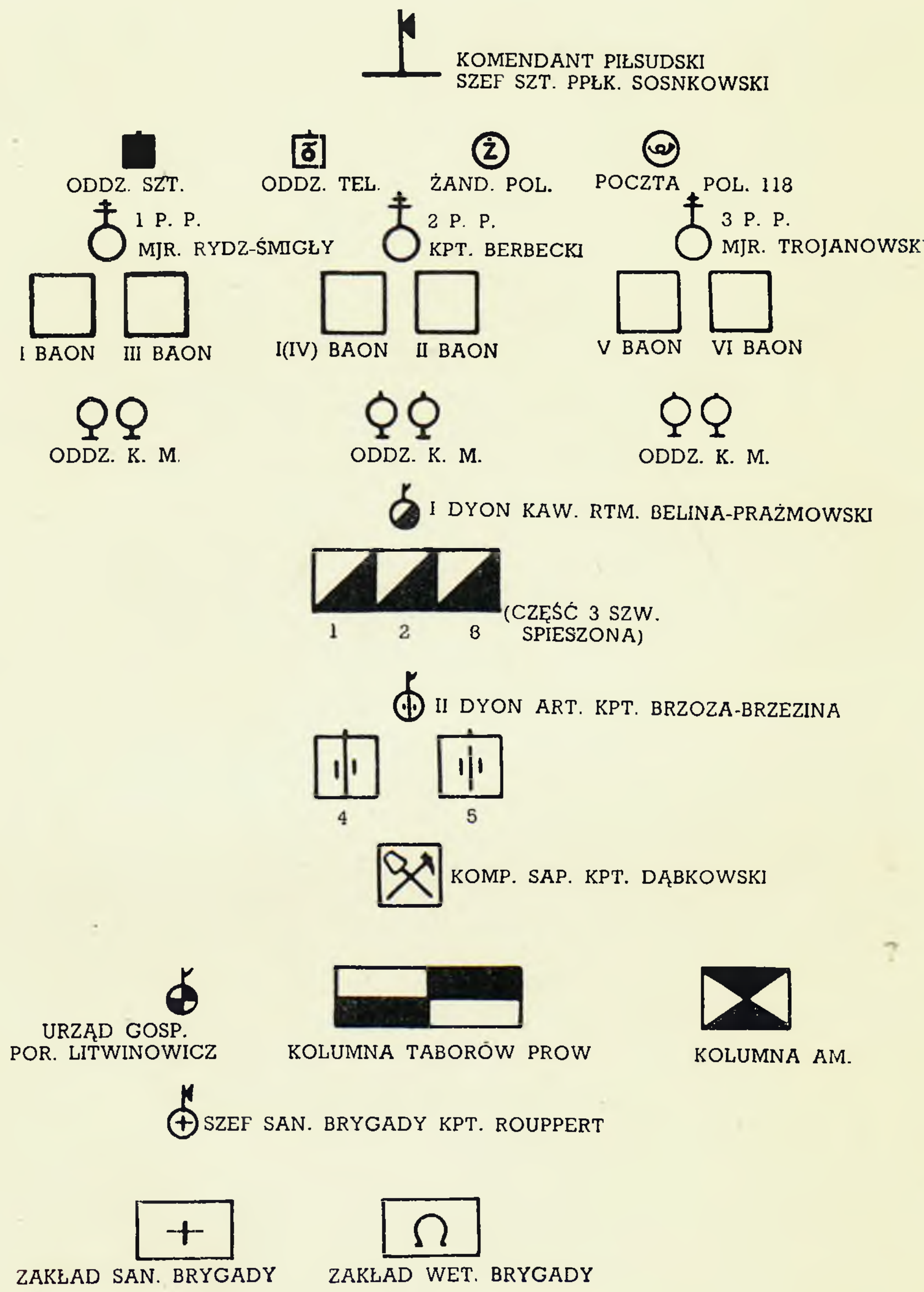
* DOWÓDZTWO ORAZ I i ½ IV BAONU ZOSTAŁY SFORMOWANE W MSZANIE DOLNEJ.


Płnc.
Zarzycze
Bystrzyca Sołotwińska
Sołotwina
Monasterczany
Starunia
Werpil
498
517
519
Browacz
Dielok
kpt. Wais
IV/3.
Hwozd
460
Haller
Zieliński
584
Łoki
Babcze
Mołotków
Roja
Jaworów
III/3.
481
Cipciura
Las Hyga
baon posp. rusz.
Wlk. 704
Hyga mł. 664
Żulkiwka 608
Bystrzyca Nadwórniańska
NADWÓRNA
MOŁOTKÓW
POŁOŻENIE OKOŁO G. 16
ODDZIAŁY LEG. W ODWROCIE
" 71 D. P.
PODZIAŁKA:
0 10 20 30 40 50 KM.

II BRYGADA LEGJONÓW POLSKICH W KARPATACH

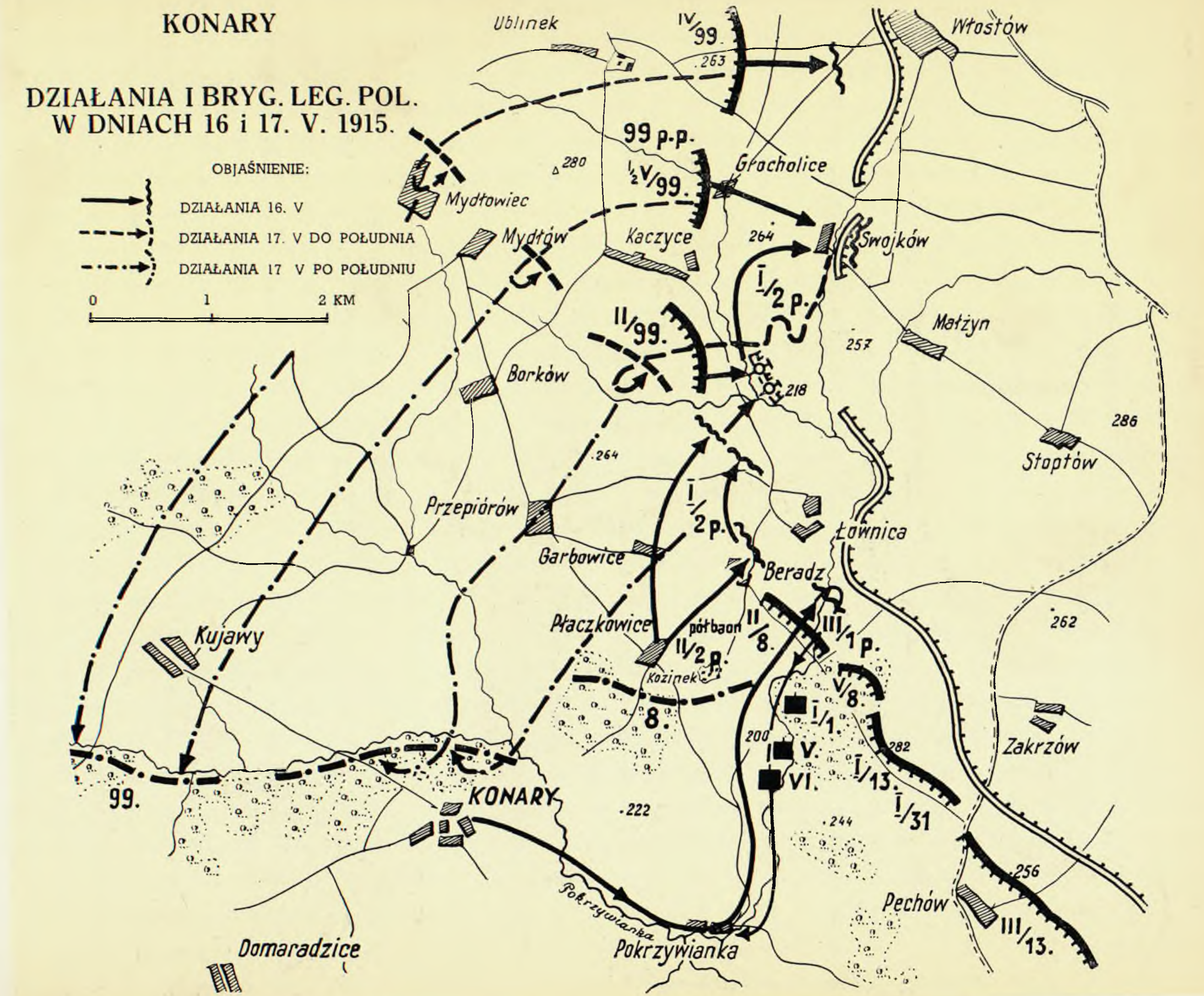


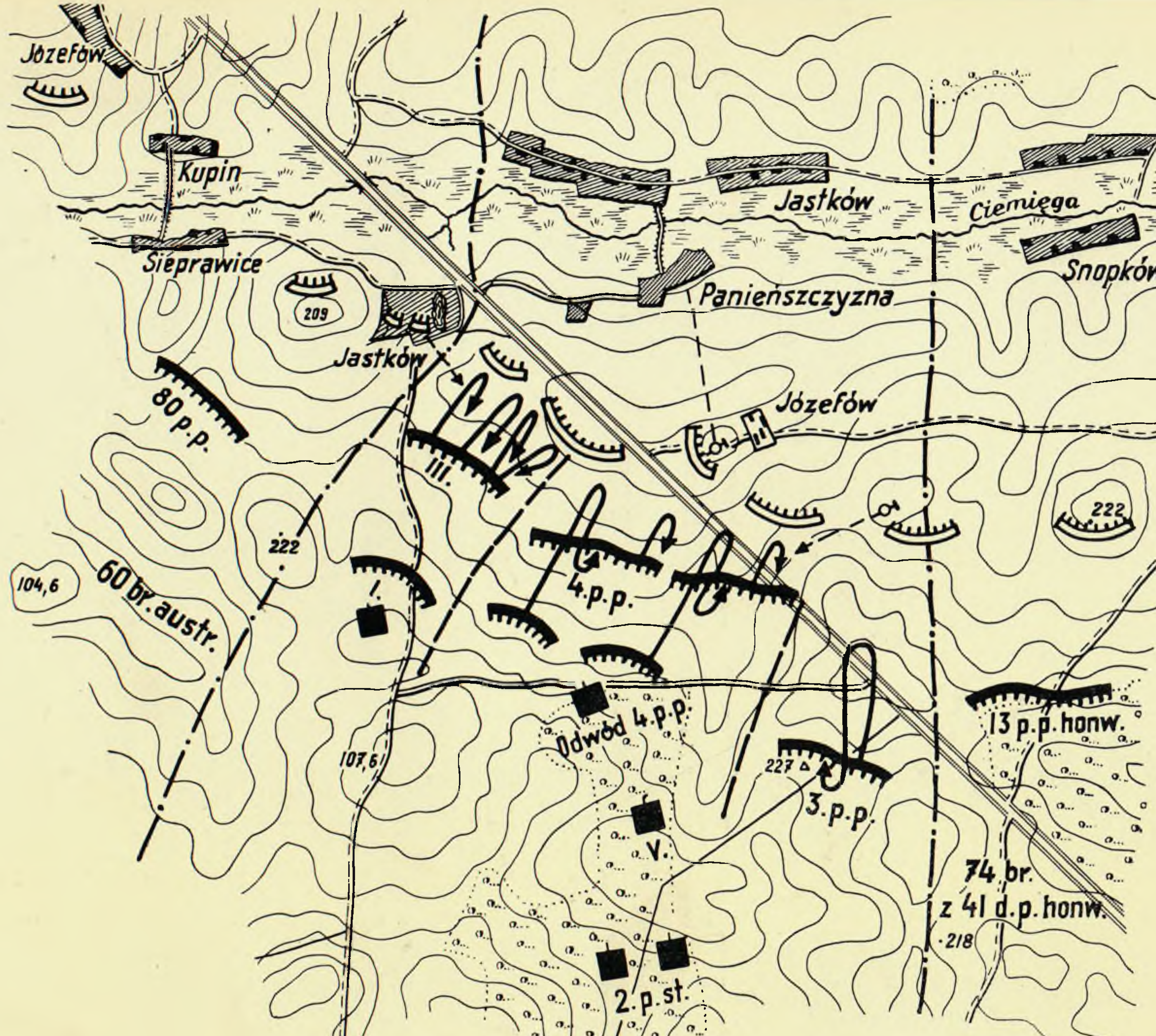
ORDRE DE BATAILLE
I BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH
Z DNIA 11. V. 1915 R.



KONARY

DZIAŁANIA I BRYG. LEG. POL. W DNIACH 16 i 17. V. 1915.

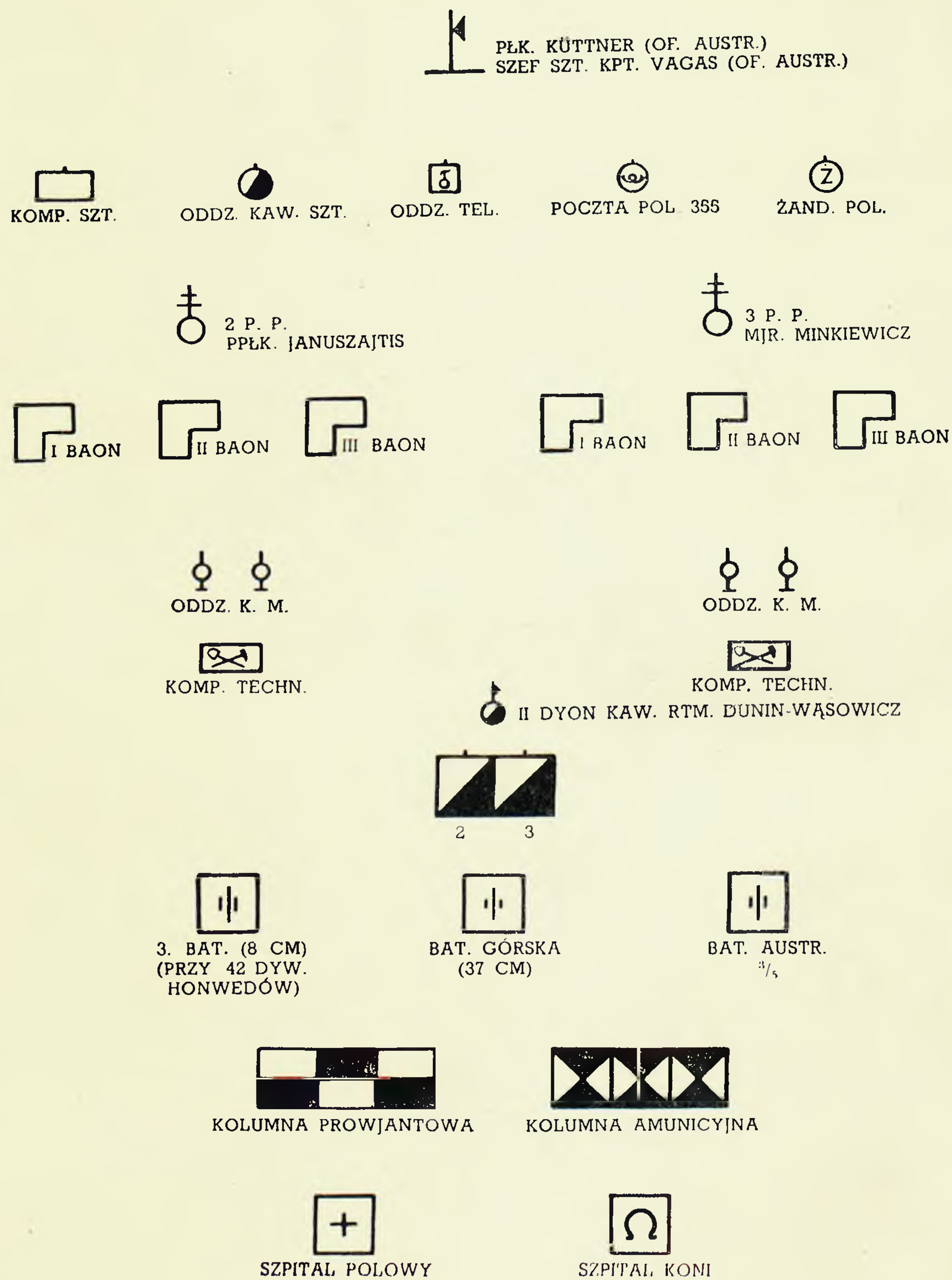




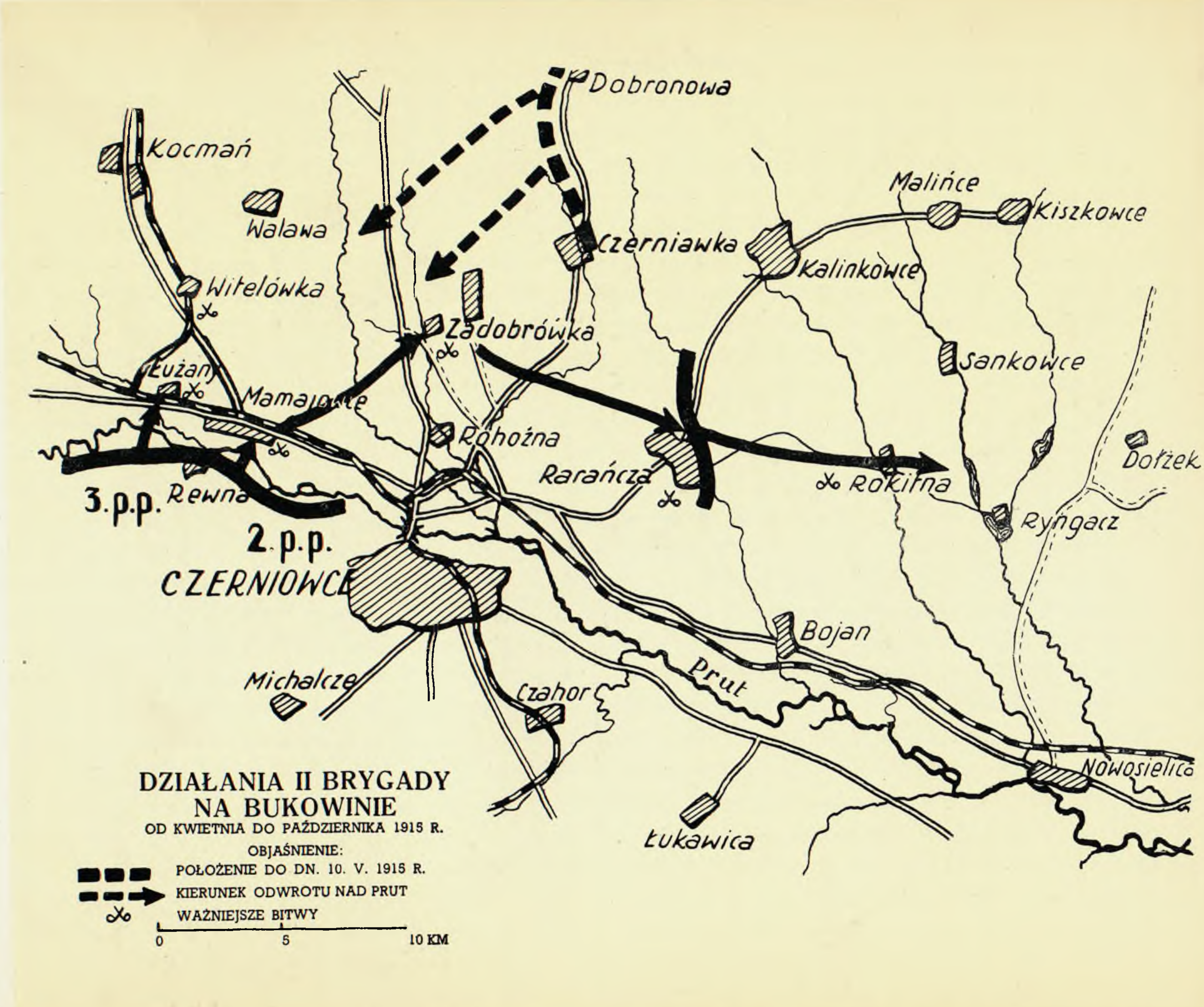
JASTKÓW

PODZIAŁKA: 0 200 400 600 800 1000 METRÓW

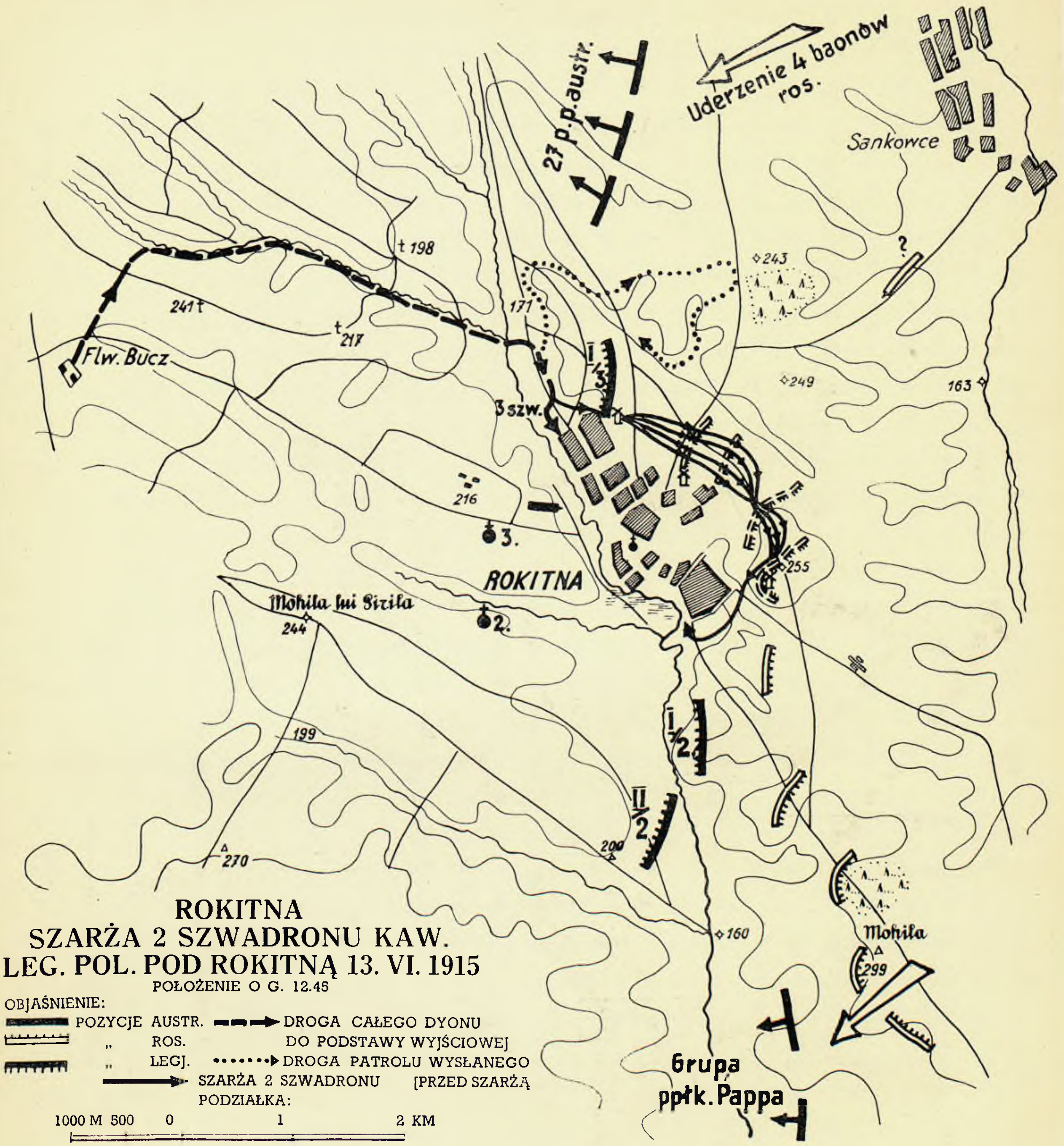
ORDRE DE BATAILLE
II BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH
Z DNIA 10. V. 1915 ROKU




Dobronowce
42 d.p.
Kuczurnik
Waslowce
Walawa
Kaw.
Czerniawka
Grupa
Pappa
Oberszerauc
Zadobrówka
Szubraniec
Sadogóra
Nw. Żuczka
Nw. Mamajowce
Prut
CZERNIOWCE
DOBRONOWCE
9–13. V. 1915
OBJAŚNIENIE:
LINJA FRONTU
RUCHY DN. 12. V
„ „ 13. V
KAWALERJA ROSYJSKA
PODZIAŁKA:
0 5 10 20 30 40 50 KM



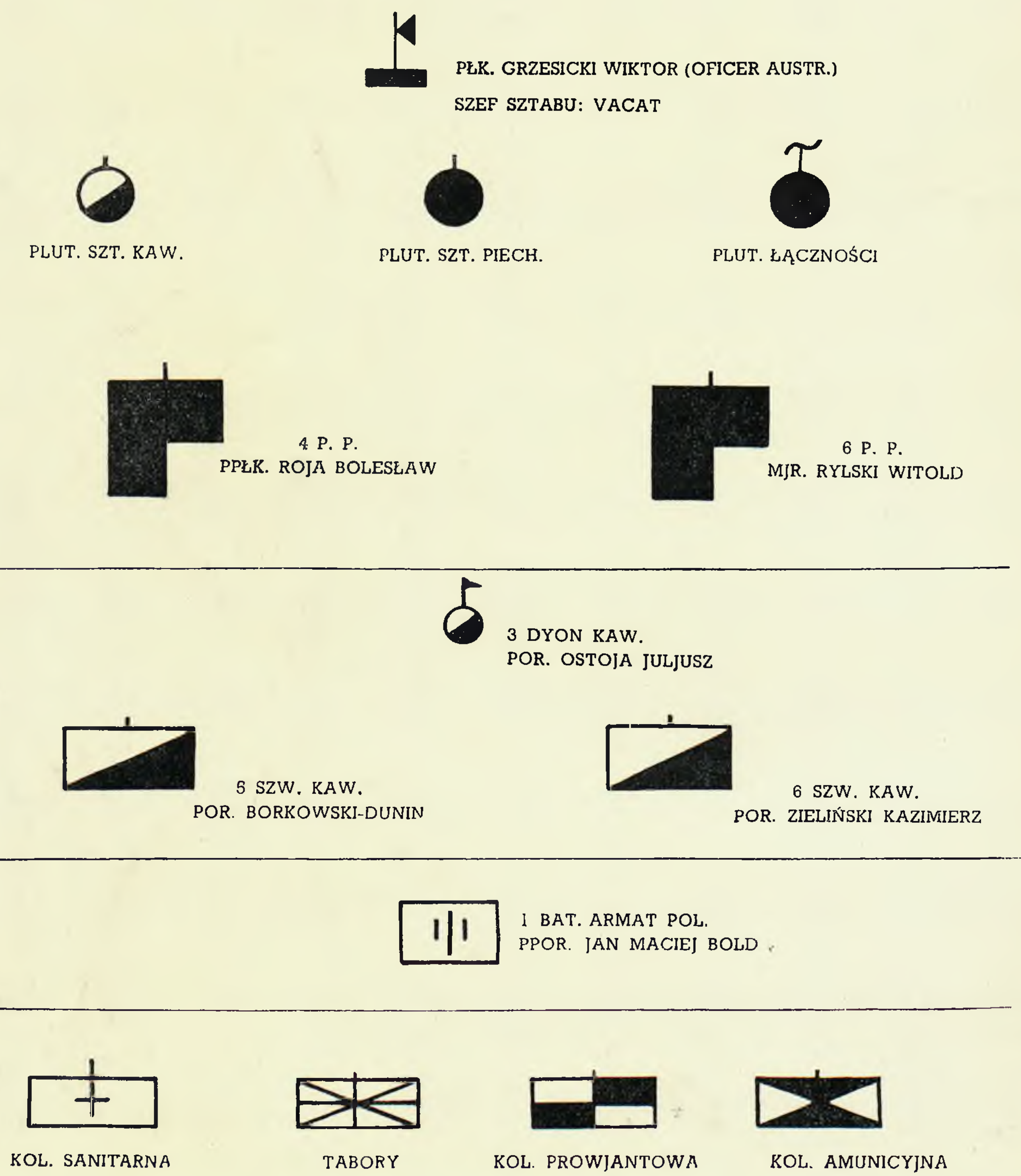
DZIAŁANIA II BRYGADY NA BUKOWINIE
OD KWIETNIA DO PAŹDZIERNIKA 1915 R.

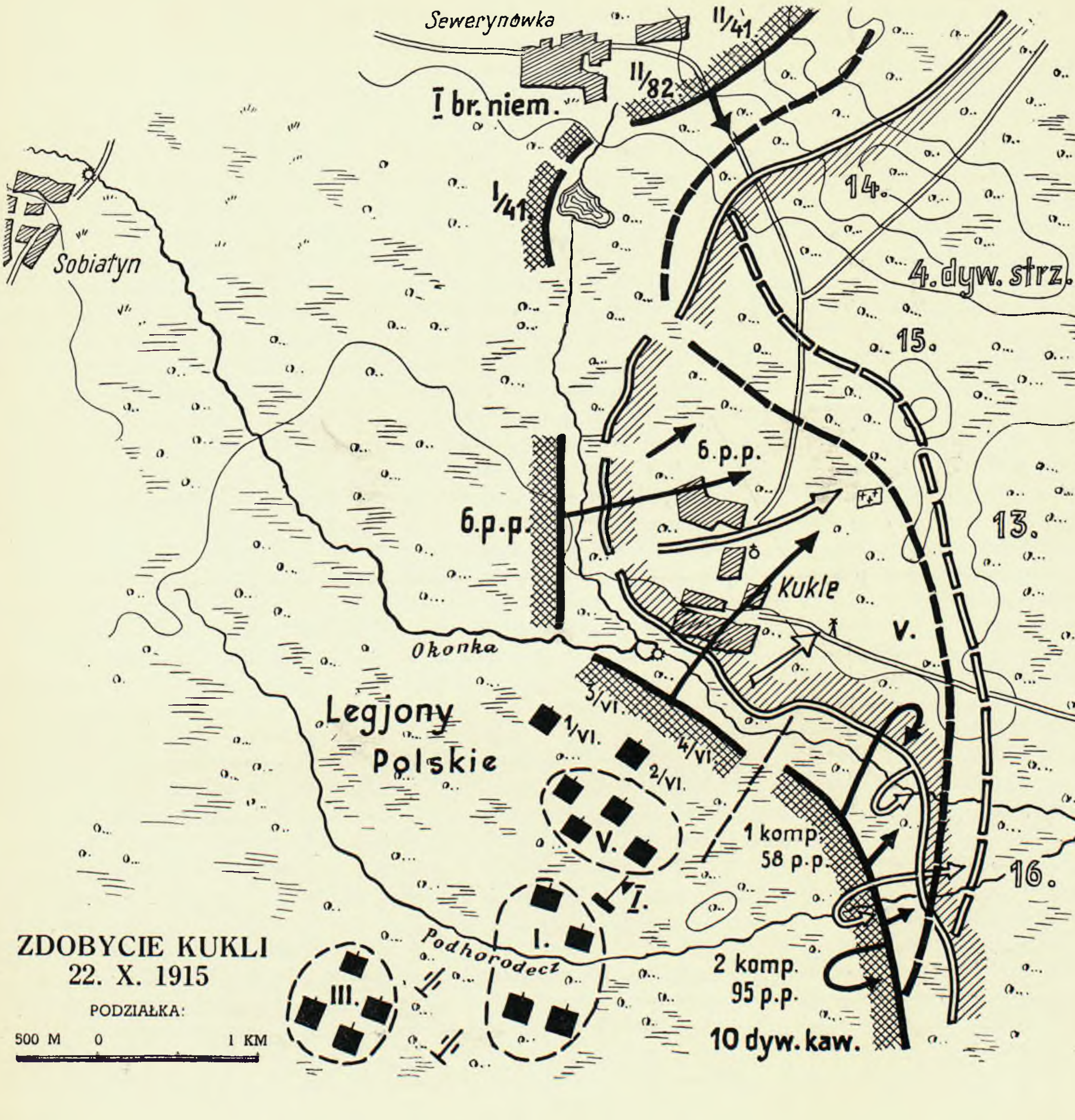


ROKITNA
SZARŻA 2 SZWADRONU KAW. LEG. POL. POD ROKITNĄ 13. VI. 1915
POŁOŻENIE O G. 12.45

OBJAŚNIENIE:
POZYCJE AUSTR.
" ROS.
" LEGJ.
DROGA CAŁEGO DYONU DO PODSTAWY WYJŚCIOWEJ
DROGA PATROLU WYSŁANEGO (PRZED SZARŻĄ
SZARŻA 2 SZWADRONU
PODZIAŁKA:
1000 M 500 0 1 2 KM

ORDRE DE BATAILLE
III BRYGADY LEGJONÓW POLSKICH
Z DNIA 5. X. 1915 R.



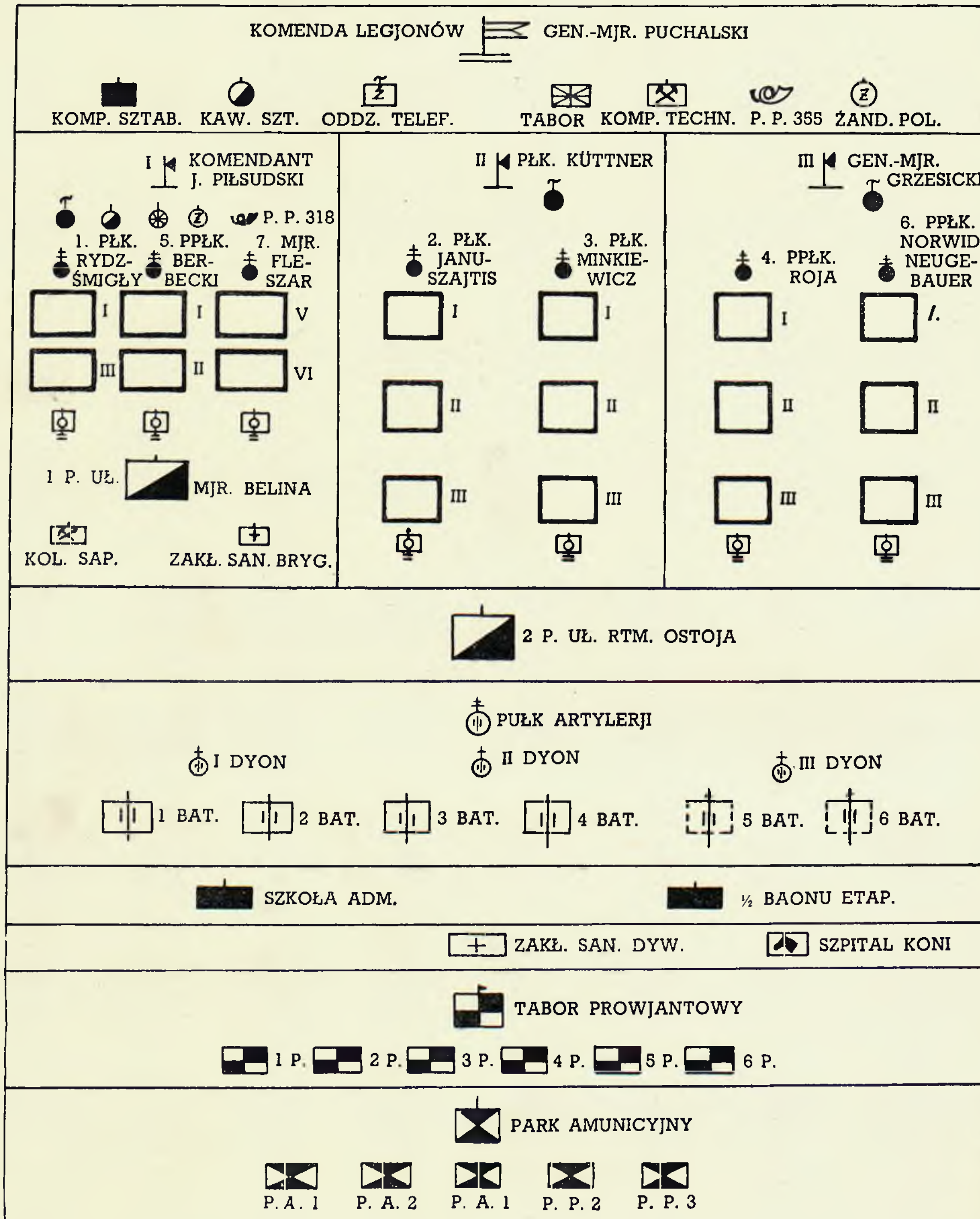


ZDOBYCIE KUKLI
22. X. 1915

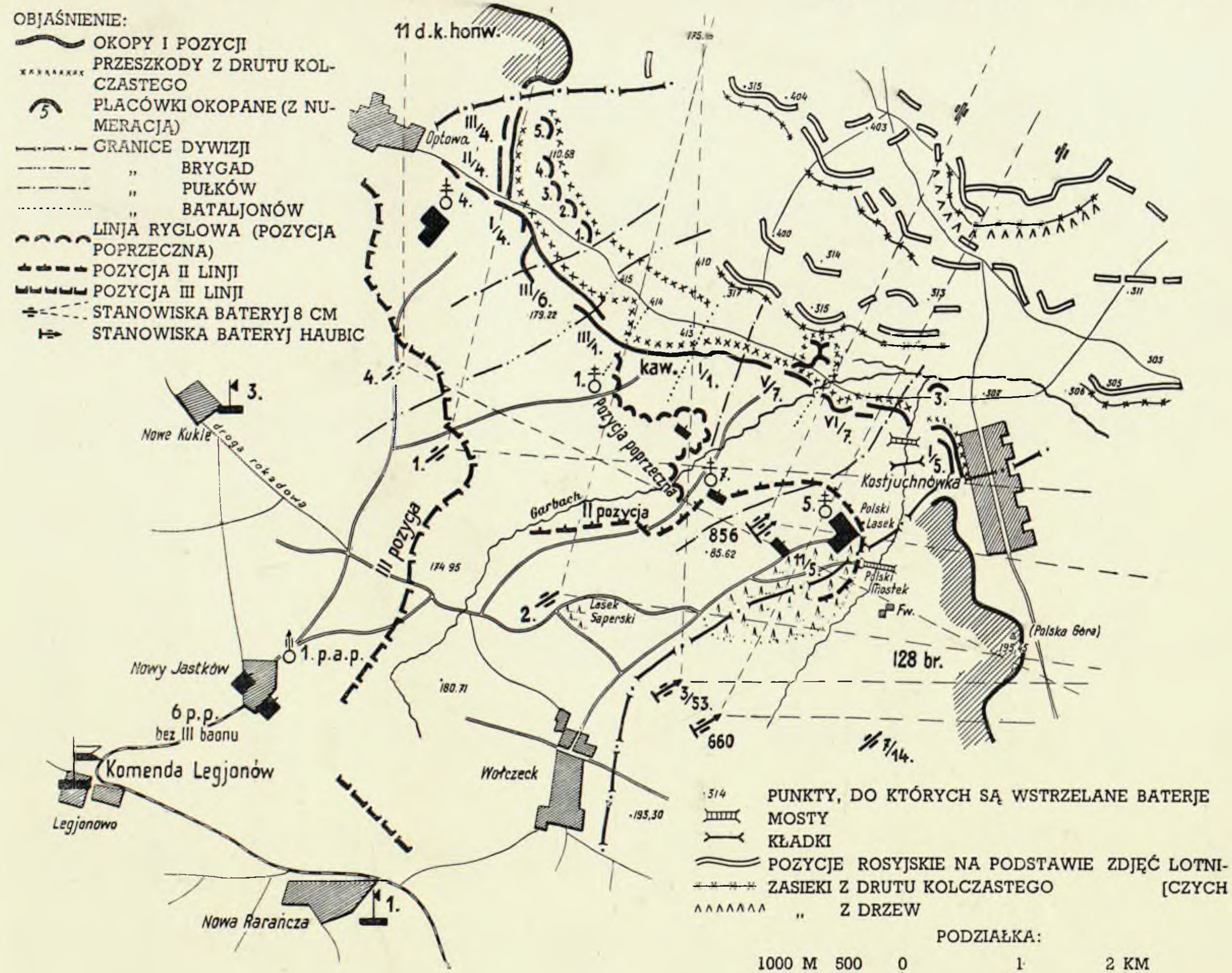
PODZIAŁKA:

500 M 0 1 KM

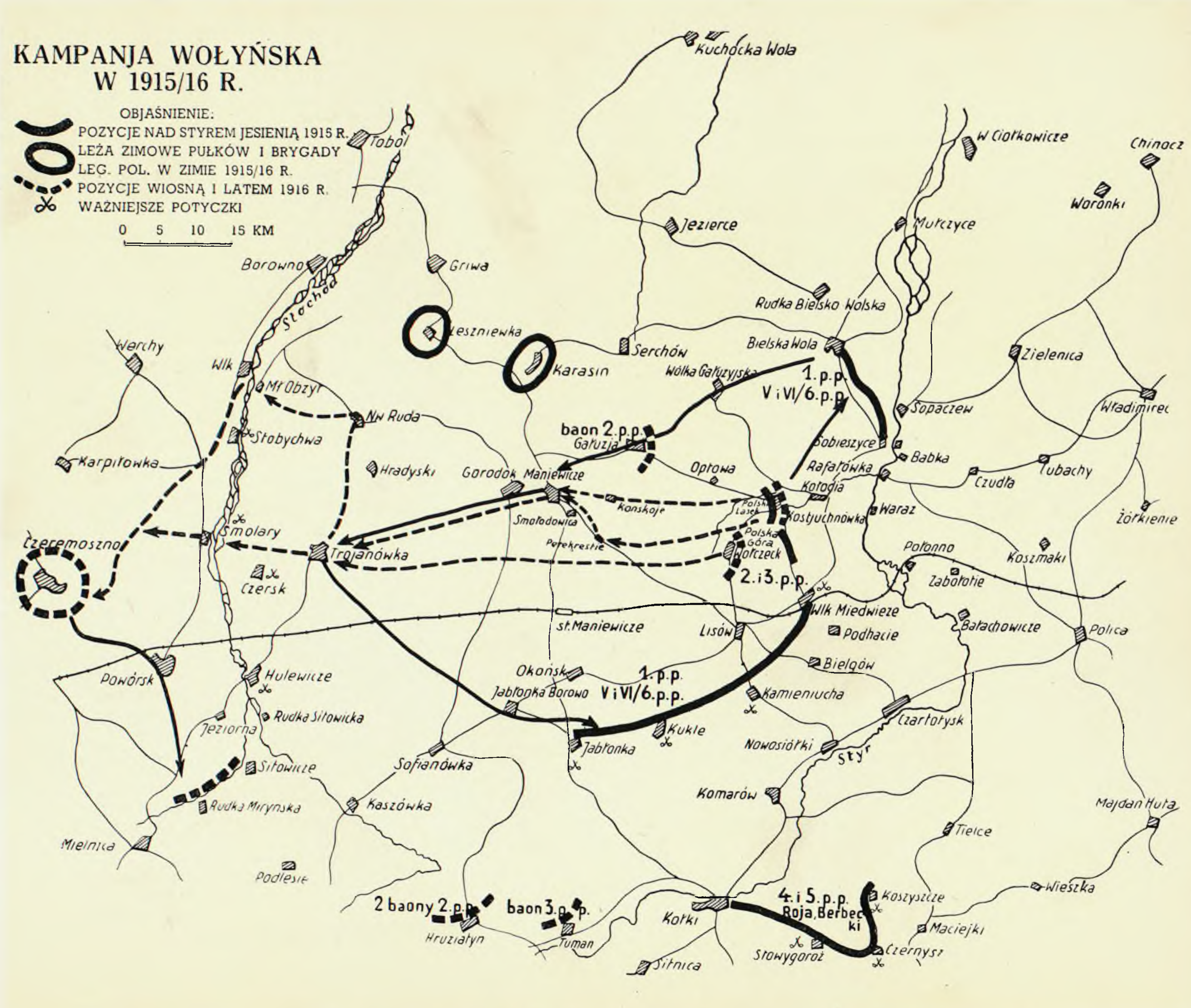
ORDRE DE BATAILLE LEGJONÓW POLSKICH Z DNIA 30. VI. 1916 R.

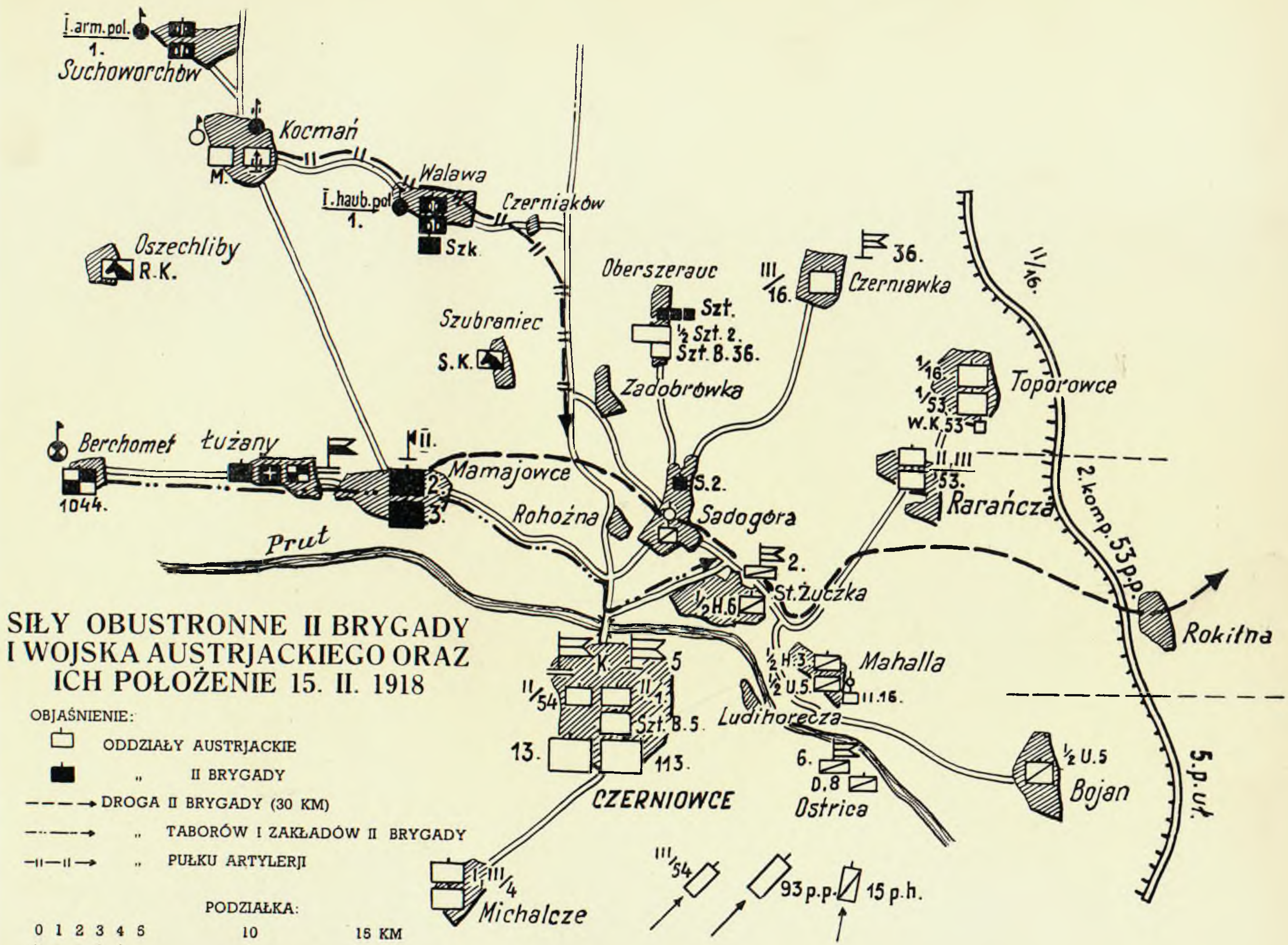


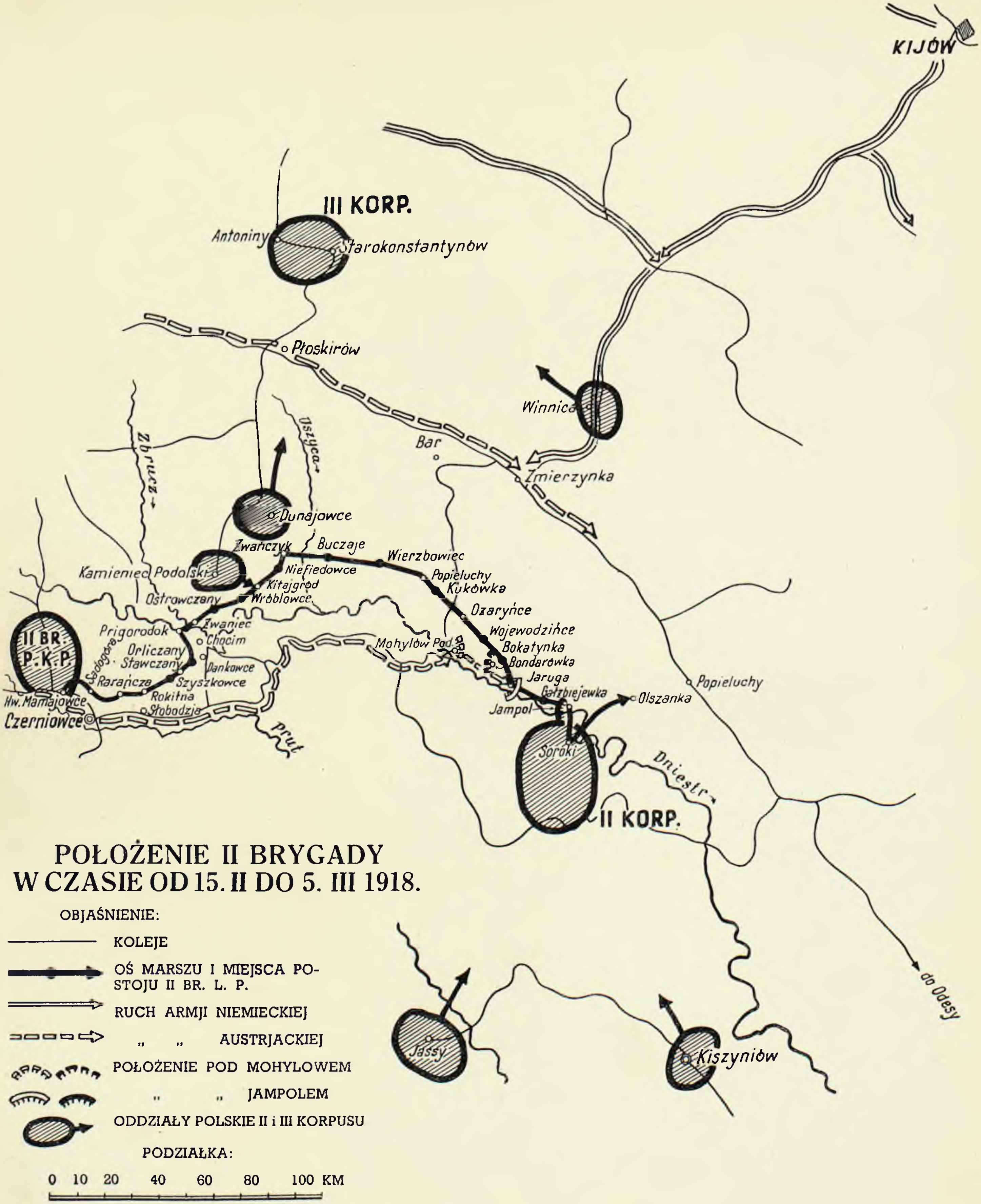
UGRUPOWANIE OBRONNE I ROZBUDOWA POZYCJI W DN. 4. VII. 1916 R.



KAMPANJA WOŁYŃSKA W 1915/16 R.




SIŁY OBUSTRONNE II BRYGADY
I WOJSKA AUSTRJACKIEGO ORAZ
ICH POŁOŻENIE 15. II. 1918
OBJAŚNIENIE:
ODDZIAŁY AUSTRJACKIE
„ II BRYGADY
DROGA II BRYGADY (30 KM)
„ TABORÓW I ZAKŁADÓW II BRYGADY
„ PUŁKU ARTYLERJI
PODZIAŁKA:
0 1 2 3 4 5 10 15 KM
I. arm. pol.
1.
Suchoworchów
Kocmań
M.
Walawa
I. haub. pol.
1.
Szk.
Czerniaków
Oszechliby
R.K.
Szubraniec
S.K.
Oberszerauc
Szt.
½ Szt. 2.
Szt. B. 36.
Zadobrówka
III/16.
Czerniawka
36.
Berchomet
1044.
Łużany
II.
Mamajowce
2.
3.
Rohożna
Prut
S.2.
Sadogóra
2.
St. Żuczka
½ H.6
K.
5
II/54
Szt. B.5.
13.
113.
CZERNIOWCE
III/4
Michalcze
1/16.
1/53.
W.K. 53
II, III
53.
Toporowce
Rarańcza
II/16.
2. komp. 53 p.p.
Rokitna
½ H.3.
½ U.5.
II.16.
Mahalla
Ludihorecza
6.
D.8
Ostrica
½ U.5
Bojan
5. p. uł.
III/54
93 p.p.
15 p.h.



POŁOŻENIE II BRYGADY W CZASIE OD 15. II DO 5. III 1918.

SPIS RZECZY

SPIS ROZDZIAŁÓW TEKSTU I ILUSTRACYJ

SPIS PORTRETÓW

SPIS PLANSZ KOLOROWYCH

SPIS SZKICÓW

Źródła

Akta Archiwum Wojskowego. Teki Legjonów Polskich. * Dokumenty N. K. N. 1914—1918. * Kasprzycki T. Kartki z dziennika oficera 1 Brygady. * Lewartowski H., Pochmarski B., Teslar J. A. Szlakiem bojowym Legjonów. * Lipiński W. Szlakiem 1 Brygady. * Panteon. Dziennik działań 2 Brygady Karpackiej. * Piłsudski J. Pisma, Mowy, Rozkazy. Tom 4. * Roja B. Legjoniści w Karpatach. * Szkice wykonano częściowo według Encyklopedji Wojsk.

GKW

1936